

SŁAWOMIR DRYJA

BROWAR

W GÓRZE ROPCZYCKIEJ W LATACH 1875-1921

PROPINACJA, DZIERŻAWY, KARCZMY



HISTORIA
HEREDITAS
ECCLESIA

Browar w Górze Ropczyckiej w latach 1875–1921

Propinacja, dzierżawy, karczmy

HISTORIA
HEREDITAS
ECCLESIA

TOM 32

SERIA POD REDAKCJĄ

KS. DR. HAB. ANDRZEJA BRUŹDZIŃSKIEGO, PROF. UPJPII
I DR. HAB. TOMASZA GRAFFA, PROF. UPJPII

MIĘDZYNARODOWY KOMITET REDAKCYJNY:

KS. PROF. DR HAB. JACEK URBAN – PRZEWODNICZĄCY, POLSKA
MGR. PŘEMYSL BAR, PH.D., CZECHY
JUDR. MGR. GABRIEL LUKÁČ, SŁOWACJA
PROF. DR HAB. ZDZISŁAW NOGA, POLSKA
PROF. PHDR. JIŘÍ TRÁVNÍČEK, CZECHY
KS. PROF. DR HAB. ROBERT TYRAŁA, POLSKA
KS. PROF. DR HAB. ANDRZEJ WITKO, POLSKA
PROF. DARIUS VON GÜTTNER SPORZYŃSKI, AUSTRALIA

Sławomir Dryja

Browar
w Górze Ropczyckiej w latach 1875–1921

Propinacja, dzierżawy, karczmy



Kraków 2025

Sławomir Dryja
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
🔗 <https://orcid.org/0000-0001-5359-3397>
✉ slawomir.dryja@upjp2.edu.pl

Copyright © 2025 by Sławomir Dryja

Recenzent: dr hab. Konrad Meus, prof. UKEN
Opracowanie redakcyjne: Justyna Zdziennicka
Projekt okładki: Paweł Sepielak

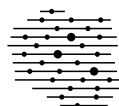
ISBN 978-83-8368-064-4 (druk)
ISBN 978-83-8368-065-1 (online)
<https://doi.org/10.12797/9788383680651>

Na okładce wykorzystano litografię nieznanego autora
z widokiem na browar w Górze Ropczyckiej

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych
przez Ministra Nauki w ramach Programu Doskonała nauka II



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



**Doskonała
Nauka II**



Ten utwór jest dostępny na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe (CC BY 4.0)

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43
e-mail: publishing@akademicka.pl
<https://akademicka.pl>

Spis treści

Rozdział I. Dzieje dóbr	7
Rozdział II. Propinacja galicyjska	15
Rozdział III. Karczmy i propinacja w dobrach sędziszowskich	33
Karczmy.....	33
Propinacja.....	48
Rozdział IV. Browar do 1875 roku.....	59
Rozdział V. Browar w okresie dzierżawy przez Bolesława Klugera (1875–1895).....	69
Browar i jego wyposażenie techniczne.....	71
Warunki kontraktów dzierżawnych	80
Projekt modernizacji browaru.....	82
Opłacalność dzierżawy browaru	84
Zakończenie współpracy.....	86
Rozdział VI. Browar w dzierżawie spółki Natan Löw, Baruch Löw i Aron Seiden (1896–1903)	93
Dzierżawcy i propinatorzy. Rodzina Löwów z Sędziszowa	94
Pierwsze lata w rękach spółki.....	98
Projekt modernizacji browaru opracowany przez Franciszka Stylińskiego.....	105
Niespodziewane zakończenie współpracy.....	108
Rozdział VII. Browar w dzierżawie Izraela Ehrlicha (1903–1910).....	109
Modernizacje planowane około 1910 roku	110
Wielkość produkcji w latach 1908–1913.....	112

Rozdział VIII. Po wygaśnięciu propinacji. Browar w rękach Meiera Löwa (1911–1920).....	117
Zniszczenia wojenne w 1914 roku.....	119
Funkcjonowanie browaru w czasie Wielkiej Wojny.....	122
Sytuacja browarnictwa w byłej Galicji w pierwszych miesiącach po odzyskaniu niepodległości.....	125
Rozwiązanie umowy dzierżawnej.....	129
Rozdział IX. Powojenne losy browaru	131
Podsumowanie.....	137
Aneks.....	141
Spis rycin	161
Spis tabel.....	163
Bibliografia	165
Browar w Górze Ropczyckiej w latach 1875–1921. Propinacja, dzierżawy, karczmy. Streszczenie.....	177
The Brewery in Góra Ropczycka in the Years 1875–1921. Propination, Lease, Taverns. Summary.....	181
Indeks osobowy.....	185

Rozdział I

Dzieje dóbr

Początki Góry Ropczyckiej sięgają XIII lub XIV wieku, kiedy to miała nastąpić lokacja wsi na prawie niemieckim lub polskim. W kolejnych wiekach wieś wchodziła w skład majątków królewskich i należała do tzw. dzierżawy ropczyckiej. Źródła wymieniają nazwiska kolejnych tenentów, m.in.: starosty krakowskiego Jana Czyżowskiego i jego małżonki Barbary ze Sporawy, Jana Tarnowskiego, Mikołaja Zborowskiego, Janusza Świerczowskiego, Stanisława Robkowskiego, Marcina Osieckiego, Jana Krzysztofa Tarnowskiego, Mikołaja Wronieckiego i Jana Ossowskiego¹.

W drugiej połowie XIV wieku Góra była już siedzibą parafii. Dzięki Janowi Długoszowi wiemy, że u schyłku średniowiecza w dekanacie ropczyckim w dwóch wsiach istniały karczmy: królewska w Gnojnicy i szlachecka w Górze Ropczyckiej².

W 1614 roku klucz ropczycki został oficjalnie wydzielony jako Starostwo Ropczyckie z siedzibą w Górze³. Było ono wydierżawiane lub zastawiane, a wśród użytkowników wymienia się m.in.: Mikołaja Spytka Ligęzę z Borka, określanego jako pierwszego starostę ropczyckiego, następnie Krzysztofa Baldwina Ossolińskiego, po jego śmierci zaś (w 1649 roku w bitwie pod Zborowem) dobra przejęła rodzina Potockich, która dzierżawiła je do połowy XVIII wieku. „Ostatnim dzierżawcą starostwa ropczyckiego, źródła wymieniają Stanisława Kostkę Sadowskiego i jego żonę Franciszkę

1 W 1475 roku w skład *bona Ropczice* wchodziły: miasto Ropczyce, Góra, Zagorzyce, Szkodna, Glinnik, Łopuchowa, Borek, Mrówla, Bratkowice; Tabasz 2007, s. 203; Baczkowski 1983, s. 29–60.

2 Gałązka 1984, s. 36–39, 82, 103.

3 Starostwo ropczyckie zostało wydzielone ze starostwa sandomierskiego; Tabasz 2007, s. 206.

z Potockich, którzy dzierżawcami zostali na mocy przywileju królewskiego z 1769 roku”⁴.

Po rozbiore Rzeczpospolitej w 1772 władze austriackie wystawiły majątek starostwa ropczyckiego na licytację. „Nabywcą, na mocy kontraktu notarialnego zawartego we Lwowie dnia 18 sierpnia 1777 roku, staje się Stanisław Kostka Sadowski dotychczasowy starosta ropczycki”⁵. W kolejnych latach dobra ropczyckie kilkakrotnie zmieniały właścicieli. W 1804 roku majątek składający się z klucza ropczyckiego i Góry Ropczyckiej zakupił od Marcelego Wyszadowskiego Gabriel Jaworski za kwotę 430 tys. złotych. W tym czasie w skład dóbr wchodziły: miasto Ropczyce wraz z przedmieściami (Pietrzejowa, Chechły, Średnie Przedmieście) oraz wsie: Brzyzna Dolna i Górna, Boreczek Mały, Hucisko, Wola Domatkowska i Poręby Hucickie. Do klucza Góreckiego wchodziły wsie: Góra, Zagorzyce, Kamionka, Ruda, Poręby Hutskie, Zapole, Brzezówka, Huta i Borek Wielki. Siedzibą właściciela, jak również urzędu dominialnego, była Góra Ropczycka⁶.

Po śmierci Gabriela Jaworskiego w 1818 roku oba klucze majątkowe przeszły w posiadanie jego córki Katarzyny, małżonki Ksawerego Starzeńskiego, aczkolwiek zaznaczyć należy, że dobra obciążone były pewnymi kwotami na rzecz dalszej rodziny Jaworskich. Małżeństwo Ksawerego i Katarzyny Starzeńskich doczekało się czworga dzieci: Gabrieli, Julii, Kazimierza i Gabriela Adama. W lutym 1829 roku Kazimierz Starzeński przejął administrację dóbr ropczyckich i Góry Ropczyckiej z rąk matki, a po wypłaceniu rodzeństwa stał się wyłącznym właścicielem majątku.

Kolejni właściciele dóbr to rodzina Potockich z Krzeszowic, aczkolwiek proces przejmowania majątku był dość skomplikowany i nie został do końca wyjaśniony. W dniu 28 lipca 1868 roku sporządzono kontrakt pomiędzy Kazimierzem Starzeńskim a Adamem Potockim obejmujący sprzedaż całości dóbr ropczyckich i Góry Ropczyckiej za 330 tys. złotych reńskich [dalej złr], przy czym majątek ziemski wraz z inwentarzem oszacowano na 280 tys. złr, a ruchomości pałacowe na 50 tys. złr. Starzeński zastrzegł sobie jednak przekazanie całości dóbr w terminie późniejszym. W 1870 roku Adam Potocki objął folwarki: Kamionka, Hucisko, Wola oraz Ropczyce z przyległościami. Akta z archiwum podworskiego rodziny Jaworskich i Starzeńskich urywają się na 1870 roku, luki tej nie wyjaśniają

4 Tabasz 2007, s. 207.

5 *Tamże*.

6 Archiwum podworskie rodziny Jaworskich Starzeńskich z Góry Ropczyckiej, Archiwum Państwowe w Rzeszowie, [on-line:] <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol/-/zespol/135323> – 12 sierpnia 2023 r.

też w pełni dokumenty z archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej.

W sprawie przejęcia dóbr Góra Ropczycka zachowało się tylko jedno źródło – zarządzenie Kancelarii Głównej Dóbr i Interesów hr. Potockich w Krzeszowicach z 28 grudnia 1877 r., która zawiadamiała o przyjęciu do wiadomości inwentarza objęcia Dóbr Góra Ropczycka i w związku z tym wydawała kilka poleceń organizacyjnych⁷.

Treść pisma wskazuje, że formalne objęcie majątku nastąpiło 1 grudnia 1877 roku, wkrótce po śmierci Kazimierza Starzeńskiego, który zmarł 22 listopada w Górze Ropczyckiej. Wydaje się, że Potoccy od momentu zawarcia transakcji mieli decydujący głos w sprawach związanych z gospodarczą stroną majątku, m.in. w 1869 zawarli umowę na dzierżawę propinacji ropczyckiej⁸. W tym samym roku z inicjatywy Adama Potockiego zawiązano spółkę z kapitałem 320 tys. złr, mającą na celu budowę i eksploatację cukrowni.

Jej administratorem został jeden z udziałowców, cukrownik z Królestwa Polskiego, związany już wcześniej z Potockim – F. Heineman. Spółka ta wzięła na 13 lat w dzierżawę folwarki Góra Ropczycka, Borek Wielki i Zagorzycie i założyła na nich plantacje buraków cukrowych. Od aktualnego dzierżawcy dóbr [sędziszowskich] nabyto 16 morgów ziemi i przystąpiono do budowy cukrowni, którą ukończono w 1870 r.⁹

Konieczność nabycia gruntów na terenie Sędziszowa motywowana była bliskością linii kolejowej, zakład zaplanowano bowiem z rozmachem (zob. ryc. 1, 2). W chwili powstania sędziszowska cukrownia była jednym z pięciu tego typu zakładów w Galicji, od 1881 roku stała się zaś monopolistą. Pomimo tego przedsięwzięcie nie zakończyło się sukcesem, powierzchnia gleb nadających się pod uprawę buraków była bowiem zbyt szczerpła i trzeba było dowozić je z daleka¹⁰. Do uprawy buraka nie kwapili

7 Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, Archiwum Państwowe w Rzeszowie, [on-line:] <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol/-/zespol/136514> – 12 sierpnia 2023 r.

8 Niewykluczone, że Potoccy objęli majątek ziemski i folwark, pozostawiając w dożywociu Starzeńskiego pałac z niewielkimi przyległościami; AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 384, k. 51.

9 Gąsowski 1983, s. 122–123.

10 Cukrownia w Sędziszowie zapewniała sobie surowiec niezbędny do produkcji również poprzez udzielanie niewielkich pożyczek finansowych okolicznym rolnikom,

się też miejscowi ziemianie. Do ostatecznego upadku przyczynił się pożar, który zniszczył fabrykę¹¹.

Adam Potocki urodził się w 1822 roku w Łańcucie. Był synem Artura Stanisława Potockiego i Zofii z d. Branickiej. W 1847 roku poślubił Katarzynę Branicką. Małżonkowie doczekali się siedmiorga dzieci: Róży, Artura, Zofii, Anieli, Marii, Andrzeja i Anny. Adam Potocki zmarł 15 czerwca 1872 w Krzeszowicach (a więc przed formalnym przejęciem dóbr z rąk Kazimiera Starzeńskiego)¹². Po jego śmierci dziedzicem dóbr ropczyckich i Góry Ropczyckiej został jego najstarszy syn Artur, urodzony 14 czerwca 1850 roku. W 1877 roku poślubił Różę Pelagię z Lubomirskich. Małżeństwo doczekało się dwóch córek: w 1878 urodziła się Róża Maria Deodorta (wyszła za mąż za Macieja Radziwiłła, zmarła w 1931 roku), w roku 1879 przyszła na świat Zofia Maria, przyszła małżonka Zdzisława Tarnowskiego. Artur Potocki zmarł 28 marca 1890 roku w Krzeszowicach, gdzie został pochowany¹³.

Kompleks dóbr sędziszowskich trafił do Potockich z Krzeszowic w wyniku starań Artura Potockiego. Potoccy byli już niegdyś właścicielami tych terenów, jeszcze w 1787 roku jako właściciel dominium sędziszowskiego figurował Józef Potocki. Następnie znalazło się ono w rękach Barbary Moszyńskiej, w 1803 roku jako właściciel występuje już Jan Nepomucen Zboński. W wyniku działań rodzinnych kolejnymi posiadaczami stali się

które można było spłacać w okresie pięcioletnim poprzez zwrot kapitału (powiększonego o procenty w wysokości „ośm od sta”) lub dostawami buraka cukrowego. Wysokość pożyczki oscylowała zazwyczaj pomiędzy 25 a 50 złr i zależała od wielkości areалу zadeklarowanego pod uprawę. Wyznaczona cena skupu wynosiła 50 krajcarów za 50 kg, ten zaś „Zarząd ma, płacąc gotówką przy dostawie buraków, jedną część dłużnego kapitału wraz z należnymi procentami, z ceny kupna przypadającej nam za buraki potrącać i w przeciągu lat [skreślono: pięciu] swoją pretensję umorzyć”; AP Przemyśl, Akta c.k. notariusza Stanisława Strzelbickiego w Ropczycach, sygn. 1, k. 41–44, 153–156 (przykładowe kontrakty).

11 Gąsowski 1983, s. 122–123.

12 W czasie powstania krakowskiego 1846 r. Adam Potocki stał na czele Gwardii Narodowej, w Paryżu brał udział w wypadkach tzw. rewolucji czerwcowej, był posłem na sejmy galicyjskie i do Rady Państwa w Wiedniu. Honorowy obywatel Krakowa, a także członek: Towarzystwa Dobroczynności Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, Towarzystwa Przyjaciół Oświaty, Zarządu Banku Zbożowego, Towarzystwa Naukowego oraz Towarzystwa Pedagogicznego, współzałożyciel pisma „Czas”.

13 Artur Potocki był szambelanem austriackim, dożywotnim członkiem Austriackiej Izby Panów (mianowany przez cesarza Franciszka Józefa I). Znano go jako działacza gospodarczego – był m.in. prezesem Krakowskiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego i Towarzystwa Rolniczego, założycielem Banku Spółdzielczego w Krzeszowicach oraz prezesem Rady Nadzorczej Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych.



Ryc. 1 – fragment mapy topograficznej Galicji (1861–1864), rejon Sędziszowa, z oznaczoną karczmą „Gabrylówka” (tu: „Gabrilówka”), browarem i cukrownią



Ryc. 2 – fragment mapy z 1878 roku (sekcja: Ropczyce i Dębica), rejon Sędziszowa, z oznaczoną karczmą „Gabrylówka” (tu: „Gabrylówka”), browarem i cukrownią

Ksawera ze Zboińskich i Ignacy Stadniccy. W tym czasie dobra sędziszowskie były już poważnie zadłużone, w wyniku czego w 1834 roku zostały sprzedane na publicznej licytacji. „Następnie kilkakrotnie jeszcze zmieniły one właścicieli i dzierżawców, by wreszcie w 1844 r. stać się własnością hr. Adriena de Mailly[ego], para Francji”. W swym galicyjskim majątku

nigdy nie był, a w jego imieniu administrował nim Wincenty Łodzia-Rogański, który poddzierżawiał majątek innym osobom¹⁴.

W 1882 roku dobra te od spadkobierców Adriena de Mailly'ego kupił Artur hr. Potocki (de Mailly zmarł w 1878 roku) i „w 19/20 części i objął je w posiadanie. Ponadto część tych dóbr dzierżawiła spółka cukrownicza Heinemana [której głównymi udziałowcami byli Potoccy]. Z obszaru tych dóbr w 1869 r. wyłączono teren cukrowni [zakupiony przez spółkę – zob. wyżej]. Artur Potocki, spadkobierca Adama Potockiego, nabył także tą część¹⁵ w 1873 (lub – według innego źródła – w 1874 roku), stając się wyłącznym właścicielem tego zakładu¹⁶.

Dzięki przeprowadzonym transakcjom, pod koniec lat osiemdziesiątych XIX wieku Potoccy stali się właścicielami kompleksu majątkowego, pozostającego pod wspólnym zarządem i określanego potocznie mianem dóbr sędziszowskich. W okresie własności Potockich posługiwano się zwyczajowo określeniem: Zarząd Dóbr w Górze Ropczyckiej, po śmierci Artura Potockiego zaś: Zarząd Dóbr Spadkobierców Artura hr. Potockiego w Górze Ropczyckiej. Kancelaria w Górze Ropczyckiej podlegała bezpośrednio Administracji Dóbr hr. Potockich z Krzeszowic z siedzibą w Krzeszowicach.

Wedle zapisów w księdze hipotecznej, w dniu 3 sierpnia 1895 roku, „na podstawie dekretu przyznania spadku CK Sądu krajowego w Krakowie z dnia 17 maja 1895”, a także na podstawie testamentu Artura Potockiego, sporządzonego 23 marca 1889 roku w Wiedniu, jako właścicielki dóbr w Górze Ropczyckiej wpisano małoletnie córki zmarłego Różę i Zofię w dwóch połowach. Kolejny zapis pochodzi z 16 czerwca 1900 roku i oparty jest na akcie działu „z daty Warszawa 31 maja 1900 roku”. Na jego podstawie wyłączną posiadaczką dóbr stała się Zofia z hr. Potockich hr. Tarnowska¹⁷. Tym samym Zofia Potocka została właścicielką rozległych dóbr w powiecie ropczyckim i kolbuszowskim, należących do klucza sędziszowskiego¹⁸. Była też właścicielką dóbr w powiecie tarnobrzeskim (przeniesionych na

14 Gąsowski 1983, s. 96–97.

15 *Tamże*.

16 ANK, Archiwum Potockich z Krzeszowic, sygn. 2725, 2726, 2727, 2728; Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, Archiwum Państwowe w Rzeszowie, [on-line:] <https://www.szu-kajwarchiwach.gov.pl/zespol/-/zespol/136514> – 12 sierpnia 2023 r.

17 ANK, Okręgowy Urząd Ziemski w Krakowie, sygn. 300, k. 11.

18 Zofia Maria Potocka była córką Artura Potockiego i Róży Pelagii z Lubomirskich. Urodziła się w 1879 roku w Krzeszowicach. W 1897 roku poślubiła Zdzisława Tarnowskiego. Małżeństwo miało troje dzieci: Różę (ur. 1898), Jana (ur. 1900) i Zofię (ur. 1901). Zofia Tarnowska zmarła w 1933 roku w Dzikowie.

nią przez małżonka, Zdzisława Tarnowskiego, po 1 stycznia 1919 roku) i kolbuszowskim, należących do klucza dzikowskiego i mokrzyzowskiego. W 1922 roku była właścicielką 6 027 hektarów (w tym 5 446 lasów i 581 użytków rolnych). Do Zdzisława Tarnowskiego należało wówczas 12 619 hektarów (w tym 8 191 lasów i 4 428 użytków rolnych), gorzelnia i browar w Dzikowie (druga gorzelnia w Wielowśi była nieczynna), torfiarnia i tartak¹⁹. Majątek małżonków pozostawał pod wspólną administracją dóbr dzikowskich²⁰, kancelaria zaś w Górze Ropczyckiej posługiwała się określeniami: Zarząd Dóbr hr. Tarnowskich, Zarząd Dóbr hr. Zdzisławów Tarnowskich, Zarząd Dóbr Sędziszowskich.

W 1933 roku zmarła Zofia, zaś cztery lata później Zdzisław Tarnowski. Oboje zostali pochowani w rodzinnej krypcie w podziemiach klasztoru oo. Dominikanów w Tarnobrzegu²¹. Dobra sędziszowskie przypadły Andrzejowi Tarnowskiemu z linii rudnickiej i jego żonie Zofii, w rękach których pozostały do wybuchu II wojny światowej. W 1939 roku małżonkowie wyjechali przez Bałkany i Egipt do Anglii, a majątek trafił pod zarząd niemiecki. Po wojnie został on znacjonalizowany, w części rozparcelowany, z części utworzono PGR. Zespół dworsko-parkowy w Górze Ropczyckiej wpisano do rejestru zabytków, jednak zabudowania, jak i park, znajdują się w fatalnym stanie i wymagają podjęcia pilnych prac konserwatorskich.

19 Zdzisław Tarnowski urodził się w 1862 roku. Był właścicielem dóbr Dzików, Wielowieś, Mokrzyzów i Chmielów, senatorem Rzeczypospolitej Polskiej, prezesem Stronnictwa Narodowego, tajnym radcą austriackim, dziedzicznym członkiem austriackiej Izby Panów, prezesem Krakowskiego Towarzystwa Rolniczego. Komandor Orderu Polonia Restituta. Zmarł w 1937 roku w Dzikowie.

20 ANK, Okręgowy Urząd Ziemski w Krakowie, sygn. 300, k. 20.

21 Jastrzębska 2023, s. 297–302.

Rozdział II

Propinacja galicyjska

Prawu propinacji w szerokim ujęciu historycznym poświęcono szereg opracowań²². Dla nas szczególnie interesujące są te traktujące o schyłkowym okresie obowiązywania tego prawa na terenie Galicji²³. Przyznać trzeba, że dość szczegółowo omówiono zagadnienia dystrybucji i sprzedaży napojów alkoholowych. W o wiele mniejszym stopniu analizowano kwestię wpływu prawa propinacji na rozwój przemysłu gorzelniczego i browarnianego. Często problem ten omawiano pobieżnie lub wręcz pomijano, wychodząc z założenia, że

Tradycyjnym, nadal obowiązującym w XIX w. systemem prawnym regulującym produkcję i sprzedaż piwa była propinacja. Schyłek browarnictwa jako przemysłu propinacyjnego to okres pierwszej ćwierci XIX w. Z biegiem czasu prawo propinacji ograniczyło się do prawa wyszynku czyli praktycznie do arendy karczm znajdujących się na terenie danego obszaru propinacyjnego²⁴.

Tym samym wychodzono z założenia, że propinacja nie miała większego wpływu na rozwój piwowarstwa już w połowie XIX wieku, a pamiętajmy

22 O prawie propinacji pisali m.in.: Bobrzyński 1888; Burszta 1950; Burszta 1951; Cieślowa 1958; Szczepaniak 1977.

23 Zob. m.in.: Kleczyński 1876; Kleczyński 1888.

24 Adam Spyra używa pojęcia „browar rolniczy”, który swymi korzeniami sięgał XVI wieku i wywodził się z gospodarki folwarcznej. Właściwszym określeniem wydaje się jednak „browar folwarczny”. Wynika to z faktu, iż browarnictwo galicyjskie w XIX wieku wciąż opierało się na przywilejach propinacyjnych. W literaturze zagranicznej (np. czeskiej) przez browar rolniczy rozumie się zakład wiążący producentów rolnych (np. w formie spółki, niekiedy w powiązaniu z właścicielem budynków, maszyn i urządzeń), powstały po zniesieniu przywilejów feudalnych, w szczególności propinacji. Oznacza więc ścieżkę rozwoju w nowych warunkach ekonomicznych, czego nie obserwujemy w Galicji; Spyra 1994, s. 63.

przy tym, że mówimy tu o kluczowym momencie rozwoju tego przemysłu (upowszechnienie fermentacji dolnej, opracowania Ludwika Pasteura, Christiana Hansena i Carla Ballinga, wprowadzenie maszyny parowej czy też rozwój kolejnictwa). Bliższe przyjrzenie się sytuacji panującej w Galicji pokazuje, że negatywne skutki działania propinacji sięgały aż do końca 1910 roku, a długofalowe konsekwencje znacznie przekraczają tę datę.

Galicja była ostatnim krajem w monarchii austro-węgierskiej, w którym pozostawiono nierozwiązany problem propinacji²⁵. Gdy w roku 1848 w Galicji i w całej monarchii austriackiej przeprowadzono reformy agrarne, ograniczając przywileje propinacyjne i pracę pańszczyźnianą, podstawy ekonomiczne browarów folwarcznych uległy poważnemu zachwianiu. Wraz z nadaniem chłopom prawa własności do ziemi zniesiono większość feudalnych uprawnień dziedzica (w części wywodzących się jeszcze z średniowiecza), wśród nich pańszczyznę, zwierzchność gruntową dominiów nad poddanymi i przymus pobierania piwa i wódki, co część zainteresowanych odebrała jako uwolnienie od prawa propinacji. Ustawa została ogłoszona 7 września 1848 roku jako patent cesarski²⁶ i natychmiast wywołała burzliwe spory i protesty. Dowodzono, że nie zniosła ona prawa propinacji, wychodząc od definicji tego, czym było to prawo w Galicji:

Prawo propinacji jest w naszym kraju od niepamiętnych czasów, zapewnionym ustawami, na rzecz zwierzchności i państw gruntowych (Herrschaften), i ciągle onymże przysługującym uprawnieniem; które jako takie, przy opanowaniu Galicji, patentem z 19 sierpnia 1775²⁷. Uznany i stwierdzony zosta-

25 W Prusach ostatnie relikty propinacyjne (prawo do szynku pozostałe przy właścicielach ziemskich) zniesiono w 1845 roku. W Królestwie Polskim zniesienie propinacji nastąpiło dopiero w 1898 roku; Kleczyński 1888, s. 8; Lalik 1981, s. 139.

26 Dryja, Szczerba, s. 64. Paragraf 11 brzmi: „[...] uchyla się także przymus pobierania piwa i wódki, tudzież zobowiązania z tym połączone”; Kraiński 1848, s. 232.

27 Chodzi o następujący ustęp: „Ustanawia się zamiast będącego dotychczas w zwyczaju czopowego i szelężnego szczególnie co do pospolicie szkodliwej gorzałki i miodu, umiarkowaną daninę tym sposobem zaprowadzić: I. aby z przyczyny nałożenia podatku od tych trunków Zwierzchności i Dwory w swych sądach pobieranych dominikalnych dochodach nic bynajmniej nie traciły i poszkodowanymi nie były, ponieważ zamiarem jest najwyższej Naszej woli, aby nie opodatkowywać wyrobu wspomnianych napojów, lecz tylko powściągnąć zbyt znaczne i dla ogółu szkodliwe używanie obu napojów, postanowiliśmy przeto II. Aby tylko konsument używający tych napojów nad miarę, od każdej kwarty gorzałki 3, a od każdej kwarty miodu 2 grosze polskie nad zwykłą cenę szynkową płacić był zobowiązany. Chodzi o uznanie prawa wyrobu wódki i miodu jako część nienaruszalnego dochodu dworskiego”, Kasparek 1868, s. 214–215. W sposób bezpośredni zachowanie prawa propinacji potwierdziły ustawy: z 1 czerwca 1811, z 8 listopada 1838 i z 28 listopada 1838; Tokarz 1909, s. 163–170; Kaps 2015, s. 234–237.

ło. Jest to prawo rzeczowe, zawarte w wyłącznym uprawnieniu zwierzchności i państw gruntowych, w pewnym ich posiadłości okręgu, do wyrabiania i szynkowania napojów, tudzież dozwalania ich wyrobów i wyszynku trzeciemu, za umówioną opłatą lub koncesją. Upoważnienie to nie rozciąga się jak tylko do piwa, wódki i miodu, bądź maliniaku lub wiśniaku, bądź innego rodzaju. [...] Wyszynk albowiem wina nie jest tym upoważnieniem w Galicji objętym²⁸.

Argumentowano więc, że zniesienie przymusu pobierania piwa i wódki, jak i zobowiązań z tym połączonych, nie było nigdy istotą propinacji, lecz tylko jednym z wielu sposobów wykonywania tego prawa. Przyjmowano, że z ustania przymusu pobierania piwa i wódki nie wynikało, iż szynkowanie tymi napojami miałyby stać się wolne. Ponadto

z powodu prawa propinacji na wsiach, ani dla włościan, ani dla nikogo innego, żadne nie wynikają zobowiązania. Wolno każdemu używać napojów tam, gdzie mu się podoba, wolno każdemu a własne spożycie nabywać ich także wszędzie, gdzie mu to najdogodniej, bez najmniejszej za tą wolność na rzecz posiadacza prawa propinacji opłaty²⁹.

Wprowadzona ustawa nie przyniosła żadnej istotnej zmiany w prawie propinacji ani w sposobie jego wykonywania.

Fundamentalne zmiany przyniósł natomiast patent cesarski z 20 grudnia 1859 roku, wprowadzający ustawę przemysłową, która miała obowiązywać na terenie niemal całej monarchii od 1 maja 1860 roku³⁰. Poprzez wprowadzenie wolności przemysłu, zniesienie przywilejów cechowych i ograniczeń w zakresie zatrudnienia, stworzono solidne podstawy rozwoju gospodarczego. Rzecz jasna pozostawiono pewne ograniczenia, wyłączając określone czynności i grupy zawodowe (lekarzy, prawników, ale też produkcję rolną i leśną, górnictwo, *etc.*) spod działania ustawy. Wyróżniono też przemysł wolny i konsensowy, czyli wymagający odrębnego pozwolenia. Ustawa pozostawiła też nienaruszone stosunki propinacyjne.

Wśród przemysłów konsensowych wymienione zostało utrzymywanie domów gościnnych i szynkowni. W dalszej części ustawy objaśniono szczegółowo pojęcie takich przybytków, do których zaliczono: „goszczenie obcych, sprzedaż potraw, wyszynk napojów rozpalających oprócz wódki, wyszynk wódki, sprzedaż kawy i innych napojów gorących lub chłodników,

28 Kraiński 1848, s. 231. Podobną wykładnię przedstawił Godzimir Małachowski; *tenże* 1889, s. 18.

29 Kraiński 1848, s. 232.

30 Ustawa nie objęła obrębu rządowego weneckiego i pogranicza wojskowego; *Ustawa* 1860, s. 3.

utrzymywanie gier dozwolonych”. Objasniono też znaczenie wyszynku, rozumianego jako „rozdawanie napojów gościom siedzącym lub stojącym, albo też sprzedaż poza dom w naczyniach niezamkniętych”. Szynkarze mieli również prawo prowadzenia „zwykłego handlu odpowiednimi napojami”³¹.

Wprowadzona ustawa prawo propinacyjne odnosiła do wyrobu i wyszynku wyrobów alkoholowych, handel nimi podlegał natomiast przepisom ogólnym. Handel oznaczał więc sprzedaż do użycia poza miejscem sprzedaży i to w naczyniach zamkniętych (sprzedaż np. do dzbanków była traktowana jako wyszynk). Wykluczyło to możliwość szynkowania w browarze własnych wyrobów, co było wcześniej dozwolone, gdyż dopuszczalna była jedynie sprzedaż „pod obręczami” i to w naczyniach mających co najmniej ½ hl pojemności³². To ostatnie ograniczenie okazało się dość dolegliwe, szczególnie dla małych browarów, ograniczało bowiem nie tylko wyszynk przy browarze, ale też sprzedaż indywidualnym odbiorcom.

W przestrzeni publicznej pojawiały się głosy postulujące częściowe lub całkowite zniesienie prawa propinacji, jako reliktu feudalnego wywodzącego się jeszcze ze średniowiecza. Temat ten pojawiał się wśród zagadnień dyskutowanych przez sejm krajowy Galicji i najczęściej utykał już w początkowej fazie procesu legislacyjnego. Wynikało to z faktu ekonomicznego znaczenia prawa propinacji w gospodarce galicyjskiej. Jak pisał Kornel Krzeczunowicz:

Wielką jest doniosłość prawa propinacji w Galicji; bo kilkumilionowy dochód z tego prawa, rozdzielony między miasta i właścicieli dóbr hipotecznych, służy pierwszym do pokrycia kosztów utrzymania magistratów i urzędów miejskich, drugim zaś do opłaty ciężarów publicznych i do opędzania wydatków gospodarczych³³.

W przypadku miast wpływy z propinacji przekraczały znacząco połowę ich dochodów, w skrajnych przypadkach stanowiąc 91% budżetu (Złoczów, Kałusz, dane z 1860 roku). Dla właścicieli dóbr tabularnych wyliczenia nie były tak precyzyjne, jednak oczywiste było, że „dochód z propinacji [jest] jedynym w gospodarstwie obrotowym funduszem, z którego utratą lub umniejszeniem uiszczenie podatków i opędzenie wydatków gospodarskich stałoby się niemożliwe”³⁴.

31 Tamże, s. 12.

32 Tamże.

33 Krzeczunowicz 1861, s. 3.

34 Tamże.

Jako jedno z możliwych rozwiązań dyskutowano złamanie monopolu szynkarskiego poprzez udzielanie koncesji osobom do propinacji nieuprawnionym. Spotkało się to rzecz jasna z krytyką zwolenników utrzymania dotychczasowych uprawnień. Jak pisano, „dawać zarobek jednym na koszt praw, które służą innym, nie odpowiada zasadom sprawiedliwości”. Innym argumentem pojawiającym się w dyskusjach była kwestia spadku cen trunków, co byłoby korzystne dla konsumentów. Odpierano go następująco: „dzisiejszy monopol, służący uprawnionym do propinacji, nie jest zbyt uciążliwym dla konsumentów, którzy, według ustaw, mogą pobierać trunki na własną potrzebę gdzie im się podoba”³⁵. Podnoszono też argument, że wspomniane rozwiązanie przyczyni się do niekontrolowanego przyrostu liczby wyszynków, a tym samym do wzrostu i tak powszechnego alkoholizmu.

Inne zagrożenie widziano w wyjęciu spod prawa propinacji słodzonych trunków spirytusowych (do których zaliczane były m.in.: „rum, rosolis, likwor i pończowa esencja” – do zaprawiania spirytusu), relatywnie nowej kategorii „napojów gorących”, tym samym niewymienianych we wcześniejszym ustawodawstwie³⁶. Budziło to wątpliwości, czy powinny one podlegać prawu propinacji. Co jednak znamienne, nie zauważono przy tym, że – co prawda – konsumenci mogą pobierać trunki, „gdzie im się podoba”, ale producenci nie mogą dostarczać swych produktów tam, gdzie by chcieli, wedle zasady wolnej konkurencji.

Sprawa zniesienia propinacji w Galicji powróciła w drugiej połowie lat sześćdziesiątych. Pierwsze projekty dyskutowane w Sejmie Krajowym zakładały przelanie części praw propinacyjnych na gminy, z pozostawieniem części praw przy obszarach dworskich. W 1868 roku Wydział Krajowy przedstawił projekt zakładający przeniesienie praw propinacyjnych poprzez wywłaszczenie, skutkiem czego wyrób piwa i wódki miał stać się przemysłem w pełni wolnym, a „wyszynk przechodził na kraj”. Podobne w treści ustawy zgłaszano w latach 1869 i 1871, jednak bezskutecznie. Podstawowym problemem był system odszkodowań dla dotychczasowych właścicieli propinacji.

Projekty wnoszone do sejmu w latach 1872 i 1873 nie mówiły już o wywłaszczeniu (i przejęciu praw przez kraj), lecz o zniesieniu propinacji.

35 *Tamże*, s. 6–7.

36 *Tamże*, s. 4–10. Sprawa słodzonych trunków spirytusowych (wyrabianych ze spirytusu, syropu cukrowego i „eterycznych” olejków lub ekstraktów) była niezwykle istotna dla właścicieli uprawnień propinacyjnych. Wyjęcie tych trunków spod oddziaływania prawa propinacji mogło w krótkim czasie doprowadzić do znaczącego spadku dochodów i rozmontowania „od wewnątrz” dotychczasowego systemu.

„Wyrób miał pozostać wolnym, wyszynk za koncesjami na rzecz kraju, regulowanie wyszynku zastrzeżone ustawodawstwu krajowemu”³⁷. Temperaturę dyskusji musiał podgrzewać fakt, że w większości krajów monarchii problem propinacji został rozwiązany już z końcem lat sześćdziesiątych. W Czechach, na Morawach i na Śląsku prawo propinacji zniósła ustawa z września 1868 roku (w praktyce wchodząca w życie od kwietnia następnego roku).

Zlikwidowano przywileje miast i majątków ziemskich za jednorazowym odszkodowaniem, pochodzącym ze specjalnie założonego funduszu. Browary założone pomiędzy 1 czerwca roku 1869 a 31 maja roku 1889 wносиły jednorazową opłatę w wysokości 5000 złotych reńskich, która miała być rozdzielona pomiędzy byłych właścicieli praw³⁸.

Należy przy tym zauważyć, że zniesienie propinacji w królestwie Czech i Moraw traktuje się nieraz jako podstawowy impuls rozwoju piwowarstwa, choć w nowszych opracowaniach historycy zwracają uwagę, że proces ten rozpoczął się już wcześniej, zniesienie propinacji było zaś jedynie usunięciem ostatniej z barier hamujących jego rozwój³⁹. Faktem jednak jest, że po roku 1869 powstały na Morawach 32 browary w formie spółek akcyjnych, spółdzielni czy związków producentów rolnych, w Czechach ich liczba była niepomiaralnie wyższa⁴⁰. W Galicji dyskutowano więc nad uchynieniem prawa z powodzeniem zniesionego w innych krajach monarchii, jak i w większości krajów europejskich.

Ostatecznie uznanie uzyskał projekt Kornela Krzeczunowicza, który „zebrał tak znaczną liczbę zwolenników, że po trzechdniowych naradach z małymi tylko zmianami został uchwalony”. Miało to miejsce 30 grudnia 1875 roku. Od początku wytykano nowemu prawu szereg niekonsekwencji i sprzeczności⁴¹. Przyjęta ustawa zakładała, że wyrób napojów alkoholowych staje się z dniem wejścia przepisów w życie przedmiotem wolnego przemysłu i tym samym podlegać będzie przepisom ustawy przemysłowej. Oznaczało to, że każdy zainteresowany wyrobem piwa i wódki powinien zawiadomić o tym władze i wystarać się o kartę przemysłową w miejscowym starostwie. Obowiązek uzyskania karty przemysłowej objął wszystkie działające miodosytnie, browary i gorzelnie, czyli przede wszystkim

37 Kleczyński 1876, s. 2–3.

38 Dryja, Szczerba 2018, s. 22.

39 Minařík 2017, s. 20–24.

40 Holub, Starec, Tichý 2023, s. 103.

41 Kleczyński 1876, s. 6–18.

właścicielei dotychczasowych propinacji, w których funkcjonowały takie zakłady. Nowo otwierane browary i gorzelnie miały wносить jednorazową opłatę 2 tys., miodosytnie zaś stu złr, do funduszu propinacyjnego. Otwarcie zakładu łączącego te funkcje oznaczało konieczność wniesienia opłaty zsumowanej (np. za browar z gorzelnią 4 tys.). Od opłat zwolnieni zostali dotychczasowi właściciele dóbr hipotecznych – z nimi to powiązane było prawo propinacji. Co ciekawe, zwolnienie to powiązane z właścicielami dóbr, czyli z osobami, nie był to więc przywilej rzeczowy (przywiązany do dóbr, na co wskazywano we wcześniejszych interpretacjach), lecz osobisty, a tym samym dziedziczny, ale nieodstępowany osobom trzecim.

Spod działania ustawy wyłączono Kraków (który nie posiadał uprawnień propinacyjnych) i Lwów, dla którego uchwalono oddzielną ustawę o zniesieniu propinacji⁴². Uprawnienia propinacyjne posiadało 77 miast. Sytuacja w nich była na ogół skomplikowana, gdyż prawo to było często kroć podzielone pomiędzy gminą miejską a osobami prywatnymi (nieraz kilkoma), do tego mogło dotyczyć pojedynczych domów czy karczm, części miasta (np. przedmieść) itp. Niejednokrotnie gminy miejskie posiadały prawa propinacyjne poza swoimi granicami, np. w pobliskich wsiach, karczmach itp. Wszystkie te prawa zostały zachowane. Bez zmian pozostawiono wszystkie opłaty dotyczące wyrobu i obrotu napojami alkoholowymi, nie należały one bowiem nigdy do propinacji. W szczególności dotyczyło to miast czerpiących z tego tytułu spore zyski.

Wyszynk napojów pozostawiła ustawa przy dotychczas uprawnionych na okres 26 lat od momentu ogłoszenia przez Komisję Krajową edyktu wskazującego wysokość czystego dochodu, jaki prawo propinacji przynosiło każdemu uprawnionemu w okresie od 1869 do 1874 roku. Przewidywano około dwuletni okres prac, jednak działania komisji rozciągnęły się znacząco, w związku z czym edykt ogłoszono dopiero w 1884 roku. W praktyce obowiązywanie praw propinacyjnych wydłużyło się aż do końca 1910 roku, a więc przez 35 lat od wprowadzenia ustawy. Pewne zastrzeżenie poczyniono dla miast, przewidując możliwość wydania odrębnych przepisów regulujących długość okresu przejściowego. Do czasu ich wydania miały obowiązywać przepisy ogólne. Po upływie okresu przejściowego wyszynk miał podlegać ogólnym przepisom, poczyniono jednak wyjątek, pozostawiając prawo do jednej karczmy na obszarze propinacyjnym (powołano się przy tym na podobne prawo uchwalone w krajach Korony Czeskiej).

42 Nieobjęcie Krakowa prawem propinacji wynikało z wcześniejszych, utrzymanych przywilejów, którymi cieszyli się piwowarzy krakowscy.

Takie przeformułowanie prawa miało znaczące konsekwencje dla właścicieli browarów powiązanych z okręgami propinacyjnymi – a takich była zdecydowana większość. Zakładając, że prawo propinacyjne niemal bez wyjątku wydzierżawiano, właściciel browaru miał trzy możliwe rozwiązania: mógł prowadzić zakład na własny rachunek i zobowiązać propinatorów do odbioru jego wyrobów⁴³ lub wydzierżawić browar, mając do wyboru propinatorów⁴⁴ lub osoby trzecie. To ostatnie rozwiązanie mogło okazać się ryzykowne, szczególnie gdy właściciel dóbr i propinacji nie zastrzegł w umowach wzajemnych zobowiązań pomiędzy dzierżawcami. Taki błąd popełnili zarządcy Dóbr Sędziszowskich, co fatalnie odbiło się na kondycji browaru dzierżawionego wówczas przez Bolesława Klugera. Ostatecznie zakład wydzierżawiono propinatorom (zob. niżej).

Ponieważ prawo propinacji przynosiło określone korzyści, podjęto decyzję, by znieść je za wynagrodzeniem. Dotyczyło to wyszynku, z którego dochód miano oszacować dla okresu ostatnich sześciu lat. Za zniesienie prawa propinacji uprawnieni mieli otrzymać składające się z dwóch części wynagrodzenie, po pierwsze z prawa wyszynku (pozostawionego na okres 26 lat), po drugie z kapitału w gotówce, pochodzącego ze specjalnie powołanego na ten cel funduszu. Dochody funduszu pochodziły z trzech źródeł: opłat od szynkarzy, opłat od zakładania nowych browarów, gorzelni i miodosytni oraz kar za przekroczenia propinacyjne. Rzecz jasna kluczowe znaczenie miała opłata od szynkarzy. Opłaty od zakładania nowych zakładów, szczególnie w świetle przewidywanych zwolnień dla właścicieli propinacji, okazały się iluzoryczne⁴⁵. Również grzywny nakładane za przekroczenia propinacyjne miały wymiar symboliczny (siłą rzeczy wyłączono z nich kary od wyrobu napojów alkoholowych, gdyż stało się to wolnym przemysłem)⁴⁶. Ponieważ ograniczenia propinacyjne dotyczyły wyszynku,

43 Taki model przyjęto np. w dobrach dzikowskich. Dzierżawcą propinacji w Tarnobrzegu był od 1898 roku Salomon Lamm. W tym czasie browar w Dzikowie pozostawał pod zarządem dóbr dzikowskich; AP Rzeszów, C.K. Sąd Obwodowy w Rzeszowie, sygn. 406, k. 2–15.

44 Taki model przyjęto np. w Budach Przeworskich. Dzierżawcą propinacji przeworskiej i browaru w Budach Przeworskich był Eizyk Englard; Firma handlowa Eizyk Englard została zarejestrowana w czerwcu 1898 roku. W związku z wygaśnięciem praw propinacyjnych sąd w Rzeszowie zarządził wykreślenie z zakresu działania firmy dzierżawy propinacji i od 1 marca 1913 firma działała pod nazwą: Eisig Englard dzierżawa browaru w Budach Przeworskich; AP Rzeszów, C.K. Sąd Obwodowy w Rzeszowie, sygn. 297, k. 2–16.

45 W 1888 roku szacowano je na zaledwie 8 tys. rocznie. Pochodziły one z opłat za zakładanie nowych gorzelni, z grzywien oraz odsetek za zwłokę. O zakładaniu nowych browarów w ogóle nie wspomniano; „Gazeta Narodowa” 1888, s. 11.

46 Opracowano na podstawie treści Ustawy krajowej z 30 grudnia 1875 roku o zniesieniu prawa propinacji; Kleczyński 1876.

to uprawnione jest stwierdzenie, że fundusz zasilany był przez samych zainteresowanych. Obietnica pozostawienia jednej uprawnionej karczmy lub szynku po wygaśnięciu uprawnień propinacyjnych również była iluzoryczna. Miała ona zadziałać kiedyś w przyszłości (jak się okazało od 1 stycznia 1911 roku), w nieznanych i trudnych do określenia warunkach gospodarczo-ekonomicznych.

Długi okres, na jaki odłożono ostateczne zniesienie propinacji, a w szczególności konstrukcja systemu odszkodowań, sprzyjała licznym debatom i dyskusjom. Jak pisał Józef Kleczyński,

z wielu stron wyrażano to przekonanie, że ustawa krajowa, nosząca tytuł o zniesieniu prawa propinacji, musi być zmienioną, albowiem jest ona wprost czym innym, jak tytuł głosi. Nie znajdzie też chyba prawnika, który by galicyjską ustawę o zniesieniu propinacji nie zaliczał do ujemnych objawów prawodawczej działalności⁴⁷.

Trudno nie przyznać racji Kleczewskiemu, choć i on nie dostrzegł wszystkich ujemnych skutków ustawy, szczególnie w odniesieniu do rozwoju browarnictwa.

Nawiązując do konstrukcji ustawy wprowadzającej wolność przemysłową w produkcji napojów alkoholowych, w opracowaniach naukowych wyrażano zdanie, że propinacja ograniczyła się jedynie do prawa wyszynku, czyli dzierżawy karczm, to zaś nie przekładało się na rozwój przemysłu piwowarskiego⁴⁸. Mirosław Kwieciński podkreślił z kolei pozytywne aspekty utrzymania niektórych elementów tego prawa:

Na terenie Galicji, praktycznie aż do roku 1910, utrzymywało się prawo propinacji, tj. wykształcone w XVI i upowszechnione w XVII w. prawo pana gruntowego do produkcji i sprzedaży trunków. W czasie, kiedy W. Zamoyski nabył Zakopane [w drodze licytacji 9 maja 1889 roku] prawo to uległo wielu zmianom (zniesiono np. wyłączność produkcji trunków), nadal jednak dawało wielkie możliwości właścicielom majątków ziemskich⁴⁹.

Krytycy ustawy zauważali, że skoro istnieje potrzeba zniesienia propinacji tu i teraz, to odsunięcie skutków nowo uchwalonego prawa o 26 lat (w rzeczywistości okazało się, że aż o 35) jest pozbawione sensu. Trudno nie przyznać racji tej argumentacji, patrząc choćby na sposób, w jaki rozwiązano ten problem w innych krajach monarchii.

47 Kleczyński 1888, s. 3.

48 Spyra 1994, s. 63.

49 Kwieciński 2009, s. 126 (w przypisie).

Niektórzy twierdzą, że propinacja w pomienionej ustawie nie tylko nie została zniesiona, lecz owszem uregulowano ją dopiero należycie i zabezpieczono na ćwierć wieku, a raczej na dłużej, gdyż sankcja ustawy nastąpiła dopiero w r. 1877, a orzeczenia krajowej komisji propinacyjnej, od których czas się zaczął liczyć, wydano dopiero w siedem lat później⁵⁰.

Słusznie podnoszono więc, że

Propinacja jest nie tylko pozostałością pańszczyzny, krępującą swobodę jednostek, jest nie tylko przywilejem w znacznej części samowolnie narzuconym, ale ona dziś, w formie w jakiej powstała, narusza interes powszechny – i to wobec zaprzeczenia musi być wypowiedziane, a przez tych, co dążą do zniesienia propinacji ze świadomością odczuty i uznanym⁵¹.

Skutkiem ustawy był podział karczm i miejsc wyszynku na przemysłowe, powstające za pozwoleniem władz, i propinacyjne. Tych pierwszych powstało niewiele, do końca lat dziewięćdziesiątych było ich co najwyżej kilkaset (w roku 1887 zaledwie 269), a i to głównie w miastach, zaś szynków propinacyjnych było około 18 tys. Nie podlegały one ustawie przemysłowej, dlatego wydawano dla nich odrębne przepisy. Te szybko szły w zapomnienie. Uprawnieni do propinacji tworzyli tyle szynków, ile chcieli, osadzając je, „kim chcą i tylko dla formy zawiadamiają starostwo, komu szynkowanie jest powierzone”⁵².

Miało to wpływ na warunki sprzedaży trunków po karczmach i w oczywisty sposób ograniczało możliwości systemowej walki z pijaństwem. Takie swobodne podejście do regulacji prawnych szynkarstwa nie było w Galicji niczym nowym. Jako przykład sobiepaństwa Józef Kleczyński padał kilka rozporządzeń, wydanych niedługo po objęciu Galicji przez Austriaków (m.in. z 1784 i 1789 roku), surowo zabraniających wprowadzania Żydów na szynki pod karą 100 dukatów, „utruty czynszu dzierżawnego a nawet za trzecim razem odjęcia zarządu majątkiem”, co zostało całkowicie zignorowane przez właścicieli ziemskich⁵³.

Kleczyński celnie zauważył, że zachowane prawo propinacji wciąż narusza wolność wyrobu napojów alkoholowych. Jako przykład podał niemożność powstawania małych, rolniczych gorzelni na terenach niepropina-

50 „Gazeta Narodowa” 1888, s. 5.

51 Kleczyński 1888, s. 12.

52 Tamże, s. 16.

53 Tamże, s. 16.

cyjnych, przerabiających owoce⁵⁴, z powodu wysokiej opłaty w wysokości 2 tys. złr, niemożliwej do udźwignięcia przez chłopskich udziałowców. W związku z tym Kleczyński postulował natychmiastowe zniesienie propinacji, zauważając, że „prawo wyrobu ma być wolne, i że nie należy krępować tej wolności, nakładaniem wysokich opłat na tych, co piwo warzą lub gorzałkę palą, albowiem opłaty takie nie stanowią przeszkód powstawaniu wielkich fabrycznych zakładów, ale zwracają się przeciw włościanom i średnim rolnikom gospodarującym na gruntach rustykalnych”⁵⁵. Nie zauważył przy tym, że choć opłata propinacyjna związana z budową dużego browaru fabrycznego stanowiła niewielką część kosztów, to duży zakład musiał mieć zapewniony wolny zbyty swoich wyrobów. Podstawą sprzedaży w tym okresie nie był handel detaliczny (jedynie niewielką część piwa sprzedawano w butelkach), a wyszynk, do którego dostarczano piwo w beczkach, ten zaś skrępowany był prawem propinacyjnym. Brak swobodnego dostępu do rynków zbytu powodował, że przedsięwzięcie takie stawało się zbyt ryzykowne.

Roczny przychód funduszu propinacyjnego w latach 1875–1888 nie przekraczał 330 tys. złr⁵⁶, w związku z czym kwota zgromadzona w Banku Krajowym na koniec 1888 roku wynosiła niespełna 4 miliony złr⁵⁷. Szacowano więc, że dokapitalizowany przychód do końca 1910 roku może wynieść maksymalnie nieco ponad 16 milionów złr (dla własności „większej”, czyli ziemskiej) oraz nieco ponad 4,5 miliona złr dla miast, „czyli koło 5 razy urzędowo orzeczony dochód wszystkich propinacji”⁵⁸. W sumie dało to około 21 milionów złr.

Inicjatorem prac nad wykupem prawa propinacji z rąk dotychczasowych właścicieli był Adam Potocki, który przedłożył stosowny projekt

54 System ten wprowadzono z powodzeniem w innych krajach monarchii. W wielu regionach, z niewielkimi zmianami, funkcjonuje do dziś.

55 Kleczyński 1888, s. 17.

56 W funduszu wydzielano część dla właścicieli ziemskich i część dla miast. Łączne wpływy roczne wahały się od 244,5 tys. do 330 tys. złr i miały ogólnie tendencję malejącą (zdecydowanie mały wpływ z ziemskich okręgów propinacyjnych, nieznacznie rosły dochody z miast); „Gazeta Narodowa” 1888, s. 10.

57 Funduszem zarządzał Wydział Krajowy. Na koniec 1887 wynosił on 3 651 605,62 złr, z czego na odszkodowania dla posiadłości ziemskich wypadało 3 185 981,35 złr, a dla miast 465 624,27 złr. Na koniec 1888 roku ogólna kwota wzrosła do około 4 milionów; „Gazeta Narodowa” 1888, s. 10.

58 Popiel 1888, s. 3. Wykonywane około 1888 roku szacunki były zgodne, wskazując kwotę około 21 milionów złr (16,5 dla własności większej i 4,5 dla miast). Warto przypomnieć, że szacunki Kornela Krzczunowicza z 1875 roku zakładały kwotę 13,625 miliona złr dla własności ziemskiej. Dochody i kapitalizacja trwały jednak o siedem lat dłużej niż przewidywała ustawa; „Gazeta Narodowa” 1888, s. 11.

jeszcze w 1866 roku. Przez kolejne 10 lat wnioski ów był przedmiotem obszernych dyskusji w Sejmie i Wydziale Krajowym, jednak bez żadnego skutku legislacyjnego. Ostatecznie w 1875 roku przyjęto inne rozwiązanie.

Sygnalem do zmiany stało się uchwalenie przez Radę Państwa ustawy z dnia 30 czerwca 1888 roku o nowym opodatkowaniu spirytusu, oznaczające dla właścicieli gorzelnii znaczące podniesienie obciążeń fiskalnych. Po przeprowadzonych szacunkach właścicielom propinacji przyznano roczne odszkodowanie w wysokości miliona złr jako ekwiwalent za przewidywany ubytek w dochodzie propinacyjnym. Wykonanie tego postanowienia okazało się w praktyce niemożliwe, „gdyż potrzeba by pierwiej przeprowadzić dochodzenie celem sprawdzenia, jaki ubytek u pojedynczych uprawnionych w dochodzie propinacyjnym spowodowany został opodatkowaniem spirytusu”⁵⁹. Tymczasowo uchwalono więc ustawę przekazującą pierwszy milion bonifikacji do funduszu propinacyjnego.

Był to jednak pierwszy krok prowadzący do uchwalenia prawa o wykupie prawa propinacji. Rozwiązanie takie miało licznych zwolenników i spore grono oponentów. Gorącym przeciwnikiem tej koncepcji był Czesław Lasocki, który zapamiętał:

Czy przypuszcza dziś ktokolwiek, iż z chwilą przeniesienia na kraj prawa propinacji, lub zaprowadzenia prawa licencji, nastąpi stanowcza, dobroczynna odmiana w rozwoju społecznym kraju i ludności! Przeciwnie, [...]. Najzarliwsi nawet patronowie, orędownicy projektu, zgodnie uznają, że karczma karczmą będzie a chłop jak pił tak pić nie przestanie.

W związku z brakiem kontroli nad karczmą przewidywał Lasocki wręcz rozsadzenie dotychczasowych stosunków społecznych⁶⁰. Takie głosy były wówczas w mniejszości, przeważały te, podkreślające pozytywne strony tego posunięcia. Władysław Baworowski pisał: „prawo propinacji na rzecz kraju objęte, a należycie administrowane, natychmiast w pierwszych latach powinno dać znacznie większe dochody jak te, które ono obecnie przynosi”⁶¹. Gorącym zwolennikiem radykalnych rozwiązań był też Stanisław Szczepanowski. Podnosił on kwestie z zakresu moralności społecznej:

Dopóki szlachcic jest wyłącznym właścicielem szynku i czerpie zeń dochód, nie może się otrząść z odpowiedzialności za jego moralne prowadzenie. [...] Dochód z karczmy, który w rękach prywatnych zawsze nosi na sobie niez-

59 Kłeczyński 1888, s. 9.

60 Lasocki 1889, s. 11.

61 List otwarty 1888, 12.

tarte piętno, że się prywatną korzyść z niewstrzemięźliwości i zepsucia drugich, staje się w rękach zbiorowych, tylko jedną z form podatku zbytkowego, nałożonego dla celów publicznych, z których wszyscy a zatem i sami pijący korzyść odnoszą. Przeniesienie więc prawa propinacyjnego na kraj wybawia szlachtę z fałszywej pozycji, która coraz bardziej podkopuje jej wpływ moralny⁶².

Zdawano sobie bowiem sprawę, że

Karczma staje ciągle pomiędzy dworem i gromadą jako symbol sprzeczności dążeń i interesów. Propinacja stanowi dochód tym większy, im konsumpcja napojów jest znaczniejszą. Stąd każda dążność mająca na celu powstrzymać konsumpcję, jest w sprzeczności z interesem dworu, a przeto nie może liczyć na życzliwe stamtąd poparcie⁶³.

Jednocześnie wskazywano, że ustawa nie likwiduje propinacji, a jedynie przenosi ją z dotychczas uprawnionych na kraj. Przeniesienie jej na kraj rozwiąże zaś sprzeczność wykazaną wyżej. Rozważano więc wiele aspektów tego zagadnienia. Zwracano też uwagę, „że gdyby dziś wykupu prawa propinacji wcale nie tykano, pobieraliby uprawnieni spokojnie swoje dochody i mieliby z końcem r. 1910 61 milionów gotówką do podziału między siebie, tj. mniej więcej dwudziestokrotny dochód, obliczony przez kraj. komisję propinacyjną”⁶⁴. Wybrano jednak rozwiązanie „tu i teraz”, podkreślając m.in. niepewność co do decyzji legislacyjnych, sytuacji ekonomicznej, czy też wskazując na prawdopodobne zagrożenie wojną.

Wniosek ustawy o wykupie prawa propinacji przedłożono w trybie pilnym. Ustawę uchwalono 26 stycznia, 22 kwietnia 1889 roku weszła zaś w życie. Przedmiotem wykupu były: prawo wyszynku propinacyjnego, prawo do jednego „realnego” szynku po roku 1910, prawo do udziału w już zebranym funduszu propinacyjnym oraz prawo do dochodów z tego funduszu z opłat szynkarskich i grzywien od wejścia w życie ustawy do 1910 roku. Wykup propinacji oznaczał przeniesienie tego prawa na kraj, nie oznaczał jej likwidacji⁶⁵, choć nawet we współczesnych opracowaniach

62 Szczebanowski 1888, s. 12. Zmniejszenie konsumpcji alkoholu (a tym samym spadek realnych dochodów z propinacji) widziano też w ruchach antyalkoholowych: „Dziś już widzimy, zwłaszcza w zachodniej części kraju, krzewiącą się tu i tam wstrzemięźliwość ślubowaną. Jakie to rozmiary przybierze, nikt tego na pewno obliczyć nie może”; Popiel 1889, s. 9.

63 Kleczyński 1888, s. 13.

64 „Gazeta Narodowa” 1888, s. 20.

65 W komentarzach pisano: „rząd nie zamierza już dziś znieść propinacji »raz na zawsze«, lecz utrzymać ją po koniec roku 1910, a zmienić jedynie właściciela,

pojawia się taka opinia⁶⁶. Instytucją zarządzającą został Galicyjski Fundusz Propinacyjny. Ogólną sumę wynagrodzenia określono na 62 miliony 200 tysięcy złr, w 4% obligacjach. Znaczący wzrost kwoty przypadającej do podziału wynikał z doliczenia do funduszu propinacyjnego miliona złr w każdym roku, poczynając od 1888, aż do wygaśnięcia praw propinacyjnych w 1910 roku z tytułu rekompensaty za podniesienie podatku od spirytusu. Wraz z dokapitalizowaniem w wysokości 4,75% ostateczną wartość funduszu obliczano na około 61 milionów złr⁶⁷. Ostatecznie zgodzono się na kwotę o ponad milion wyższą.

Uprawnionych podzielono na cztery kategorie z uwagi na zakres przysługujących im uprawnień. Wysokość odszkodowania za wykupione prawo propinacyjne wyznaczono na 17 ½ dochodu rocznego, oszacowanego uprzednio na podstawie ustawy z 1875 roku. W przypadku zwiększenia dochodu po tej dacie o co najmniej 10% zainteresowanym przysługiwała reklamacja. Odszkodowanie wypłacano w obligacjach lub w gotówce, w zależności od deklaracji zainteresowanego. Wykonanie prawa propinacji przez Dyрекcję Galicyjskiego Funduszu Propinacyjnego miało odbywać się poprzez udzielenie licencji lub licytacji.

Z uwagi na fakt, że prawa propinacyjne powszechnie wydzierżawiano, ustawodawca przewidział konieczność dotrzymania umów zawartych przed 1 lipca 1888 roku, z zastrzeżeniem, że czynsz dzierżawny musiał być co najmniej równy dochodowi podanemu jako podstawa wymiaru odszkodowania. W innych przypadkach dyrekcja miała prawo do decyzji, czy umowa powinna być podtrzymana, czy też wypowiedziana. W praktyce Dyrekcja częstokroć zawierała porozumienia z właścicielami dóbr, którzy zastrzegali dla siebie (lub dotychczasowych dzierżawców) prawo pierwszeństwa. Wynikało to z obawy rozdzielenia praw propinacyjnych i producenckich, browary i gorzelnie mogły bowiem utracić dotychczasowe rynki zbytu w sytuacji, gdyby nowy dzierżawca propinacji nie był zainteresowany ich wyrobami. Co prawda, ustawodawca nie dostrzegł tego problemu, jednak ustawa nie wykluczała środków zapobiegających takim sytuacjom. Ponadto w rękach dotychczasowych właścicieli pozostały karczmy, co w znaczącym stopniu naruszyło system funkcjonowania gospodarstw folwarcznych (por. niżej)⁶⁸.

tj. z prywatnych posiadaczy przenieść prawo propinacji na kraj"; „Gazeta Narodowa” 1888, s. 17.

66 Tadeusz Lalik jako datę zniesienia propinacji w Galicji wskazywał właśnie rok 1889; tenże 1981, s. 139.

67 „Gazeta Narodowa” 1888, s. 12.

68 Ustawa 1889, s. 1–68.

Dyrekcja Galicyjskiego Funduszu Propinacyjnego, za pośrednictwem Wydziału Krajowego, przedstawiała przed sejmem doroczne sprawozdanie ze swojej działalności. W latach 1890 i 1891 z tytułu dzierżawy uprawnień propinacyjnych uzyskano blisko 3,5 miliona złr za każdy rok, co po doliczeniu miliona rekompensaty za podniesienie podatku od spirytusu i uwzględnieniu drobniejszych wpływów dawało kwotę zbliżoną do 4,5 miliona złr. Po odliczeniu planowych wydatków uzyskano niewielką nadwyżkę, którą zamierzano lokować w papierach wartościowych⁶⁹.

Na koniec podkreślić należy negatywny wpływ ustaw z 1875 i 1889 roku na rozwój przemysłu piwowarskiego. Niewielkie browary folwarczne były w stanie utrzymać się wyłącznie dzięki własnym rejonom propinacyjnym, do których nie wpuszczano wyrobów innych browarów. Niekiedy dopuszczano wyroby konkurencji, najczęściej z wybranego zakładu, regulując poziom cen pomiędzy wyrobem „obcym” (oczywiście droższym) i własnym, poprzez narzucenie niższej ceny. Nie pozwalało to na rozwój i modernizację browarów folwarcznych, balansujących na granicy opłacalności. Zarazem ograniczało to możliwość rozwoju nowoczesnie urządzonym browarom fabrycznym, szanse pozyskiwania nowych rynków zbytu były bowiem mocno ograniczone. Właściciele niewielkich, przestarzałych browarów folwarcznych niechętnie inwestowali w ich rozwój, ograniczając niezbędne inwestycje do utrzymania stanu posiadania. Konkurencja pomiędzy browarami była mocno ograniczona, znaczącą część zysków zbierali zaś propinatorzy (dzierżawcy lub właściciele propinacji). Zmiany prawa w 1875 i 1889 roku nie stały się impulsem dla rozwoju tego przemysłu, czego dowodem jest niemal całkowity brak nowo zakładanych przedsięwzięć. Taki system chronił też rynek galicyjski przed napływem piwa zagranicznego. Były to warunki dość odległe od zasad panujących w innych gałęziach przemysłu.

Browary fabryczne powstawały w Galicji niemal wyłącznie w drodze przekształceń browarów folwarcznych lub miejskich, praktycznie brak jest zakładów budowanych od podstaw. Paradoxem jest, że najnowocześniejszy browar w Galicji, zbudowany przez Jana Ewangelistę Götza w Okocimiu, powstał *de facto* jako browar folwarczny (w 1845 roku, a więc przed wprowadzeniem ustawy przemysłowej, nie było zresztą innej możliwości)⁷⁰. Jak pisał Adam Spyra: „Problemem hamującym przekształcanie się browarów rolniczych i miejskich w browary typu fabrycznego był brak

69 Sprawozdanie 1890.

70 Przystępując do budowy browaru Jan Ewangelista Götz wszedł w spółkę z Józefem Neumannem, właścicielem dóbr okocimskich. Po śmierci Neumanna w 1852 roku

kapitałów inwestycyjnych”⁷¹. Opinia ta jest niewątpliwie słuszna. Zauważmy jednak, że niezbędnych kapitałów nie potrafiono (lub nie chciano) uwolnić, choćby tych pozyskanych z wykupu praw propinacyjnych w 1889 roku (a mówimy tu o niebagatelnej kwocie kilkudziesięciu milionów złr). Jak pisał Stefan Kieniewicz:

Druga połowa 19 w. była dla wielkiej własności w Galicji okresem dobrej koniunktury. Wartość ziemi ciągle szła w górę, aż do wielkiej wojny, co bardzo ułatwiało kredyt. Ceny zbóż były dobre aż do 1884 r., a robocizna bajecznie tania. [...] Wreszcie wykup pańszczyzny, a potem również prawa propinacji z funduszów krajowych dostarczyły ziemianom kapitału obrotowego⁷².

Trudo inwestować w przemysł, którego rynki zbytu były skutecznie ograniczane. Przytoczmy jeden znamieny przykład, jakim jest list z 2 sierpnia 1908 roku skierowany do namiestnika Galicji Michała Bobrzyńskiego przez Konstancję, wdowę po Eustachym Sanguszcze:

Dowiaduję się, że w najbliższych dniach mają być do objęcia propinacje dzierżawione obecnie przez Pana Zygmunta Jordana z Wojnicza. Ponieważ, jak może Excellencji wiadomo, zainwestowaliśmy w browar w Tarnowie w ostatnich czasach przeszło pół miliona koron i zrobiliśmy z niego wzorowy przemysłowy zakład, przeto musi być naszym usiłowaniem uzyskać dla niego jak największy zbyt. Z tego powodu pozwałam sobie udać się do Excellencji z prośbą o wydzierżawienie nam tych propinacji bez licytacji na podstawie oferty wniesionej przez zarząd browaru w Tarnowie. Jest rzeczą nader pożądaną, aby uniknąć licytacji, gdyż w razie takowej propinacje te rozbiją się pomiędzy pojedynczych Żydów bez żadnych korzyści dla przemysłu krajowego⁷³.

Największym paradoksem jest to, że w Wojniczu funkcjonował konkurencyjny browar należący do Zygmunta Jordana. Pomimo dość nowoczesnego urządzenia upadł wkrótce po wygaśnięciu propinacji⁷⁴.

Nie był to jedyny browar folwarczny zamknięty w wyniku ostatecznej likwidacji propinacji. Zresztą proces ten miał charakter złożony i przebiegał w dłuższej perspektywie czasowej. Przykładowo, w wadowickim

Götz stał się jedynym właścicielem, wykupując z rąk spadkobierców należną im część dóbr ziemskich i browaru; Włodek 2001, s. 29.

71 Spyra 1994, s. 27.

72 Kieniewicz 1993, s. 400.

73 JBC, Listy Michała Bobrzyńskiego z lat 1907–1917, rkp. 8102 II, [on-line] [<http://jbc.bj.uj.edu.pl/Content/759475/NDIGORPo29903.pdf>] – dostęp: 22 czerwca 2024].

74 Por.: Dryja, Szczerba 2018.

okręgu skarbowym działalność zakończyły dwa browary (Brody w 1910 i Klecza Dolna już w 1909 roku), los kilku dalszych był w zasadzie przesądzony (Dolna Wieś, Sucha, Zebrzydowice)⁷⁵. Zakłady, które przetrwały do wybuchu Wielkiej Wojny, nie miały szans na wznowienie działalności po jej zakończeniu (do tej liczby zalicza się browar w Górze Ropczyckiej). W odrodzonej Rzeczypospolitej pracę w pierwszej kampanii (w okresie 1 września 1918 – 30 sierpień 1919 roku) podjęło zaledwie 31 browarów z dawnej Galicji, w zdecydowanej większości były to zakłady większe, o relatywnie nowoczesnym wyposażeniu technicznym⁷⁶.

Jeszcze przed wygaśnięciem prawa propinacji podjęto próby powołania organizacji, której celem byłaby obrona interesów przemysłu piwowarskiego. Jednym z inicjatorów rozmów był Zdzisław hr. Tarnowski, właściciel browaru w Dzikowie. Pierwsze opinie dotyczące niezbędnych działań pochodzą z 1905 roku. Jedną z nich powstała w Górze Ropczyckiej – jej autorem jest Stanisław Gawęcki, ówczesny zarządca dóbr (zob. *Aneks, Dokument nr 6*⁷⁷). Kluczowym momentem dla powołania takiej organizacji okazało się pozyskanie Jana Albina Götza, właściciela browaru w Okocimiu. W 1909 roku udało się zawiązać Związek Ochrony Browarów Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim. Podstawowym zadaniem stowarzyszenia było wyznaczanie (w drodze negocjacji) obszarów sprzedaży i regulacja cen pomiędzy sąsiadującymi browarami. Początkowo liczone nawet, że uda się wyznaczyć strefy sprzedaży i kontyngenty (roczne limity sprzedaży) dla wszystkich zakładów (co oznaczałoby całkowite uregulowanie rynku o charakterze kartelowym), jednak rozwiązaniu temu sprzeciwił się browar w Okocimiu⁷⁸.

Sprzeciw ten był w pełni przemysłany, okocimski browar perfekcyjnie przygotował się bowiem do zniesienia propinacji. Poczynając od 1908 roku, negocjowano i zawierano umowy z przyszłymi zastępcami browaru na całym obszarze Galicji. Na zastępców wybierano na ogół dotychczasowych propinatorów lub dzierżawców browarów, siedziby rejonów sprzedaży lokowano zaś tuż pod boki konkurencji. Zastępcą na rejon Sędziszowa i Kolbuszowej został Meier Löw, dotychczasowy arendarz propinacji i niegdysiejszy dzierżawca browaru w Górze Ropczyckiej⁷⁹.

75 Dryja 2023.

76 AAN, Ministerstwo Aprowizacji w Warszawie – lata 1919–1921, sygn. 558, bez paginacji.

77 ANK, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 1046, k. 299–302.

78 Tamże, sygn. 3177.

79 ANK, Archiwum Götza-Okocimskiego, sygn. 424, k. 31–36.

Rozdział III

Karczmy i propinacja w dobrach sędziszowskich

Browar, gorzelnia i karczma, wplecione w system propinacyjny ugruntowany wielowiekową tradycją, tworzyły ekonomiczne podstawy funkcjonowania majątków ziemskich. W realiach galicyjskich prawo propinacji wraz z karczmami, jak i przetwórcze zakłady folwarczne najczęściej wydierżawiano. Ustawa o zniesieniu prawa propinacji z 1875 roku nie przyniosła większych zmian w tym zakresie. Dopiero przeniesienie prawa propinacji na kraj w 1884 roku zapoczątkowało znaczące zmiany. Dotyczyły one głównie działalności szynkarskiej, w mniejszym stopniu piwowarstwa czy gorzelnictwa.

Karczmy

Wzmianki o tabernach (łacińska nazwa karczmy) na ziemiach polskich pojawiają się już w XII wieku, choć nie mamy wątpliwości, że swoimi korzeniami instytucja ta sięga do XI, a być może nawet X wieku⁸⁰. W okresie średniowiecza funkcje karczmy były znacznie szersze niż w okresach późniejszych, wiemy bowiem, że niekiedy urzędowali w nich poborcy ceł i myta, wymieniano pieniądze czy też sprawowano w nich sądy⁸¹. Jednak przede wszystkim karczmy służyły lokalnej społeczności.

80 Gałązka 1984, s. 17–18.

81 Cieśla 1958, s. 159–165. Tam przegląd starszej literatury i dyskusji nad funkcją karczmy w średniowieczu.

Należy zaznaczyć, że choć pojęcie karczmy kojarzymy z terenami wiejskimi, rozwijały się one również w miastach⁸². W przypadku Krakowa, jak i innych dużych miast, karczmy (lub domy karczmarские) funkcjonowały jako skomplikowane organizmy gospodarcze. W ostatnim czasie opisano je jako przedsiębiorstwa piwowarsko-karczmarские⁸³. Karczma w niewielkich ośrodkach miejskich niewiele różniła się od swojego wiejskiego odpowiednika. Zanik karczmarstwa miejskiego widoczny jest od końca XVI wieku. Wraz z upadkiem miast i mieszczaństwa w XVII i XVIII wieku z jednej, a rozwojem stosunków propinacyjnych na wsi z drugiej strony, zjawisko karczmy zaczyna być jednoznacznie kojarzone ze środowiskiem wiejskim.

Zasadnicze znaczenie ma podział na karczmy wjazdne i niewjazdne⁸⁴. Karczmy wjazdne (lub zajezdne) sytuowano przy szlakach komunikacyjnych⁸⁵, znajdowały się w nich, obok izby szynkowej i pomieszczeń użytkowanych przez szynkarzy, izby noclegowe oraz tzw. stan, czyli stajnie

82 Widziane w świetle prawa propinacji różnice pomiędzy karczmą wiejską i miejską omówił Michał Bobrzyński w swoim dziele poświęconym propinacji; Bobrzyński 2016, s. 33–36.

83 „Przedsiębiorstwo takie charakteryzuje działalność o złożonym zakresie, ściśle związaną z posesją miejską i jej zabudową, pośród której dominował budynek frontowy stojący w pierzei ulicy lub rynku (dom drewniany, częściowo drewniany lub kamienny). W najbardziej rozwiniętym stanie przedsiębiorstwo obejmowało własną produkcję słoju oraz piwa, a także gorzałki, oraz niejednokrotnie wyszynk produkowanych napitków. Wszystko to odbywało się na jednej posesji, czasem powiększonej o sąsiednią działkę lub części sąsiednich posesji. Nieodłączną cechą takiego przedsiębiorstwa była szeroko zakrojona działalność handlowa, polegająca na zakupie znacznych ilości surowców (niekiedy na drodze wymiany towarowej), a także sprzedaży gotowego produktu w postaci piwa (a niekiedy też słoju) na rynku wewnętrznym, lokalnym lub zewnętrznym”; Dryja, Sławiński 2018, s. 216–220; zob. również Dryja 2021, s. 39–55.

84 Przyjmując poprawność takiego rozróżnienia, można dyskutować, czy użyta nomenklatura: karczma wjazdna – niewjazdna, zaproponowana przez Mariana Szczepaniaka dla terenów Wielkopolski, jest w pełni adekwatna. W niektórych inwentarzach karczma wjazdna oznacza po prostu karczmę z przejezdnią sienią: „Karczma wjazdna do której ze wsi wjeżdżając wrota do sieni pojedyncze z deseczek, a biegunach; z tej sieni na prosto wrota drugie także do wyjazdu”. Z dalszego opisu wynika, że chodzi tu o zwykłą karczmę dworską – niewjazdną. Marian Szczepaniak zauważa, że karczmy wjazdne zwano również gościńcami, jednak termin ten rozciąga się niekiedy na „zwykłe” karczmy. Z kolei zdarza się, że gościniec opisany jest po prostu jako karczma – tak więc terminy te występowały zamiennie. Skłania to do wniosku, że powinno się zaproponować współczesne, niebudzące wątpliwości określenie, np. karczma gościenna (wjazdna) i karczma szynkowa (niewjazdna); Szczepaniak 1977, s. 71; Fedoruk 2017, s. 8.

85 Bohdan Baranowski używa określenia: karczma zajezdna. Posiadała ona tzw. stan, czyli stajnię z wozownią. Mógł on być osobnym budynkiem, najczęściej jednak znajdował się pod jednym dachem z karczmą; Baranowski 1979, s. 18.

i wozownie dla całych zaprzęgów⁸⁶. Podstawową funkcją karczm niewjezdnych było szynkowanie trunków. Nie występowały w nich izby noclegowe, stale przeznaczone były zaś do użytku karczmarzy⁸⁷. Karczmy takie budowano na potrzeby mieszkańców, sytuując je wewnątrz lub na okraju wsi, w większych przysiółkach czy też w pobliżu folwarków. W większych wsiach znajdowało się nieraz kilka karczm, mogły one zresztą należeć do różnych właścicieli.

Karczmy znacząco różnią się pod względem architektonicznym. Zwrócił na to uwagę Zygmunt Gloger, proponując jeden z pierwszych podziałów tych obiektów. Wyróżnił on dwa zasadnicze typy, biorąc pod uwagę usytuowanie stanu w stosunku do części mieszkalnej. Podział dotyczy więc w istocie karczm wjezdnych, i to tych o konstrukcji drewnianej⁸⁸. Karczmy murowane charakteryzują się znacznie bardziej urozmaiconymi rzutami⁸⁹. Marian Szczepaniak, na podstawie przeanalizowanych materiałów z Wielkopolski, zaproponował podział karczm wjezdnych na pięć typów (zasadniczym kryterium podziału jest usytuowanie stajni wjezdnej w stosunku do budynku gościńcowego) oraz karczm niewjezdnych na siedem typów, zaznaczając przy tym, że rozplanowaniem nie różniły się one zasadniczo od chałup wiejskich. Główne kryterium podziału opiera się na usytuowaniu sieni – bądź przelotowej (i dzielącej budynek na dwie mniej więcej równe części), bądź usytuowanej na boku – z jednym wejściem z zewnątrz. Wśród pomieszczeń można było wyróżnić: sien, izbę karczemną, komorę i niekiedy kuchnię, a także niesprecyzowane izby i izdebki (o funkcji mieszkalnej lub gospodarczej)⁹⁰. Do XVIII wieku niemal wszystkie karczmy budowane były z drewna. Zajazdy murowane zaczęto wznosić w większej liczbie dopiero w dobie oświecenia⁹¹. Upowszechniły się one w XIX wieku i dziś stanowią większość zachowanych obiektów o tym charakterze.

W Górze Ropczyckiej i w okolicznych wsiach karczmy istniały od średniowiecza. Kolejne lustracje i spisy inwentarzowe wymieniają karczmy

86 Chrzanowski 1958, s. 24–25; Baranowski 1979, s. 18

87 Szczepaniak 1977, s. 71.

88 Gloger 1972, s. 9–13. Wcześniejsze opracowanie typów karczm zawdzięczamy Bolesławowi Podczaszyńskiemu. Autor przedstawił klasyfikację karczm poczynając od formy najprostszej do najbardziej skomplikowanej, w oparciu o liczne przykłady współczesne i zachowane obiekty z XVIII wieku; Podczaszyński 1856, s. 123–128.

89 Chrzanowski 1958, s. 25.

90 Szczepaniak 1977, s. 71–81. Zbliżoną klasyfikację karczm z Kielecczyzny przedstawiła Bogumiła Szurowa. Zwróciła ona uwagę na tzw. chałupy szynkujące, czyli zwykłe chałupy chłopskie, zastępujące karczmy – o ile takowych w jakiejś wsi nie było; Szurowa 1978, s. 7–10 i 19–35.

91 Chrzanowski 1958, s. 24.

w Górze Ropczyckiej, Zagorzycach (początkowo dwie, w XVIII wieku już trzy), na przedmieściach Ropczyc (w Chechłach i w Pietrzejowej) oraz innych miejscowościach.

Zachowało się całkiem sporo informacji dotyczących karczm w rejonie ropczycko-sędziszowskim od około połowy XIX wieku⁹². *Inwentarz domów skarbowych i karczem należących do propinacji ropczyckiej*, skompilowany z dokumentów pochodzących z lat 1854–1855, wymienia 14 obiektów (faktycznie 13, biorąc pod uwagę fakt, że w miejsce przerobionej na kaflarnię karczmy w Brzyznej powstała nowa „z drewna zbudowana”, choć o innej lokalizacji na terenie wsi). Dla kilku karczm spisano dokładne inwentarze⁹³. W *Księdze dochodów z propinacji* z podobnego okresu odnaleziono wzmianki o 10 karczmach (brak obiektów położonych na gruntach ropczyckich)⁹⁴. Datowany na 1860 rok inwentarz wymienia obiekty propinacji ropczyckiej, w tym 4 karczmy i dom szynkowy w Ropczycach⁹⁵. Więcej informacji zachowało się w Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich, w tym: spisy sporządzane na okoliczność dzierżawy, inwentarze poszczególnych karczm, informacje o naprawach i plany architektoniczne. Ogółem zgromadzono wzmianki o 28 obiektach, z których 13 opisano w odrębnych inwentarzach, dla sześciu zachowały się zaś plany architektoniczne (rzut poziomy z rysunkiem frontowym) w skali 1:150. Sporo informacji przynoszą wzmianki o planowanych lub przeprowadzonych remontach⁹⁶.

92 W źródłach odnaleźć też można wiele informacji dotyczących obrzędów ludowych, integralnie związanych z karczmą, np. opisy wesel tam odbywanych, zapustów czy dożynek – nie jest to jednak przedmiotem niniejszej pracy, np.: Fierich 1936, s. 84–97.

93 W dokumencie znajdują się wzmianki o następujących obiektach: karczma na Podśłońcu, karczma na Chechłach, karczma Pietrzejowa, „przerobiona na kaflarnię karczma w Brzyźnie”, „karczma nowo z drewna zbudowana” w Brzyźnie, karczma Górska, karczma Buda, karczma Browar, karczma Zamoście, karczma Wymysłowska, karczma Gabryelówka, karczma Zapole, karczma w Rudzie, karczma w Borku; AP Rzeszów, Archiwum podworskie rodziny Jaworskich Starzeńskich z Góry Ropczyckiej, sygn. 71, k. 12–22.

94 Wymienione są: karczma Górska, karczma Buda, karczma Browar, karczma Zamość, karczma Wymysłówka, karczma w Borku, karczma w Boreczku, karczma w Rudzie, karczma Gabryelówka, karczma Brzyzna; AP Rzeszów, Archiwum podworskie rodziny Jaworskich Starzeńskich z Góry Ropczyckiej, sygn. 141, k. 2–130.

95 Dokument jest mocno uszkodzony, jednak można zidentyfikować obiekty: karczma na Podśłońcu, karczma w Chechłach, karczma Pietrzejowa, dom szynkowy w Ropczycach, karczma Brzyzna; AP Rzeszów, Archiwum podworskie rodziny Jaworskich Starzeńskich z Góry Ropczyckiej, sygn. 73, k. 2–73.

96 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 390.

Większość karczm w dobrach sędziszowskich była zbudowana z drewna. Potwierdzono 13 takich obiektów, aczkolwiek jeden z nich (prawdopodobnie karczma „Zamoście” w Zagorzycach) został przebudowany (częściowo lub w całości) w początkach XX wieku i wzmiankowany jest już jako obiekt murowany. Dwie murowane karczmy znajdowały się w Górze Ropczyckiej. Zbudowano je jeszcze przed połową XIX wieku. O karczmi „Gabryelówka” zaczęto wspominać w latach pięćdziesiątych⁹⁷. Około połowy lat osiemdziesiątych karczmę opisano jako leżącą „obok mieszkań oficjalistów cukrowni bez stajni (obecnie zajmowaną przez ½ plutonu huzarów)”⁹⁸. Z listu do Zarządu Dóbr z 4 lipca 1891 roku wynika, że budynek „Gabryelówki” był zajmowany przez wojsko, z czynszem rocznym w wysokości 360 koron, płatnych na ręce dzierżawcy propinacji, Natana Löwa⁹⁹. Jej położenie opisywano następująco: „Gabryelówka jest karczmą przy samej drodze, względnie przy skrzyżowaniu dróg fabryka [cukrownia] – Góra Ropczycka i Sędziszów Ropczyce”¹⁰⁰. Drugą murowaną karczmą w Górze Ropczyckiej była karczma „Podkościelna”, we wcześniejszych źródłach opisywana jako „Górska”. Usytuowana w centrum wsi zachowała się do dziś. W Borku Wielkim istniała karczma „Murowana”, w rzeczywistości wzniesiono ją w technice mieszanej, co podkreślono w opisie z 1895 roku: „zbudowana jest w połowie z drzewa, w połowie zaś jest murowaną. Mianowicie szynk i alkierz są murowane. Komora stajnia i sieni są o murowanych słupach a ścianach drewnianych”¹⁰¹. Jest ona wyjątkowa i z innego względu – jako jedyna posiadała typowy podcień (opisany jako „podsienie”), oparty na dwóch słupach; z niego przechodziło się do obszernej sieni. Około połowy lat osiemdziesiątych zapisano: „karczmę murowaną w Borku Wielkim (warunkowo w swoim czasie przyobiecana gminie na szkołę)”¹⁰², z planów tych jednak zrezygnowano. W latach 1883–1894 poddzierżawcą karczmy był Samuel Rosenblut, który po upływie kontraktu wystąpił o samodzielne wzięcie dzierżawy. W tym czasie powstał projekt przerobienia karczmy na mieszkania dla czeladzi¹⁰³.

97 W spisach inwentarzowych karczma występuje konsekwentnie jako „Gabryelówka”, z kolei obszar, na którym się znajdowała, zapisywany jest jako Gabrylówka. AP Rzeszów, Archiwum podworskie rodziny Jaworskich Starzeńskich z Góry Ropczyckiej, sygn. 71, k. 12–22; tamże, sygn. 141, k. 2–130.

98 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 389, k. 45–46.

99 Tamże, sygn. 384, k. 15; tamże, sygn. 390, k. 76.

100 Tamże.

101 Tamże, sygn. 390, k. 13.

102 Tamże, sygn. 389, k. 45–46

103 Tamże, sygn. 390, k. 25–29.

Czwartym obiektem murowanym był dawny ratusz w Sędziszowie, zamieniony na siedzibę propinacji. Mieścił się w nim skład („sklep propinacyjny”), wyszynk i pomieszczenia mieszkalne, w tym „dwie ubikacje [tj. pokoje] na parterze i obszerne mieszkanie na piętrze”¹⁰⁴. We wrześniu 1904 roku alarmowano:

Znawca komisji policyjno-budowlanej w Sędziszowie doniósł zwierzchności gminnej, że sufit w parterze nad korytarzem budynku dworskiego „Ratuszem” zwany, grozi lada chwila zawaleniem z powodu zupełnego zgnicia belek, skutkiem czego zagraża niebezpieczeństwu zdrowia, a nawet życia – zwłaszcza, że jest to budynek propinacyjny¹⁰⁵.

Piątym obiektem była wspomniana karczma „Zamoście” w Zagorzycach¹⁰⁶.

Dwie karczmy w Górze Ropczyckiej („Gabryelówkę” i „Podkościelną”) określić możemy jako wjazdne. Pewne cechy wjazdne posiadała karczma „Murowana” w Borku Wielkim, na co wskazują żłoby ustawione w sieni: „Tutaj znajdują się dwa żłoby ustawione przy ścianie zewnętrznej sieni na czterech podstawach z tarcic, wysokiej na 1,00 metr, łącznej długości 10 metrów”¹⁰⁷. Karczma nie posiadała jednak izb noclegowych. Pozostałe obiekty były typowymi karczmami niewjazdnymi, z zastrzeżeniem odmienności obiektu w Sędziszowie, mieszczącego skład propinacyjny, wyszynk i mieszkania, a nawet niewielką „stajenkę”, lecz bez funkcji gościńca.

Analizowane karczmy drewniane nie reprezentują jednolitego typu architektonicznego, ale możemy wskazać przynajmniej dwie cechy wspólne tych obiektów. Pierwszą był stały zestaw pomieszczeń. Typowa karczma składała się z sieni, szynku (izby szynkowej), alkierza, komory (niekiedy dwóch) i stajni, służącej wyłącznie gospodarzowi obiektu. Drugą była obecność wyłącznie jednego trzonu kominowego, usytuowanego w centralnej części budynku. Wpisywał się on w linię podziału ścian, dzięki

104 Tamże, k. 162–163.

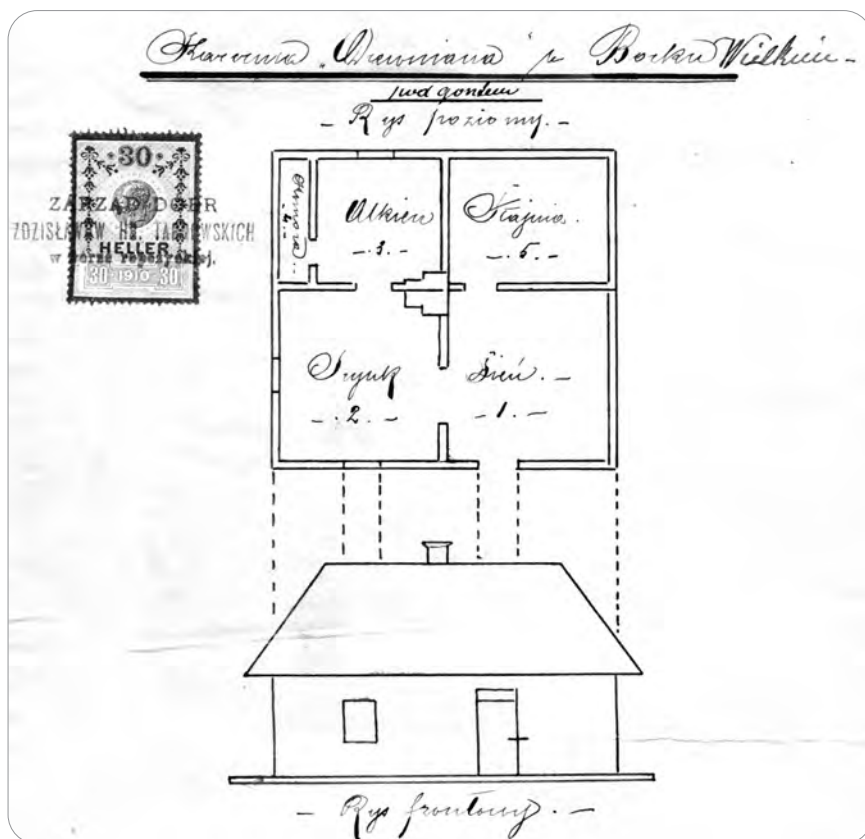
105 Tamże, k. 173–174.

106 19 lutego 1895 roku „oferę na dzierżawę karczmy murowanej w Zagorzycach” złożył Jan Paszkowski, działający w imieniu miejscowego kółka rolniczego, oferując czynsz w wysokości 75 złr rocznie. Oferta została przyjęta. Ponieważ wiemy, że około połowy lat osiemdziesiątych poddzierżawcą karczmy „Zamoście” było kółko rolnicze z Zagorzyc, identyfikujemy ową murowaną karczmę jako obiekt nazywany „Zamoście”; AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 389, k. 45–46; tamże, sygn. 390, k. 213–218.

107 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 390, k. 15.

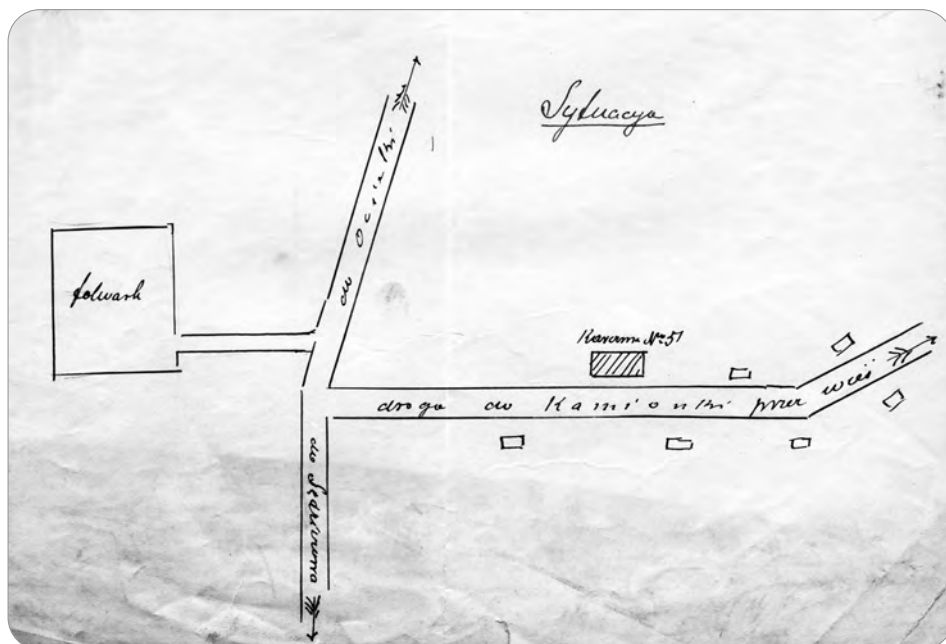
czemu można było z niego korzystać zarówno z izby szynkowej, jak i z alkierza, w których usytuowane były piece. Tylna część trzonu znajdowała się w sieni, dzięki czemu i ta część budynku była w jakimś stopniu dogrzewana. Innym typowym rozwiązaniem było usytuowanie izby szynkowej i sieni w części frontowej budynku, alkierza, komór i stajni od tyłu. Wejście do stajni niemal zawsze znajdowało się w sieni. Izbę szynkową doświetlały zazwyczaj dwa okna, po jednym w ścianie frontowej i bocznej. Wyjątkowo było ich trzy, w tym dwa od frontu. Alkierz zaopatrzony był w jedno okno, w sieni i komorach okien nie było.

Podstawowy typ rzutu (wyróżniony jako typ A) charakteryzuje osiowy podział poprzeczny i podłużny, dzielący budynek na cztery części. Ściany w osi podłużnej dzieliły budynek na dwie równe części, oś poprzeczna wydzielała zaś pomieszczenia frontowe (sien i izbę szynkową) na planie kwadratu oraz pomieszczenia w trakcie tylnym (alkierz z komorą



Ryc. 3 – karczma drewniana w Borku Wielkim „Sottystwo”, rzut i rysunek frontu.

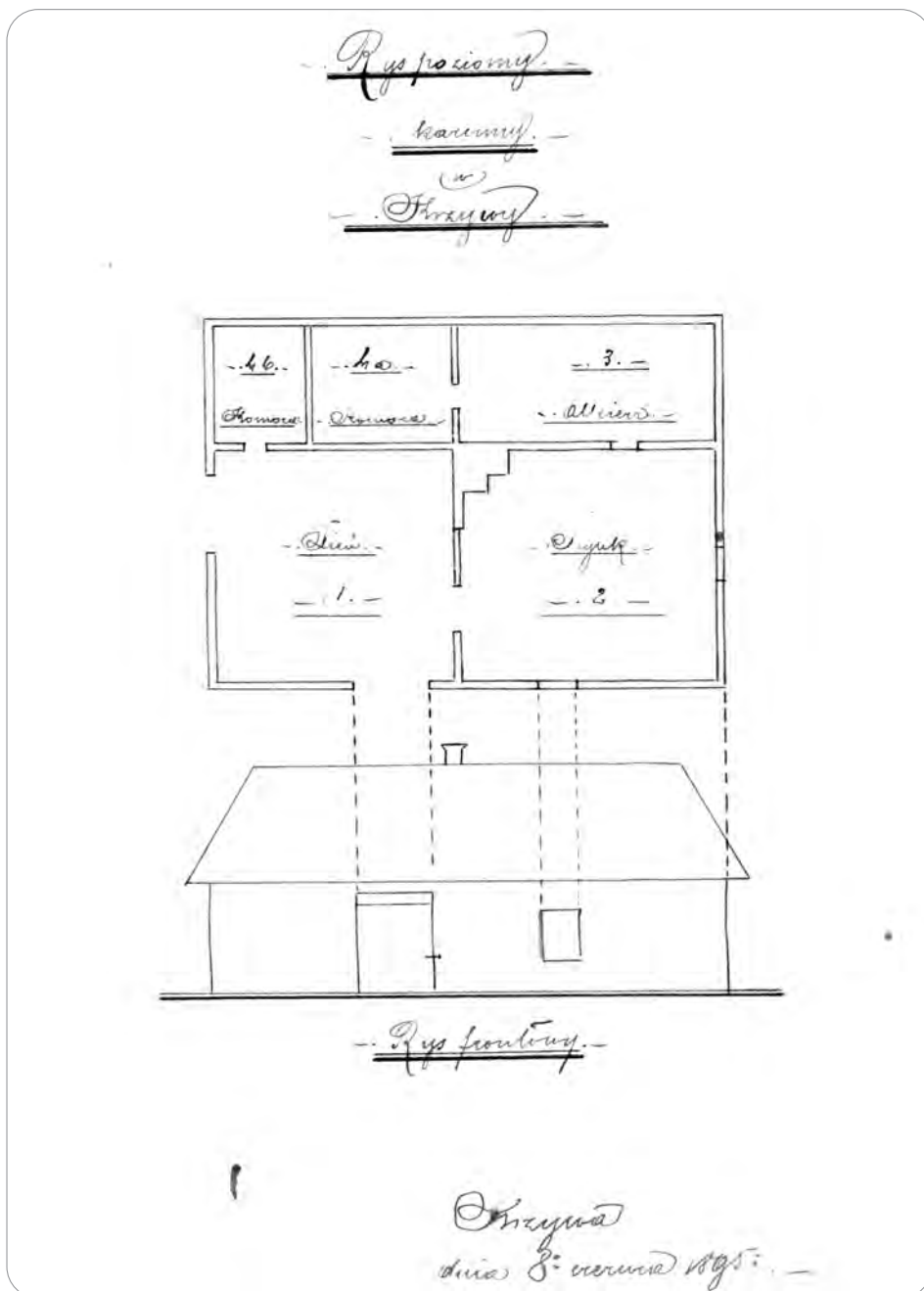
Plan z 1895 roku



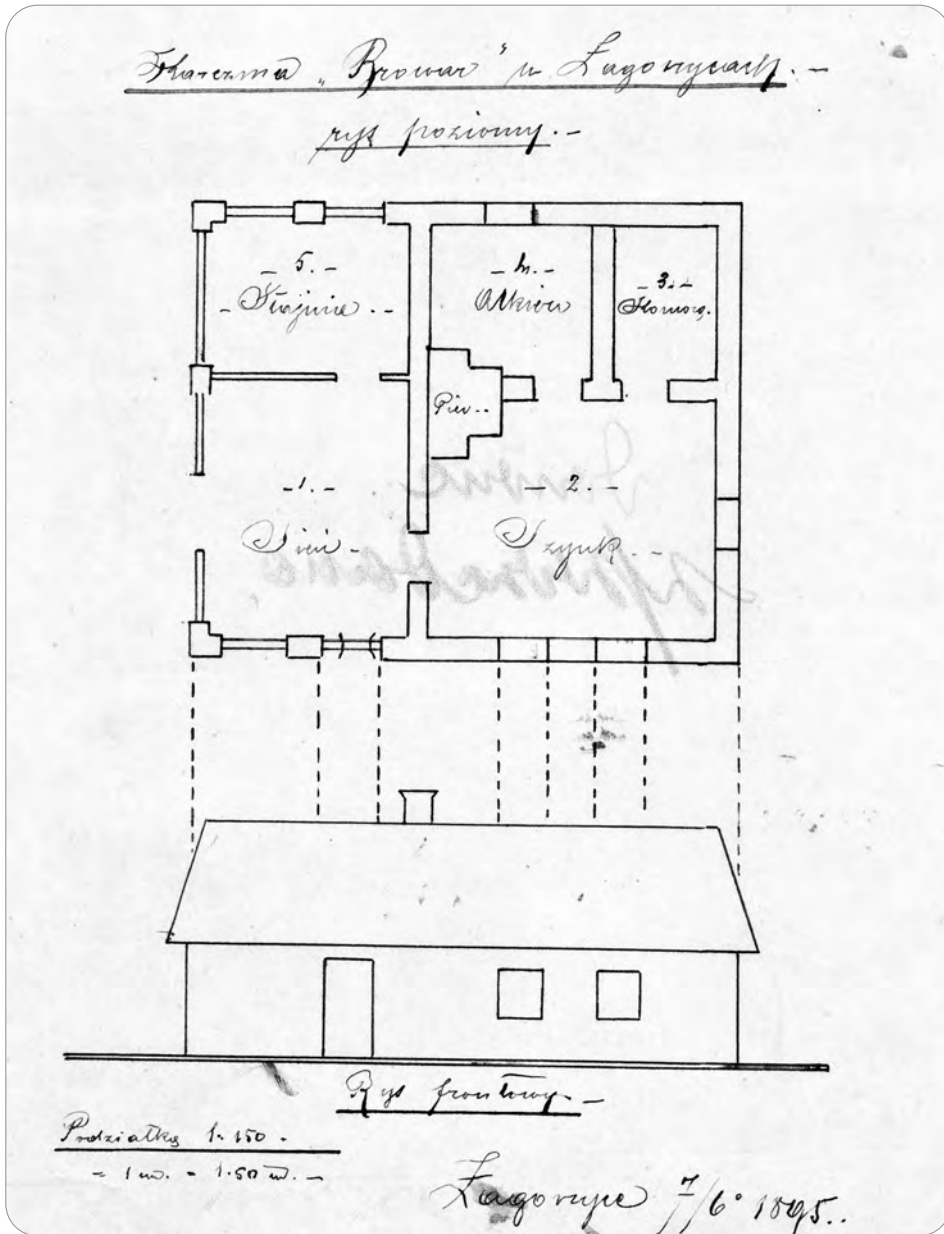
Ryc. 4 – karczma drewniana w Borku Wielkim „Sottystwo”. Plan sytuacyjny z 1895 roku

i stajnię), o głębokości równej $\frac{2}{3}$ (podtyp A1) lub $\frac{1}{2}$ szerokości (podtyp A2). Podtyp A1 reprezentują karczmy w Borku Wielkim (zob. ryc. 3, 4) i Woli Domatkowskiej oraz zapewne w Chechłach. Komora wydzielona była z alkierza i usytuowana w narożniku budynku. Podtyp A2 reprezentuje karczma w Krzywej (zob. ryc. 5). Komora wydzielona jest z części pomieszczenia przeznaczonego zwykle na stajnię, której w tym budynku nie było. Druga część pomieszczenia „stajennego” opisana jest jako dodatkowa komora. Odrębny podtyp (A3) tworzy karczma „Browar” w Zagorzycach (zob. ryc. 6). Podział podłużny przebiega tu w $\frac{1}{3}$ budynku, w związku z czym izba szynkowa ma nietypowy, bo prostokątny kształt. Wejście do komory prowadzi nie z alkierza, ale z izby szynkowej. Te nietypowe proporcje są zapewne związane z konstrukcją budynku, co widoczne jest na planie: izba szynkowa z alkierzem zbudowane są w konstrukcji węglowej, sień ze stajnią oparto zaś na pięciu słupach z wypełnieniem z desek (ściany są znacznie cieńsze). Jest to niezgodne z opisem tej karczmy pochodzącym z 1854 roku, co wydaje się sugerować, że ta część (lub całość) została przebudowana w późniejszym okresie.

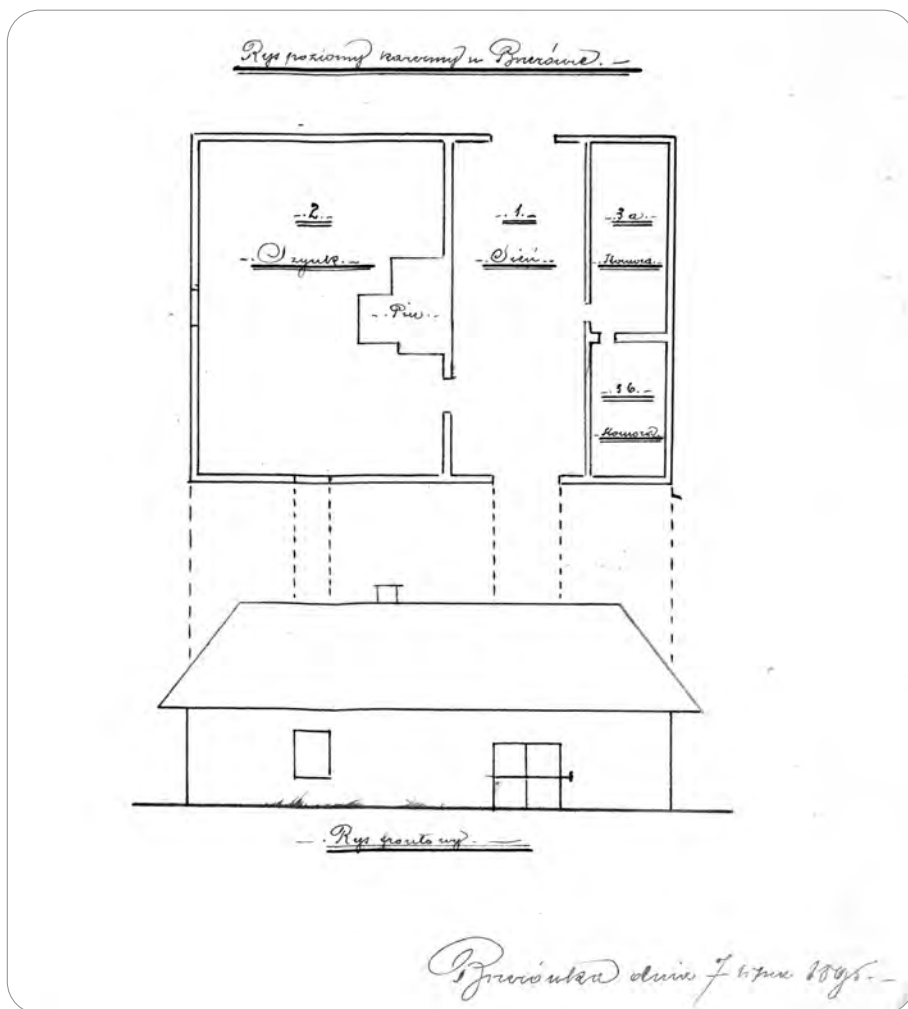
Nieco inny rzut (wyróżniony jako typ B) prezentuje karczma w Brzeźówce (zob. ryc. 7). Posiadała ona przejezdną sień, jednak nie w osi budynku (jak w przypadku karczm wielkopolskich), a przesuniętą do boku. Oś



Ryc. 5 – karczma drewniana w Krzywej, rzut i rysunek frontu. Plan z 8 czerwca 1895 roku



Ryc. 6 – karczma drewniana w „Browar” w Zagorzycach, rzut i rysunek frontu.
Plan z 7 czerwca 1895 roku

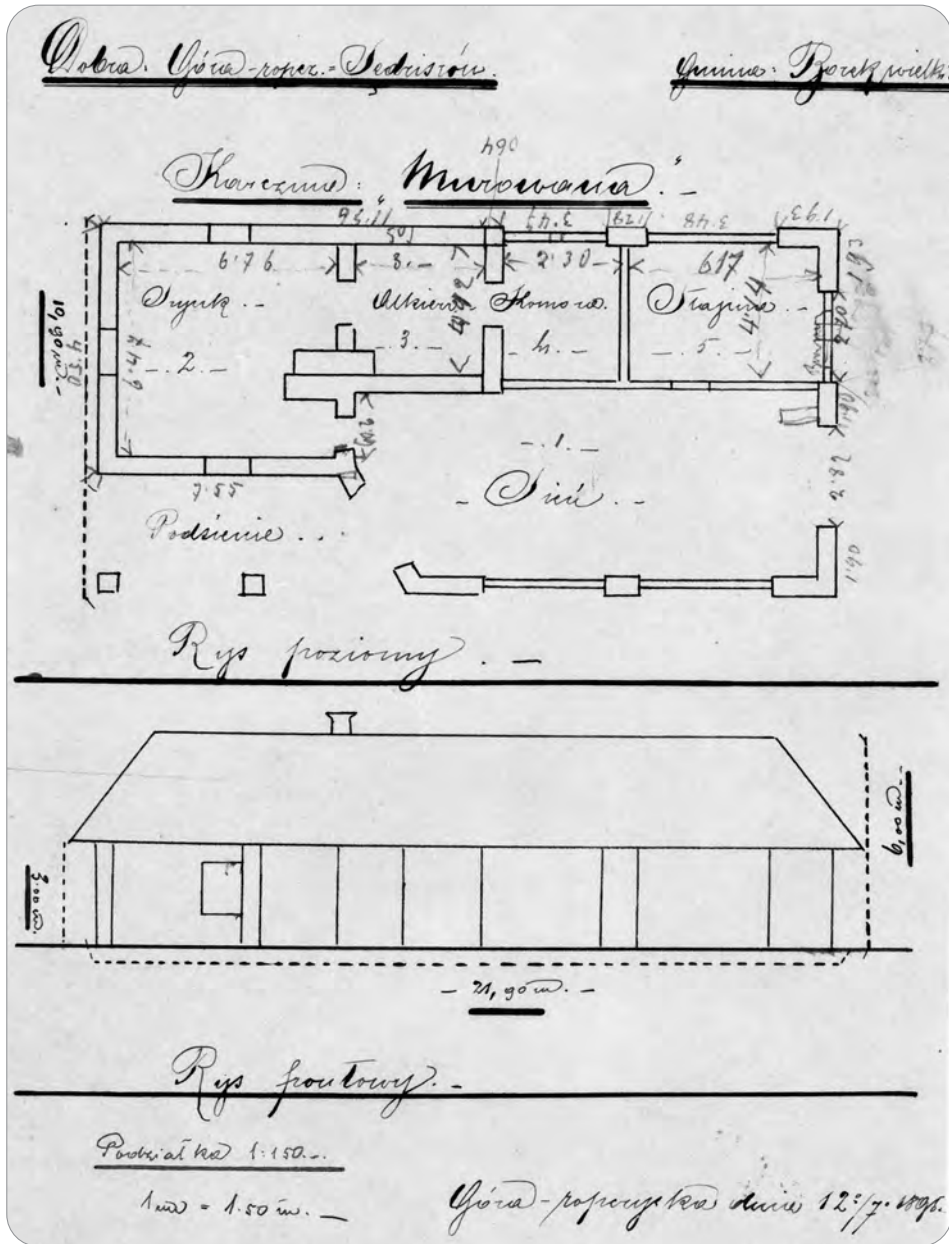


Ryc. 7 – karczma drewniana w Brzezówce, rzut i rysunek frontu. Plan z 7 lipca 1895 roku

symetrii wyznacza mniej więcej ściana oddzielająca sieni od izby szynkowej, przy której nie wydzielono alkierza. Po drugiej stronie sieni znajdowały się dwie wąskie komory. Brak alkierza i stajni sugeruje, że karczma nie pełniła funkcji mieszkalnej, a jedynie użytkową. Wśród analizowanych opisów i planów nie odnaleziono innej karczmy z przejezdną sienią, obiekt w Brzezówce jest więc wyjątkiem.

Karczmy sytuowano dłuższym bokiem wzdłuż drogi lub gościńca. Pokryte były strzechą lub gontem. Słomiane pokrycia należały do rzadkości, choć jeszcze w 1895 roku o karczmie w Brzezówce napisano „bez podmurowania,

o pokryciu słomianym". W 1854 roku pokrycie takie posiadała „karczma »Wymysłówka« [w Zagorzycach] z drzewa budowana, słomą poszyta", ale później zostało ono zmienione na gontowe. Pokrycie gontami można



Ryc. 8 – karczma „Murowana” w Borku Wielkim, rzut i rysunek frontu.

Plan z 12 lipca 1895 roku

uznać za typowe dla tego okresu. Karczma „Murowana” w Borku Wielkim jako jedyna zaopatrzona była w podcień (zob. ryc. 8), karczmy „Gabryelówka” w Górze Ropczyckiej i „Browar” w Zagorzycach posiadały zaś ganki. Zapewne były one otwarte i wyposażone w ławki¹⁰⁸. Ważnym elementem zewnętrznego wyposażenia była „drabina na dach”. Drabiny służyły do drobnych napraw poszycia dachowego, a przede wszystkim „do wymiatania komina”. Karczmę „Zamoście” odbudowano w 1849 roku po spaleniu się starego budynku (przyczyny nie znamy). Co ciekawe, odbudowano ją na gruncie obok pogorzelska. Karczmy drewniane stawiano na podmurowaniu ceglany („na niskim podmurowaniu z cegły”¹⁰⁹), kamieniach ułożonych pod węglami (karczma w Chechłach i Krzywej, stojąca „na niskich i zapadłych w ziemię kamieniach, podłożonych pod węgły”¹¹⁰) lub bez podmurowania (karczma w Brzeźówce „zbudowana jest z drzewa w węgiel bez podmurowania”¹¹¹). Wodę czerpano ze studni, jednak opisano tylko jedno takie urządzenie przy karczmie „Gabryelówce”: „Studnia ocembrowana, dwa słupy i wał, na nim kółko niewielkie do wyciągania wody”¹¹².

Do wnętrza karczmy prowadziły drzwi osadzone na zawiasach i hakach. Do niektórych obiektów prowadziły drzwi dwuskrzydłowe i dwudzielne, od dołu zapierane drągiem, u góry blokowane drewnianą zasuwą. Dla wygody w jednym skrzydle montowano „małe drzwi na zawiasach”, zamykane na haczyk i wrzeciędz. Niekiedy do sieni prowadziły zwykłe drzwi jednoskrzydłowe. Sień była pomieszczeniem przechodnim, o wielorakich funkcjach gospodarczych. Podłogą było najczęściej klepisko z dobrze ubitej gliny, niekiedy budowano ją z cegieł (np. w Brzeźówce). Idąc na wprost, przechodzono do stajni, w ścianie działowej znajdowały się drzwi do izby szynkowej. Dwuskrzydłowe drzwi świadczą o tym, że do wnętrza wjeżdżano wozem. W sieni trzymano różne sprzęty gospodarcze i karczmarские, w tym np. beczki. W kilku przypadkach opisano schody prowadzące na poddasze, zwykle odgródzone („zapierzone tarcicami”) i zabezpieczone drzwiami. Poddasza pełniły funkcje gospodarcze, w dwóch przypadkach opisano, że na powale z tarcic była „posadzka z cegły surówki ułożona i gliną zalana”.

108 Otwarty ganek posiadała karczma z Hadli Kańczuckich z 1895 roku, obecnie w Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

109 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 384, k. 46.

110 Tamże, sygn. 390, k. 127.

111 Tamże, sygn. 384, k. 46.

112 AP Rzeszów, Archiwum podworskie rodziny Jaworskich Starzeńskich z Góry Ropczyckiej, sygn. 71, k. 19.

Wejście do izby szynkowej (nazywanej najczęściej szynkiem lub po prostu izbą) zabezpieczano drzwiami z tarcic, „na żelaznych zawiasach i hakach z klamką żelazną”. Izba szynkowa była największym pomieszczeniem w karczmie. Sporadycznie występowała w niej podłoga z ubitej gliny (np. w Woli Domatkowskiej), najczęściej jednak układano ją z heblowanymi tarcic (np. w karczmie „Browar” w Zagorzycach). Wnętrze izby doświetlały okna „w połowie do otwierania”, zamykane na haczyki lub „werbliki”. Okna składały się z czterech, sześciu lub nawet ośmiu oszkolonych kwater (w karczmie „Gabryelówka” w oknie od gościńca było ich aż 12). Od zewnątrz okna zabezpieczano drewnianymi okiennicami („okiennica zewnątrz do zapierania na zawiasach i hakach”), dodatkowo były one okute i zaopatrzone w żelazne zasuwki. Istotnym elementem wyposażenia był rozbudowany piec, składający się z kilku elementów o różnym przeznaczeniu („piec grzalny i piekarski, komin na dach pod kapą, szyber żelazny i szyber w kominie”). Najczęściej występował też piec kuchenny, o trzech lub czterech blachach, z żelaznymi drzwiczkami, niekiedy zastępowany przez urządzenie opisywane jako „kuchnia angielska z czterech blach grzalnych składająca się, z drzwiczkami żelaznymi i szybrem” (w karczmach: „Podkościelna”, „Gabryelówka” i „Buda”). Szyber i tzw. „żelazo w kominie” bynajmniej nie były regułą, zdarzały się kominy bez tych udogodnień. Podsumowując: występowały piece kuchenne, piekarskie i grzewcze. Dodatkowym urządzeniem była kapa, odprowadzająca dym („blachy” zapewne zaopatrzone były w fajerki) i opary kuchenne. W izbach szynkarskich przygotowywano potrawy, pieczono chleb (na użytek karczmy i zapewne na sprzedaż), dbano też o wygodę gości, ogrzewając pomieszczenie w chłodniejszych porach roku. Piece były urządzeniami dość potężnymi, na „przestawienie pieca piekarskiego w kuchni” w Brzeźówce zużyto bowiem 400 sztuk cegieł i 50 kg wapna. Ważnym elementem wyposażenia był szynkwas¹¹³, rozumiany jako szafka, najczęściej zabudowana, niekiedy otwarta. W jednym przypadku opisano wprost zaszkloną szafkę

113 Szynkwas rozumiemy jako „naczynie z wodą do chłodzenia trunków”; Linde 1812, s. 586. Jako tak rozumiane urządzenie występuje w karczmach krakowskich z XVI–XVII wieku: „naczynie, zapewne drewniane (niezaliczane w inwentarzach do naczyń cynowych, miedzianych czy szklanych), wymieniane sporadycznie na wyposażeniu karczmy lub browaru. Raz określone jako kadka z obręczami żelaznymi (wówczas w piwnicy), to znów występujące w zestawie z przycierkami (zapewne rozumianymi jako kadki do mycia lub płukania kufla). Najczęściej szynkwas występuje w parze z podczopiem”; Dryja, Sławiński 2018, s. 271. Z czasem określenie to rozciągnięto na inne urządzenia występujące w karczmie, nazywając je bufetem: szynkwas – bufet w szynku lub w karczmie; Słownik języka polskiego PWN, [on-line:] <https://sjp.pwn.pl/sjp/szynkwas;2577380.html> – 12 sierpnia 2023 r.

do szynkowania. Był to więc mebel w typie kredensu, w którym przechowywano trunki i naczynia do szynkowania. Do szynkowania służyła „łada do szynkowania na zawiasach i hakach”, czyli składana deska, odgradzająca szynkwias od wnętrza izby. Trunki wymierzano cechowanymi naczyniami należącymi do właściciela propinacji. W jednej z relacji zapisano: „oddano Dachowskiemu półkwaterek, kwaterek i lijek i kwartę”. Ławy do siedzenia ustawiano wokół ścian, otaczały one długi, masywny stół („stół długi i ław dwie około ściany”). Niekiedy wymieniana jest „ława do stołu”, dostawiana od strony wnętrza izby. Usiąść można było również zapewne na zewnątrz, np. na ganku („pod ganek dwie ławki małe”) lub na ławce ustawionej wzdłuż ściany frontowej, w pobliżu wejścia.

Z izby szynkowej przechodzono do alkierza, pełniącego funkcję mieszkalną dla dzierżawcy karczmy. „Drzwi do alkierza na zawiasach [z] klamką i wrzeciędz i szufrygiel”. Najczęściej układano tam podłogę z heblowanych tarcic, sporadycznie występowała gliniana polepa. Alkierz doświetlało okno, najczęściej złożone z kilku kwater, w połowie do otwierania, lub w postaci ramy przybitej do ściany gwoździami. W alkierzu znajdował się piec grzewczy i niekiedy dodatkowy piec kuchenny do prywatnego użytku dzierżawcy. Powałę, podobnie jak w izbie szynkowej, wylepiano gliną. Z alkierza drzwi prowadziły do komory, z reguły bez okna, z podłogą z ubitej gliny lub z tarcic.

Niemal każda karczma zaopatrzona była w niewielką piwnicę, do której wchodziło z alkierza („z alkierza do piwnicy są drzwi na zawiasach, hakach, zamek z kluczem”) lub z sieni. Piwniczki były murowane, z niewielkim okienkiem zabezpieczonym żelazną kratą („piwnica murowana, sklepiona, okienko na dwór z kratą żelazną”). Wchodziło do nich po drewnianych schodach. Przy nowo odbudowanej karczmie „Zamoście” opisano: „kamienie ułożone w porządku sągów trzy, które mogą być na piwnicę”. W tym przypadku wybudowanie piwnicy planowano już po uruchomieniu karczmy. W piwnicach przechowywano łatwo psujące się produkty spożywcze.

Stajnia służyła prywatnym celom dzierżawcy. Zwykle wchodziło do niej z sieni. Najczęściej stajnie wyglądały następująco: „drzwi sień – stajnie jednoskrzydłne, zamykane na skobel. Żłób długości dwóch metrów na dwóch kawałkach tarcic stojący, wysoki na 0,50 cm”. I uzupełnienie z innej relacji: „Podłoga z dyli nadpsutych, ściana i powała dobre. Stajenka mała i ciasna, mogąca pomieścić dwie sztuki bydła”. Zwykle do karczmy przynależał kawałek gruntu, obrabiany przez dzierżawcę.

Propinacja

Propinację w Galicji rozumiano jako prawo do wyrabiania i szynkowania napojów alkoholowych „tudzież dozwalania ich wyrobów i wyszynku trzeciemu, za umówioną opłatą lub koncesją”¹¹⁴. Z czasem powszechnym zwyczajem stała się dzierżawa tego prawa, oznaczająca powierzenie go „osobie trzeciej”, określanej jako arendarz propinacji lub propinator. Organizował on wyszynk „napojów gorących” w karczmach będących jednym z przedmiotów dzierżawy na podstawie trunków pobieranych od właściciela dóbr (i propinacji), rzadziej pochodzące z innych źródeł (wyłącznie w sytuacji, gdy na terenie dóbr ziemskich nie było gorzelni lub browaru). Niekiedy propinator łączył funkcję dzierżawcy propinacji oraz gorzelni i browaru, najczęściej jednak zakłady te dzierżawiono innym osobom. Sprawne funkcjonowanie systemu zabezpieczały umowy dzierżawne, w których zobowiązywano arendarza propinacji do pobierania trunków z zakładów należących do właściciela dóbr bądź ustalano warunki, na jakich mógł on pobierać je z zewnątrz. Propinator odpowiadał za funkcjonowanie karczm, co w praktyce oznaczało, że to on zawierał umowy na poddzierżawę karczm z zainteresowanymi osobami. Poddzierżawcy, a więc pojedynczy karczmarze, posiadali mocno ograniczoną autonomię w zakresie asortymentu serwowanych trunków, będąc całkowicie zależnymi od propinatorów.

Układ ten został zaburzony wraz z uchwaleniem ustawy o wykupie propinacji w 1889 roku. Dzierżawa tego prawa stała się przedmiotem publicznej licytacji, zwycięscy oferenci podpisywali zaś umowy z dyrekcją galicyjskiego funduszu propinacyjnego. Najczęściej odbywało się to w porozumieniu z właścicielami dóbr, którym pozostawiano niekiedy decydujący głos przy wyborze dzierżawcy. Musimy bowiem pamiętać, że karczmy pozostawały wciąż w rękach dotychczasowych właścicieli. Ich dzierżawa została rozdzielona od dzierżawy prawa propinacji. Ustawa z 1889 roku przewidywała taką sytuację, w paragrafie 27 czytamy bowiem:

W przypadku, w którym prawo propinacji wydzierżawione jest łącznie z innymi prawami użytkowania, jak na przykład z gruntami, karczmami, gorzelniami, browarami, młynami, itp. Dyrekcja funduszu propinacyjnego zbada

114 „Polska. Pismo poświęcone rozprawom polityczno-ekonomicznym i historycznym, krajowym i zagranicznym”, nr 28, 29, 30 i 31 z 14 listopada 1848 roku, s. 231 (tekst podpisał Maurycy Kraiński). Podobną wykładnię przedstawił Godzimir Małachowski; tenże 1889, s. 18.

przy udziale dotychczasowych uprawnionych i dzierżawców, jaka część czynszu dzierżawnego przypada na czas począwszy od 1. stycznia 1890 na prawo propinacji¹¹⁵.

Tym samym ustawodawca założył, że wartość poszczególnych składników dzierżawnych będzie identyczna przed wprowadzeniem ustawy, jak i po nim¹¹⁶.

Właściciel dóbr mógł wydzierżawić karczmy propinatorom (utrzymując dotychczasowy system), oddać warendę dotychczasowym poddzierżawcom lub zastosować rozwiązanie mieszane, w którym propinatorzy zatrzymywali jedynie część karczm, najistotniejszych z punktu widzenia ich interesów, podczas gdy pozostałe stawały się przedmiotem bezpośredniej dzierżawy. Ponieważ karczmy leżały w obrębie okręgu propinacyjnego, dzierżawcy propinacji zachowywali kontrolę w zakresie asortymentu serwowanych trunków, ich cen oraz miejsc odbioru (najczęściej ze składu propinatora). Wraz ze zbliżającym się momentem ostatecznego wygaśnięcia praw propinacyjnych (z końcem 1910 roku) właściciele dóbr byli coraz skłonniejsi przystać na indywidualne dzierżawy pojedynczych karczm, zmiany ich funkcji, a nawet sprzedaży poszczególnych budynków, nie widząc sensu ich prowadzenia w nowych warunkach.

Podobną drogą podążali właściciele dóbr klucza ropczyckiego i sędziszowskiego. W warunkach kontraktów dzierżawy propinacji, zawieranych przez Kazimierza Starzeńskiego, zamieszczono obligatoryjny obowiązek sprzedaży wyrobów z browaru w Górze Ropczyckiej, który pozostawał wówczas we własnym zarządzie dóbr (zob. niżej). W czasach Potockich dzierżawy propinacji (wraz z karczmami) i browaru rozdzielono, co następowało stopniowo: w Górze Ropczyckiej w 1875 lub niedługo przed tą datą, w Sędziszowie w 1877 roku (jeszcze w czasie zarządu Wincentego Łódzia-Rogalińskiego).

Zwróćmy jednak uwagę, że jeszcze przed scaleniem dóbr i zaprowadzeniem administracji z siedzibą w Górze Ropczyckiej łączyła je postać dzierżawcy propinacji Natana Löwa. Jak pisał sam zainteresowany w liście z 12 kwietnia 1895 roku, prawo propinacji w Sędziszowie, Ropczycach i okolicy dzierżawił od 1857 roku, „zaś od roku 1869 w szczególności od J. Wielmożnej rodziny hr. Potockich”¹¹⁷. W tym czasie dzierżawił też

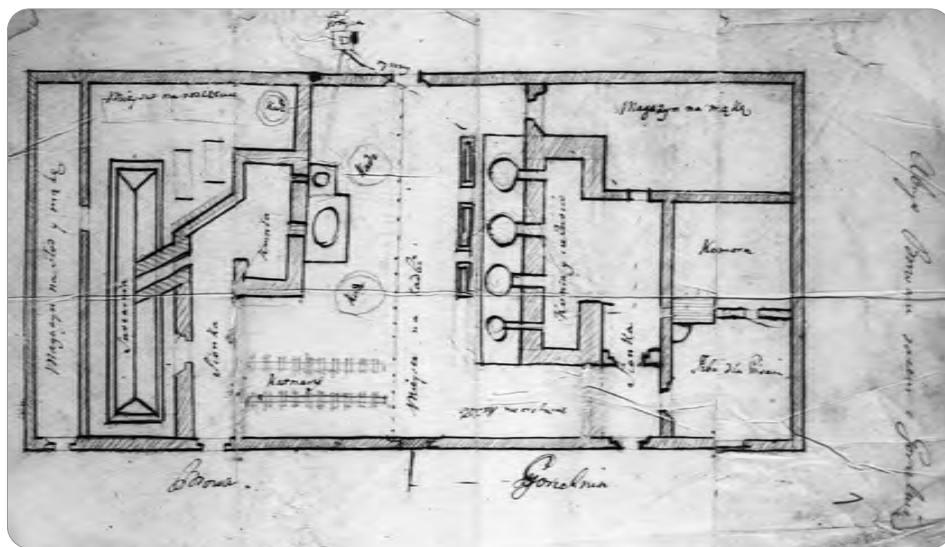
115 Ustawa 1889, s. 55.

116 Takie założenie wydaje się mocno kontrowersyjne, wymaga dalszych, szczegółowych badań.

117 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 384, k. 51.

browar w Sędziszowie, zamknięty ostatecznie w 1877 roku (zob. ryc. 9)¹¹⁸. Po scaleniu dóbr sytuację uporządkowano o tyle, że zaopatrzenie w piwo zapewniał browar w Górze Ropczyckiej, modernizowano też i rozwijano gorzelnię w Sędziszowie¹¹⁹.

W jednym z późniejszych dokumentów znajduje się informacja, że prawo propinacji w dobrach ropczyckich do 1878 roku wydzierżawiano „częściowo różnym poddzierżawcom”¹²⁰. Trudno ustosunkować się do tej informacji,



Ryc. 9 – plan gorzelnii (po prawej) i nieczynnego browaru (po lewej) w Sędziszowie, dołączony do protokołu sprawdzenia z 5 września 1906 roku

- 118 Zachował się odręczny plan browaru i gorzelnii w Sędziszowie, dołączony do protokołu sprawdzenia z 1906 roku. Plan może być wcześniejszy, choć browar przedstawiono jako nieczynny (brak drewnianych beczek – oznaczono jedynie kętnary – oraz kadzi, opisano jedynie miejsca, w których powinny się znajdować); AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 391, k. 1 (plan).
- 119 Gorzelnia w Sędziszowie znajdowała się na tzw. Przedmieściu i była połączona z browarem. Zachował się niedatowany plan tego obiektu, dołączony do dokumentów z 1906 roku (protokół sprawdzenia). Gorzelnia w Górze Ropczyckiej znajdowała się na folwarku i nie była połączona z browarem. Jerzy Michalewicz podaje dane dla tej gorzelnii z lat 1889 i 1890, jednak wątpliwość budzi to, czy chodzi tu o gorzelnię na Przedmieściu, czy w Górze Ropczyckiej, ta pierwsza podlegała bowiem Zarządowi dóbr w Górze Ropczyckiej, co koliduje z lokalizacją; AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 391, k. 1 (plan) i nast.; Michalewicz 1988, s. 217–218.
- 120 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 384, k. 18.

jednak biorąc pod uwagę fakt, że był to wówczas zwyczaj dość powszechny, wydaje się to prawdopodobne. Poddzierżawcami mogli być zresztą członkowie rodziny Natana Löwa, znani z późniejszych źródeł. Podobne praktyki miały miejsce również w przyszłości, po wykupie prawa propinacji przez kraj.

Znany listę karczm opłacanych w lipcu 1878 roku przez Natana Löwa. W dobrach sędziszowskich był to Ratusz w Sędziszowie oraz karczmy w Kawęczynie¹²¹, Woli Piaskowej, Potoku, Krzywej, a także „Cyganówka” w Sędziszowie. W dobrach ropczyckich wymienione są karczmy w Boreczku, Borku Wielkim (karczma murowana), Borku Wielkim, tzw. „Sołtystwo”, Brzeznej, Chechłach, następnie karczma z gruntem na Podślōncu (lub „Podślōnce”) w Ropczycach, „Podkościelna” w Górze Ropczyckiej, „Gabryelówka” w Górze Ropczyckiej, Pietrzejowa, cztery karczmy w Zagorzycach („Zamoście”, „Buda”, „Wymysłówka” i „Browar”), a także w Zdżarach¹²². W sumie było to 20 obiektów propinacyjnych.

Więcej szczegółów przynosi lista karczm wydzierżawionych Natanowi Löwowi przez Zarząd Dóbr Góra Ropczycka, prawdopodobnie na okres od 1 stycznia 1884 do 31 grudnia 1889 roku (zob. *Aneks, Dokument nr 5*). Obejmuje ona już 23 obiekty, w większości dzierżawione już wcześniej, w dokumencie czytamy bowiem: „Dotychczas spłacali dzierżawcy propinacji: z karczem trzech ropczyckich wraz z gruntami – 600 florenów. Z karczem osiemnastu sędziszowskich i kolbuszowskich – 1450 florenów. Razem: 2050 florenów”¹²³. Wykaz karczm zawiera nazwiska poddzierżawców i płacone przez nich kwoty w łącznej wysokości 1412 florenów, Zarząd Dóbr postanowił więc obniżyć dotychczasowy czynsz roczny o 638 florenów, aby propinatorzy nie ponosili strat na poddzierżawie karczm (zob. *Aneks, Dokument nr 5*). Przy okazji dowiadujemy się, że najwięcej płacono za skład propinacyjny „Ratusz” w Sędziszowie (350 florenów) oraz karczmę „Gabryelówkę” w Górze Ropczyckiej (150 florenów), poddzierżawianą na

121 Z listu Natana Löwa o karczmie w Kawęczynie: „Co się tyczy wreszcie miejscowości Kawęczyn, to dzierżawi tamże karczmę niejaki Süssel Tenzel od lat kilkadziesiąt, gdyż jam go już zastał na tej dzierżawie i utrzymuję go tamże mimo, że niecny konkurent a rodzony brat jego ofiarował mi wielokrotnie czynsz o 100 złr wyższy; sądziłem więc, że tego starca, uczciwego i spokojnego można by pozostawić”; AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 284, k. 52.

122 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 390, k. 1.

123 W dokumencie zastrzeżono, że „do owej kwoty [doliczyć należy] jeszcze uzyskać się mające czynsze dzierżawne od karczmy w Krzywej – 35 florenów, od karczmy «Cyganówki» z ujeżdżalnią – 60 florenów” – co daje razem 23 obiekty; AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 389, k. 45–46.

kwatery dla połowy plutonu huzarów. Najniższą kwotę dzierżawną uzyskiwano za karczmę w Zdżarach (15 florenów). Przeciętą stawką dzierżawna wynosiła 61,4 florena (po 60 florenów płacono od karczm w Brzyznej i Pietrzejowej)¹²⁴. Zwróćmy też uwagę, że w przytoczonym dokumencie mowa jest o dzierżawcach, choć oprócz Natana Löwa nie wymieniono nikogo z nazwiska. Zarząd Dóbr mógł mieć na myśli Barucha Löwa (syna Natana), prowadzącego w tym okresie interesy wspólnie z ojcem.

Sytuacja zmieniała się wraz z wykupem prawa propinacji przez kraj. Umowa właścicieli dóbr z dzierżawcą obowiązująca do końca 1889 roku została utrzymana, projekty nowych umów Dyrekcja Galicyjskiego Funduszu Propinacyjnego konsultowała zaś z Zarządem Dóbr. Pierwotna koncepcja zakładała dzierżawę biegnącą aż do końca 1905 roku, ostatecznie zgodzono się na okres sześcioletni (od 1 stycznia 1890 do 31 grudnia 1895 roku), „pozostawiając jednak dotychczasowemu dzierżawcy Skarbowi JW. Hr. Potockich prawo pierwszeństwa na wypadek, gdyby inni oferowali lepsze od dotychczasowych władających warunki”¹²⁵. Potwierdzenie takiego rozwoju wypadków znajdujemy w liście z 12 kwietnia 1895 roku skierowanym przez Natana Löwa bezpośrednio do Administracji Dóbr w Krzeszowicach, w którym pisze on: „nawet przy zmianie stosunków tylko za zezwoleniem i porozumieniem Świetnej Administracji zadzierżawiłem prawo propinacji od Dyrekcji funduszy propinacyjnych”¹²⁶.

W strukturze dzierżawy zaszła jedna istotna zmiana. Propinacje ropczycką i sędziszowską wydzierżawiono oddzielnie, w drodze dwóch niezależnych postępowań. Propinację w Ropczycach objęła spółka Baruch Löw i Chaskiel Messing, dzierżawa propinacji w Sędziszowie pozostała natomiast przy Natanie Löwie¹²⁷. Zaskakuje fakt, że w pierwszym okresie dzierżawy od Dyrekcji Galicyjskiego Funduszu Propinacyjnego raty przypadające z dzierżawy prawa propinacji wpłacano do kasy Zarządu Dóbr, o czym świadczy pismo Barucha Löwa z 15 marca 1894 roku. Przy okazji dowiadujemy się, że rata kwartalna wynosiła 1987,5 złr, tak więc za propinację ropczycką płacono 7950 złr rocznie¹²⁸.

Karczmy w propinacji sędziszowskiej zostały wydzierżawione przez Natana Löwa. Nicco inaczej sytuacja przedstawiała się w propinacji ropczyckiej. Spółka Baruch Löw i Chaskiel Messing wydzierżawiła od Zarządu

124 Tamże, sygn. 389, k. 45–46.

125 Tamże, sygn. 390, k. 13.

126 Tamże, sygn. 384, k. 51.

127 Tamże, k. 32.

128 Tamże, k. 18.

Dóbr w Górze Ropczyckiej jedynie trzy karczmy (w Brzyznej, Chechłach i Pietrzejowej) na okres od 1 stycznia 1890 do 31 grudnia 1896 roku „za dobrowolnie umówionym czynszem rocznym w kwocie 600 zł płacić się mającym”. Co ciekawe, okres dzierżawy karczm nie pokrywał się z okresem dzierżawy propinacji (upływającej z końcem grudnia 1895 roku). W kontrakcie znajduje się informacja, że spółka poddzierżawiła karczmy szynkarzom – zapewne dotychczasowym¹²⁹.

Rozstrzygnięcia co do kolejnego sześcioletniego okresu dzierżawy propinacji (od 1 stycznia 1895 do 31 grudnia 1901 roku) zapadły z dużym wyprzedzeniem, o czym świadczy list Natana Löwa do Zarządu Dóbr z 19 marca 1893 roku:

Jak Świątelnemu Zarządowi Dóbr wiadomo – dzierżawa propinacji kończy się z rokiem 1895, na dalszy zaś czas prawo to już wydzierżawiłem. Jako dzierżawca propinacji od r. 1857 utrzymywałem skład w Ratuszu pod l. 202, obecnie jednak z powodu, iż jak wyżej wspomniałem dzierżawa w roku 1895 się kończy, nie jestem pewny, czy w przyszłości budynek ratuszowy dalej dzierżawić mógł będę. Wobec tego upraszam uprzejmie Świątelnemu Zarząd Dóbr o łaskawe wydzierżawienie mi budynku tego na dalszy przeciąg lat – począwszy od roku 1895 i łaskawe zawiadomienie mnie o rezultacie mej prośby¹³⁰.

Kwestia dzierżawy karczm pozostawała otwarta, jednak w kolejnym piśmie Natan Löw zręcznie wycofał się z deklaracji ich dalszego użytkowania, pisząc: „z powodu rozlicznych interesów karczem w pacht [tj. dzierżawę] wynająć nie mogę, gdyż z braku czasu nie byłbym w stanie utrzymywać nad karczmami tymi potrzebnego nadzoru, co mogłoby dać powód karczmarzom do różnych nadużyć”¹³¹. W dalszej części listu radził Zarządowi, by poszczególne karczmy wynająć bezpośrednio szynkarzom, za czynsz nawet wyższy niż do tej pory, gdyż byliby oni skłonni takowy zapłacić¹³². Początkowo Zarząd Dóbr nie był zbyt przychylnie ustosunkowany do tej koncepcji, widząc jednak nieprzejednaną postawę Löwa, zmienił zdanie i rozpoczął negocjacje dotyczące wydzierżawienia niektórych karczm bezpośrednio szynkarzom lub związkom kółek rolniczych, działających już w wybranych miejscowościach. Kółka rolnicze na terenie powiatu ropczyckiego zaczęły powstawać w latach osiemdziesiątych, „a mianowicie w r. 1887 w Brzezinach i Bobrowej”. W 1893 roku kółka rolnicze powstały

129 Tamże, k. 15.

130 Tamże, sygn. 390, k. 148.

131 Tamże, 152–153

132 Tamże, k. 152–153.

w Górze Ropczyckiej i Borku Wielkim¹³³. W tym okresie działało już kółko rolnicze w Zagorzycach¹³⁴.

Tym samym Natan Löw osiągnął swój cel, podpisując kontrakt na dzierżawę Ratusza w Sędziszowie (określonego jako „sklep propinacyjny”, czyli siedziba i główny skład propinacji sędziszowskiej) oraz karczmy: „Murwana” i „Sołtystwo” w Borku Wielkim, „Wymysłówka” w Zagorzycach, a także karczmy w Brzezówce, za łączną sumę 956 złr¹³⁵.

Pomimo niepełnej bazy źródłowej wiemy, że karczma w Woli Domatkowskiej została wydzierżawiona Gersonowi Strumpfowi (na okres od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1901 roku), z czynszem rocznym w wysokości 16 koron¹³⁶. „Po myśli rozporządzenia Świątecznej Administracji Dóbr dnia 11 października 1895 została karczma Gabryelówka wraz z stajnią [...] dnia 13 października 1895 w używalność cukrowni sędziszowskiej a względnie Wielmożnemu dyrektorowi Nowakowskiemu oddaną”¹³⁷. W dniu 12 grudnia 1895 roku karczma w Krzywej została wydzierżawiona Towarzystwu Kółka Rolniczego w tej miejscowości (na okres od 13 stycznia 1896 do końca grudnia 1901 roku), z czynszem rocznym w wysokości 10 złr¹³⁸. W maju 1902 roku propozycję kupna tej karczmy za 1100 koron przedstawił Leon Taffel z Sędziszowa (zakończenia sprawy nie znamy, prawdopodobnie budynek pozostał w rękach kółka rolniczego)¹³⁹. Z kolei z dniem 1 stycznia 1896 roku wydzierżawiono karczmę „Podkościelną” w Górze Ropczyckiej Zarządowi Kółka Rolniczego w tej miejscowości, z czynszem rocznym w wysokości 50 złr¹⁴⁰. Jeszcze w połowie lat osiemdziesiątych poddzierżawcą karczmy „Zamoście” w Zagorzycach było miejscowe kółko rolnicze (lub jego nieformalny załączek), reprezentowane przez Jana Paczkowskiego (według innego źródła: Paszkowskiego)¹⁴¹.

133 Fierich 1936, s. 62.

134 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 389, k. 45–46.

135 Czynsz za Ratusz w Sędziszowie wynosił 800 złr, tak więc za cztery karczmy płacono 156 złr; AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 390, k. 162–172.

136 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 390, k. 195–202.

137 Tamże, k. 79.

138 Tamże, k. 133–140.

139 Tamże, k. 132.

140 Z kontraktu nie wynika długość dzierżawy (brak odpowiedniego zapisu), pomimo kilkakrotnego odwołania do par. 1, który miały tę kwestię regulować. Prawdopodobnie chodziło o czas do końca 1901 roku; AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 390, k. 82–90.

141 Tamże, sygn. 389, k. 45–46

19 lutego 1895 roku przedłożył on ofertę „na dzierżawę karczmy murowanej w Zagorzycach”, oferując czynsz w wysokości 75 złr rocznie. Oferta została przyjęta, jednak pojawił się problem z objęciem karczmy. Chodziło o koncesję gospodnio-szynkarską, o którą nie wystąpiono na czas¹⁴².

Dzierżawę propinacji w Ropczycach na okres od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1901 roku przejęła spółka Baruch Löw i Aron Seiden (zastąpił on Chaskiela Messinga)¹⁴³. Otrzymała ona dzierżawę na kolejny okres sześćioletni (do końca 1907 roku), w związku z czym wystąpiono o dzierżawę karczm w Brzyznej i Chechłach¹⁴⁴. Z powodu luki źródłowej nie wiemy, komu przypadła dzierżawa w okręgu ropczyckim w ostatnim – tym razem trzyletnim – okresie (od 1 stycznia 1908 do 31 grudnia 1910). Wydaje się mało prawdopodobne, by nastąpiła jakaś zmiana dzierżawców.

Prawo propinacji pozostające w rękach dzierżawców częstokroć poddzierżawiano, zazwyczaj jedynie w części, o ile pozwalały na to zapisy głównego kontraktu. Umowy zawierane z Dyrekcją Galicyjskiego Funduszu Propinacyjnego dopuszczały taką możliwość dla części lub całości zakontraktowanego obszaru. Dobrym przykładem może być kontrakt dzierżawy podpisany 17 grudnia 1895 roku w Ropczycach pomiędzy Nataniem Löwem – dzierżawcą propinacji w dobrach Czarna i Kamionka w powiecie ropczyckim – a ks. Franciszkiem Ratowskim. Umowę zawarto na okres sześćioletni, od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1901 roku, zgodnym z okresem określonym w umowie dzierżawnej zawartej pomiędzy Nataniem Löwem a funduszem. Kwotę dzierżawną w dobrach Czarna ustalono na 87,5 złr, w dobrach Kamionka zaś na 180 złr. Umowa dotyczyła jedynie prawa wyszynku i nie wiązała się z dzierżawą budynków czy też urządzeń służących szynkarstwu. Co więcej, zaznaczono, że w dobrach Czarna „Wielebnemu Dzierżawcy przysługuje prawo wyszynku trunków propinacyjnych tylko w karczmie pod Nr. 61 i w karczmie w której szynkował Meilech Fuchs, zaś w karczmie pod leśnictwem nie będzie przysługiwać Wielebnemu Dzierżawcy pod żadnym warunkiem prawo szynkowania trunków”, została ona bowiem zastrzeżona dla Natana Löwa. Ustaloną kwotę poddzierżawy płacono z góry, w czterech równych kwartalnych ratach. Wszelkiego rodzaju opłaty i daniny miały być opłacane przez poddzierżawiającego, przy czym prawo ich poboru dzierżawione było przez Natana Löwa. W umowie zastrzeżono, że wszelkie trunki mają być pobierane z propinacji w Sędziszowie i sprzedawane „po takiej cenie, jaka

142 Tamże, sygn. 390, k. 213–218.

143 Tamże, sygn. 389, k. 37–40.

144 Tamże, sygn. 390, k. 55.

będzie na trunki podobnego rodzaju, jakości, ilości i tęgości w tym samym czasie w propinacji w Ropczycach lub w Rzeszowie ustanowiona”¹⁴⁵.

Podobną umowę zawarli Aron Seiden i Baruch Löw z Szymonem Rokiem. Dotyczyła ona poddzierżawy prawa wyszynku trunków w Szkodowie za sumę 66 złr rocznie na czas od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1901 roku. Przedsiębiorcy uzyskali to prawo, podpisując umowę z Dyrekcją Galicyjskiego Funduszu Propinacyjnego. Pozostałe warunki umowy były zbliżone do wyżej opisanego kontraktu dotyczącego Czarnej i Kamionki z tą różnicą, że trunki miały być pobierane z propinacji w Ropczycach i sprzedawane według cen obowiązujących w okręgu sędziszowskim lub dębickim¹⁴⁶.

Umowę na dzierżawę propinacji w okręgu sędziszowskim w okresie od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1901 ponownie podpisano z Natanem Löwem. W projekcie dzierżawy karczm wymieniono „Gabryelówkę” w Górze Ropczyckiej, „Wymysłówkę” w Zagorzycach, „Murowaną” i „Sołtystwo” w Borku Wielkim, a także Brzezówkę oraz „Ratusz” w Sędziszowie¹⁴⁷. W stosunku do okresu wcześniejszego przybyła więc karczma w Górze Ropczyckiej, wcześniej oddana dyrekcji cukrowni w Sędziszowie.

Ostatnie dokumenty podpisane przez Natana Löwa pochodzą z pierwszej połowy 1901 roku¹⁴⁸. Jeszcze w tym samym roku dzierżawy propinacji oraz karczm przejął Meier Löw, zapewne syn Natana. Nie wiemy, czym motywowana była ta zmiana. W tym czasie Natan Löw był już człowiekiem zaawansowanym wiekowo, zapewne około 70. roku życia. Wciąż jednak kontynuował działalność społeczną. Przez wiele lat sprawował funkcję zastępcy burmistrza w Sędziszowie, w 1903 roku zaś urząd burmistrza; pozostawał na stanowisku również w 1904 roku¹⁴⁹.

Meier Löw dzierżawił propinację sędziszowską do końca 1910 roku. Ograniczono się wtedy do dzierżawy „Ratusza” w Sędziszowie i być może „Gabryelówki” w Górze Ropczyckiej. W 1906 roku urząd gminy w Borku Wielkim wniósł do Zarządu dóbr prośbę, by zaprzestano dzierżawić karczmę „Sołtystwo” na szynk, lecz by użyto ją „na dobro gospodarstwa”, tj. przeznaczono na siedzibę kółka rolniczego. W odpowiedzi czytamy:

Budynek karczmy ma w dzierżawie Szyja Grünbaum do dnia 30 czerwca 1909 roku. Zarząd dóbr nie wydzierżawił tego budynku na szynk, bo nie ma praw

145 AP Przemyśl, Akta c.k. notariusza Stanisława Strzelbickiego w Ropczycach, sygn. 64, k. 555–561.

146 Tamże, sygn. 65, k. 368–374.

147 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 389, k. 45–56.

148 Tamże, sygn. 387, k. 179.

149 Ogorzałek 1997b, s. 20.

propinacji, lecz wydierżawił go jako zwykły budynek za koron 100 rocznie. Jeżeli gmina chce, to może sobie ten budynek po expiracji kontraktu wydierżawić na kółko itp. – a obecnie tylko władze polityczne mogłyby zakazać w tym domu wyszynku trunków, jeżeli są po temu powody¹⁵⁰.

Karczmę „Murowaną” w tej samej miejscowości dzierżawił Samuel Rosenblut. Jeszcze przed końcem XIX wieku powstał projekt przerobienia karczmy na mieszkania dla czeladzi¹⁵¹, jednak nie wiemy, czy został ostatecznie zrealizowany. Co najmniej od 1907 roku dzierżawcą karczmy w Chechłach był Samuel Schechter¹⁵². Wedle dokumentów jeszcze w połowie 1912 roku pozostawał jej dzierżawcą¹⁵³. Karczmę w Zagorzycach (nie wiemy którą) dzierżawił Abraham Gleicher. W 1911 roku starostwo powiatowe wzywało go do wykonania prac wskazanych w reskrypcie z 30 września 1910 roku¹⁵⁴.

Rosnące koszty utrzymania budynków, przy nieproporcjonalnie niskich dochodach z czynszów, skłoniły Zarząd Dóbr do sprzedaży niektórych z nich. 16 maja 1902 roku karczma oznaczona nr. 41 w Zagorzycach została sprzedana Janowi Wesołowskiemu z Góry Ropczyckiej za kwotę 1260 koron¹⁵⁵. Prawdopodobnie chodzi o karczmę „Budę”. Z kolei 26 sierpnia 1902 roku zawarto umowę kupna-sprzedaży karczmy wraz z przynależnym gruntem w Kawęczynie pomiędzy Zofią z hr. Potockich hr. Tarnowską a Abrahamem Galicerem „na tegoż wyłączną i niczem nie ograniczoną własność”, za kwotę 1870 koron¹⁵⁶. W tym samym roku karczma w Brzezówce została sprzedana Herschowi Rosenbergowi, dotychczasowemu dzierżawcy¹⁵⁷.

Dawny system propinacyjny został skutecznie rozmontowany jeszcze przed upływem terminu ostatecznego wygaśnięcia propinacji. Część karczm sprzedano, część wydierżawiono – niektóre osobom prywatnym, inne prężnie rozwijającym się w tym czasie kółkom rolniczym. Część karczm zmieniło przeznaczenie. Trudno jednoznacznie ocenić, ile z nich nadal pełniło swą pierwotną funkcję.

150 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 390, k. 17–24.

151 Tamże, k. 25–29.

152 Tamże, sygn. 384, k. 15.

153 Tamże, k. 15; tamże, sygn. 389, k. 73.

154 Tamże, sygn. 390, k. 226–229.

155 Tamże, k. 223–224.

156 Tamże, k. 112–113.

157 Tamże, k. 33–35.

Rozdział IV

Browar do 1875 roku

W drugiej połowie XV wieku w dekanacie ropczyckim istniały dwie karczmy, w tym szlachecka w Górze Ropczyckiej. Informacje te zawdzięczamy Janowi Długoszowi¹⁵⁸. W 1564 roku w *Lustracji województwa sandomierskiego* wspomniana jest jedna karczma (której karczmarz płacił 5 grzywien i 30 groszy rocznego czynszu), młyn korzeczny na potoku Gnojnica oraz „stawek młyński mały na wodzie dżdżowej z gór”¹⁵⁹. W *Inwentarzach Starostw* zachował się *Inwentarz folwarku górskiego i ropczyckiego* [Góra Ropczycka], woj. Sandomierskie¹⁶⁰. Znajduje się w nim lakoniczny opis browaru i słodowni z 1570 roku: „Browar, izdebka czarna przy nim. Dla słodów roszczenia przy tym słodownia. W tymże browarze: kocioł stary, zły nie godzi się w nim piwa warzyć. Kadzi w browarze trzy dobrych a czwarta zła. Drzwi dwoje na zawiasach”¹⁶¹. Przytoczony zapis jest typowy dla swoich czasów. Uwagę zwraca wyposażenie browaru, składające się z czterech kadzi. Można założyć, że dwie z nich miały charakter produkcyjny (kadzie młotna¹⁶² i brzezczana¹⁶³), dwie pełniły zaś funkcje pomocnicze.

158 Gałązka 1984, s. 36–39, 82, 103.

159 JBC, *Lustracja województwa sandomierskiego z 1564 r.* Fragment, obejmujący lustrację tenuty ropczyckiej z przyległymi wsiami, starostw chęcińskiego, przedborskiego, pilzneńskiego i kasztelanii zawichojskiej, 1785, rkp. 6403 IV, [on-line] [<http://jbc.bj.uj.edu.pl/Content/561086/NDIGORP019796.pdf> – dostęp: 22 czerwca 2024].

160 Dokumenty datowane są na lata 1567–1582.

161 AGAD, ASK LVI, sygn. 67, k. 55.

162 „Jedna z dwóch kadzi wielkich, stanowiących podstawowe (obok kotła) wyposażenie browaru. Każd młotna zaopatrzona była w fałszywe, ponawiercane dno, na którym układano (ścielono) słomę, tworząc złożę filtracyjne. Na tak przygotowane podłoże przeczepywano zacier z kadzi brzezczanej (piwnej) i rozpoczynano filtrację”; Dryja, Sławiński 2018, s. 97–98.

163 „Jedna z dwóch kadzi wielkich, będących podstawowym wyposażeniem browaru. Każd brzezczana służyła do przygotowania zacieru (zacierania), funkcjonalnie odpowiada więc współczesnym kadziom zaciernym”; Dryja, Sławiński 2018, s. 95–97.

Z lustracji z 1615 roku dowiadujemy się, że w Górze istniała karczma z przynależną rolą. Z tytułu dzierżawy przynosiła ona dziewięć grzywien rocznego dochodu, jednakże:

Temu kaczmarzowi zmniejszono było czynszu nad dawną lustracją, dlatego, iż go do szynkowania piwa dworskiego za przeszłych Starostów przymuszano z krzywdą jego, do czego penitus przymuszany być nie ma, ale za płaceniem czynszu wyżej opisanego wolno mu będzie piwo szynkować, bądź swego warzenia, bądź przewoźne.

Dalej zapisano ciekawą uwagę: „Był chmielnik który in AD 1569 sadzono nowo, ale iż zaginął i chmiel nie rodzi, tedy się z niego żaden pożytek nie kładzie”. Następnie opisano browar, lecz bez bliższych szczegółów: „Jest browar, w którym piwo warząc i gorzałkę paląc, dawano kaczmarzom na wyszynk, który pożytek, iż jest z zniszczeniem lasów Króla J.M. i z krzywdzeniem kaczmarzów, tedyśmy go abrogowali, a tylkośmy procent z karczmy zwyczajny od szynku opisali”. W Górze istniała też cegielnia z piecem murowanym, nowo postawiona, z której nie notowano jeszcze pożytku. W dalszej części opisano szczegółowo dwór przy folwarku. W Ropczycach istniały dwie karczmy na przedmieściach, w Chechłach i Pietrzejowej, z adnotacją: „Tych kaczmarzów, iż na gruncie miejskim siedzą do brania i szynkowania piwa dworskiego przymuszać nie mają”¹⁶⁴. Pod tą samą datą, w innym dokumencie zapisano: „Villa Góra cum praedio, w tej wsi jest kmieci No. 9, na rolach niepomiernych, item jest zagrodników No. 12”¹⁶⁵.

Powyższy obraz w niewielkim stopniu zmienił się w 1629 roku, aczkolwiek zapisy lustracji przynoszą nowe szczegóły: „Kaczmarz ma pod sobą roli zagonów No. 40, z której roli powinien płacić czynszu i z karczmy, tak że i za toż na rok [grzywien]”. W dalszej części umieszczono informację dotyczącą zasad szynkowania i rozliczeń z kaczmarzem, która jest wierną kopią zapisu z 1615 roku. Następnie wzmiankowany jest młyn „przy tej wsi na stawie, w nim koło jedno mączne korzeczne. Młynarz na trzeciej mierze. [...] miar słodowych korcy cztery” – co potwierdza ciągłość produkcji piwowarskiej. Szczegółowo opisano też staw z dwoma tarliskami i czterema sadzawkami, „a piąta zarosła”. W Zagorzycach wspomniano o istnieniu dwóch karczm, jednak „obedwie zgorzały. Jedna teraz nowo pobudowana, dolna”. Płacono z niej 12 grzywien rocznie. „Druga górna była, która

164 AGAD, ASK XLVI, sygn. 99b, k. 925–926, 938–943.

165 AGAD, MK, Lustracje, dz. XVIII, sygn. 69, k. 212.

zgorzała y nie jest pobudowana”¹⁶⁶. Powyższe zapisy potwierdzają istnienie w Górze browaru dworskiego oraz karczmy, której dzierżawca miał pełną swobodę warzenia własnego piwa lub pobierania go skądkolwiek, aczkolwiek prawo to ograniczali mu dotychczasowi dzierżawcy. Powtórzenie zapisu z 1615 roku może świadczyć, że karczmarz nie korzystał z przyśługującego mu przywileju i nadal szynkował piwo z dworskiego browaru.

Lustracja sporządzona po potopie szwedzkim, datowana na lata 1660–1664, przynosi nieco odmienny obraz. Funkcjonowanie karczmy potwierdza zapis: „Kaczmarz piwo i gorzałkę dworską szynkuje, która intrata niżej generaliter, ponieważ na ten czas w arendzie zostaje co komputuje się”. Mechanizm funkcjonowania karczmy, a także browaru (który nie został opisany) wyjaśnia dość niespodziewanie zapis dotyczący młyna. Dowiadujemy się z niego, iż „Jest młyn przy tej wsi o jednym kole mącznym korzeczym. Młynarz na trzeciej mierze, który że ogółem z inszemi, jako i browarem, także karczmami zaarendowany jest, niżej ta arenda rachuje się i opisuje”. Z powyższych zapisów wynika, że młyn, karczma i browar pozostawały we wspólnej dzierżawie, ale ogólny dochód arendarza był na tyle niski, że z ich użytkowania nie wpływał żaden czynsz. Dalej znajduje się jeszcze uwaga: „Były dwa sady przy dworze, które gdy obrodziły, czyniły pożytku po fl. 10. Teraz, iż drzewina powysychała non fructificant. Chmielnik cały zaginął”. Wzmianka o chmielniku może odnosić się jeszcze do końca XVI wieku, gdyż nie wydaje się prawdopodobne, by został on później odnowiony (nie istniał w latach 1615 i 1629). W opisie Zagorzyc nie ma wzmianki o karczmach, zapewne zostały zniszczone i nie zostały jeszcze odbudowane. Podobnie było w Ropczykach: „Bywało quondam dwie karczmi, pierwsza na przedmieściu Chechły nazwanej z której płacono czynsz [2 grzywny]. Druga na Pietrzejowej i dawał kaczmarz czynsz roczny po [12 złotych]”. Dowiadujemy się również o funkcjonowaniu browaru w Ropczykach: „Po wtóre opowiedali się mieszczenie naprzeciw Żydowi arendarzowi browaru, karczmy, młynów, iż in praeiudicium ich gorzałkę kurzy i piwo, także miody wyrabia”. Była to sytuacja podobna do opisanej w Górze, z zastrzeżeniem, że warzenie piwa i sycenie miodu odbywało się ze szkodą mieszkańców, mających w tej kwestii własne przywileje¹⁶⁷.

Browar w Górze ropczyckiej zanikł w bliżej nieokreślonym czasie. Mogło to nastąpić niedługo po spisaniu cytowanej wyżej lustracji lub na przełomie XVII i XVIII wieku. Jaśniejszy obraz przynosi dopiero lustracja spisana w 1765 roku. Czytamy w niej:

166 Tamże, sygn. 33, k. 350–353, 358.

167 Tamże, sygn. 34, k. 714, 717–718; także: *Lustracja 1660–1664*, s. 180–182, 184–185.

Kościół drewniany parafialny a górze osztachetowany między słupami murowanymi. Niedaleko kościoła karczma z drzewa budowana pod gontami, z izbą, komorą i sienią wjezdną, stara. Młyn jest. Młynek na rzece na stawku o jednym kamieniu opustoszały, do arendy należy. Stawek pożytku nie czyni, bo go często zrywa. Browaru w tej wsi nie masz, w Zagorzycach arendarz robi trunki a tu ich daje na szynk.

Opis potwierdza połączenie arendy nieczynnego już młyna i karczmy zlokalizowanej nieopodal kościoła, zapewne w tym samym miejscu, w którym funkcjonowała nadal w XIX wieku i w którym stoi do dziś (murowana i przekształcona do nowej funkcji). O Zagorzycach dowiadujemy się, że „Folwarku w tej wsi nie masz. Browar jest wielki pod gontami. Ze wszystkimi obejściami[?] dla arendarza Górskiego. Karczma trzy: dwie pod gontami i trzecia pod snopkami. Z izbami, komorami i sieniami niewjezdne do szynku. To wszystko stare”¹⁶⁸. Według zapisów tej lustracji w dobrach królewskich funkcjonowały nadal łany wybranieckie na prawach sołtystw. W Zagorzycach istniały dwa takie łany, po jednym w Borku Wielkim, Szkodnej, Bratkowicach i Gnojnicy. Posesorowie wywodzili się z drobnej szlachty lub stanu chłopskiego. Do ich obowiązków należało opłacanie corocznej daniny w wysokości 100 zł na utrzymanie regimentu wybranieckiego, mieli też dbać o należyty stan dróg na terenie wsi. W zamian cieszyli się wieloma przywilejami, w tym „Piwa warzenia i gorzałki kurzenia, swobodnego mielenia zboża, łowienia ryb, korzystania z drzewa w lasach”¹⁶⁹. Tłumaczy to istnienie w Zagorzycach aż trzech karczm¹⁷⁰.

Dochód dworu z karczmy w Górze Ropczyckiej w 1788 roku wyniósł 1731,7 zł (nieco więcej niż z dniówek pańszczyźnianych i czynszów razem wziętych), w Borku Wielkim karczma przyniosła 1060,7 zł.

Na podstawie rozporządzeń z 1786 i 1789 r. arendarzami na wsiach mieli być miejscowi rolnicy okoliczni, z wykluczeniem Żydów. Do 1800 r. postanowienie to nie zostało zrealizowane, ponieważ 24 lipca 1800 r. nowy cyrkularz wyznaczył termin odsunięcia Żydów od szynkowania do końca sierpnia. I ten termin nie został dotrzymany. Z 1783 r. zachował się wykaz dłużników propinacji zagorzyckiej, prowadzony przez arendarza Lejbę Todryfa, zawierający 125 nazwisk¹⁷¹.

W Sędziszowie, który był miastem prywatnym, około połowy XIX wieku Izraelici stanowili ponad 30% ludności. W 1803 roku wyszynkiem

168 AGAD, MK, Lustracje, dz. XVIII, sygn. 35, k. 108–111.

169 Tamże, k. 108–110, 119; Baczkowski 1983, s. 82.

170 Baczkowski 1983, s. 82; AGAD, MK, Lustracje, dz. XVIII, sygn. 35, k. 108–110, 119.

171 Bieda 1983, s. 92–93.

piwa i miodu trudniło się w mieście (liczącym około 1400 mieszkańców) 15 osób – 13 nosiło typowo żydowskie imiona i nazwiska¹⁷².

Browar w Ropczycach, znany z wcześniejszej lustracji, potwierdzony jest w 1781 roku. Pozostawał wówczas w użytkowaniu Sochra Jakubowicza, dzierżawcy propinacji ropczyckiej¹⁷³. Pod koniec XVIII wieku właściciel dóbr ropczyckich wniósł skargę przeciwko Chaimowi Goldowi, gdyż ten zamierzał wybudować na Przedmieściu Ropczyckim dom drewniany z browarem. W piśmie podkreślono wyłączne prawo właściciela dóbr do wykonywania prawa propinacji, pośrednio potwierdzono też funkcjonowanie browaru¹⁷⁴. Tym samym mieszczanie ostatecznie utracili prawo warzenia piwa, o co upominali się jeszcze w lustracji z lat 1660–1664¹⁷⁵. Wyrób piwa przez dzierżawców propinacji potwierdzony jest w kontrakcie zawartym na okres od 1 sierpnia „1825 do ostatniego dnia lipca 1827 roku (dzierżawcom daje się prawo wyłączne robienia i szynkowania wszystkich trunków, tj. wódek, piwa i miodu)”. Zastrzeżono też, że „Dzierżawcom wolno ich kosztem mleć słady gdzie im się spodoba”¹⁷⁶. Kolejny zachowany kontrakt został zawarty pomiędzy „Kazimierzem hr. Starzyńskim, Dziedzicem Dóbr Ropczyc a Starozakonnymi Izaakiem Szpilman i Lejbą Szralem”, na okres od 24 czerwca 1836 do 24 czerwca 1842 roku. Działalność browaru w Ropczycach została już wygaszona, dzierżawcom udzielono bowiem prawa palenia i szynkowania wódek, robienia i szynkowania miodu oraz (jedynie) szynkowania piwa. W dalszej części dokumentu jest, co prawda, mowa o browarze przy folwarku Brzyzna, w którym „zastrzega sobie JW. Dziedzic wolność robienia wódki lecz zapewnia, iż takowa ryczałtem sprzedawana będzie”. Nie mamy więc pewności, czy pierwotnie był to browar z gorzelnią, czy tylko tzw. browar gorzałczany (w istocie gorzelnia), jednak w chwili zawierania kontraktu piwa w nim nie warzono. Pomimo zastrzeżonego prawa do palenia wódek, w kolejnym punkcie zobowiązano dzierżawców do odbierania od właściciela propinacji po 8 tys. garnców okowity rocznie, po ustalonej w kontrakcie cenie.

172 Gąsowski 1983, s. 101–102.

173 Zachował się kontrakt uzupełniający, w którym właściciel dóbr ropczyckich Stanisław Kostka Sadowski dodał do głównego przedmiotu dzierżawy trzy młyny: pie-trzejowski, chechelski i miejski. W kontrakcie zaznaczono, że za reparację „domu skarbowego, browaru i naczyń tudzież dwóch karczem naliczona zostanie kwota 800 złotych polskich”, wzmiankowany jest też ogródek skarbowy „podle browaru leżący”; AP Rzeszów, Archiwum podworskie rodziny Jaworskich Starzeńskich z Góry Ropczyckiej, sygn. 145, k. 8–9.

174 Tamże, k. 35–37.

175 AGAD, MK, Lustracje, dz. XVIII, sygn. 34, k. 714; także: *Lustracja 1660-1664*, s. 181.

176 AP Rzeszów, Archiwum podworskie rodziny Jaworskich Starzeńskich z Góry Ropczyckiej, sygn. 145, k. 101.

Wódka pochodzić miała z gorzelni należących do Starzeńskiego. Najciekawszy punkt dotyczy piwa, które:

[...] do szynkowania we wszystkich do tej propinacji należących miejscach brane być musi koniecznie z Browaru Górskiego, i z góry podług ceny extrahencji płacone. JW. Hrabia przyrzeka, iż gatunek piwa będzie dobry i cena słuszna, do wartości jęczmienia dostosowana. Jeżeliby propinatorowie z przychyny jarmarku lub innych zdarzeń większej ilości piwa potrzebowali, obowiązani będą Skarb niezwłocznie zawiadomić, by ich żądaniu zadość uczynić, gdyby zaś Browar Górski nie był w stanie żądanej ilości piwa dostarczyć i o tym propinatorów uprzedził, wówczas wolno Im będzie skądkolwiek piwo sprowadzić, lecz tylko na czas trwającej przeszkody. Gdyby propinatorowie przeciwko temu punktowi postąpili, piwo z obcych browarów sprowadzone na rzecz JW. Hrabiego wraz z beczką konfiskowane zostanie a propinatorowie po dwa guldeny od beczki każdej zapłacą, gdyby zaś wykroczenie trzeci raz powtórzone zostało, woło będzie JW. Hrabiemu kontrakt niniejszy za rozwiązany uważać¹⁷⁷.

W tym czasie konkurencyjny browar działał w Sędziszowie¹⁷⁸. Był on mniejszy i zapewne prymitywniej urządzony od tego z Góry Ropczyckiej. Na jego temat zachowało się bardzo niewiele informacji. Browar usytuowany był na przedmieściu i zatrudniał sześć osób¹⁷⁹. W *Opisie starostwa ropczyckiego z 1873 roku* znajdujemy następującą informację:

Browarów piwnych jest w powiecie dwa w Sędziszowie i w Górze Ropczyckiej, wyroby ich jednak nie wychodzą poza powiat. Browar w Sędziszowie wyrabia do 500, wydzierżawiony zaś browar w Górze Ropczyckiej do 2000 wia-der piwa. [...] Tak w browarach piwnych jak i gorzelniach, tuczą woły i wybrakowane krowy, które po wytuczeniu rzeźnicy lub handlarze do miast większych zakupują. Posiadacze gorzelń i browarów spieniężają łatwiej płody swe, przez wyrób wódki i piwa, są także w stanie produkować więcej nawozu i przeto grunta swe częściej i lepiej zasilać¹⁸⁰.

Gorzelnia w powiecie było siedem, choć nie wszystkie znajdowały się w ciągłym ruchu. Funkcjonowały one w Górze Ropczyckiej, Ostrowie, Ociece, Wielopolu, Czarnej, Pustkowie i Tuszynie¹⁸¹.

177 Tamże, k. 114–117.

178 Zachowała się informacja, że w 1687 r. ówczesny właściciel miasta Feliks Kazimierz Potocki wydzierżawił Żydowi Pinkarowi browar za opłatą 6 tys. złp rocznie; *Ogo-rzałek* 1996, s. 12.

179 Gąsowski 1983, s. 124.

180 Zamoycki 2018, s. 264.

181 Tamże.

W tym czasie browar w Sędziszowie (wówczas własność Adriena de Mailly'ego) znajdował się w rękach Natana Löwa. Jako dzierżawca zakładu występuje od 1865 roku, co potwierdzają dokumenty. Wydaje się prawdopodobne, że został nim już w 1857 roku. Według informacji kancelarii Zarządu Dóbr w Górze Ropczyckiej „jeszcze w latach 1875, 1876 i 1877 warzył piwo, zaś od r. 1878 do 1890 kupował spirytus w browarze sędziszowskim [błąd: chodzi o gorzelnię połączoną z browarem do czasu jego zamknięcia] do propinacji”¹⁸². Zamknięcie browaru w Sędziszowie wyprzedza nieco objęcie tego majątku przez rodzinę Potockich, co nastąpiło dopiero w 1882 roku, jednak oba majątki łączyła w tym okresie postać dzierżawcy propinacji Natana Löwa. Nie znamy też relacji Potockich z właścicielem dóbr sędziszowskich przed zawarciem porozumienia w 1882 roku.

W dziesięcioleciu pomiędzy 1826 a 1836 rokiem zaszła istotna zmiana w sposobie zarządzania propinacją w Górze Ropczyckiej i Ropczycach. Zmiany te można powiązać z objęciem zarządu nad majątkiem przez Kazimierza Starzeńskiego w 1829 roku. Kontrola nad produkcją trunków znalazła się w rękach właściciela dóbr, który w umowie dzierżawnej z 1836 roku pozostawił, co prawda, swobodę produkcji miodów i wódek propinatorom, ale zastrzegł sobie odbiór znaczącego kontyngentu okowity z własnych gorzelnii. Produkcja piwa została przejęta w całości przez Starzeńskiego. Niewątpliwie wiązało się to z dwoma posunięciami: wygaszeniem produkcji w browarze w Ropczycach i znaczącą przebudową lub raczej budową nowego zakładu w Górze Ropczyckiej. O ile pierwsza z powyższych kwestii jest udokumentowana źródłowo, o tyle przebudowa lub budowa browaru w Górze Ropczyckiej jest hipotezą opartą na przesłankach pośrednich. Niewątpliwie browar znany z XVII-wiecznych źródeł znajdował się w innym miejscu niż ten z XIX wieku, najprawdopodobniej w obrębie folwarku. Ciekawe informacje przynosi józefińska mapa topograficzna z lat 1779–1783 (tzw. mapa Miega). Z opisu dowiadujemy się, że jedyną solidniejszą budowlą w Górze był dwór, „który jest wprawdzie murowany, ale z uwagi na położenie bezużyteczny [do celów wojskowych]. Drogi mają mocne, użyteczne podłoże, tylko że są gdzieś gdzie porozmywane trochę przez deszcze”¹⁸³. Miejsce po południowej stronie stawu, gdzie zlokalizowany był browar w XIX wieku, wyrysowano jako całkowicie niezabudowane. Brak również drogi łączącej browar z gościńcem z Góry do Sędziszowa¹⁸⁴. Z całą pewnością więc zabudowania browaru w tym okresie jeszcze nie istniały.

182 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 384, k. 19.

183 *Galicja część A* 2012, s. 38.

184 *Galicja część B* 2012, sekcja 85.

Analizując późniejsze o kilkadziesiąt lat opisy architektoniczne budynku browaru i jego wyposażenia technicznego, można dojść do wniosku, że został on zbudowany według wzorców charakterystycznych dla lat dwudziestych lub trzydziestych XIX wieku (zob. *Aneks, Dokument nr 4*). Prawdopodobnie browar został wybudowany po 1829, w 1836 roku prowadził zaś już działalność. Kazimierz Starzeński, zastrzegając sobie wyłączność produkcji piwa w Górze Ropczyckiej, posiadał pewność, że zakład posiada wystarczające moce produkcyjne, by obsłużyć własną propinację, a nawet może prowadzić sprzedaż na zewnątrz.

Jednym z najstarszych dokumentów dotyczących browaru w Górze Ropczyckiej jest *Rejestr przychodu i rozchodu piwa w beczkach* z okresu od listopada 1850 do lutego 1851 roku. Dowiadujemy się, że w całą warkę liczone 20 beczek piwa, które nie było rozróżniane gatunkowo. Część produkcji rozlewano do półbeczek¹⁸⁵. Piwo wydawano do propinacji ropczyckiej, do różnych miejscowości lub różnym osobom (zapewne do karczm), np. „Mendlowi do Góry, do Gabryelówki, do Witkowic, do Zagorzyc, do Borku” *etc.* oraz na potrzeby dworu. W dochodach znajduje się pozycja: „za drożdże spod beczek” (następnie podawano ich liczbę i numer bolety¹⁸⁶, odpowiadający konkretnej warce). Jest to dość cenny zapis, potwierdzający, że produkcja piwa odbywała się metodą fermentacji górnej, wówczas wciąż jeszcze najbardziej rozpowszechnioną¹⁸⁷. W tym okresie browar funkcjonował jako część dóbr, nie był więc dzierżawiony¹⁸⁸.

185 Pojemność beczki nie została sprecyzowana. Podstawową miarą objętości było w tym okresie wiadro austriackie, liczące 56,59 l. Na terenie Czech i Moraw beczka liczyła zazwyczaj cztery wiadra, czyli 226,36 l (półbeczka – 113,18 l.). Zapewne podobnie było w Galicji; Holub, Starec, Tichý 2023, s. 25.

186 Produkcja piwowska podlegała ścisłej kontroli i opodatkowaniu: „Obowiązkowe było wcześniejsze zgłoszenie warki i opłacenie podatku. Następnie browar otrzymywał tzw. boletę, czyli kwit pozwalający na przystąpienie do pracy”; Dryja, Szczerba 2018, s. 102.

187 Postępowanie technologiczne było następujące: po zakończeniu fermentacji burzliwej w kadziach piwo zlewano do otwartych beczek, umieszczonych na specjalnych podstawach (kętnarach). Pod beczkami ustawiano specjalne koryta, do których ściekały drożdże, wydobywające się z beczek aż do całkowitego ustania fermentacji. Wówczas beczki dopełniano, wykorzystując do tego piwo pochodzące z tej samej warki (beczek z piwem „na dolewki” nie wliczano do ogólnej liczby uzyskanej z waru) i szpuntowano. Przykładowo, stosujący analogiczną technologię karczmarze krakowscy w XVI wieku uzyskiwali z waru 28 beczek i „dwie na dolewki” (w sumie 30 beczek, z których 28 po opodatkowaniu trafiało do konsumentów). Po kilku lub kilkunastu dniach piwo było gotowe do rozwiezienia po karczmach; zob.: Dryja, Sławiński 2018, s. 59.

188 AP Rzeszów, Archiwum podworskie rodziny Jaworskich Starzeńskich z Góry Ropczyckiej, sygn. 136, k. 2–13.

W zapisach z dochodów z propinacji z maja 1852 roku znajduje się informacja, że browar ma przerwę i nie warzy piwa. Zobowiązano zarządcę do poinformowania kontrahentów z dwutygodniowym wyprzedzeniem o jego planowanym uruchomieniu¹⁸⁹. Tak długi okres wstrzymania produkcji, tuż przed zbliżającym się sezonem letnim charakteryzującym się wzmożonym zapotrzebowaniem na piwo, mógł oznaczać znaczącą przebudowę. Najprawdopodobniej była ona związana z dostosowaniem do produkcji piw dolnej fermentacji, do czego solidnie zbudowany browar posiadał odpowiednie warunki.

Potwierdza to dokument *Rejestra browarniarni Górskie* za czas od końca października 1858 do początku października 1859 roku, kiedy to warzono dwa rodzaje piwa, w odpowiednich rubrykach zapisywane jako pojedyncze i dubeltowe. Analiza podsumowania wskazuje, że piwo pojedyncze oznaczało tradycyjne piwo górnej fermentacji, a jako piwo dubeltowe rozumiano lager („opłacone piwo lager w piwnicy”), a więc piwo fermentacji dolnej. Nie zmieniły się natomiast zasady gospodarowania, gdyż browar w dalszej części funkcjonował jako część dóbr i nie był dzierżawiony. Do jednej warki piwa prostego wydawano 13 korców i 16 garnców słoju, 16,5 miary chmielu oraz jeden sążeń drewna. Do jednej warki lagera wydawano 16 korców i 20 garnców słoju, 16,5 miar chmielu oraz 1,5 sążnia drewna, uzyskując 20–22 beczki piwa¹⁹⁰.

Według cytowanego już *Opisu starostwa ropczyckiego* z 1873 roku browar w Górze Ropczyckiej był wydzierżawiony, niestety nie znamy nazwiska dzierżawcy ani okresu wynajmu browaru. Była to jednak istotna zmiana w stosunku do wcześniejszego okresu, kiedy to zakład funkcjonował jako część dóbr. Zachował się natomiast dokument, w którym na zapytanie Administracji Dóbr hr. Potockich w Krzeszowicach odnośnie do kwestii różnych dzierżaw, Zarząd Dóbr w Górze Ropczyckiej odpowiedział m.in., że „Pan Kluger objął dzierżawę w Górze w sierpniu 1875 r.”¹⁹¹. Stało się to

189 Tamże, sygn. 141, k. 129.

190 Tamże, sygn. 139, k. 2–28. Garniec galicyjski miał 3,84 l pojemności, a korzec liczył 32 garnce. Korzec miał więc 123 l pojemności. Na war piwa prostego wydawano 1660,44 l słoju. Przyjmując wagę hektolitrową słoju jęczmiennego wynoszącą zwykle 52–54 kg, możemy ocenić, że na war sypano około 880 kg słoju. Orientacyjnie można przyjąć, że z jednego kg słoju uzyskiwano minimalnie 5 l piwa (ogółem około 4,4 tys. l). Pozwala to potwierdzić objętość beczki na cztery wiadra (226,36), co przy 20 beczkach liczonych na war dawało 4527,2 l piwa (przy 22 beczkach – 4979,92 l). Faktycznie więc z jednego kg słoju uzyskiwano od 5,1 do 5,7 l piwa. Piwo typu lager było oczywiście lepsze gatunkowo (na war sypano około 1084 kg słoju); Lintner 1950, s. 66; Dryja 2020, s. 130; Holub, Starec, Tichý 2023, s. 25.

191 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 384, k. 19.

więc jeszcze za życia Kazimierza Starzeńskiego. Jak już wspomniano, proces przejmowania dóbr ropczyckich i Góry Ropczyckiej nie został w pełni wyjaśniony, niemniej wydaje się, że o sprawach gospodarczych decydował już nowy właściciel. Wprowadzenie nowego dzierżawcy odbyło się zapewne za wiedzą i zgodą rodziny Potockich.

Rozdział V

Browar w okresie dzierżawy przez Bolesława Klugera (1875–1895)

Bolesław Kluger urodził się w 1847 roku w rodzinie kupca żelaznego Franciszka Karola Klugera (ur. w 1805 r.) i Anny z Bucheltów (ur. 10 kwietnia 1822 r.). Dwa lata później na świat przyszedł młodszy brat Bolesława – Władysław (ur. 16 stycznia 1849 r.), znany architekt, podróżnik i kolekcjoner, profesor Politechniki w Limie, projektant i budowniczy wielu obiektów inżynierskich w Peru. Chorujący na gruźlicę Władysław zmarł przedwcześnie 29 lutego 1884 roku podczas kuracji w San Remo¹⁹².

Franciszek Kluger zmarł w 1849 roku, pozostawiając owdowiałą Annę z dwójką maleńkich dzieci. W 1851 roku Anna (miała wówczas 29 lat) wyszła ponownie za mąż za Michała Zieleniewskiego, którego brat Ludwik był założycielem znanych zakładów przemysłowych w Krakowie. Michał Zieleniewski usynowił Bolesława i Władysława, łożąc na ich wykształcenie i wspomagając w późniejszych karierach.

Michał Zieleniewski urodził się w 1821 roku w Krakowie, tutaj ukończył gimnazjum św. Anny, a następnie studiował medycynę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przez kilka lat pracował w szpitalach w Krakowie i Trzebnicy, by w 1857 roku objąć posadę lekarza rządowego przy zakładzie w Krynicy. Przez trzy dekady pobytu w tym ośrodku walenie przyczynił się do jego rozkwitu, nieustannie pracował naukowo (jest autorem ponad 170 opracowań dotyczących głównie balneologii i uzdrowiska w Krynicy). Był członkiem wielu towarzystw naukowych, filantropem i kolekcjonerem¹⁹³.

192 Samujłło 1967, s. 23–25; zob. Władysław Kluger, [w:] *Encyklopedia PWN*, [on-line:] <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/kluger.html> – 29 lipca 2023 r.

193 Materiały z wystawy poświęconej Michałowi Zieleniewskiemu, [on-line:] <https://www.bibliotekakrynica.pl/wystawa/dr-michal-zieleniewski-tworca-swietnosci-krynicy.html> – 17 lipca 2023 r.

Małżeństwo Anny i Michała Zieleniewskich doczekało się jednego syna Stanisława (ur. 14 sierpnia 1852 r.). Anna zmarła po 37 latach zgodnego małżeństwa w Krakowie 7 grudnia 1888 roku, a 7 sierpnia 1890 roku zmarł Stanisław. W kościele kamedułów w Krakowie znajduje się poświęcona im tablica pamiątkowa. Michał Zieleniewski zmarł 16 kwietnia 1896 roku w Krakowie. W testamencie zapisał: „Wszystko co posiadam i co po mnie pozostanie, jest owocem mojej pracy i oszczędności, a moją wyłączną własnością”. Uniwersalnym spadkobiercą uczynił swojego bratanka Leona Zieleniewskiego. Ustanowił też dwie wieczyste fundacje, w tym „Ku uczczeniu nieodżałowanej najdroższej mej żony śp. Anny z Bucheltów”, z przeznaczeniem na edukację wnuków i wnuczek, braci Bolesława i śp. Władysława Klugerów. Druga fundacja, ku uczczeniu śp. syna Stanisława, „z przeznaczeniem na edukację wnuków i wnuczek ukochanego mojego brata śp. Ludwika Zieleniewskiego i jego żony śp. Anny z Endersów małżonków Zieleniewskich, a względnie dzieci ich synów: Leona i Edmunda braci Zieleniewskich”¹⁹⁴.

Na temat Bolesława Klugera zachowało się niewiele informacji. Wydaje się pewne, że odebrał nie mniej solidne wykształcenie od swego brata Władysława. Dzierżawcą browaru w Górze Ropczyckiej został w wieku 28 lat. Niestety nie wiemy, gdzie wyuczył się zawodu piwowara i w których browarach wcześniej praktykował. Jego żoną była Józefa z domu Malutowska (ur. 1855, zm. 1946 r.). Małżeństwo doczekało się pięciorga dzieci – trójka z nich urodziła się w Górze Ropczyckiej: Zofia (ur. 1880, zm. 1928 r., żona Kazimierza Konckiego), Michał (ur. 1883, zm. 1955 r.) i Anna (ur. 1886, daty śmierci nie ustalono, żona Józefa Chojnackiego). W 1895 roku, niedługo po wyjeździe z Góry Ropczyckiej, urodziła się Jadwiga (zm. 1985, żona N. Rainharda¹⁹⁵), wzmiankowana w korespondencji Klugera z zarządcą dóbr w Górze Ropczyckiej¹⁹⁶. Ostatnim dzieckiem była Maria (data urodzenia nieustalona, zm. 1943 r.), po mężu Piasecka. Po wygaśnięciu dzierżawy w Górze Ropczyckiej Bolesław Kluger został dzierżawcą hotelu Pollera w Krakowie. Jest to ostatnia odnaleziona informacja dotycząca jego osoby. Zmarł w 1923 roku, w wieku 76 lat.

194 „Czas” 1896, nr 92, s. 3.

195 Imienia nie udało się ustalić.

196 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 387, k. 123.

Browar i jego wyposażenie techniczne

Folwark, rozumiany jako gospodarstwo rolne lub rolno-hodowlane feudalnej własności ziemskiej, nastawiony był na zbożową produkcję towarową przeznaczoną na rynek lokalny lub eksport (głównie drogami wodnymi). Rozwój przetwórstwa zbożowego spowodował rozkwit związanych z tym rzemioł, w szczególności młynarstwa, browarnictwa i nieco później gorzelnictwa. Najczęściej były to jedyne rzemiosła obecne w gospodarce folwarczej. Wraz z początkiem transformacji przemysłowej rzemiosła te odegrały decydującą rolę w unowocześnianiu gospodarki folwarczej. Proces ten obserwujemy również w Galicji¹⁹⁷. Młyn, gorzelnia i browar były nierzadko jedynymi przedsięwzięciami o cechach przemysłowych, z upływem czasu stymulując rozwój innych zakładów folwarcznych¹⁹⁸.

Początek procesu powstawania i rozwoju browarów folwarcznych wiąże się zwykle z XVI wiekiem. Wśród zabudowań ówczesnych folwarków wymienia się zwykle browar i karczmę, niekiedy znajdujące się w jednym budynku. Nie wyróżniały się one wśród innych zabudowań niczym szczególnym i niemal bez wyjątków zbudowane były z drewna. Z browarem związana była słodownia, zwykle z nim połączona, a niekiedy usytuowana w odrębnym budynku. Charakterystyczne dla browarnictwa miejskiego rozbudowane, murowane słodownie były całkowicie nieznane w krajobrazie wiejskim. Różnica wynikała ze skali produkcji – podczas gdy w miastach zbyt na piwo był niemal nieograniczony, wiejski browar zaopatrywał wąską grupę odbiorców. Stąd i zapotrzebowanie na słód było dużo mniejsze. Różnica pomiędzy browarem miejskim a folwarczym nie była już tak wyraźna. Zestaw urządzeń produkcyjnych był zwykle podobny, różniła je jednak wielkość. Każdy browar zaopatrzony był w kocioł ogrzewany ogniem i zestaw drewnianych kadzi. Zazwyczaj jedna z nich służyła do przygotowania zacieru, drugiej używano do filtracji. W browarach

197 Adam Spyra wyróżnił szereg funkcji, które browar spełniał w zespole majątkowym dóbr ziemskich. Wymieńmy tu takie jak: podjęcie wymiany towarowej w obrębie majątku, a w konsekwencji o szerszym zakresie, konieczność inwestycji i wprowadzania nowych technologii, wprowadzanie w obręb gospodarstwa nowych (lub aktywizacja już istniejących) gałęzi rzemieślniczych, np. bednarstwa; por.: Spyra 1994, s. 23.

198 Termin „browar rolniczy” wprowadzony został przez Adama Spyry; tenże, s. 13. Autor niniejszego opracowania preferuje określenie: browar folwarczy (zob. przyp. 23). W ostatnim czasie opisano historię browarów w Osieku i Wojniczu, będących typowymi przykładami tzw. browarów folwarcznych. W historii obu zakładów, jak w sochewce, skupiają się wszystkie podstawowe problemy trapiące tę branżę w interesującym nas okresie; Dryja 2017; Dryja, Szczerba 2018.

wiejskich ograniczano się niekiedy do jednej kadzi, łączącej obie funkcje. Gorącą brzeczkę chłodzono w niskich naczyniach nazywanych korytami, szafratami, a w późniejszym okresie kilsztokami lub chłodnikami. Fermentacja zachodziła w beczkach, które ustawiono na specjalnych podporach zwanych kętnarami. Po ustaniu burzliwej fermentacji beczki czopowano i po kilku dniach piwo było gotowe do konsumpcji. W browarach miejskich beczki ustawiano w piwnicach o ustalonych warunkach temperaturowych. W browarach wiejskich piwnic początkowo nie znano. Pojawiają się one z końcem XVIII wieku i upowszechniają z początkiem następnego stulecia. Ich brak wpływał na technologię produkcji i jakość otrzymywanego produktu.

Browarnictwo folwarczne niewiele zmieniło się w przeciągu XVII i XVIII stulecia. Jest to zresztą zjawisko o szerszym charakterze, dotyczące piwowarstwa miejskiego i klasztornego zarówno w Polsce, jak i w większości krajów europejskich. Uprawnione jest twierdzenie, że nie dość, iż w sztuce piwowarskiej nie nastąpił żaden postęp, to w wielu dziedzinach zanotowano wyraźny regres. Dotyczył on takich umiejętności jak suszenie sładów (rozprzestrzenienie się prymitywnych suszarni dymowych), fermentacja (niemal całkowity zanik fermentacji dolnej) czy zastąpienie pszenicy innymi zbożami, zresztą nie tylko jęczmieniem – w przypadku browarów folwarcznych nawet żytem lub owsem. Teza o powszechnym, a nawet wyłącznym zwyczaju suszenia sładów za pomocą ciepłego powietrza i dymu (od średniowiecza do lat czterdziestych XIX wieku) jest z gruntu fałszywa. Zanik suszarni powietrznych, znanych i rozpowszechnionych już w średniowieczu¹⁹⁹, nastąpił wraz z wyparciem pszenicy jako podstawowego surowca piwowarskiego. Znajduje to odbicie w opisie A. Piątkowskiego z 1809 roku: „Piwa białe warzą się albo z samego sładów pszenicznego powietrzem suszonego albo mniej lub więcej, częstokroć aż do połowy dodanego sładów jęczmiennego także powietrzem suszonego”. Piwa brunatne ze sładów jęczmiennego, wymagające mocniejszego dosuszenia, produkowano ze sładów suszonych na urządzeniach dymowych. Dalej czytamy: „Ta jest suszarnia najlepsza, która najmniej potrzebuje paliwa i ludzi i która żadnego nie przepuszcza dymu”²⁰⁰. Pisał o tym też Jakub Sroczyński w 1821 roku: „Weźmy np. na pozór małą rzecz, odwieczny sposób suszenia sładów w dymie, który jeszcze w obcych krajach, mimo wywołania jako szkodliwy, tu i ówdzie uporczywie się utrzymuje; a u nas

199 Por. Karst 2015.

200 Piątkowski 1809, s. 34, 36–37. Imienia nie udało się ustalić, na karcie tytułowej podany jest tylko inicjał.

w wielu miejscach na prowincji z jakąś predylekcją jest używany²⁰¹. Wykorzenienie starych nawyków nie było łatwe i przeciągnęło się do drugiej połowy XIX wieku.

Widoczne zmiany w piwowarstwie zaczęły następować w końcowych dziesięcioleciach XVIII wieku. W 1794 roku František Ondřej Poupě opublikował w Pradze trzypomowe dzieło, które – jak uważa większość historyków – stworzyło podstawy nowoczesnego piwowarstwa²⁰². Zaczęto przyswajając osiągnięcia innych dziedzin nauki, w szczególności chemii, wraz z postępem wiedzy zaś coraz lepiej rozumiano proces warzenia piwa. Wyrazem nowego sposobu myślenia są pierwsze podręczniki w języku polskim. W 1809 roku ukazała się w Krakowie książka A. Piątkowskiego *Gorzelnik i piwowar doskonały*, w 1811 roku swoje dzieło *Nauka robienia piwa* przedstawił Aleksander Chodkiewicz²⁰³.

Wraz z nowymi trendami zaczęły zmieniać się same browary. W opisie A. Piątkowskiego pobrzmiewają wciąż stare wzory:

Browar powinien leżeć w miejscu suchym i nie bagnistym, i nie powinien być blisko budynkami otoczony, aby go wiatr mógł obwiewać. Powinien formować podługowaty czworobok z szeroką przednią ścianą; ile możności ma być ku północy obrócony, aby od ciepła słonecznego był więcej chroniony. Najlepiej gdy browar z kamieni jest zbudowany. Jego wewnętrzne miejsce, dla najprędzszego wychłodzenia uwarzonego piwa, powinno być przez środkową ścianę na dwie nierówne części przedzielone. Przedział mniejszy ma być wielki, aby panew, wielki kocioł i zaciernica wygodnie mieścić się w nim mogły. Przedział zaś większy służy dla naczyń chłodzących.

Powiemem nowych czasów jest stwierdzenie, że w browarze powinna być także „piwnica obszerna, wysoka na 4 łokcie, dobrze brukowana i sklepiona, sucha”, w której ustawiano beczki do fermentacji i leżakowania²⁰⁴.

Zmiany zachodzące w podejściu do projektowania budynków przemysłowych, w szczególności browarów i gorzelni, możemy prześledzić na podstawie zachowanych projektów lub opisów dość licznie zachowanych w zbiorach archiwalnych. Rozwiązanie starego typu prezentuje projekt browaru w Łowiczu datowany na 1813 rok (zob. ryc. 10)²⁰⁵. Widzimy tu drewniany budynek z osiowo usytuowaną sienią rozdzielającą słodownię

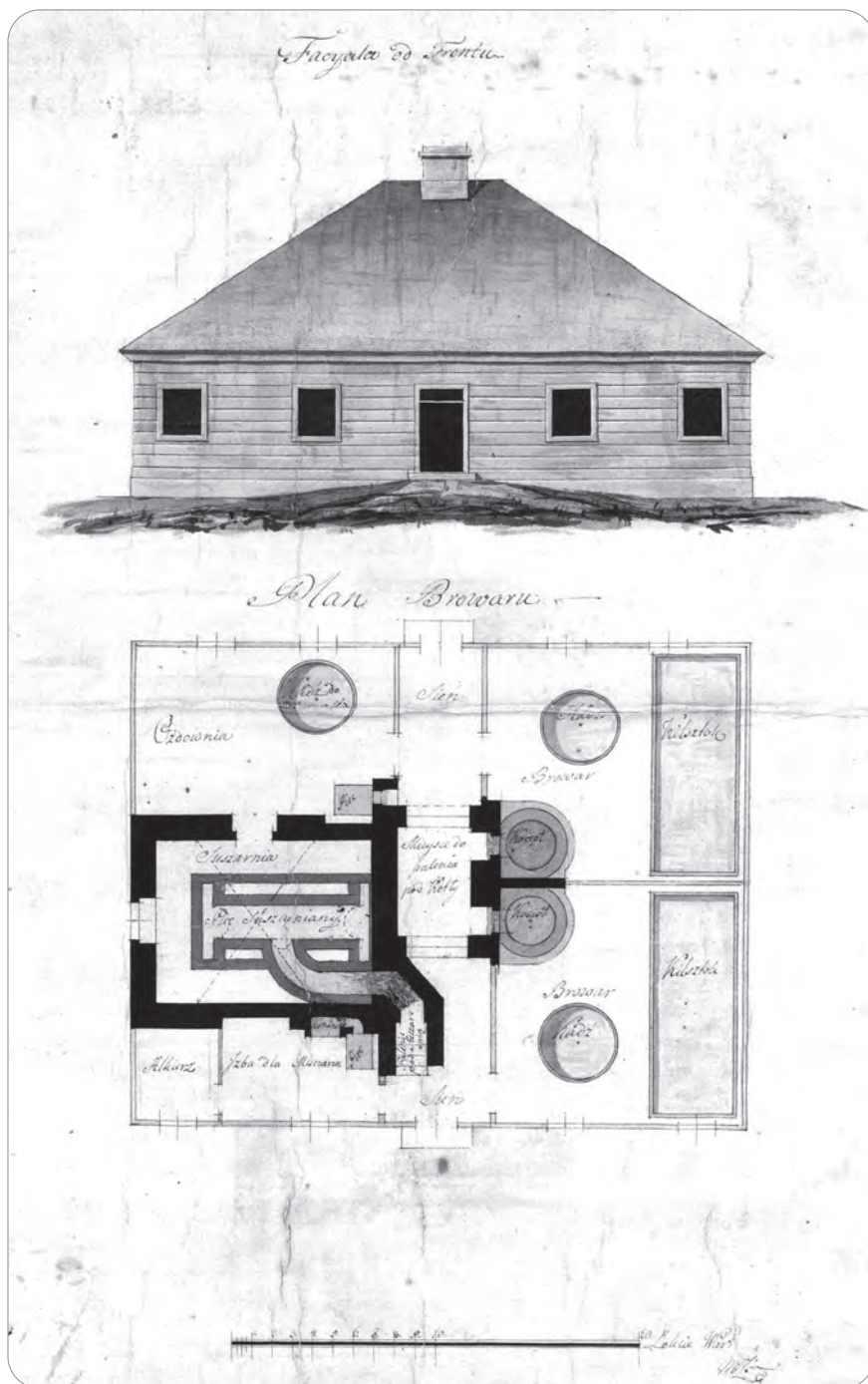
201 Sroczyński 1921, s. 29.

202 Poupě 1794.

203 Piątkowski 1809; Chodkiewicz 1811.

204 Piątkowski 1809, s. 6–7.

205 AP Łódź, Zbiór kartograficzny Archiwum Państwowego w Łodzi, sygn. 2873.



Ryc. 10 – plan browaru w Łowiczu, 1813 rok

od browaru, z centralnie umieszczonym trzonem kominowym, obsługującym zarówno piec suszarniczy, jak i dwa kotły browarne. Brak miejsca na beczki sugeruje, że obok musiała znajdować się piwnica, co jest znakiem nowych czasów. Innym ciekawym przykładem jest projekt browaru w miejscowości Pistryń. Zaplanowany z rozmachem browar ze słodownią i mieszkaniem dla piwowara mieścił się w parterowym, drewnianym budynku bez podpiwniczenia. Również i tu zaprojektowano wspólny trzon kominowy, obsługujący położone po przeciwległych stronach piece: browarny i suszarniczy²⁰⁶.

Nowe rozwiązania zostały zastosowane w trzech projektach typowych dworskich budynków gospodarczych, datowanych na 1830 rok. Analizując projekt browaru, widzimy, że układ funkcjonalny budynku nie uległ większej zmianie (zob. ryc. 11)²⁰⁷. Jest on jednak murowany i w całości podpiwniczony. Piwnica pod słodownią służy do roszczenia ziarna, ta pod browarem przeznaczona jest na beczki, w których zachodziła fermentacja i kondycjonowanie piwa. Poddasze zaadoptowano na magazyn ziarna i słodu, pełni więc funkcję spichlerza. Chłodnik ustawiono w zewnętrznej przybudówce zaopatrzonej w ciąg żaluzjowych, uchylnych okien. Dwa kolejne projekty połączyły funkcję gorzelnii i browaru, ale koncepcja założenia jest niezmienna: są to budynki murowane i podpiwniczone, z układem wewnętrznym opartym na podobnym wzorcu jak opisywany wyżej browar²⁰⁸. Warto w tym miejscu zauważyć, że obszerne piwnice browaru w Górze Ropczyckiej umożliwiły w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XIX wieku przestawienie produkcji na technologię fermentacji dolnej.

Plan browaru w Górze Ropczyckiej nie zachował się do naszych czasów, dysponujemy jedynie szczegółowym opisem z 1895 roku (zob. *Aneks, Dokument nr 4*) i rzutem budynków uwidocznionych na planie katastralnym z 1849 roku (zob. ryc. 12)²⁰⁹. Na podstawie analizy map z lat 1864, 1878 i 1894 (zob. ryc. 1, 2, 13) można stwierdzić, że w układzie przestrzennym budynków nie zaszły żadne istotne zmiany²¹⁰. Zabudowania tworzyły regularny czworobok z dziedzińcem wewnętrznym, do którego prowadziła droga dojazdowa, łącząca browar z gościńcem biegnącym z Góry Ropczyckiej do Sędziszowa. Zabudowa składała się z trzech stojących obok siebie

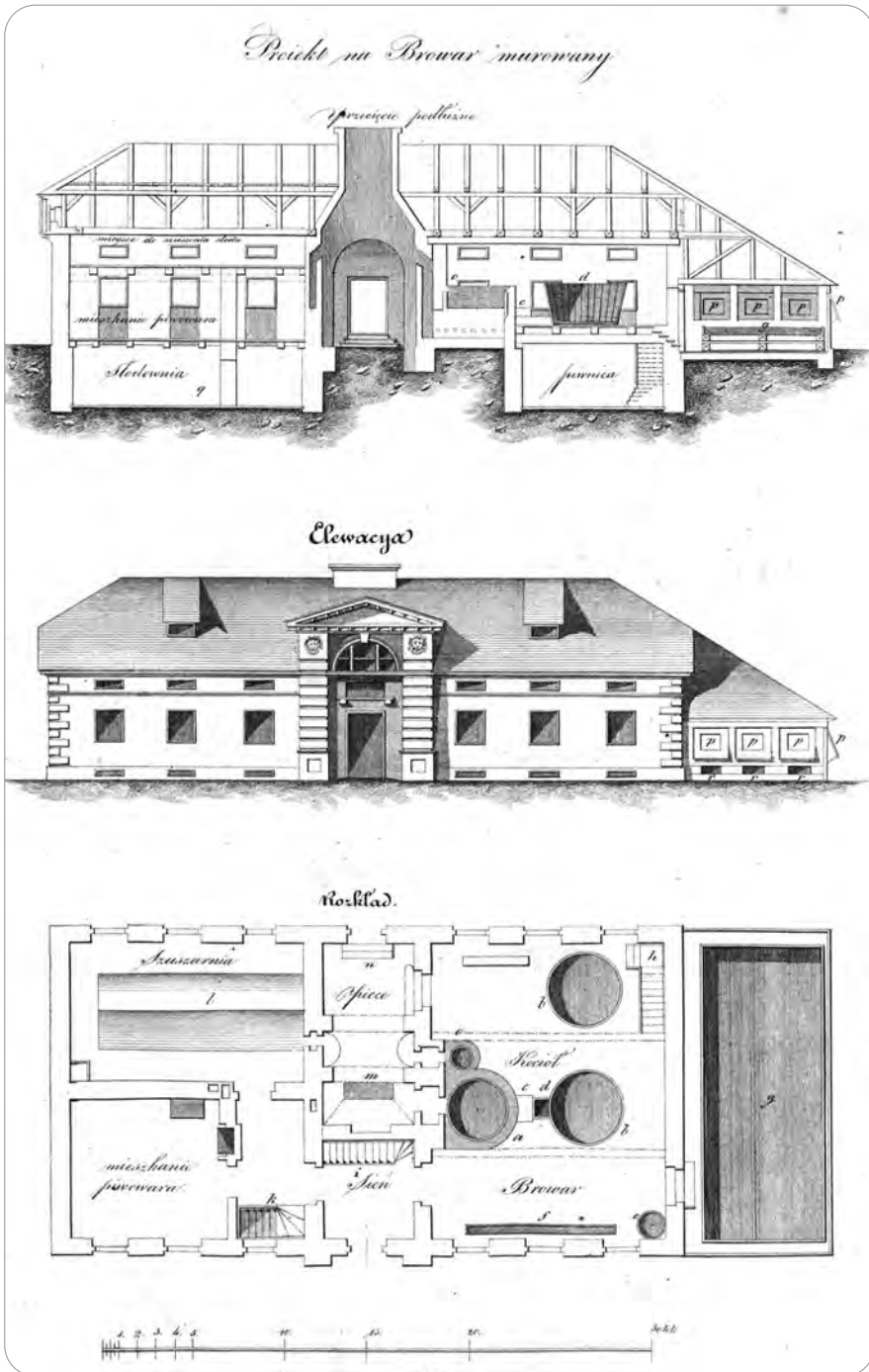
206 ANK, Teki Antoniego Schneidra, sygn. 2508.

207 AP Łódź, Zbiór kartograficzny Archiwum Państwowego w Łodzi, sygn. 4358.

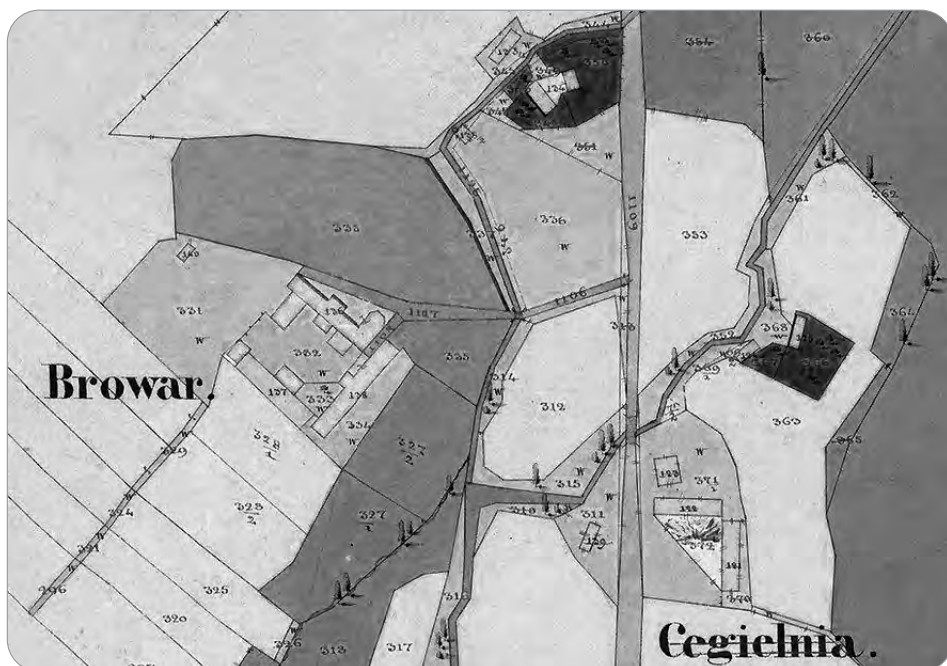
208 Tamże, sygn. 4359, 4360.

209 AP Przemyśl, Archiwum Geodezyjne, sygn. 8471M.

210 ANK, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 3553; mapa topograficzna Galicji i Bukowiny (1861–1864), [on-line:] <https://maps.arcanum.com/en/>; Ropczyce i Dębica 1878, skala 1:75000, [on-line:] <http://igrek.amzp.pl/> – 21 listopada 2023 r.



Ryc. 11 – komplet projektów typowych dworskich budynków gospodarczych.
 Tablica nr II – Projekt na browar murowany, 1830 rok



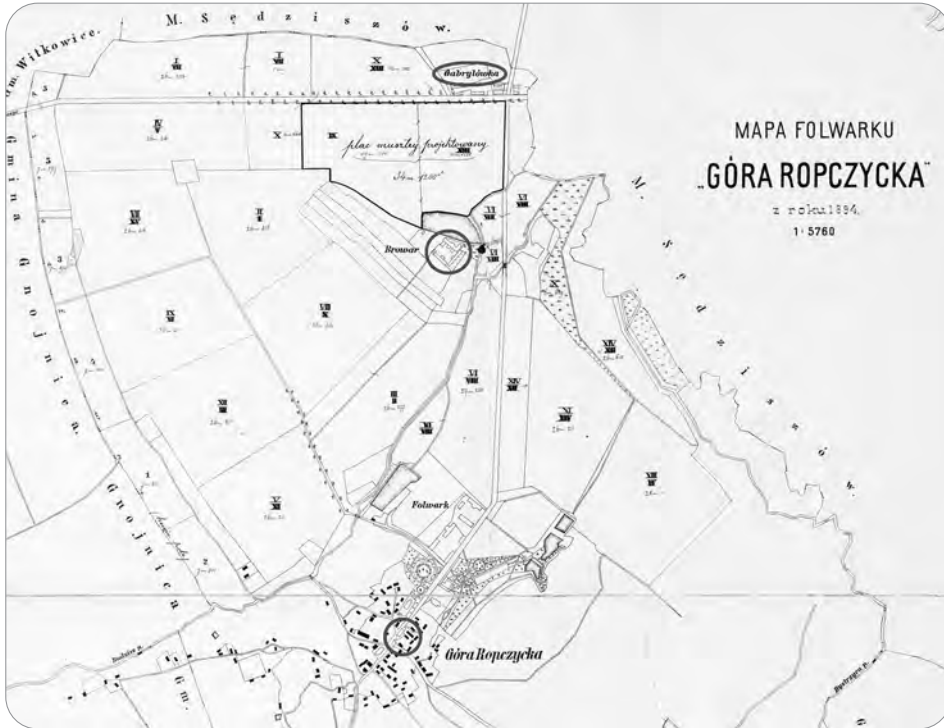
Ryc. 12 – mapa katastralna z 1849 roku, wieś Góra Ropczycka.
Fragmnet z zabudową browaru i cegielnią

budowli, a mianowicie: właściwego browaru (usytuowanego po stronie północno-wschodniej), piwnic wraz z lodownią i lamusem (po przeciwnej stronie browaru) oraz piętrowego domu mieszkalnego (po stronie południowo-wschodniej). Z czwartej strony kompleks częściowo domykała dobudówka do browaru, niezabudowana część była odgradzona parkanem.

Budynek browaru powstał najpewniej w trzecim dziesięcioleciu XIX wieku. Zbudowano go z cegły i pokryto dachem gontowym. Z opisu jasno wynika, że browar swym kształtem nawiązywał do typowego gospodarczego budynku dworskiego, opisanego powyżej (zob. ryc. 13, 14)²¹¹. Funkcjonalnie podzielony został na dwie części – słodownię i browar. Do budynku głównego dostawiono stajnie i „ubikacje mieszkalne dla służby browarnianej”. W centralnej części znajdował się lokal warzelni, z obmurowanym kotłem i paleniskiem „okolony prymitywną galeryjką o trzech słupkach i dwóch balach z[e] schodkami, objętości 45 hl [brutto]”²¹².

211 Budynki browaru przedstawiono na litografii, wykorzystanej na papierze firmowym i etykiecie piwnej, z około 1896 roku; ANK, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 1046, s. 283.

212 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 386, k. 22.



Ryc. 13 – mapa folwarku Góra Ropczycka z 1894 roku. Kółkami oznaczono (patrząc od góry): karczmę „Gabryelówkę”, browar i karczmę „Podkościelną”

Urządzenia uzupełniały drewniane: kadź przedzacierna, kadź na ciepłą wodę i kadź zacierno-filtracyjna z dnem filtracyjnym wykonanym z brązu (o objętości 68,86 hl i średnicy 2,95 m). Przy ścianie zachodniej ustawione były dwa drewniane chłodniki o łącznej objętości 28 hl, odpowiadającej wielkości wybicia warzelnii. W inwentarzu wymienione są połączenia rurowe, wykonane z miedzi i drewna, łączące poszczególne urządzenia. Szczególnie uderza brak korytka obciekowego (potocznie zwanego korytkiem Granda), którego konieczność zainstalowania podnosili kolejni dzierżawcy²¹³. Z warzelnii przechodzono do lokalu fermentacji, usytuowanego zgodnie z przystosowaniem do pierwotnie używanej fermentacji górnej. Po zmianie technologii musiało być to bardzo niewygodne rozwiązanie z uwagi na trudności z utrzymaniem właściwej temperatury. Wydaje się,

213 Na przykład Izrael Ehrlich; ANK, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 1046, k. 101–102.



Ryc. 14 – fragment papieru firmowego z okresu dzierżawy browaru przez spółkę Natan Löw, Baruch Löw i Aron Seiden, z litografią przedstawiającą browar w Górze Ropczyckiej i cukrownię w Sędziszowie (w tle). Tę samą litografię wykorzystano na jedynej zachowanej etykiecie z piwa pilzneńskiego

że po wybudowaniu lodowni wraz z nowymi piwnicami (być może w 1852 roku), fermentację przeniesiono do piwnic pod browarem, leżakownia zaś została zorganizowana częściowo w piwnicach pod browarem, a częściowo w nowych piwnicach przy lodowni. Opis słodowni nie jest zbyt jasny. Namaczanie prowadzono w drewnianej kadzi, roszczono na posadzce z cegieł, jednak najbardziej zagadkowy jest opis suszarni. Niewątpliwie przeszła ona jakąś modernizację i odpowiadała wymogom technologicznym końca XIX wieku. Najprawdopodobniej była „dwupółkowa”, czyli złożona z dwóch ułożonych nad sobą siatek²¹⁴. Całkowita wydajność słodowni nie była wielka, obliczano ją bowiem maksymalnie na sześć do ośmiu wagonów, co wystarczało na zabezpieczenie własnych potrzeb.

Warunki kontraktów dzierżawnych

W archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich zachowały się kontrakty i projekty kontraktów najmu browaru oraz korespondencja (wewnętrzna oraz prowadzona z zainteresowanymi osobami) związana z ustaleniami warunków negocjowanej umowy. Rzecz jasna jest to jedynie dość przypadkowy wybór dokumentów, część kontraktów i związanych z tym dokumentów nie zachowała się do naszych czasów. Najstarszy zachowany kontrakt spisano 1 lipca 1882 roku „w kancelarii dra Stanisława Strzelbickiego cesarsko-królewskiego notariusza w Ropczycach” pomiędzy Arturem hr. Potockim, reprezentowanym przez rządcę dóbr ropczyckich Sydona Rotha, a Bolesławem Klugerem, określonym jako „piwowar w Górze Ropczyckiej zamieszkały”, co jednoznacznie potwierdza, że był on dzierżawcą browaru we wcześniejszym okresie²¹⁵. Wedle informacji Zarządu Dóbr w Górze Ropczyckiej pierwszy kontrakt z Klugerem podpisano w sierpniu 1875 roku, a więc jeszcze za życia Kazimierza Starzeńskiego (siedem lat po zawarciu kontraktu o kupnie dóbr przez Adama Potockiego)²¹⁶. Okoliczności zawarcia umowy z 1875 roku, jak i towarzyszące jej warunki, pozostają niestety nieznanne.

214 ANK, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 1046, k. 119–123; AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 386, k. 19–32.

215 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 386, k. 1.

216 Tamże, sygn. 384, k. 19.

Wzmiankowany wyżej kontrakt zawarto na okres od 24 czerwca 1882 do 24 czerwca 1885 roku, warunki opisano w 18 punktach (zob. *Aneks, Dokument nr 2*). Przedmiotem dzierżawy był browar wraz z kilkoma innymi budynkami i pomieszczeniami; wśród nich wymieniono dom mieszkalny dla piwowara, lodownię i spichlerz. Czynsz roczny ustalono na 1,6 tys. złr. Był on płatny z dołu w ratach miesięcznych, które dzierżawca zobowiązany był uiszczać w kasie cukrowni w Sędziszowie. Tam też miała być złożona kaucja ustalona na 1 tys. złr w papierach wartościowych. Browar wraz z wyposażeniem oddano „według opisu i inwentarza z lat poprzednich na dzień 15 grudnia 1876 roku sporządzonego”, który to dokument się nie zachował. Dzierżawca był zobowiązany do ubezpieczenia budynków i urządzeń w „towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń od ognia w Krakowie”, w wysokości wskazanej przez Zarząd Dóbr. Na czas naprawy szkód spowodowanych działaniem ognia miał być on zwolniony z płacenia czynszu. Ponadto na dzierżawcy ciążył obowiązek bieżącego utrzymania wewnętrznych części budynków i urządzeń, przy czym Zarząd Dóbr był zobowiązany do dostarczenia materiału drzewnego bezpośrednio z lasu lub z tartaku. Ten jednak dzierżawca musiał przewieźć na własny koszt. Ogólny stan budynków i związane z tym naprawy (np. reparacje dachów) spoczywały na Zarządzie Dóbr. Kontrakt jasno precyzował, że wszystkie podatki i opłaty winien regulować dzierżawca, jak również „stosować się ściśle do ustaw i przepisów odnośnie do prawa propinacji wydanych lub w przyszłości wydać się mających i takowych przestrzegać”. Naruszenie któregośkolwiek punktu groziło natychmiastowym i bezwarunkowym rozwiązaniem kontraktu i przepadkiem złożonej kaucji. Wyzdzierżawiający nie gwarantował też zysku z prowadzenia browaru, dzierżawca działał więc na własne ryzyko²¹⁷.

Podobnej treści kontrakt spisano 5 sierpnia 1885 roku na kolejny, trzyletni okres dzierżawny²¹⁸. Kontraktu z 1888 roku nie udało się odnaleźć. W związku z wykupem prawa propinacji przez kraj w 1889 roku zmieniły się uwarunkowania dzierżawy, dlatego też obie strony przystąpiły do negocjacji nowych warunków z dużą ostrożnością. Administracja dóbr z Krzeszowic przekazała pełnomocnikowi kilka wytycznych. Szczególnie istotna jest uwaga mówiąca, że dzierżawcy „nie przysługuje żadne prawo do żądania, aby dzierżawcy prawa propinacji w obrębie Dóbr Ropczyczych i Sędziszowskich od niego piwo pobierali”. W innym punkcie zwrócono uwagę, by zobowiązać Klugera do wykonania niezbędnych reparacji,

217 Tamże, sygn. 386, k. 1–7.

218 Tamże, k. 8–15.

dotyczących zarówno budynku, jak i urządzeń służących do warzenia piwa, „a dla sprowadzenia wody w szczególności”²¹⁹. Kwestia zaopatrzenia w wodę odgrywała tu szczególną rolę, gdyż studnia na dziedzińcu browaru była nieczynna, a sprowadzana ze stawów woda była nieodpowiednia do warzenia piwa. Zachowała się jedna, w dodatku niekompletna karta tego kontraktu²²⁰. Trudno ocenić, jakie zmiany wprowadzono w stosunku do wcześniejszych zapisów. Nowa umowa miała obowiązywać do 24 czerwca 1894 roku.

Projekt modernizacji browaru

W kwietniu 1891 roku Bolesław Kluger zwrócił się do dyrekcji dóbr z pismem, w którym przedstawił stan rozmów prowadzonych w kwestii odnowienia dzierżawy. W rozmowy te zaangażowany był ojczym Klugera, Michał Zieleniewski. Dotyczyły one nie tylko zasad dalszej współpracy, przedstawiono też plan ambitnej modernizacji browaru. Kluger opisał go następująco:

Jednocześnie mam zaszczyt donieść Wielmożnemu Panu Dyrektorowi, iż mój ojczym przedstawił Jaśnie Wielmożnemu Panu Sieglerowi, że wewnętrzne urządzenie browaru w Górze Ropczyckiej nie tylko nie spełnia wymogów obecnego postępu fabrykacji piwa, ale nawet żadnym sposobem nie jest w stanie zadośćuczynić warunkom należytego wyrobu piwa i dzisiejszym wymaganiom jego konsumentów, a zatem iż zachodzi nieodzowna potrzeba rzeczony browar przyprorowadzić do stanu odpowiadającemu obecnemu stanowi piwowarstwa.

W dalszej części listu Kluger nadmienił, że zamierza w najbliższym czasie przedstawić program rekonstrukcji browaru, wraz z niezbędnymi planami i kosztorysami. Ważną częścią projektu była deklaracja, że działania te mogłyby być przeprowadzone „własnym moim kosztem, lub nakładem Skarbu Góra Ropczycka”, rzecz jasna przy wzajemnym rozliczeniu wysokości poniesionych nakładów. Zaproponowano też, by wydłużyć okres dzierżawy do pięciu lat²²¹.

219 Tamże, sygn. 387, k. 5.

220 Tamże, sygn. 386, k. 16–17.

221 Tamże, sygn. 387, k. 9–17.

Dokumenty zawierające techniczne i finansowe szczegóły planowanego przedsięwzięcia niestety się nie zachowały. Nie ma jednak wątpliwości, że w projekt miała być włączona C.K. Uprzywilejowana Krajowa Fabryka Maszyn Rolniczych i Narzędzi Ludwika Zieleniewskiego, prowadzona wówczas przez Leona i Edmunda Zieleniewskich, synów Ludwika, bratanków Michała Zieleniewskiego. Zakłady Zieleniewskiego, specjalizujące się w produkcji urządzeń i maszyn rolniczych, realizowały również zamówienia na wyposażenie destylarni nafty, tartaków parowych oraz kilku gorzelni (m.in. w Balicach, Ostapiu, Jezierzanach i Tłómaczu). Referencyjną ciekawostką był „cały Zakład kąpielowy w Krynicy, urządzony według najwytworniejszych wymagań komfortu i balneologii”, zrealizowany na zamówienie Michała Zieleniewskiego²²². Potwierdza to, że ojczym Bolesława Klugera znakomicie orientował się w ówczesnych rozwiązaniach technicznych, popierał też zakłady swego brata, a następnie bratanków.

Administracja Dóbr hr. Potockich nie była zbyt entuzjastycznie ustosunkowana do tych planów. Z korespondencji wewnętrznej z Zarządem Dóbr w Górze Ropczyckiej dowiadujemy się, że zdawano sobie sprawę, iż w okresie upływającej dzierżawy nie zostały przeprowadzone liczne naprawy i reparacje, do których zobowiązana była Administracja Dóbr. Te w nowym kontrakcie zamierzano scedować na dzierżawcę, oferując jedynie niezbędną ilość drewna leśnego i tartaczego²²³. W planach tych nie mieściły się szerzej zakrojone modernizacje, w sposób bezpośredni lub pośrednio obciążające właściciela. Skupiono się więc na poprawieniu stanu ogólnego budynków i utrzymaniu dotychczasowego potencjału. Jedyną większą inwestycją miało być doprowadzenie wodociągu, oczywiście na koszt wydzierżawiającego. Po krótkiej wymianie uprzejmości propozycja Bolesława Klugera została odrzucona. Wydaje się, że Administracja Dóbr przegapiła ciekawą okazję technicznej modernizacji i poprawy jakości piwa, której realizację planowano siłami przemysłu krajowego.

222 *Ilustrowany podręcznik* 1872.

223 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 387, k. 15–23.

Oplacalność dzierżawy browaru

W jednym z listów, będących efektem intensywnej wymiany korespondencji z Zarządem Dóbr dotyczącej przedłużenia dzierżawy browaru i relacji z propinatorami, Bolesław Kluger przedstawił kalkulację ceny piwa, opartą na swoistym parytecie, jakim była cena piwa okocimskiego, sprzedawanego w sędziszowsko-ropczyckim rejonie propinacyjnym. Piwo o zawartości 9% ekstraktu (pojedyncze) odbierali propinatorzy po 3 złr za półachtel (50 l), 11% lager zaś po 3,50 złr za tę samą ilość. „Cena zaś okocimskiego piwa na miejscu w Okocimiu jest 10% lager – 5 złr, 12% marcowe – 6 złr za półachtel. Zatem średnia cena 11% = 5,50 złr”. Po odliczeniu rabatu i frachtu kolejowego (w sumie 79 krajcarów) beczka piwa okocimskiego kosztowała propinatorów 4 złr 71 krajcarów, konkludował więc Kluger:

Obowiązany zaś dać o 1 zł taniej na połowie hektolitra, zatem właściwie powinna propinacja płacić za Górskie 11% piwo za ½ hl 3,71 a płacą ciągle 3,50 – pomimo, iż w przeszłym roku był bardzo jęczmień drogi. Nathan Löw proponował mi zniżenie ceny, czego uczynić nie mogę²²⁴.

Z dalszej korespondencji dowiadujemy się, że kontrakt dzierżawny opierał się na kalkulacji zakładającej wyprodukowanie 100 warek piwa rocznie (przeciętnie dwie warki tygodniowo). Z jednej warki uzyskiwano 28 hl piwa. Przy cenie sprzedaży 7 złr za hektolitr obrót browaru wynosił 196 złr, co przynosiło (według kalkulacji Klugera) zysk w wysokości nieco ponad 25 złr, z czego 16,70 złr stanowiło wkalkulowaną opłatę dzierżawną, ustaloną wówczas na 1,6 tys. złr rocznie²²⁵. Dzierżawcy pozostawało 8,30 złr, co oznacza, że rentowność przedsięwzięcia oscylowała około 4,25%. W skali roku dawało to niewielki zarobek w wysokości 830 złr. Przedsięwzięcie obarczone było ryzykiem, gdyż umowa dzierżawna nie zawierała gwarancji odbioru piwa przez dzierżawców propinacji dóbr ropczyckich i sędziszowskich. Dzierżawca mógł sprzedawać piwo poza własnym okręgiem propinacyjnym, jednak z uwagi na konkurencję miał w tym zakresie mocno ograniczone możliwości. Zasadniczym wsparciem był wówczas Natan Löw, odbierający piwo z Góry Ropczyckiej do innych dzierżawionych przez siebie okręgów propinacyjnych. Dozwolona była też sprzedaż odbiorcom indywidualnym wprost z browaru, lecz w ilości nie mniejszej niż 50 l (tzw. półachtel), co wynikało z obowiązujących przepisów. Po prze-

224 Tamże, k. 33–34.

225 Tamże, k. 33.

kroczeniu progu 100 warek podana przez Bolesława Klugera kalkulacja zakładała uzyskanie dochodu w wysokości nieco poniżej jednego złotego reńskiego z każdego hektolitra wyprodukowanego piwa (bez już spłaconego czynszu dzierżawnego), może być ona jednak nieco zaniżona²²⁶. Poniżej podano oczekiwany zysk dzierżawcy przy produkcji od 100 do 200 warek rocznie (zob. tab. 1).

Tab. 1. Kalkulacja zysku dzierżawcy browaru w zależności od wielkości produkcji*

Liczba warek	100	110	120	130	140	150	200
Produkcja w hl	2 800	3 080	3 360	3 640	3 920	4 200	5 600
Oczekiwany zysk	830	1 080	1 330	1 580	1 830	2 080	3 330

* Wykonanie 100 warek oznaczało spłacenie dzierżawy. Przyjęto zysk w wysokości 250 złr przy każdym kolejnych 10 warkach. Produkcję przeliczono na hektolitry.

Możemy założyć, że realna produkcja znacząco przekraczała zakładane w kalkulacji 100 warek (odpowiada to 2,8 tys. hl piwa). Zdolność wytwórczą browaru w skali roku określa się na podstawie trzech parametrów: przepustowości warzelni, fermentowni i leżakowni. W dobrze zharmonizowanych browarach parametry te powinny być zbliżone (z założeniem pewnego „zapasu” produkcyjnego warzelni, gdyż tu zwiększenie mocy produkcyjnych jest najtrudniejsze). Po wykonaniu obliczeń jako poziom maksymalny wskazuje się najniższy z uzyskanych parametrów. Przepustowość warzelni w Górze Ropczyckiej wynosiła 8,4 tys. hl²²⁷. Fermentownia zaopatrzona była w sześć kadzi po 28 hl każda, łączna pojemność naczyń wynosiła więc 168 hl. Przyjmując czas trwania fermentacji głównej w zakresie ośmiu do dziesięciu dni (średnio dziewięć), otrzymujemy przepustowość 6720 hl²²⁸. W leżakowni znajdowały się kufy o łącznej pojemności 810 wiader, czyli około 458,5 hl (nie wiemy, czy wszystkie były zdadne do użytku)²²⁹. W opisywanym przez nas okresie za właściwe uznawano leżakowanie przez około osiem tygodni²³⁰. W praktyce okres ten mógł być nawet dwukrotnie krótszy (czas leżakowania skracano szczególnie w lecie, gdy zapotrzebowanie na piwo było największe). Oznaczało to przepustowość od 3 tys.

226 Tamże, k. 49.

227 Przy założeniu jednej warki dziennie przez sześć dni w tygodniu i 50 tygodniach pracy.

228 Lintner 1950, s. 148.

229 Przepustowość leżakowni można było zwiększyć, wstawiając dodatkowe kufy. Wiemy, że browar w Górze Ropczyckiej miał w tym zakresie pewne możliwości, dysponując odpowiednimi pomieszczeniami.

230 Lintner 1950, s. 152.

do nawet 6 tys. hl. Reasumując, możemy stwierdzić, że w czasach dzierżawy sprawowanej przez Bolesława Klugera zdolność wytwórcza zakładu nie przekraczała 4,5 tys. hl piwa (wartość uśredniona). Produkcja z lat 1908–1910 (sprzed wygaśnięcia propinacji) oscylowała w granicach około 4–5 tys. hl. Najprawdopodobniej podobny poziom produkcji browar osiągał w pierwszych latach dzierżawy w rękach Bolesława Klugera. Wraz z pojawieniem się konkurencji w postaci okocimskiego piwa musiało nastąpić gwałtowne załamanie. Zarząd Dóbr był skłonny zagwarantować dzierżawcy sprzedaż na poziomie 1,5 tys. hl, czyli poniżej zakładanego progu kalkulacji. Dla dzierżawcy stanowiło to poważne ryzyko straty. Wydaje się więc logiczne, że Bolesław Kluger nie przystał na oferowane mu warunki.

Zakończenie współpracy

Pierwszym sygnałem niezadowolenia dzierżawcy z warunków oferowanych przez Zarząd Dóbr były przeciągające się negocjacje związane z przedłużeniem umowy, prowadzone w 1891 roku²³¹. Próba skłonienia Zarządu do przeprowadzenia znaczących modernizacji zakończyła się fiaskiem. Niezbyt dobrze układała się współpraca z dzierżawcami propinacji ropczyckiej i sędziszowskiej, tym bardziej że warunki kontraktu nie zawierały żadnych gwarancji sprzedaży piwa we własnym okręgu propinacyjnym, ponadto ustalały maksymalną cenę odnoszoną do piwa okocimskiego, którym propinatorzy mogli handlować bez ograniczeń.

W 1892 roku sytuacja stała się wyjątkowo nieznośna, w związku z czym Kluger wystosował pismo skierowane do Zarządu Dóbr w Górze Ropczyckiej. Czytamy w nim:

Wobec tego, że dochodu z browaru przy istniejących w Sędziszowie i Ropczycach stosunkach żadną miarą spodziewać się nie mogę, zaś jedynym punktem wyjścia mogłaby być równoczesna poddzierżawa prawa propinacyjnego w Dobrach Góra Ropczycka, Ropczyce i Sędziszów, skutkiem czego odbył na

231 Sygnałem mogącym świadczyć o narastających nieporozumieniach jest wyrwana z kontekstu zapiska o treści: „Przyjmuję wypowiedzenie dzierżawy w Górze z dniem 1 stycznia 1891. Bolesław Kluger, 13 maja 1890”. Do zerwania współpracy nie doszło lub też wynegocjowano nowy, krótki kontrakt; AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 387, k. 130.

piwo byłby zapewnionym, zapytuję azali na poddzierzawę propinacji w przyszłości reflektować mogę. Stosunki obecne są tego rodzaju, że na piwo pobytu w tutejszej propinacji prawie wcale nie mam – pozbywać zaś muszę drobniejsze partie Żydowi po cenie, którą mi tenże z góry dyktuje. Gdy nadto prawo poboru opłaty konsumpcyjnej na całą okolicę dzierży równocześnie i dotychczasowy dzierżawca prawa propinacji Nathan Löw, zatem i w sprzedaży na prywatny użytek w ilości nawet pół hektolitra, jestem od pomienionego dzierżawcy zawisłym. Nie dość bowiem, że propinatorzy zakazali szynkarzom brać ode mnie piwo, to jeszcze okłamują chłopów, że nie wolno piwa sprzedawać w browarze, dlatego też nikt do browaru nie przyjeżdża a oni biorą tylko pro forma, czego najlepszym dowodem, że w bieżącym roku o 32 warek zrobiłem mniej jak w roku poprzednim, a na przyszły rok można się spodziewać, że jeszcze gorzej pójdzie, jeżeli Szanowny Zarząd Dóbr im nie nakaże brać piwa z browaru Górskiego. Przedstawiwszy przykre moje położenie wnoszę prośbę do Szanownego Zarządu Dóbr – aby nakazał propinacji szynkować piwo Górskie do czego ją kontrakt obowiązuje, a ja nie mam prawa się upominać. Rozważywszy sprawę dokładnie dochodzę do przekonania, że jako dzierżawca browaru na przyszłość egzystować nie mogę a ratunkiem jedynym moim jak również podniesienia przemysłu browarnianego jest równoczesna dzierżawa browaru i propinacji wspólnie, o którą na przyszłość proszę wraz z browarem. W razie przychylniej odpowiedzi a względnie zapewnienia odbytu piwa i ustalenia ceny mógłbym dopiero pomyśleć o ulepszeniu i powiększeniu browaru, co dałoby się skutecznie nawet tanim kosztem. Z głębokim uszanowaniem
Bolesław Kluger. Góra Ropczycka, dn. 13 grudnia 1892²³².

Porównując warunki dzierżawy propinacji i browaru, nietrudno dojść do wniosku, że jedynym sensownym rozwiązaniem było ich połączenie i oddanie w jedną rękę. Trudno bowiem nie oddać racji stwierdzeniu Klugera, że większość zysków z prowadzenia browaru (niewątpliwie nie całość, co możemy odebrać jako zręczną figurę retoryczną) zbierali propinatorzy, nie zainteresowani jednakowoż zwiększaniem sprzedaży, gdyż na piwie okocimskim mieli wyższą marżę, a co więcej – cieszyło się ono większą renomą. Z kolei sprzedaż piwa poza okręgiem propinacyjnym była bardzo trudna i wiązała się z wyższymi kosztami dla dzierżawcy browaru.

Rynek zbytu piwa z Góry Ropczyckiej gwałtownie skurczył się po 1889 roku. Wraz z tą datą na terenie ropczyckiego i sędziszowskiego okręgu propinacyjnego pojawiło się bowiem konkurencyjne piwo okocimskie (lub zwiększyło swoją obecność). W grudniu 1892 roku zaniepokojony Kluger wizytował karczmy propinacji sędziszowskiej. Głównym celem

232 Tamże, k. 29–31.

było sprawdzenie, z którego browaru pochodzą serwowane piwa. Klugero-
wi towarzyszyli przypadkowo spotkani świadkowie. Sporządzony raport
daje szeroki przegląd ówczesnie funkcjonujących szynków:

1. w Gabryelówce z Andrzejem Terleckim z Góry Ropczyckiej piliśmy Okocim pojedyncze.
2. u Simona Zinna z Janem Mazurkiewiczem z Sędziszowa Okocim pojedyncze.
3. u Jasińskiego Karola z Janem Mazurkiewiczem Okocim marcowe.
4. u S. [nieczytelne] Lichtmana z M. Przybylskim i Ant. Marcinkiem Okocim pojedyncze.
5. u Mojżesza Lichtmana z Fr. Diwiszem z Sędziszowa Okocim marcowe.
6. u Bartka z tym samym Fr. Diwiszem Okocim pojedyncze.
7. u Włodka okocimskie marcowe.
8. w propinacji Nathana Löwa [„Ratusz”] okocimskie.
9. u Rotengarta za miastem górskie pojedyncze dla konkurencji z karczmą na Lipiu gdzie szynkują górski lager. Bassarzyna z Sielca chciała koniecznie kupić w browarze piwo, p. Nathan Löw w Sędziszowie nie pozwolił jej i opłaty konsumpcyjnej nie przyjął twierdząc, że musi 24 godzi naprzód meldować – kupiła więc na górskie piwo w obcej propinacji na Lipiu, należącej pod opłatę konsumpcyjną do Sędziszowa.

Nie inaczej sytuacja przedstawiała się w Ropczycach, gdzie szynkowa-
no piwo okocimskie, „z wyjątkiem jednego najpodlejszego [szynku], który
ma górskie”²³³.

Karczma Mojżesza Lichtmana należała do najchętniej odwiedzanych
w Sędziszowie. W wyniku porozumienia Zarządu Dóbr z dzierżawcami
propinacji i browaru liczbę miejsc z wyszynkiem piwa okocimskiego
w mieście ograniczono do trzech. Tym samym w lokalu Lichtmana moż-
na było sprzedawać jedynie piwo górskie. Jak pisał dzierżawca propinacji,
„zakaz ten spowodował niezadowolenie inteligencji”, zapewne więc klien-
tów zamożniejszych i bardziej wymagających²³⁴. Wniesiono prośbę o uczy-
nienie wyjątku. Zarząd Dóbr ustosunkował się do niej przychylnie²³⁵.

Liczba miejsc wyszynku i lokalizacja karczm szynkujących okocimskie
piwo stała się przedmiotem sporu, w który musiał zaangażować się Za-
rząd Dóbr. Pretensje Klugera przedstawiono dzierżawcy propinacji. Ten
odpowiedział w obszernym piśmie, odpierając zarzuty. Natan Löw zwrócił

233 Tamże, k. 33–35.

234 Tamże, k. 57.

235 Tamże, k. 58.

uwagę na długoletnią, bo trwającą od 1857 roku, współpracę z kolejnymi dzierżawcami browaru oraz na fakt, że we wszystkich dzierżawionych propinacjach spoza klucza sędziszowskiego „nałożyłem na poddzierżawców obowiązek pobierania piwa z Góry Ropczyckiej, skutkiem czego podwoił się odbył tego piwa”. Utratę odbiorów przez browar powiązał z niską jakością produktu. Ponadto „zdarzało się nader często, że gdy posłałem po piwo do Góry Ropczyckiej furmanki, które przecież opłacałem, wracały z niczym, już to, że p. Kluger piwa nie miał, już to, że takowego mnie dać nie chciał, choć innym szynkarzom piwo dostarczał”. Tym samym niektóre karczmy miały pozostawać bez piwa w dni targowe, o czym informowany był poprzedni dyrektor Sydon Roth²³⁶.

Kontrola przeprowadzona przez Zarząd Dóbr wykazała pewne nieprawidłowości w propinacji ropczyckiej, gdyż przekroczono dozwoloną liczbę punktów handlujących piwem okocimskim. Ostatecznie w wyniku negocjacji Natan Löw złożył deklarację, w której zobowiązał się pobierać co najmniej 1 tys. hl piwa rocznie, zarówno pojedynczego (9%), jak i *lagru* (11%), mniej więcej w równych proporcjach. Deklaracji towarzyszyła obietnica wywarcia wpływu na szynkarzy, by ilość tę zwiększyć do 1,2 tys. hl. Kara za każdy niewybrany hektolitr poniżej zadeklarowanego tysiąca ustalona została na 2 złr²³⁷. Złożona deklaracja nie oznaczała końca kłopotów. W dniu 29 sierpnia 1894 roku dzierżawca propinacji alarmował Zarząd Dóbr:

Od przeszłego tygodnia browar w Górze Ropczyckiej piwa nie ma i nie wiadomo kiedy wydać go zacznie. Po drugie, w roku bieżącym tak chmiel, jęczmień, itp. o 50% są tańsze i przeto okoliczne browary po niższej cenie jak w latach poprzednich piwo sprzedają, przez co też okoliczni szynkarze i prywatni piwo z Góry Ropczyckiej, jako też i ode mnie, nie biorą.

Po raz kolejny pojawiła się też sugestia, że jakość piwa górskiego jest niska. Miało być ono gorsze nie tylko od okocimskiego, ale również od produktów okolicznych browarów (tych rzeczywiście było niemało w okolicy). Browar bronił się, że brakowało jedyne piwa pojedynczego, „za to pod dostatkiem było i jest piwa Lager, które przy małej dopłacie, tj. 25 ct [centów] przy ¼ hektolitrze chętnie ludzie i szynkarze z browaru brali”. Brak piwa pojedynczego miał być spowodowany brakami w dostawach wody, wynikającymi z wadliwie działającego wodociągu. W tym kontekście

236 Tamże, k. 43–46.

237 Tamże, k. 49.

niepokojąco brzmi informacja, że z powodu znacznego zamulenia rur woda dochodząca do browaru miała nieprzyjemny, bagienny posmak²³⁸.

Obawiając się o swoje zyski, z początkiem 1894 roku Bolesław Kluger przedłożył propozycję przedłużenia dzierżawy zaledwie o rok, choć zwyczajowo zawierano je na okres trzyletni. Z uwagi na zbliżający się termin zakończenia poprzedniej dzierżawy Zarząd Dóbr przystał na to rozwiązanie²³⁹. Pod koniec 1894 roku rozpoczęto kolejną turę rozmów dotyczących przedłużenia dzierżawy upływającej 24 czerwca następnego roku. Szybko utknęły one w martwym punkcie. W piśmie z 23 października Kluger stwierdził jednoznacznie: „W odpowiedzi na podane mi przez Szanowny Zarząd Dóbr warunków do dalszej dzierżawy browaru w Górze Ropczyckiej żadną miarą przystać nie mogę, gdyż zysk cały mój piwa mają propinatorzy”²⁴⁰. Kluger powtórzył tym samym swój wcześniejszy argument. Jak się wydaje, w tym czasie szukał już nowego zajęcia i decyzja o opuszczeniu Góry Ropczyckiej była przesądzona. Na decyzję Klugera mogła mieć wpływ również sytuacja rodzinna. Kilkakrotnie podkreślał trudne warunki mieszkaniowe, w tym czasie spodziewał się też narodzin czwartego dziecka. Twarde stanowisko Klugera postawiło Zarząd Dóbr w trudnej sytuacji. Przedłożono Klugerowi nieco zmienioną propozycję dalszej współpracy. Najistotniejszym warunkiem było nałożenie na dzierżawców propinacji obowiązku odbioru co najmniej 1,5 tys. hl piwa rocznie, „o ile to prawo Zarządowi przysługiwać będzie, jednak bez zaręczenia dopełnienia”, a więc wyrównania ewentualnych strat w przypadku niewywiązania się dzierżawców propinacji z odbioru założonej ilości piwa. Dzierżawca miał utrzymywać co najmniej 800 beczek „ćwiartówek” i 100 beczek 50-litrowych, z czego na potrzeby propinatorów miało służyć odpowiednio 650 i 50 beczek (o łącznej pojemności 187,5 hl, stanowiącej 1/8 przyznanego limitu rocznego). Zarząd narzucał też cenę piwa, która „zawsze ma być na hektolitrze o 80 centów niższa od ceny piwa okocimskiego tego samego gatunku (tej samej mocy) loco stacja Słotwina”, co było rozwiązaniem korzystniejszym od zapisanego w poprzednim kontrakcie (różnica miała wynosić 2 złr). Roczny czynsz dzierżawny opiewał na kwotę 2,5 tys. złr, przy złożonej kaucji w wysokości 3 tys. złr.

Bolesław Kluger nie wiedział o tym, że mniej więcej w tym samym czasie Zarząd Dóbr negocjował umowę z dzierżawcami propinacji. Najważniejsze punkty porozumienia miały wyglądać następująco:

238 Tamże, k. 69–71.

239 Tamże, k. 65.

240 Tamże, k. 77.

PP. dzierżawcy prawa propinacji w dobrach Sędziszów-Ropczyce wraz z Olchawą i Domatkowicami przyznają w ciągu całego okresu dzierżawnego, tj. w okresie od 1 stycznia 1896 do dnia 31 grudnia 1910 każdorazowemu dzierżycielowi browaru dworskiego w Górze Ropczyckiej prawo wolnej rozprzedaży piwa mającego z wyrobu osobom trzecim do miasteczek w obrębie obecnym sądu powiatowego w Ropczycach położonych, tudzież komukolwiek poza tym obrębem, a to w naczyniach po 25 litrów lub większej zawartości i butelkami w ilościach 25-ciu litrów począwszy w górę.

Dzierżawcy propinacji mieli zobowiązać się do odbioru co najmniej 1,5 tys. hl piwa do własnego obrębu propinacyjnego w dwóch gatunkach: 9 i 11%. Cenę za jeden hektolitr wyznaczono odpowiednio na 6 i 7 złr, z zastrzeżeniem, że ma być ona o 80 centów niższa od takiego samego piwa okocimskiego „loco stacja kolejowa Słotwina” (tak więc do jego ceny należało doliczyć jeszcze fracht), z koniecznością natychmiastowej podwyżki ceny piwa z Góry Ropczyckiej w przypadku zwyżki ceny piwa okocimskiego, by zachowana została 80-centowa różnica w cenie. Cenę piwa planowano ustalać w grudniu na cały rok z góry. Dzierżawcy propinacji mieli też prawo zażądać piwa o wyższej zawartości ekstraktu, musieli to jednak zrobić z trzymiesięcznym wyprzedzeniem, do ceny jednego hektolitra browar miał zaś prawo doliczać po 50 centów za każdy stopień ekstraktu. W razie niedotrzymania zobowiązania co do odbioru 1,5 tys. hl piwa rocznie dzierżawcy mieli wносить do biura Zarządu Dóbr opłatę w wysokości 2 złr za każdy brakujący hektolitr²⁴¹.

Proponowane warunki były zgodne z propozycją przedstawioną Klugerowi, ale niekoniecznie z jego oczekiwaniami. Do podpisania porozumienia ostatecznie nie doszło. W tym czasie zrodziła się bowiem koncepcja, by po ustąpieniu Bolesława Klugera wydzierżawić browar arendarzom propinacji. Rozmowy z Klugerem utknęły w martwym punkcie, a już w lutym poinformował on Zarząd Dóbr, że jego decyzja jest ostateczna, gdyż podpisał umowę na dzierżawę hotelu Pollera w Krakowie, poczynając od dnia 1 lipca²⁴². W związku z powyższym Administracja Dóbr hr. Potockich w Krzeszowicach poleciła Zarządowi Dóbr w Górze Ropczyckiej rozpoczęcie rozmów ze spółką Natan Löw, Baruch Löw i Aron Seiden, mając na względzie „objęcie tej dzierżawy już począwszy od 24 czerwca 1895 r.” na okres niemal szesnastoletni, do 31 grudnia 1910 roku²⁴³.

241 Tamże, sygn. 384, k. 24–27.

242 ANK, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 1046, k. 177.

243 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 387, k. 85–87.

Bolesław Kluger zwrócił się do Zarządu Dóbr z propozycją sprzedaży przedmiotów, które „do tego browaru w Górze Ropczyckiej są niezbędnie potrzebne”. Do ustępującego dzierżawcy należało osiem kuf o łącznej pojemności 65 hl, młynek do słodu, „cylinder do czyszczenia słodu z kielków, tryjer, waga decymalna, ciężarki żelazne, wergel czyli pompa ssąco-tłocząca²⁴⁴, miedziana rura prowadząca piwo z kadzi fermentacyjnych do składowej piwnicy z 13 sztuk złożona na żelaznych flamerach oraz 6 sztuk pływaków z mocnej styryjskiej blachy wewnątrz i zewnątrz cynowane”. Wartość tych przedmiotów została wyceniona na niemal 600 koron. W ocenie Klugera ich brak wpłynęłby negatywnie na funkcjonowanie browaru²⁴⁵. Nie udało się odnaleźć informacji, czy przedmioty te zostały od Klugera odkupione. Sprawa zwrotu kaucji dzierżawnej ciągnęła się natomiast do początku 1896 roku, kiedy to Bolesław Kluger ponownie wystąpił o jej zwrot.

244 Wergel (lub wergiel) – gwarowe określenie pompy tłokowej, które zapewne powstało przez zniekształcenie niemieckich słów: „Werk”, tj. mechanizm, i „werken” – pracować ręcznie. Z czasem określenie to nabrało bardziej uniwersalnego znaczenia. Wergiel służył do pompowania płynów, w tym młodego piwa z kadzi fermentacyjnych do kuf składowych. To pojęcie nie obejmowało pompy powietrznej. Spotykamy też czasownik wergłować, co oznacza pompowanie ręczne; zob. Dryja 2020, s. 400–401.

245 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 387, k. 97–98.

Rozdział VI

Browar w dzierzawie spółki Natan Löw, Baruch Löw i Aron Seiden (1896–1903)

Dzieje browaru w Górze Ropczyckiej są nierozzerwalnie związane z postacią Natana Löwa i jego rodziną. Pomimo zachowania się dość bogatego zbioru dokumentów związanych z funkcjonowaniem Zarządu Dóbr w Górze Ropczyckiej, w tym licznej korespondencji wysyłanej lub otrzymywanej od Natana Löwa, o tej ciekawej i barwnej postaci wiemy niewiele, podobnie jak o innych osobach o tym nazwisku, występujących w źródłach. Prawie całkowicie umykają nam relacje rodzinne, choć nie mamy wątpliwości, że osoby te łączyły bliskie więzy. W wyniku przeprowadzonej kwerendy udało się zebrać nieco rozproszonych informacji, pozwalających zbudować zamglony i nieostry obraz tych postaci²⁴⁶.

246 Na portalu genealogy.com znajdują się informacje związane z drzewem genealogicznym Kena Wolfsona, obejmujące rodzinę Löw z Sędziszowa. Według informacji z tej strony Nute (niewątpliwie Natan) Löw poślubił Malche (Rosenzweig) Katz. Małżeństwo miało dziewięcioro dzieci o imionach (zapis oryginalny): Nachum, Lazar, Baruch, Leah, Feigele, Meyer, Reisele, Dresele i Sarah. Ojcem Nuty (Natana) Löwa był Yankef Shaiah Löw (a więc zapewne Jakub), matką Blumele Engelhard. Natan Löw zmarł w 1919 roku, najprawdopodobniej w Sędziszowie. W chwili śmierci miał około 90 lat; <https://www.genealogy.com/ftm/w/o/l/Ken-Wolfson/WEBSITE-0001/UHP-0097.html> – 18 listopada 2023 r.

Dzierżawcy i propinatorzy. Rodzina Löwów z Sędziszowa

Pod koniec XVIII wieku Sędziszów liczył około 1,4 tys. mieszkańców, z czego nieco ponad 30% stanowili Żydzi. Z upływem lat ten odsetek malał, by w 1824 roku osiągnąć 21%. Na tle innych miast i miasteczek ówczesnej Galicji nie był on wysoki. Wzrost populacji izraelickiej w Sędziszowie obserwujemy w drugiej połowie XIX wieku. Odsetek ludności żydowskiej szybko zbliżał się do 50%, by w przededniu wybuchu Wielkiej Wojny znacząco przekroczyć ten wskaźnik²⁴⁷.

Prawo propinacji w Sędziszowie i okolicach Natan Löw dzierżawił od 1857 roku. W tym okresie majątek sędziszowski należał do Adriena de Mailly'ego, który w swych dobrach galicyjskich nigdy nie był. Zarząd nad majątkiem spoczywał w rękach Wincentego Łodzia-Rogalińskiego i zapewne to on zawarł umowę z Löwem. Kontrakt dotyczył dzierżawy propinacji, ale też gorzelnii i browaru w Sędziszowie, działającego do 1877 roku²⁴⁸. Jak pisał sam zainteresowany, prawo propinacji w Sędziszowie, Ropczycach i okolicy dzierżawił od 1857 roku, „zaś od roku 1869 w szczególności od J. Wielmożnej rodziny hr. Potockich”²⁴⁹. Z informacji tej jasno wynika, że arenda propinacji w dobrach ropczyckich trafiła w jego ręce niedługo po zakupie tego majątku przez Adama Potockiego i od niego została wydzierżawiona.

W rejestrze mieszkańców Sędziszowa płacących najwyższe podatki w 1870 roku odnajdujemy osiem żydowskich nazwisk. Byli to: N. Löw i J. Löw (przedsiębiorcy), J. Feninger (handlarz zbożem), J. Fronz (szynkarz), J. Reiss młodszy (handlarz zbożem), E. Senft i J. Kupperman (szynkarze) oraz L. Edelstein (handlarz zbożem)²⁵⁰. Szczególną rolę odgrywali Natan i Jakub Löwowie, zajmując na tej liście odpowiednio drugą i trzecią pozycję²⁵¹. Na temat Jakuba Löwa zachowała się jeszcze jedna informacja. W aktach notariusza Bronisława Brzeskiego z Ropczyc znajduje się dokument z 1875 roku, w którym odnotowany jest zmarły Jakub Löw i jego spadkobierczynie: Sara Lichtmann i Blume Löw, obie zamieszkałe w Sędziszowie, reprezentowane przez Abrahama Sandhausa i Chila Schönfelda²⁵².

247 Gąsowski 1983, s. 101, 116.

248 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 384, k. 19.

249 Tamże, k. 51.

250 Imion nie udało się ustalić.

251 Gąsowski 1983, s. 118–119.

252 AP Przemyśl, Akta c.k. notariusza Bronisława Brzeskiego w Ropczycach, sygn. 1, k. 26.

Jest prawdopodobne, że Jakub był ojcem Natana Löwa. Z kolei dokumenty potwierdzają, że Emanuel Löw w styczniu 1879 roku występował jako dzierżawca gorzelni w Domatkowie²⁵³.

Interesy prowadzone przez Natana Löwa nie ograniczały się do dzierżawy propinacji, gorzelni i browaru. W latach 1878–1879 (a zapewne wcześniej i później) był dostawcą towarów rolno-spożywczych (owies, chleb itp.) dla wojska w Sędziszowie²⁵⁴. Po przejściu kontraktów dzierżawnych przez Dyрекcję Galicyjskiego Funduszu Propinacyjnego objął propinację tarnowską, co potwierdzone jest dla lat dziewięćdziesiątych²⁵⁵. Zapewne dzierżawił też inne propinacje w okolicy Rzeszowa.

Natan Löw znany był też z działalności społecznej. W Sędziszowie przyjął się zwyczaj, obecny i w innych miejscowościach, że na burmistrza wybierano chrześcijanina, stanowisko jego zastępcy obsadzano zaś osobą ze wspólnoty żydowskiej. „Takim długoletnim zastępcą burmistrza był w Sędziszowie miejscowy »przemysłowiec« (jak go określano) – N. Löw”²⁵⁶. Przez długi okres funkcję burmistrza sprawował miejscowy lekarz Karol Stolzenberg. W 1893 roku jego miejsce zajął inny lekarz, Franciszek Sędzielowski. Po jego samobójczej śmierci w 1903 roku na stanowisko burmistrza powołano Natana Löwa, który piastował tę funkcję do 1904 roku. Jego następcą został ślusarz Błażej Pasternak²⁵⁷.

Poczynając od 1 stycznia 1890 roku, rozdzielono dzierżawy propinacji sędziszowskiej i ropczyckiej. Sześćoletnie umowy zawarła z zainteresowanymi Dyрекcja Galicyjskiego Funduszu Propinacyjnego. W rękach Natana Löwa pozostała propinacja sędziszowska, dzierżawę w Ropczycach otrzymała spółka Barucha Löwa i Chaskiela Messinga.

Baruch Löw był synem Natana²⁵⁸. Jest to zarazem jedyna relacja rodzinna potwierdzona w badanym zbiorze dokumentów²⁵⁹. Musiał on

253 Jest to jedyna wzmianka odnaleziona na jego temat; AP Przemyśl, Akta c.k. notariusza Stanisława Strzelbickiego w Ropczycach, sygn. 7, k. 70.

254 Tamże, k. 71; tamże, sygn. 8, k. 108, 185. Potwierdzenie dla lat 1878–1879 nie oznacza, że nie pełnił tej funkcji wcześniej lub(i) później.

255 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 387, k. 43.

256 Gąsowski 1983, s. 113; Ogorzałek 1997a, s. 2.

257 Ogorzałek 1997b, s. 20.

258 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 384, k. 36.

259 Według cytowanej strony Kena Wolfsona Baruch Löw urodził się w Ropczycach. Jego żoną była Sara Kanner. Małżeństwo miało dziesięcioro dzieci (pisownia imion oryginalna): Shaiiah, Feige, Ruchele, Nachum, Shmiel, Avrom, Sheindshe, Mortel, Gitele i Theresa – wszystkie urodzone w Ropczycach. Daty urodzin i śmierci pozostają

cieszyć się nienaganną opinią i szacunkiem współobywateli, powoływany był bowiem jako ławnik przysięgły przez sąd powiatowy w Tarnowie. Jedno z posiedzeń uniemożliwiło mu przyjazd do Góry Ropczyckiej na planowane rozmowy w sprawie dzierżawy browaru²⁶⁰.

Spółka Barucha Löwa i Chaskiela Messinga przetrwała do końca przewidzianego w umowie na arendę ropczyckiej propinacji. Od 1 stycznia 1895 roku jako dzierżawcy występują Baruch Löw i Aron Seiden. O nowym wspólniku wiemy jedynie, że zamieszkiwał w Ropczycach, z rodziną Löwów łączyły zaś go rozliczne interesy. Z protokołu legalizacyjnego z 12 listopada 1895 roku wynika, że Baruch Löw i Aron Seiden byli współwłaścicielami nieruchomości gruntowej w Ropczycach. O innej działce gruntowej w Ropczycach będącej ich własnością dowiadujemy się z dokumentu z 29 listopada tegoż roku²⁶¹. Nie były to jedyne grunty, którymi dysponowali Löwowie. W dniu 21 grudnia 1895 roku Baruch i Natan Löwowie, właściciele „majątności Brzezówka przyległość do Lubziny”, sprzedali dwie parcele gruntowe o łącznej powierzchni 8 morgów i 712 sążni kwadratowych przynależne do tejże majątności Janowi i Mariannie Sąsiadkom²⁶². Aron Seiden i Baruch Löw podjęli dzierżawę prawa poboru „zaistniałych opłat krajowych i konsumpcyjnych” na okres od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1891 roku. Aczkolwiek protokół legalizacyjny nie precyzuje obszaru, z którego podatek miał być pobierany, domyślamy się, że chodzi o Ropczyce²⁶³. Wiemy też, że Barucha Löwa łączyły układy handlowe z Jakubem Geldzählerem z Kolbuszowej i Aronem Berggrünem „przemysłowcem w Ropczycach zamieszkałym”²⁶⁴. Natan Löw, Baruch Löw i Aron Seiden zawiązali spółkę, która podjęła się dzierżawy browaru w Górze Ropczyckiej od 1 stycznia 1896 roku (zob. niżej).

nieznane; <https://www.genealogy.com/ftm/w/o/l/Ken-Wolfson/WEBSITE-0001/UHP-0152.html> – 18 listopada 2023 r.

260 Wraz z początkiem okresu konstytucyjnego (autonomicznego) w monarchii habsburskiej wprowadzono nowy ustrój sądów, z czym związana była nowa procedura karna. Sądy, oddzielone od administracji, uzyskały niezawisłość. Stanowiska sędziów mianowanych przez cesarza były dożywotnie. Ustawą z 11 maja 1868 roku powołano sądy powiatowe (k.k. Bezirksgerichte). „Ustawa z 9 marca 1869 roku tworzyła przy sądach obwodowych i krajowych sądy przysięgłych dla przestępstw popełnionych drukiem. [...] Nowy sąd przysięgłych tworzył trybunał i ława przysięgłych składająca się z dwunastu członków”; Tomczyk 2013, s. 75.

261 AP Przemyśl, Akta c.k. notariusza Stanisława Strzelbickiego w Ropczycach, sygn. 64, k. 270, 449.

262 Tamże, k. 625–629.

263 Tamże, k. 422.

264 Tamże, sygn. 65, k. 101.

Po niespodziewanym wycofaniu się Natana Löwa z prowadzonych interesów dzierżawę propinacji sędziszowskiej, jak i innych dzierżaw (w tym propinacji w Tarnowie), przejął Meier Löw²⁶⁵. Prowadził on już wcześniej interesy na terenie Sędziszowa, wiemy bowiem, że Meier Löw, „kupiec w Sędziszowie zamieszkały”, wydzierżawił dochód z myta na targu w Sędziszowie na okres od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1898 roku, z rocznym czynszem w wysokości 1835 złr²⁶⁶.

Poborcami podatku konsumpcyjnego Ropczycach w 1895 roku byli Józef Feigenhaum i Wolf Löw, przedsiębiorcy zamieszkali w Sędziszowie²⁶⁷. Jest to jedyna wzmianka o tym przedstawicielu rodziny²⁶⁸. W latach 1892 i 1895 wzmiankowany jest z kolei Nachum Löw „przemysłowiec w Sędziszowie zamieszkały”²⁶⁹.

Nazwisko Löw pojawia się w Sędziszowie również w okresie międzywojennym. W składzie zarządu żydowskiej spółki handlowej „Konsum Robotników i Rękodzielników” znajdował się Abraham Löw, podobną funkcję w spółce „Obywatelski Związek Spożywczy” pełnił Nachum Löw²⁷⁰. Z kolei działalnością oddziału organizacji syjonistycznych „Ha-Szachar”, który posiadał także własną bibliotekę i amatorski zespół teatralny, kierowali Meilech Löw i Salomon Geschwind, podczas gdy na czele ortodoksów stali Leizer Meister, Salke Heller oraz podrabin Horawitz²⁷¹. Według wspomnień przedwojennego mieszkańca Sędziszowa Władysława Białka, ostatnim przed II wojną światową rabinem był Meilech Löw, funkcję jego pomocnika pełnił Józef Fränkel²⁷².

265 Według cytowanej strony Kena Wolfsona Meier (Meyer) Löw urodził się w Sędziszowie. Jego małżonką była Munje (o nieznanym nazwisku panińskim). Mieli oni pięcioro dzieci o imionach (pisownia oryginalna): Joseph, Max, Sabka, Hania i Lola. Data i miejsce śmierci Meiera Löwa są nieznanne; <https://www.genealogy.com/ftm/w/o/l/Ken-Wolfson/WEBSITE-0001/UHP-0156.html> – 18 listopada 2023 r.

266 AP Przemyśl, Akta c.k. notariusza Stanisława Strzelbickiego w Ropczycach, sygn. 64, k. 624; tamże, sygn. 65, k. 89.

267 Faktyczny okres dzierżawy pozostaje nieznanym; AP Przemyśl, Akta c.k. notariusza Stanisława Strzelbickiego w Ropczycach, sygn. 64, k. 623.

268 Ken Wolfson wymienia jedną osobę o tym imieniu i nazwisku. Jest to młodszy brat Natana Löwa; <https://www.genealogy.com/ftm/w/o/l/Ken-Wolfson/WEBSITE-0001/UHP-0080.html> – 18 listopada 2023 r.

269 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 387, k. 27 (tu jako kupiec); AP Przemyśl, Akta c.k. notariusza Stanisława Strzelbickiego w Ropczycach, sygn. 64, k. 631. Imię Nachum pojawia się w rodzinie Löwów stosunkowo często. Mógł to być syn Natana, Wolfa lub Barucha.

270 Brzoza, Hermanowicz-Brzoza 1983, s. 139.

271 Tamże, s. 145; Ogorzałek 1998, s. 21.

272 Ogorzałek 1998, s. 21.

Większość żydowskich mieszkańców Sędziszowa zginęła w okresie okupacji niemieckiej. Wśród ofiar znajdują się osoby rodzinnie powiązane z Natanem Löwem. Przeżyli nieliczni, rozproszeni po wojnie w wielu miejscach na świecie.

Pierwsze lata w rękach spółki

W pierwszej połowie 1895 roku ofertę na wydzierżawienie browaru w Górze Ropczyckiej przedłożył Natan Löw, reprezentujący spółkę trzech wspólników (Natan Löw, Baruch Löw i Aron Seiden). Zaproponował on dzierżawę biegnącą od 1 stycznia 1896, na okres 15 lat (do końca 1910 roku), a więc do chwili ostatecznego wygaśnięcia praw propinacyjnych. Propozycja połączenia w jednym ręku dzierżaw browaru i propinacji wychodziła naprzeciw postulatom dyskutowanym w końcowym okresie współpracy z Bolesławem Klugerem. Niewykluczone, że stał się on mimowolnym pomysłodawcą tego rozwiązania. Jak wynika z zachowanej korespondencji, wstępne rozmowy pomiędzy Zarządem Dóbr a dzierżawcami propinacji toczyły się już w 1893 roku i zakończyły się przyjęciem deklaracji, której treści nie znamy. Prawdopodobnie określono wówczas ramowe warunki współpracy na wypadek rezygnacji dotychczasowego dzierżawcy²⁷³. Równocześnie pracowano też nad umową regulującą relacje pomiędzy dzierżawcami propinacji a browarem dworskim, abstrahując od osoby jego dzierżawcy²⁷⁴.

Propozycja dzierżawy do końca 1910 roku była dla Zarządu Dóbr niezwykle atrakcyjna, zabezpieczała bowiem funkcjonowanie browaru do momentu ostatecznego wygaśnięcia praw propinacyjnych. Nie zastanawiano się wówczas nad konsekwencjami tego wydarzenia i możliwościami dalszego funkcjonowania browaru w zmienionych realiach. Punktem spornym była proponowana data objęcia zakładu, dotychczasowy dzierżawca obstawał bowiem przy zakończeniu współpracy z chwilą wygaśnięcia kontraktu w dniu 24 czerwca. Proponowany termin rozpoczęcia dzierżawy wydaje się nieprzypadkowy, z początkiem roku spółka miała objąć dzierżawę propinacji w dobrach Ropczyce wraz z przyległościami²⁷⁵. Za-

273 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 387, k. 87–89.

274 Tamże, sygn. 384, k. 20–27.

275 ANK, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 1046, k. 171.

pewne potrzebowano też czasu na znalezienie odpowiedniej osoby, która zajęłaby się prowadzeniem zakładu. Zarząd dóbr próbował przyspieszyć negocjacje, godząc się nawet na drobne ustępstwa²⁷⁶, jednak pertraktacje przebiegały dość opornie. Wspólnicy zgłosili zastrzeżenia do każdego punktu proponowanej im umowy, określając kontrakt jako „pisany krwią, żądającym z góry ich straty a także skazującym dzierżawców z góry na łaskę i niełaskę Zarządu Dóbr, któremu wedle jego upodobania wolno będzie dysponować ich mieniem”²⁷⁷. Prowadzący negocjacje w imieniu Zarządu Dóbr dyrektor Bronisław Czerny komentował zaistniałą sytuację: „Z[e] stawianych jednak żądań Nathana Löwa i S-ki pojmie łaskawie Świeżna Administracja, że ma się do czynienia z dobrze wyrafinowanymi spekulantami, o których absolutnie nie wiedzieć nie można, czyli mają jakie złe zamiary na przyszłość”²⁷⁸. Stosunek Czernego do dzierżawców pozostawał niechętny również w okresie późniejszym i miał niewątpliwie podłoże antysemityczne. W grudniu 1895 roku doszło do kolejnej utarczki i wymiany korespondencji. Już po rozpoczęciu dzierżawy Aron Seiden uskarżał się w jednym z listów na zachowanie Czernego i lekceważący stosunek do jego osoby, pisząc m.in.:

Jeśli ktoś przychodzi i prosi o oddanie mu lodowni a Jaśnie Wielmożny Pan Dyrektor powiada „proś Pan bo dostaniesz figę”, to nie wiem czy Pan Dyrektor wówczas był w złym humorze, czy też wyrazy Jego do mnie skierowane „zważaj co ty tu znaczysz” odnosiły się do Jego parobka. Proszę zważyć, że jakkolwiek jestem Żydem, ale jestem polskim Żydem i jestem człowiekiem pełnego charakteru, który płaci za dzierżawę 2.500 złr, podczas gdy mój poprzednik płacił o 1000 złr mniej²⁷⁹.

Wspólnicy wystąpili z prośbą o umożliwienie wcześniejszego objęcia niektórych nieruchomości jeszcze przed rozpoczęciem właściwej dzierżawy. Wymieniono mieszkanie dla piwowara, słodownię wraz z susznią i strychy (zapewne chodziło o przygotowanie odpowiedniego zapasu sło-
du). Postulowano też wymianę drewnianych chłodników na urządzenie żelazne i wykonanie kilku innych drobnych prac modernizacyjnych²⁸⁰. Zarząd Dóbr odniósł się do tej prośby przychylnie, zauważając zarazem,

276 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 387, k. 90–96.

277 ANK, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 1046, k. 163.

278 Tamże, k. 164–169.

279 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 387, k. 118–119.

280 Tamże, k. 105–106.

że puszczenie browaru w ruch możliwe będzie dopiero od dnia 1 stycznia następnego roku, zgodnie z odpowiednimi zapisami w kontrakcie²⁸¹. Wobec żądań dzierżawców dotyczących konieczności wykonania pewnych napraw, Zarząd Dóbr odpowiedział, że nie widzi takiej potrzeby, wyszczególniając przy tym szereg prac wykonanych własnym kosztem w ostatnich latach. Owa lista obejmuje 26 pozycji:

- 1/ wyszlamowanie stawu [...].
- 2/ odczyszczenie filtra i rur wodociągowych.
- 3/ naprawy podłóg w stajniach.
- 4/ otynkowanie i wybielenie słodowni.
- 5/ otynkowanie i wybielenie mieszkania dla służby.
- 6/ przestawienie i nowe obmurowanie pieca warzelnianego z nowymi rusztami.
- 7/ położenie zamiast dawnej drewnianej podłogi pod chłodnikami – posadzki ceglanej zalanej cementem.
- 8/ wybielenie całej ubikacji warzelnianej.
- 9/ położenie nowej posadzki ceglanej zalanej cementem w ubikacji fermentacyjnej i oskrobanie tamże ścian z pleśni, zmycie tychże ługiem [...] i ponowne zatynkowanie.
- 10/ zrzucenie popękanego sklepienia w ubikacji przed słodownią – położenie tam nowej powały.
- 11/ położenie w tejże ubikacji posadzki ceglanej której [wcześniej] nie było.
- 12/ gruntowne odrestaurowanie podłogi na słupkach w słodowni u $\frac{3}{4}$ tychże z nowych a $\frac{1}{4}$ z starych, zdrowych tarcic.
- 13/ sprawienie nowej dębowej kadzi zaciernej i galeryjki w około niej.
- 14/ oporządkowanie z starych klepek kadzi zaciernej nowej kadzi przedzaciernej.
- 15/ oporządkowanie nowej kadzi na wodę w miejsce starej.
- 16/ wyreperowanie wszystkich kadzi fermentacyjnych.
- 17/ wybielenie słodowni i [nieczyt.] w suterrenach.
- 18/ odrestaurowanie suszni słodowej (pieca i rur blaszanych).
- 19/ wybielenie i wytynkowanie suszni słodowej w obydwu etażach.
- 20/ wybielenie składu chmielu i naprawa tamże podłóg.
- 21/ otynkowanie i odmalowanie mieszkania piwowara, naprawa pieców tamże.
- 22/ naprawa pieca do smołowania beczek.
- 23/ naprawa schodów do spichlerzyka i do piwnic.
- 24/ naprawa dachów na całym budynku (300 kop gontów).
- 25/ wprawienie nowej lasy drewnianej w górnej [nieczyt.] suszarni słodu.
- 26/ naprawa dwóch jazów na strumyku „Gnojnica”²⁸².

281 Tamże, k. 85–87; NK, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 1046, k. 213–217.

282 ANK, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 1046, k. 219–221.

Wobec braku porozumienia wykonanie poważniejszych napraw i modernizacji odłożono na okres po uruchomieniu produkcji. Protokół przekazania browaru dzierżawcom, z licznymi uwagami z ich strony, spisano przed 8 stycznia 1896 roku²⁸³. Swoje uwagi wniósł też dyrektor Zarządu Dóbr, nieprzychylnie ustosunkowany do nowych dzierżawców. Uwagi owe wywołały w administracji pewien niepokój, w związku z czym urzędnik ten przedłożył wyjaśnienie:

[...] przedstawiam rzecz w ten sposób, że tylko dla zadośćuczynienia chciwej żądzy dzierżawców wyszukujących wszędzie mankamentów użyłem zaraz na wstępie protokołu tak drastycznego wyrażenia jak: „gdyby wskutek pęknięcia owego budynku runąć miał” – w rzeczy samej nieprawdopodobnych i aby dać im niejako satysfakcję i zmusić do milczenia w nieprzewidzianych innych kwestiach. Toż samo dotyczy i punktu b/. Mankamenta istniejące nie są właściwie żadnymi a w uszkodzeniu murów niebezpieczeństwa dla budynku nie ma mowy²⁸⁴.

W pierwszej połowie roku wykonano jednak pewne naprawy, których zażądali dzierżawcy, zużywając na to osiem beczek cementu, piasek, wapno i 2 tys. cegieł. Połączono też piwnice fermentacyjną i składową miedzianymi rurami do zlewania piwa. Koszt tych prac przekroczył 400 złr²⁸⁵. Negocjowano też przeprowadzenie bardziej zaawansowanych inwestycji. Należało do nich poszerzenie słodowni o pomieszczenia wykorzystywane dotąd na potrzeby służby folwarcznej oraz doprowadzenie do browaru wodociągu²⁸⁶. Prace te przeprowadzono na koszt dzierżawców. Ich wykonanie potwierdzono w 1897 roku, zaznaczając, że są one wyłączną własnością wydzierżawiającego. Spółka wydzierżawiła też, poczynając od połowy 1897 roku, dwa stawki nieopodal browaru, z przeznaczeniem na hodowlę ryb²⁸⁷.

Dzierżawcy zadbali o sprowadzenie fachowej i rzutkiej osoby, która zajęłaby się poprowadzeniem browaru, dbając nie tylko o jakość produkcji,

283 Tamże, k. 229.

284 Tamże, k. 229.

285 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 387, k. 121.

286 Koszty budowy wodociągów pokryto solidarnie: 1,5 tys. złr wniosła Administracja Dóbr, 2,5 tys. złr dzierżawcy. Wodociąg stanowił rzecz jasną wyłączną własność Administracji Dóbr; AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 387, k. 133–139.

287 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 387, k. 158.

ale także o właściwą reklamę. Ich wybór padł na Franciszka Stylińskiego. Posiadał on doświadczenie w prowadzeniu fabryki siodu i przetwórstwa spożywczego, opartego na tym surowcu.

Franciszek Styliński²⁸⁸ urodził się 16 lipca 1869 r. w Oleśnie koło Dąbrowy Tarnowskiej. O jego działalności w okresie galicyjskim niewiele wiadomo. Ożenił się z Amalią Hałdzińską, z którą miał czworo dzieci. W Górze Ropczyckiej przyszedł na świat dwaj jego synowie: Jan (ur. 7 stycznia 1897) i Marian (ur. 31 lipca 1898). Nieco później ma świat przyszedł Stefan (ur. 1903) oraz najmłodsza Zofia (ur. 1905, po mężu Chrzastowska). Jak pisze Tomasz Głowiński: „rodzina nie była raczej zamożna, choć też nie biedna”. W dokumentach wojskowych syna Jana możemy wyczytać, że matka zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego, ojciec był kaflarzem prowadzącym własną, przydomową kaflarnię²⁸⁹. W powszechnie dostępnych źródłach możemy znaleźć informację, że pracował też jako zarządca tarnowskiego browaru książąt Sanguszków, „niezależnie od tego należała doń wytwórnia pieców kaflowych »Flora«, a następnie dom rolniczo-handlowy o tej samej nazwie”²⁹⁰. Biogram dopełniają informacje o jego działalności społecznej i zaangażowaniu patriotycznym.

Aktywnie działał na rzecz skautingu, Związku Strzeleckiego, Drużyn Bartoszowych i Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (w którym obdarzono go nawet godnością prezesa). Po wybuchu I wojny światowej objął najpierw funkcję vice-komisarza wojskowego Tarnowa, wkrótce jednak zaciągnął się – w stopniu sierżanta – do 1. Brygady Legionów. Odkomenderowany w lipcu 1916 do miejsca zamieszkania, zorganizował tam Ligę Kobiet Naczelnego Komitetu Narodowego. Piastował ponadto mandat radnego miejskiego. Zasłużony w działaniach niepodległościowych (był wśród inicjatorów przejęcia władzy z rąk Austriaków w nocy z 29 na 30 października 1918 r., zanim potem zorganizował pierwsze struktury policji państwowej), kombatant wojny polsko-bolszewickiej, został nagrodzony przez ojczyznę działką osadniczą na Kresach Wschodnich, w Baranowiczach. Przemieszkał tam kilkanaście lat; w 1939 r. przeniósł się do podtarnowskiego Burzyna. Tam też 23 lipca 1940 r. zmarł. Za bohaterstwo, okazane na froncie, otrzymał order *Virtuti Militari* V klasy i Krzyż Walecznych²⁹¹.

288 Jan, ojciec Franciszka, nosił nazwisko Styła. W kolejnym pokoleniu wszyscy członkowie rodziny zmienili nazwisko na Styliński; Bałda 2011, s. 12.

289 Tamże; Głowiński 2018, s. 87–88.

290 Bałda 2011, s. 12

291 Tamże.

Po zatrudnieniu Franciszka Stylińskiego zadbano o promocję browaru i jego wyrobów. Wprowadzono nową nazwę zakładu, która brzmiała teraz: Browar Piwny i Pierwsza Fabryka Krajowa Słodu i Przetworów Słodowych Dzierżawców Browaru hr. Potockich. Polecano szeroką gamę wyrobów, w tym: słody na sposób wiedeński, pilzneński i bawarski, naturalnie przecukrowany barwnik słodowy, naturalny barwnik piwny oraz piwa bawarskie, eksportowe, marcowe, leżak, pojedyncze, porter i bock. Zarząd posługiwał się efektownym papierem firmowym z litograficznym przedstawieniem zakładów, rzecz jasna znacznie przeskalowanych (a także – jak się wydaje – skompilowanych z widoków browaru i cukrowni w Sędziszowie, umieszczonej w drugim planie). Ta sama litografia znalazła się na jedynej zachowanej etykietce browaru. Zastanawiającym elementem kompozycyjnym jest srebrny medal Powszechnej Wystawy Krajowej we Lwowie z 1894 roku, gdyż browar nie wystawiał tam swoich wyrobów. Odwołano się więc do wyróżnienia otrzymanego za inny produkt, choć trudno rozstrzygnąć jaki (niewykluczone, że chodziło o wyroby wystawiane przez Stylińskiego, których produkcję przeniesiono następnie do Góry Ropczyckiej)²⁹². Administracja Dóbr Andrzeja hr. Potockiego z Krzeszowic zaprezentowała m.in. tablice statystyczne i mapy folwarku Góra Ropczycka oraz obrazy i plany cukrowni w Sędziszowie, wraz z podstawowymi wyrobami, wystawiając m.in. „cukier lodowy, biały i żółty oraz kryształowy”. Pawilon Andrzeja Potockiego „dla pomieszczenia płodów i wyrobów dóbr krzeszowickich” zaprojektował architekt Zygmunt Gorgolewski, wykonali Z. Krykiewicz i J. Gryglaszewski. Wśród wystawców znajdujemy również nazwisko Franciszka Stylińskiego, prezentującego przetwory słodowe z Grzymałowic („kawa słodowa, wyciąg i cegiełki słodowe”)²⁹³. W jednym z opracowań jego osobie poświęcono obszerniejszy ustęp:

292 Wśród dokumentów Zarządu Dóbr Sędziszowskich zachowała się wizytówka z ciekawym napisem: „Franciszek Antoni Styliński zymotechik, dzierżawca browaru i fabryki przetworów słodowych, odznaczona srebrnym medalem komitetu wystawy Lwowskiej z roku 1894”. Niewątpliwie nie chodzi tu o browar w Górze Ropczyckiej, a o prezentowaną na lwowskiej wystawie wytwórnię z Grzymałowic; AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 387, k. 24. Posłużenie się medalem otrzymanym za inny produkt nie jest niczym nadzwyczajnym. Browar w Tenczynku umieszczał na etykietach swych wyrobów różne medale, w tym z wystawy w Londynie (The 1862 London Exhibition). Adam hr. Potocki z Galicji wystawiał na tej wystawie produkty spożywcze, głównie zbożowe (mąka), brak jednak informacji o piwie; Bucher 1863; Esquiros 1862, s. 50–90; Hamm 1863; Hollingshead 1862; Beresford Hope 1862, s. 179–214; Hunt 1862.

293 Katalog 1894, s. 33, 122–125; Ilustrowany przewodnik 1894, s. 167.

Wielkich fabryk słodu u nas nie ma; część wyborowego słodu, o ile mi wiadomo, eksportuje za granicę tyśmienicka fabryka drożdży, a jej sód jest tak dobrym, jakiego nie spotykałem w naszych najlepszych browarach. Za to pan Fr. Ant. Styliński z Grzymałowic zaczął wyrabiać od niedawna niektóre przetwory słodowe, jak kawę słodową, cukierki słodowe, wyciąg słodowy. Wyciąg słodowy p. Stylińskiego mam mieć 48% maltozy i 2,8% ciał białkowych i jest lepszy od zagranicznych²⁹⁴.

Fabrykację tych wyrobów Styliński przeniósł następnie do Góry Ropczyckiej.

W kwietniu 1896 roku dzierżawcy wystąpili z zapytaniem, czy „etykiety ich piwa flaszkowego mogą nosić firmę spadkobierców A. hr. Potockiego”. W odpowiedzi Zarząd Dóbr zwrócił uwagę na fakt, że nieumieszczenie firmy dzierżawców na etykiecie mogłoby wprowadzać w błąd konsumentów, w związku z czym poprosił o naniesienie takiej informacji, żądając równocześnie przedstawienia projektu do zatwierdzenia²⁹⁵. Z odpowiedzi dzierżawców możemy dowiedzieć się o planowanym asortymencie, ale też o kłopotach, z którymi musieli się zmierzyć:

Jaśnie Wielmożny Panie! Najłaskawszy Dobrodzieju! Niżej podpisany Zarząd Browaru w Górze Ropczyckiej ośmiela się przedłożyć wyroby swe do łaskawej oceny. Wyrabiamy siedem gatunków piwa oraz barwniki słodowe: Caramel, kawę słodową i podajemy o [nieczyt.] na wyrób wyrobów słodowych jak ekstrakt i cukierki słodowe. Staramy się wszelkimi siłami o podniesienie browaru i poczyniliśmy już wielkie nakłady, jednak główny czynnik – woda – nie dopisuje nam i zostaliśmy zmuszeni wyrób lepszych gatunków piw zastawić! Żywimy silną nadzieję, że Jaśnie Wielmożny Pan Pełnomocnik może starania poprzeć raczy i sprawę tak piękną założenia wodociągów najłaskawiej przyspieszy i na korzyść browaru załatwić każe²⁹⁶.

W 1896 roku po przeprowadzeniu wodociągu żelaznego „nadbutwiała kadź na wodę” o objętości 23,15 hl okazała się zbędna i niszczała. Z użytkowania wyłączono też kadź należącą do chłodnika w związku z ustawieniem chłodnika żelaznego w miejsce dwóch drewnianych. Drobnym zmianom uległ wykaz kadzi fermentacyjnych, kuf i beczek (z uwagi na naturalne zużycie i wprowadzenie nowych urządzeń). Ten sam inwentarz został przyjęty na kolejny, sześcioletni okres dzierżawny, rozpoczynający się 1 stycznia 1911 roku²⁹⁷.

294 Powszechna 1986, s. 39.

295 ANK, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 1046, k. 233–236.

296 Tamże, k. 237.

297 Tamże, k. 124–125.

Projekt modernizacji browaru opracowany przez Franciszka Stylińskiego

Jedną z pilniejszych inwestycji była konieczność rozszerzenia słodowni. Projekt i uzasadnienie prac przedstawił we wrześniu 1896 roku piwowar i zarządca browaru p. Styliński²⁹⁸. Po trwających kilka tygodni uzgodnieniach na jesieni przystąpiono do realizacji zaplanowanych prac. W zamyśle miały one doprowadzić do znaczącej modernizacji technicznej przestarzałego wyposażenia browaru i wyprowadzenia jego produktów na szersze rynki.

W październiku 1896 roku Franciszek Styliński przedstawił dokument zatytułowany *Projekt przewzięcia browaru piwnego w Górze Ropczyckiej we własną administrację i rekonstrukcji tegoż*. Było to śmiałe założenie zakładające wykupienie dzierżawy browaru i propinacji z rąk dotychczasowych najemców, przebudowę słodowni i browaru oraz wyposażenie zakładu w nowoczesne urządzenia techniczne (zob. tab. 2). Projekt sprawia wrażenie dobrze przemyślanego i skalkulowanego oraz uzgodnionego z dotychczasowymi dzierżawcami (noszącymi się chyba z zamiarem ustąpienia z dzierżawy), czytamy w nim bowiem:

Dotychczasowi dzierżawcy browaru piwnego ustąpiliby od kontraktu dzierżawy browaru, oraz od kontraktu dzierżawy propinacji w Sędziszowie i okolicy, jako też propinacji na rachunek browaru wydzierżawianych, pod następującymi warunkami:

- a/ za zwrotem kosztów adaptacji browaru, po strąceniu kwot wpisanych na zużycie – 4 800 złr.
 - b/ za przewzięciem od nich inwentarza według ksiąg lub rozliczenia – 9 000 złr.
 - c/ za przewzięciem zapasów jak sód, chmiel, piwo, własny magazyn zapasów flaszekowni i ksiąg według obrachowania – 9 000 złr.
 - d/ za przewzięcie propinacji według kosztów, za zwrotem kapitału insert, jak kaucje ca. 6 000 złr.
 - e/ wypłaty tytułem odstępnego pewnej kwoty – 2 000 złr.
- Co czyni razem 30 800 złr.
- f/ za zapewnieniem poddzierżawienia im propinacji w Sędziszowie w cenie kosztów własnych za odpowiednim zobowiązaniem poboru piwa²⁹⁹.

Projekt zakładał daleko idące przekształcenia zabudowy, w tym budowę nowej suszarni siodu (dawna suszarnia miała być przeznaczona na

298 Tamże, k. 253.

299 Tamże, k. 281.

magazyn wyrobów gotowych), adaptację stajni na kancelarię, przystosowanie pomieszczeń do zainstalowania maszyny parowej wraz z silnikiem, z czym związana była budowa komina „do kotła parowego i piwnego”. Zakładano też przebudowę warzelni (wzmocnienie murów, betonowe posadzki), fermentowni i piwnic leżakowych. Zaplanowano również budowę nowej flaszownicy, laboratorium oraz mieszkań służbowych dla powiększonej obsługi (np. dla maszynisty obsługującego urządzenia parowe). Franciszek Styliński zaprojektował także daleko idące modernizacje wyposażenia technicznego browaru. Wykaz niezbędnych urządzeń przedstawiał się następująco:

- 1/ Cornwall – kocioł parowy [urządzenie do wytwarzania pary, przy wykorzystaniu spalania] wraz z armaturą 6 atm., 20 m kw.
- 2/ maszyna stojąca syst. Ringhoffer [silnik parowy].
- 3/ młynek do słodu [śrutownik].
- 4/ transmisje, koła pasowe [elementy napędu].
- 5/ pompa centryfugalna z rurami [pompa wirowa do tłoczenia brzezki].
- 6/ grant [korytko obciekowe].
- 7/ dwa wygrzewacze [elementy parowego ogrzewania kotła warzelnego?].
- 8/ pompa wirowa do aparatu chłodzącego.
- 9/ aparat chłodzący systemu Schmidt 50 hl na 1 ½ godz.
- 10/ urządzenie platform, ruszt. żelazne.
- 11/ zamurowanie kotła i paleniska.
- 12/ rury miedziane.
- 13/ otwór do wyrzucania młóta.
- 14/ trawersy i słupy pod kocioł zacierny.
- 15/ pompa powietrzna z wentylami, etc. [pompa tłokowa do przepompowywania piwa pomiędzy naczyniami lub przez filtr do aparatu obciążowego].
- 16/ maszyna do czyszczenia słodu [polerownica].
- 17/ maszyna do czyszczenia jęczmienia [tryjer].
- 18/ elewatory, ślimaki, etc. [systemy transportu w słodowni].
- 19/ wózki do słodu.
- 20/ winda etażowa do wyciągania słodu z (nieczyt.).
- 21/ kocioł piwny z chmielara [kocioł warzelny z odchmielaczem].
- 22/ chłodnik [taca chłodnicza].
- 23/ przyrząd do zacierania [mieszadło z napędem mechanicznym?].
- 24/ 10 kadzi fermentacyjnych.
- 25/ 20 kuf składowych.
- 26/ urządzenie suszni, kaloryfery, etc.

Tab. 2. Zestawienie kosztów niezbędnych do wykupienia dzierżawy i unowocześnienia browaru według projektu przygotowanego przez Franciszka Stylińskiego

Lp.	Rodzaj kosztu	Suma
1.	Kapitał na wykupienie dzierżawy i propinacji	30 800
2.	Przebudowa budynków słodowni i browaru	13 225
3.	Wyposażenie techniczne do słodowni i browaru	13 000
4.	Rezerwa na powiększenie kapitału obrotowego	10 000
	Razem:	69 025

Modernizacja zakładu miała pochłonąć niemałą kwotę niemal 70 tys. złr. Takimi środkami nie dysponował ani pomysłodawca przedsięwzięcia, ani Zarząd Dóbr – zainteresowany raczej czerpaniem doraźnych zysków, a nie inwestycjami (co najwyżej przerzucanymi na dzierżawców). Franciszek Styliński zaproponował złożenie kaucji w wysokości 10 tys. złr, „a to 5000 złr gotówką a 5000 złr zabezpieczonych na realności własnej, w Tarnowie położonej, wartości 10000 złr przedstawiającej”. Dalszą możliwość widział w środkach przeznaczonych na czynsz dzierżawny i propinację oraz w odsetkach od kapitału zakładowego. Dawalo to jednak niewiele ponad 7 tys. złr i to nie w żywej gotówce, a jedynie gwarancji na uzyskanie kredytu. Realizacja finansowych założeń miała być nadzorowana przez przedstawiciela Zarządu Dóbr przez cały okres realizacji³⁰⁰.

Realizacja tego śmiałego założenia nie doszła do skutku. Ujawniła ona wyraźny rozdźwięk pomiędzy właścicielami a dzierżawcami browaru. Ci pierwsi nie byli zainteresowani znaczącymi inwestycjami, które pomniejszałyby bieżący dochód. Nie patrzono w przyszłość i nie zastanawiano się nad możliwościami eksploatacji browaru po ostatecznym wygaśnięciu propinacji. W projekcie można też dostrzec chęć dzierżawców do odstąpienia od umowy, zapewne wskutek przeszacowania spodziewanych dochodów, z ledwością wystarczających na czynsz dzierżawny. Jedyną osobą mającą wizję co do przyszłości zakładu był Franciszek Styliński, nie dysponował on jednak wystarczającym kapitałem, by przekonać właścicieli do inwestycji. Zmarnowano – chyba ostatnią – szansę na uratowanie browaru przed rysującym się na horyzoncie nieuchronnym końcem.

300 Tamże, k. 275–283.

Niespodziewane zakończenie współpracy

Względna ciągłość zachowanej korespondencji pomiędzy dzierżawcami browaru a Zarządem Dóbr urywa się około 1899, ostatni datowany dokument pochodzi z 1901 roku³⁰¹. Wiemy jedynie, że dzierżawę rozwiązano przedwcześnie przed końcem 1903 roku. Przyczyn ani okoliczności tego wydarzenia nie udało się ustalić. Zapewne nastąpiło to z powodu niskiej opłacalności dzierżawy, niskiej jakości oferowanych produktów oraz niepowodzenia wyżej opisanej próby modernizacji zakładu.

Należy też zwrócić uwagę, że mniej więcej w tym czasie z prowadzenia interesów wycofał się Natan Löw, przekazując dzierżawy propinacji swojemu synowi Meierowi. Był on już wtedy człowiekiem sędziwym, aczkolwiek wciąż aktywnym społecznie (w 1903 roku objął stanowisko burmistrza Sędziszowa). Być może wiek i owe obowiązki zadecydowały o przekazaniu interesów młodszemu pokoleniu.

301 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 387, k. 179.

Rozdział VII

Browar w dzierżawie Izraela Ehrlicha (1903–1910)

Po niespodziewanym rozwiązaniu kontraktu ze spółką Natana Löwa poszukiwano nowego dzierżawcy browaru. Najprawdopodobniej w listopadzie (lub nieco wcześniej) 1903 roku podpisano umowę ze spółką reprezentowaną przez Izraela Ehrlicha³⁰². Wspólnikiem Ehrlicha był Wolf Rebhun³⁰³. Kontrakt zawarto do 31 grudnia 1910 roku, czyli na okres zgodny z niezrealizowaną do końca umową z poprzednią spółką, a także pokrywający się z ostatecznym wygaśnięciem praw propinacyjnych. Niestety, na okres dzierżawy browaru przez Ehrlicha przypada luka źródłowa, być może wynikająca z wcielenia dóbr Góra Ropczycka do klucza dzikowskiego i związanej z tym reorganizacją kancelarii (odziedziczony po Arturze Potockim majątek był od 1899 roku wyłączną własnością jego córki Zofii Tarnowskiej, trafił jednak pod wspólną administrację dóbr dzikowskich, będących własnością jej męża Zdzisława). Dysponujemy zaledwie dwoma dokumentami dotyczącymi Ehrlicha (w tym jednym z jego własnoręcznym podpisem) i kilkoma, które można odnieść do okresu jego dzierżawy z uwagi na ich datowanie³⁰⁴. Na podstawie tej skromnej bazy źródłowej

302 ANK, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 1046, k. 289.

303 Nazwisko Wolfa Rebhuna przewija się w ówczesnych źródłach związanych z okolicznymi browarami. Dzierżawcami browaru w Dzikowie Starym byli Pinkas Feiler i Wolf Rebhun – „[P]rowadzili oni browar na tyle umiejętnie, że w 1932 roku stali się jego właścicielami”. Z kolei browar w Zaczerniu w 1917 roku wydzierżawiła spółka Silber i Rebhun (na czas do 1923 roku). Niestety nie wiadomo, jaki związek był pomiędzy tymi postaciami; Dryja 2020, s. 51–52, 245.

304 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 387, k. 181–183. W lutym 1904 roku Ehrlich miał być przesłuchany w sprawie Leiba Reicha, któremu jego firma miała być dłużna 850 koron; AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 387, k. 289.

możemy stwierdzić, że w tym czasie nie wykonano w browarze żadnych poważniejszych napraw i modernizacji. Był to więc to okres stagnacji i kontynuacji dotychczasowej polityki właścicieli.

Modernizacje planowane około 1910 roku

O fatalnym stanie browaru informuje nas projekt niezbędnych prac reparacyjnych i modernizacyjnych, przygotowany niewątpliwie przez Izraela Ehrlicha i przedstawiony Zarządowi Dóbr. W przytoczonej niżej wersji dokumentu (istnieją dwa zapisy różniące się nieznacznie między sobą) zostały naniesione uwagi Zarządu Dóbr (wyróżnione w nawiasach kwadratowych) świadczące o niewielkim zainteresowaniu właścicieli modernizacją browaru. Za zasadne uznawano jedynie te prace, które były niezbędne do utrzymania bieżącego stanu technicznego budynków lub urządzeń. Większością kosztów starano się obciążać dzierżawcę, nawet jeśli warunki kontraktu jako powinnego wskazywały Zarząd Dóbr. Porównanie stanu browaru, wynikające ze wskazanych prac, z inwentarzem z 1895 roku pokazuje, w jak szybkim tempie następowała dekapitalizacja budynków i urządzeń. Przykładowo dębowa kadź zacierna, wstawiona niedługo po 1895 roku, była już całkowicie zbutwiała, przeciekała i nie nadawała się do dalszego użytku. W tragicznym stanie były dachy i posadzki w większości pomieszczeń, reparowane jeszcze za poprzednich dzierżawców. Browar, nie dość, że będący reliktem dawno minionej epoki, pozostawał w stanie głębokiej dekapitalizacji, bliskiej śmierci technicznej.

Wspomniany wyżej dokument brzmi następująco:

Kosztorys najkorzystniejszych napraw w browarze w Górze Ropczyckiej i w ratuszu w Sędziszowie, bez doliczania wartości drzewa. Browar w Górze Ropczyckiej jest bardzo zużyty i wymaga bezzwłocznej i reperacji. Szczególnie wszystkie dachy gontowe są w bardzo złym stanie, ostatnia słotna zima do zgnicia dachów i tak złych najwięcej się przyczyniła, przy czym część krokwi musi być wymieniona i zastąpiona nowymi. 1. Dachy gontowe zupełnie zgniłe, muszą być pokryte papą, w częściach lepszych poreperowane gontami, zepsute krokwie muszą być zastąpione nowymi, ażeby dachy nie runęły. Powierzchnia dachów wynosi przeszło 2000 m.kw. Ogólnie koszty reparacji wyniosą około 2 500 kc [w uwagach: 2000 kc]. 2. Warzelnia. Nad kotłem zreparować blachą obitą ścianę kotła, komin ogniowy wyreperować nad dachami, dać nowe ruszta w palenisku – wyreperować zniszczoną posadzkę ceglana.

Ogólnych kosztów około 300 kc [w uwagach: to nie nasza rzecz]. Kadź zacierowa cała dębowa z bali 3 [cm] – zupełnie zniszczona, spróchniała, przecieka. Musi być dana nowa wraz z grantem³⁰⁵, około 360 kc [w uwagach: dobrze, b. pilne]. W warzelnii, chłodniku i kancelarii dla straży skarbowej potrzeba dać okna i drzwi częściowo nowe, częściowo wyreparowane stare, wyreparować mury wewnętrzne, itp., około 150 kc. Flaszki reparaacja posadzki i [należy] zrobić połączenie z piwnicą leżakową, około 50 kc [w uwagach: nie]. Piwnica leżakowa – trzeba dać nowe schody i drzwi do pomieszczenia w miejsce zupełnie zniszczonych, około 100 kc. Szopa do mycia beczek – naprawić podłogę, około 40 kc. Suszarnia – reparaacja murów i komina, 100 kc. Dom mieszkalny – reparaacje wszystkich podłóg, piwnic, schodów, okien, itp., około 250 kc [w uwagach: ?]. Mury zewnętrzne wszystkie wyreparować, 300 kc. Płyty przy browarze zupełnie zniszczone, dać nowe słupy, rygle i ostrokół, około 500 kc. Różne nieprzewidziane, 150 kc³⁰⁶.

Innym postulatem dzierżawcy była budowa szopy nad kieratem. Jest to ciekawa informacja, aczkolwiek nie wiemy, do jakich prac wykorzystywano to urządzenie. Nie można wykluczyć, że w browarze zainstalowano jakieś urządzenie napędowe, wydaje się to jednak mało prawdopodobne (nie wspominają o nim żadne inwentarze). Przepuszczalnie wykorzystano kierat w słodowni, rozbudowanej wkrótce po 1895 roku.

Ponieważ szopy takiej tam nie było – oświadczone dzierżawcy, że budować się jej nie będzie. Żądają więc ażeby im dać materiał w drzewie, a oni sami postawią [ją] sobie własnym kosztem. Na tą propozycję można się zgodzić w ten sposób, że my tą szopę sami postawimy i pokryjemy papą a dzierżawca zwróci nam całe koszty postawienia³⁰⁷.

305 Grant (częściej grand lub korytko granda, technicznie brzecznik lub korytko brzeczkowe) – urządzenie umieszczone pomiędzy kadzią filtracyjną a kotłem warzelnym. Wraz z rozpoczęciem procesu filtracji brzeczką ścieka przez specjalne sito w przestrzeń znajdującą się pomiędzy dnem kadzi a sitem. W dnie kadzi znajdują się otwory odpływowe. Dalej, przez przewody zakończone kurkami, brzeczką ścieka do korytka, z którego odprowadzana jest do kotła warzelnego. Korytko brzeczkowe połączone jest z pompą do przetłaczania mętnej brzeczeki (męty) z powrotem do kadzi filtracyjnej, gdy nie jest ona wystarczająco klarowna, by skierować ją do kotła warzelnego; Dryja 2020, s. 338–339.

306 ANK, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 1046, k. 101–102. Zachował się też podobny w treści dokument datowany na 31 sierpnia 1910 roku z podpisem Izraela Ehrlicha; AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 387, k. 181–183.

307 ANK, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 1046, k. 103.

Wielkość produkcji w latach 1908–1913

Z końcowego okresu funkcjonowania praw propinacyjnych, pokrywającego się z ostatnimi latami dzierżawy sprawowanej przez Izraela Ehrlicha, dysponujemy dość dokładnymi danymi statystycznymi obrazującymi wielkość produkcji piwowarskiej w browarach Galicji w rozbiciu na poszczególne okręgi skarbowe. Zbiorcze podsumowania przedstawiono w ujęciu rocznym obejmującym jedną kampanię produkcyjną (zapewne od 1 października do 30 września)³⁰⁸. Dane te zestawiono z liczbą browarów i ogólną wielkością produkcji w latach 1900–1907 w okręgu skarbowym Rzeszów, do którego należał browar w Górze Ropczyckiej.

W Austro-Węgrzech istniały: wspólne ministerstwo skarbu dla całego państwa i oddzielne ministerstwa skarbu, w Budapeszcie dla Węgier i w Wiedniu dla królestw i krajów reprezentowanych w radzie państwa. „W Galicji było 17 dyrekcji okręgów skarbowych, z których każda obejmowała od 3 do 4 powiatów sądowych i dwa samoistne urzędy wymiaru należitości: we Lwowie i w Krakowie”³⁰⁹. Do kompetencji urzędów skarbowych należał zarząd nad majątkiem państwowym, zarząd daninami i opłatami (podatki pośrednie, cła i należitości), nadzór nad urzędami celnymi i strażą skarbową³¹⁰.

Browar w Górze Ropczyckiej podlegał dyrekcji okręgu skarbowego w Rzeszowie. Sprawował on opiekę nad powiatami: kolbuszowskim, niżańskim, ropczyckim, rzeszowskim i tarnobrzeskim (do 1893 roku do okręgu należał jeszcze powiat jarosławski, w którym w wyniku reorganizacji utworzono odrębny okręg skarbowy, w 1896 utworzono zaś powiat strzyżowski, statystycznie wciąż wliczany do powiatu rzeszowskiego).

W 1900 roku do okręgu należało 11 browarów, w rok później 10, w latach 1901–1910 było ich już dziewięć. Później ich liczba spadła do ośmiu. Były to browary małe, o produkcji nieprzekraczającej 5–6 tys. hl, oraz co najwyżej średniej wielkości (w Dzikowie i Zaczerniu), o produkcji z ledwością przekraczającej 15 tys. hl piwa rocznie. Wspomniane zakłady w Dzikowie i Zaczerniu dysponowały w miarę nowoczesnym wyposażeniem i nieco większym potencjałem produkcyjnym. Browary w Białej, Nisku i Strzyżowie produkowały około 5 tys. hl piwa rocznie, ich wyposażenie techniczne, choć mocno przestarzałe i pozostawiające wiele do życzenia, po-

308 Tamże, sygn. 3888.

309 Markowski 1931, s. 64–67.

310 Tamże.

zwaląo realnie myśleć o utrzymaniu się na rynku. Powiązane z dobrami ziemskimi browary w Czudcu, Rzezycy Długiej, Kolbuszowej i Trzebusce były reliktem minionej epoki i zniesienie praw propinacyjnych w praktyce oznaczało koniec ich egzystencji. Do tej kategorii należy zaliczyć też browar w Górze Ropczyckiej.

Globalna produkcja piwa w browarach okręgu rzeszowskiego wahała się od 40 do 50 tys. hl rocznie (dla porównania produkcja browaru w Okocimiu wynosiła wówczas około 300 tys. hl) i była uzależniona od niewielkiej chłonności lokalnego rynku (zob. tab. 3).

Tab. 3. Liczba browarów i globalna wielkość produkcji (w hektolitrach) w okręgu skarbowym Rzeszów w latach 1900–1907³¹¹

Rok	1900	1901	1902	1903	1904	1905	1906	1907
Liczba browarów	11	10	9	9	9	9	9	9
Produkcja	58 777	52 913	50 973	52 808	50 837	47 695	58 458	58 702

Rozmieszczenie browarów w terenie można uznać za w miarę równomierne. Najwięcej – aż pięć – znajdowało się w okolicach Rzeszowa, największego miasta regionu (licząc z powiatem strzyżowskim, wydzielonym w 1896 roku). W pozostałych powiatach funkcjonowało zasadniczo po jednym browarze (za wyjątkiem tarnobrzesckiego, w którym efemeryczną działalność prowadził browar w Rzezycy Długiej). Dysproporcja w wielkości produkcji w poszczególnych powiatach związana jest przede wszystkim z potencjałem ludnościowym (zob. tab. 4).

Tab. 4. Liczba browarów i wielkość produkcji w okręgu skarbowym Rzeszów w latach 1908–1913, w rozbiciu na poszczególne lata i powiaty polityczne, w hektolitrach

Powiat skarbowy	Powiat polityczny	Browary	1908–1909	1909–1910	1910–1911	1911–1912	1912–1913
Rzeszów	Kolbuszowa	1	1 165	604	552	416	-
	Nisko	1	5 384	3 320	2 925	4 006	5 070
	Ropczyce	1	5 488	4 327	3 853	2 849	1 641
	Rzeszów ³¹²	5	26 482	24 033	28 640	29 838	29 646
	Tarnobrzeg	2	20 385	18 037	20 341	22 245	15 683
	Razem:	10	58 904	50 321	56 311	59 354	52 040

311 Źródło: Podręcznik statystyki Galicyi 1901, s. 224–230; Podręcznik statystyki Galicyi 1904, s. 201–203; Podręcznik statystyki Galicyi 1908, s. 234.

312 Wraz z wydzielonym w roku 1896 powiatem strzyżowskim.

Około 1910 roku, wraz ze zbliżającym się wygaśnięciem praw propinacyjnych, obserwujemy załamanie produkcji w niewielkich browarach powiązanych z dobrami ziemskimi i ich okręgami propinacyjnymi. Proces ten zasadniczo nie dotyczył zakładów o produkcji około 5 tys. hl rocznie i ustabilizowanych rynkach sprzedaży. Ciekawym przypadkiem jest tu browar w Strzyżowie, należący do Ignacego Wołkowickiego. Poprzez małżeństwo z Marią Romaną Włodek, córką Zdzisława Romana Włodka i Albiny z Götzów-Okocimskich, był on skoligacony z właścicielem browaru okocimskiego³¹³. W grudniu 1909 roku Wołkowicki zawarł z browarem Jana Götza umowę. Na jej podstawie powierzono mu zastępstwo zakładu okocimskiego w Strzyżowie, Czudcu i Frysztaku „wraz z najbliższą okolicą” od 1 stycznia 1911 roku. Z pozoru była to standardowa umowa, jakich browar okocimski zawarł w tym czasie wiele, różniła się jednak dodatkowym punktem, w którym zezwolono, by Wołkowicki scedował swe prawa na pp. Hermana Brawa i Abrahama Keha, dotychczasowych dzierżawców propinacji w Strzyżowie. Co więcej, mieli oni prowadzić również zastępstwo browaru w Strzyżowie „i prócz okocimskiego i strzyżowskiego nie będzie im ani wprost, ani też przez trzecie osoby sprzedawać żadnego innego piwa”³¹⁴. Dzięki tej operacji sprzedaż strzyżowskich wyrobów zwiększyła się o około 40%.

Browar w Górze Ropczyckiej jest tu pewnym wyjątkiem, w kampanii 1908/1909 wyrobiono bowiem w nim blisko 5,5 tys. hl piwa, w rok później o 1 tys. hl mniej, w pierwszym roku po zniesieniu propinacji (częściowo) już tylko niecałe 4 tys. hl. W kolejnym roku produkcja spadła poniżej 3 tys. hl, a w kampanii 1912/1913 produkcja wyniosła zaledwie 1641 hl (zob. tab. 5). Z jednej strony pokazuje to, że efekty zniesienia propinacji pojawiły się w dłuższej perspektywie czasowej, z drugiej zaś, że browar w Górze Ropczyckiej posiadał potencjał pozwalający na utrzymanie się na rynku, niemniej zaniechanie modernizacji i związana z tym niska jakość produktów zadecydowały o jego powolnym upadku.

313 Dryja 2020, s. 148–149.

314 ANK, Archiwum Goetza-Okocimskiego, sygn. 430, k. 33–39.

Tab. 5. Wielkość produkcji w browarach w okręgu skarbowym Rzeszów w latach 1908–1913, w hektolitrach

Miejscowość	Powiat	1908-1909	1909-1910	1910-1911	1911-1912	1912-1913
Biała ad Tyczyn	Rzeszów	4 403	3 452	6 410	6 382	8 659
Czudec	Strzyżów	1 078	517	-	-	203
Dzików	Tarnobrzeg	20 385	18 037	19 700	20 342	14 929
Góra Ropczycka	Ropczyce	5 488	4 327	3 853	2 849	1 641
Kolbuszowa	Kolbuszowa	1 165	604	552	416	-
Nisko	Nisko	5 384	3 320	2 925	4 006	5 070
Strzyżów	Strzyżów	5 004	4 965	7 077	6 574	7 192
Rzeczycza Długa	Tarnobrzeg	-	-	641	1 903	754
Trzebuska	Rzeszów	465	249	-	-	-
Zaczerwie	Rzeszów	15 532	14 850	15 153	16 882	13 592

Rozdział VIII

Po wygaśnięciu propinacji

Browar w rękach Meiera Löwa (1911–1920)

Okoliczności negocjacji i wyboru nowego dzierżawcy browaru nie są znane. Z krótkich wzmianek powstałych w późniejszych latach wynika, że kontrakt podpisano na okres trzyletni (od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1913 roku), następnie odnowiono go na kolejne 12 lat, do końca 1925 roku. Roczny czynsz za browar, 12 morgów ziemi i trzy karczmy wynosił 3 tys. koron (zob. *Aneks, Dokument nr 3*).

Meier Löw był ostatnim dzierżawcą propinacji sędziszowskiej, którą objął w zastępstwie swojego ojca Natana Löwa w drugiej połowie 1901 roku. W obrębie dzierżawionego przez siebie okręgu sprzedawał piwo pochodzące z browarów w Górze Ropczyckiej oraz Okocimiu. W 1908 lub 1909 roku zarząd okocimskiego browaru zaproponował mu objęcie zastępstwa na rejon Sędziszowa i Kolbuszowej „wraz z najbliższą okolicą”. Stosową umowę podpisano 20 października 1909 roku w Okocimiu, w standardowym brzmieniu ustalonym przez zarząd browaru (przy wykorzystaniu ujednoliconego druku). Postanowienia umowy wchodziły w życie od 1 stycznia 1911 roku, wraz z ostatecznym wygaśnięciem prawa propinacji³¹⁵. W latach 1909–1910 zarząd browaru okocimskiego podpisał kilkadziesiąt takich umów, tworząc sieć sprzedaży opartą na własnych przedstawicielstwach ulokowanych w większości ośrodków miejskich (najczęściej pod boki konkurencji). Zazwyczaj przedstawicielstwo obejmowało obszar w promieniu od 20 do 40 kilometrów od siedziby zastępcy, na ogół zgodny z granicami administracyjnymi. Ostateczne rozgraniczenie pomiędzy sąsiadującymi rejonami było wyłączną kompetencją browaru. Paragraf 13 każdej z umów brzmiał:

315 ANK, Archiwum Götza-Okocimskiego, sygn. 424, k. 31–36.

Prócz piwa z mego browaru nie wolno WPanu będzie trzymać na składzie, ani sprzedawać – czy wprost, czy też przez trzecie osoby – żadnego innego piwa, lub zastępować jaki inny browar bez poprzedniego z mojej strony wyraźnego, pisemnego pozwolenia. W razie udzielenia takiego pozwolenia nie wolno będzie WPanu przyjmować na siebie wobec dotyczącego browaru żadnego zobowiązania, które by miało na celu jakiegokolwiek ograniczenie zbytu mojego piwa.

Tego typu wyjątki należały do rzadkości, jeden z nich poczyniono dla Ignacego Wołkowickiego, właściciela dóbr i browaru w Strzyżowie³¹⁶. Wyjątek uczyniony dla Meiera Löwa niewątpliwie wynikał z porozumienia zawartego pomiędzy Zdzisławem Tarnowskim, właścicielem browaru w Dzikowie, a baronem Janem Albinem Götzem. Dotyczyło ono organizacji wspólnych składów i wspólnej polityki cenowej w rejonie dystrybucji browaru dzikowskiego i było efektem dobrych relacji pomiędzy oboma przemysłowcami. Porozumienie miało być też wzorem dla podobnych umów zawieranych w przyszłości pomiędzy browarami zrzeszonymi w tworzącym się właśnie Związku Ochrony Browarów, którego inicjatorem był nie kto inny jak Zdzisław Tarnowski³¹⁷. Włączenie do porozumienia niewielkiego browaru w Górze Ropczyckiej, podlegającego pod administrację dóbr dzikowskich, było w tym przypadku naturalnym pociągnięciem. Z powodu braku odpowiednich dokumentów niejasne jest, czy w rejonie wyznaczonym dla browaru w Górze Ropczyckiej, gdzie przedstawicielem był Meier Löw, sprzedawano również piwo z browaru w Dzikowie.

Początek dzierżawy sprawowanej przez Meiera Löwa charakteryzował się gwałtownym spadkiem produkcji (zob. tab. 5). W przeciągu czterech lat obniżyła się ona niemal czterokrotnie, do poziomu 1641 hl w sezonie 1912/1913. Główną przyczyną było pojawienie się konkurencji (nie tylko ze strony browaru w Okocimiu) i zawężenie rynków zbytu. Sprzedaż opierała się głównie na wykorzystaniu dzierżawionych od Zarządu Dóbr karczm w Sędziszowie („Ratusz”), Górze Ropczyckiej, Zagorzycach i Zdziarach. Zarząd Dóbr wyznaczył rejony sprzedaży, zastrzegając, że „W rejonach browaru Dzikowskiego umową z Okocimiem objętych, nie mogą dawać zastępstwa lub urządzić składu dla sprzedaży piwa z Góry Ropczyckiej”. Tym samym rejon sprzedaży ograniczał się do części powiatów kolbuszowskiego i leżajskiego („mianowicie w Kolbuszowej, Ranizowie, Sokołowie, z wyjątkiem Cmolasu i Majdanu zatrzymanych dla piwa dzikowskiego”)³¹⁸.

316 Tamże, sygn. 430, k. 33–39.

317 ANK, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 3177.

318 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 384, k. 101–106.

O niepowodzeniu mogła też decydować niska jakość produkcji. Według pisma z 5 lutego 1914 roku, w okresie dzierżawy przeprowadzono kilka drobnych inwestycji, za które dzierżawca domagał się rekompensaty. W miejscu „dawnych dwóch chłodników drewnianych” ustawiono chłodnik (tacę chłodniczą) wykonany z żelaza³¹⁹. Wymieniono również dno miedziane w kadzi zaciernej (element służący do filtracji brzezki)³²⁰.

Zniszczenia wojenne w 1914 roku

Działania wojenne z lat 1914–1915 objęły większość Galicji, poza siedmioma najbardziej wysuniętymi na zachód powiatami. Na wschodzie walki toczyły się do końca 1917 roku. Ich wynikiem były ogromne straty materialne zarówno w miastach, jak i na obszarach wiejskich.

Część strat nie była przy tym wynikiem walk, lecz powstała na skutek celowych działań wojsk austro-węgierskich (w trakcie odwrotu w 1914 r.), a także stosowanej od 1915 r. przez Rosjan taktyki pozostawiania za sobą „spalonej ziemi”. Przez cały ten okres oddziały walczących armii rozbierały części zabudowań, czy wręcz całe domostwa, wykorzystując pozyskany materiał jako budulec lub opał³²¹.

Katastrofalne zniszczenia dotknęły przemysł browarniczy. Konfiskowano środki transportu (samochody, konie, platformy transportowe), miedziane i żeliwne części wyposażenia, przydatne w przemyśle zbrojeniowym. W wyniku ostrzału i walk zniszczono wiele browarów. Zdewastowane zostały uprawy chmielu, z powodu zniszczeń i ograniczeń upraw (ich powierzchnia zmniejszyła się z czasem o połowę) reglamentacją objęto dostawy jęczmienia, podstawowego surowca do produkcji piwa³²². Powołania

319 Może to świadczyć, że urządzenie chłodnicze ustawione w początkach dzierżawy spółki Natan Löw, Baruch Löw i Aron Seiden było własnością dzierżawców i zostało z browaru zabrane wraz z końcem współpracy, stare chłodniki drewniane nie zostały zaś zdemontowane i pozostały na wyposażeniu zakładu.

320 ANK, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 1046, k. 117.

321 Pająk 2018, s. 77.

322 Największy odsetek pól wyłączonych z upraw znalazł się w Galicji Wschodniej; Grabski *et al.* 1936, s. 241. Bezpośrednią kontrolę nad handlem ziemiopłodami sprawowało państwo, zebrane plony traktując jako swoją wyłączną własność. Do odbudowy przemysłu rolno-spożywczego przystąpiono jeszcze w 1916 roku, priorytetowo traktując gorzelnictwo. Pomoc dla browarów była znikoma; Kargol 2012, s. 239–244.

do wojska ogołociły zakłady z fachowców i siły roboczej. Bezpośrednim efektem ograniczeń było zamknięcie wielu browarów, drastyczne ograniczenia produkcji i wprowadzenie piwa o obniżonej zawartości ekstraktu.

Pierwsze skutki wybuchu wojny odczuto w Dobrach Sędziszowskich już 18 września, kiedy to do Góry Ropczyckiej przybyły oddziały nieumundurowanej węgierskiej obrony krajowej. Jak odnotowano, „oficerowie rozlokowani byli w Skarbówce i pałacu, zachowanie dobre”. Po południu 21 września pojawiły się węgierskie pułki kawalerii. Tym razem odnotowano: „zabierali owies, siano. Zachowanie niesforne – ciężkie dla ludności”. 24 września zaobserwowano pierwszy patrol kozacki, w dwa dni później cała Góra Ropczycka była już w rękach rosyjskich. Pod datą 26 września zapisano: „Patrole kozackie obierają z pieniędzy, zegarków, itp.”, 27 września kontynuowano zaś: „przyszedł cały pułk kozacki w południe. Pułkownik z adiutantem i oficerem stał na Skarbówce, reszta oficerów w pałacu. Wojsko rozlokowano w Górze”. Na potrzeby wojska pobierano siano, słomę, a po opuszczeniu Góry Ropczyckiej przez sztab rozpoczęły się regularne rabunki. Pod datą 6 października odnotowano:

zabierali owies i resztę siana spaśli. Jeszcze było znośnie, bo nie demolowali, w pałacu tylko zabrali mały obrazek olejny z saloniku. Odeszli około 5 rano i stanęli za wsią, oczekując naszych, z zamiarem stoczenia potyczki. Po południu nasi zaczęli się pokazywać od Ropczyc i Gnojnicy – mianowicie piechota. Po wymianie strzałów karabinowych Kozacy w popłochu uciekli, a nasi wrócili do Góry.

Szybkość wypadków uchroniła Górę Ropczycką od ostrzału artyleryjskiego, nie oznaczało to jednak końca zniszczeń i kradzieży:

Tegoż dnia [8 października] po południu przyszedł szwadron węgierskich huzarów, 15 oficerów kwatery w pałacu. Żołnierz niesforny – ciężki dla ludności. [...] W pałacu postępowali brutalnie, po nich zostały zniszczone w części meble i zagięto 8 obrazów, z których tylko ramy zostawili.

W krótkim czasie zarekwirovano pozostałe konie, krowy i buhaje. W pałacu i zabudowaniach gospodarczych wciąż stacjonowało wojsko³²³.

Pierwszy z odnalezionych wykazów strat wojennych w dobrach sędziszowskich z przyległościami z lat 1914–1915 sporządzono 20 sierpnia 1915 roku. Według szczegółowej tabeli wynosiła ona 553 679,79 koron.

323 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckie, sygn. 51, k. 1–7.

Obejmował straty w inwentarzu żywym, płodach rolnych, maszynach rolniczych, budynkach i ich wyposażeniu. Uszczerbek związany z browarem oszacowano na 1 092 koron (dla porównania, zniszczenia gorzelni w Sędziszowie obliczono na 10 172 koron).

W wykazie budynków na obszarze dworskim Góra Ropczycka podano ich przedwojenną wartość. Opisano: dom parterowy przy browarze, składający się z 12 pomieszczeń – wartość 4 tys., browar piwny i mieszkanie (łącznie pięć pomieszczeń) – 5,2 tys. spichlerzyk przy browarze – 3,2 tys. oraz dom piętrowy złożony z dwóch pomieszczeń – 2,2 tys., tak więc całość zabudowań browarnych została oszacowana na 14,6 tys. koron. Obliczenie nie obejmowało wyposażenia. Zestawienie sporządzono najprawdopodobniej w 1916 roku³²⁴.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości szkody wyrządzone wskutek działań wojennych uwzględniano przy wymiarze podatku majątkowego. Zasady szacowania owych szkód regulowało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 26 czerwca 1924 roku o uproszczeniu szacowania zniszczeń wojennych przy wymiarze podatku majątkowego³²⁵. W jednym z listów do Dyrektora Dóbr Sędziszowskich czytamy: „wnieśliśmy podanie do Inspektoratu Skarbowego załączając wykaz szkód wojennych. Szkody ustaliła specjalna Komisja, możliwe jednak, że tutejszy Inspektorat zażąda od Inspektoratu w Ropczycach potwierdzenia ich wysokości tyczącego się Powiatu Ropczyckiego”. Zniszczenia w Górze Ropczyckiej (zgodnie z rozporządzeniem) przedstawiono następująco: „budynki zniszczone w ½ [w połowie], inwentarz żywy w ¾ częściach, inwentarz martwy w połowie, urzędnia domowe w połowie”. Szczegóły przedstawia dołączona tabela. Wynika z niej, że relatywnie największe straty poniesiono w inwentarzu, zarówno żywym, jak i martwym (siano, słoma i wszelkie płody rolne, służące aprowizacji wojska). Straty w browarze były również niebagatelne i wyniosły 41,7% przedwojennej wartości asekuracyjnej (wynikającej z wartości przyjętych w polisach ubezpieczeniowych)³²⁶. Zakładając nawet, że straty nieco zawyżono, część z nich miała charakter pośredni (związany z kilkuletnim wyłączeniem z użytkowania zniszczonego budynku), to i tak miały one katastrofalny wymiar (zob. tab. 6).

324 Tamże, k. 44.

325 Dz.U. 1924, nr 55, poz. 544.

326 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 51, k. 23, 44, 72, 74, 77–78.

Tab. 6. Wykaz szkód wojennych w majątności Góra Ropczycka z 19 lutego 1925 roku, opracowany na potrzeby Inspektoratu Skarbowego w Ropczycach (wartości podano w złotych polskich)

	Wartość szacunkowa	Straty
Dwanaście domów mieszkalnych	55 900	18 531
Dziewiętnaście budynków gospodarczych	37 100	5 848
Urządzenia pałacu	1000 000	20 497
Inwentarz żywy	60 000	41 052
Inwentarz martwy	13 578	8 944
Browar wraz z towarzyszącymi budynkami	11 600	5 000
Urządzenia techniczne browaru	10 000	4 000
Razem:	288 178	103 872

Funkcjonowanie browaru w czasie Wielkiej Wojny

Przebieg działań wojennych spowodował, że już we wrześniu 1914 roku browar wstrzymał produkcję. Po wyparciu wojsk rosyjskich uruchomienie zakładu nie było możliwe. 16 października 1916 roku Generalny Pełnomocnik Hr. Tarnowskich zawarł z dzierżawcą browaru porozumienie, w którym czytamy, że z powodu wojny roczny czynsz w wysokości 3 tys. koron został zawieszony na okres od 1 października 1914 do 1 października 1915 roku. Ponadto zapisano, że

na czas trwania wojny umowa odnośnie do browaru pozostanie w zawieszeniu tj. dopóki trwa wojna P. Meier Löw czynszu nie będzie płacić, zaś po ukończeniu wojny kontrakt wchodzi w pierwotnej osnowie na powrót w życie z tym, że płatność czynszu rozpocznie się od dnia oddania P. Löwowi browaru odrestaurowanego do pierwotnego stanu przez Zarząd Dóbr.

Dozwolono dzierżawcy na korzystanie z mieszkania służbowego i lodowni oraz zapisano następujący punkt: „jakkolwiek postój browaru jest do czasu postanowiony, to jednak p. Meier Löw nie może sprzedawać innego piwa jak okocimskie i dzikowskie”³²⁷.

Wedle rozliczenia z października 1918 roku w okresie wojny sprzedaż piwa z Dzikowa i czynsz za browar w Górze Ropczyckiej kształtowały się następująco:

327 ANK, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 1046, k. 315–316.

I/ kampania 1915/16

Pobrał piwa 676 hl, płacił po uzgodnionej cenie po K: 40 za jeden hektolitr, względnie po K: 44 od 1 września 1916 r. gdy rządowy podatek o 4 [krony] na 1 hl podwyższony został. Czynn timer dzierżawy browaru w Górze Ropczyckiej za kampanię 1915/[19]16 odpada.

II/ Kampania 1916/[19]17

Z przydziału surowca na Górę Ropczycką przypadającego w ilości 2595 kg siodu starczyło na wyrób piwa Hl: 166. Hl: 86 – Löw otrzymał. Hl: 80 – należy mu się jeszcze.

III/ Kampania 1917/[19]18

Mający nastąpić przydział siodu wynosi 1312 kg, z której to ilości wyrobi się piwa 170 hl /5%/ [chodzi o stopniowość piwa]. Zatem otrzymać ma Löw piwa w kampanii 1917/[19]18:

a/ piwo pozostałe z kampanii 1916/[19]17 w ilości Hl: 80.

b/ z bieżącej kampanii w ilości Hl: 170.

Razem: Hl: 250.

O ile oczywiście przydzielony siod otrzymamy, względnie tyle, ile z przydziałów na Górę Ropczycką piwa się wyrobi. Cenę za powyższą ilość piwa ma płacić gotówką z góry po K: 64 z opłatą krajową konsumpcyjną loco stacja kolejowa Tarnobrzeg – w beczkach Löwa.

Czynsz za dzierżawę browaru w Górze Ropczyckiej ma płacić za czas:

a/ od 1.X.1916 do 1. X. 1917 [roku] – K: 3000.

b/ od 1.X.1917 do 1.X. 1918 [roku] – K: 3000.

Ogółem: K: 6000³²⁸.

Obciążenie dzierżawcy czynszem za dwa kolejne lata było, co prawda, niezgodne z wcześniej zawartym porozumieniem, uznano jednak, że dzięki sprzedaży piwa z browaru dzikowskiego nie ponosił on już straty związanej z unieruchomieniem browaru. Zarząd Dóbr zdawał sobie też sprawę, że dotrzymanie warunków dotyczących oddania na rzecz dzierżawcy browaru doprowadzonego do stanu sprzed wybuchu wojny jest w praktyce niemożliwe do wykonania. Produkcja w browarze w Górze Ropczyckiej została zawieszona z chwilą wybuchu wojny, w kolejnych kampaniach korzystano z przydziału surowców, które przerabiano w browarze w Dzikowie. Piwo wyrobione z tych surowców oddawano do sprzedaży w Górze Ropczyckiej, choć nie były to znaczące ilości. Z późniejszych opisów wnioskujemy, że zabudowania zakładu zostały w znacznym stopniu zrujnowane w trakcie działań wojennych (podobnie jak pobliskie koszary, budynki te zajęto na swoje potrzeby wojsko rosyjskie).

328 Tamże, k. 319.

Sprawa przyszłości browaru stała się przedmiotem korespondencji pomiędzy urzędnikami Zarządu Dóbr. W jednym z listów ze stycznia 1918 roku pisano:

W zasadzie ma Pan Brodkiewicz rację, bo tak jak dziś sprawa stoi, to Löw płaci pełny czynsz dobrom Sędziszowskim a oprócz tego zarabia browar Dzi-kowski na części przydziału, skoro zaś browar [w Górze Ropczyckiej] będzie uruchomiony to Löw na podstawie dotychczasowych umów płaciłby czynsz i nic więcej. Należałoby zatem zrobić z nim jakąś dodatkową umowę podwyższającą czynsz w czasie adaptacji [do której zobowiązany był Zarząd Dóbr]. Moim zdaniem sprawa da się w ten sposób ułożyć, że albo Löw przeprowadzi adaptację przeważnie swoim kosztem, lub w razie przyczynienia się ze strony Pana Hrabiego większą kwotą, podniesie czynsz, a wtedy byłbym za uruchomieniem, jeżeli zaś to by się przeprowadzić nie dało, to należy utrzymać dotychczasowy sposób.

W następnym akapicie zwrócono uwagę na kolejny problem:

czy nie uruchomienie browaru wpłynie, i w jakiej wysokości, na ewentualne odszkodowanie [za straty wojenne] przewidzieć trudno, niewątpliwie jakąś to rolę odegrać może, ale nie sądzę, aby zbyt wielką, gdyż dwie trzecie browarów z powodu wojny uruchomionymi być nie mogą³²⁹.

W ślad za powyższymi rozważaniami w październiku 1918 roku wykonano „Kosztorys restauracji budynków browarnianych w Górze Ropczyckiej według podania podmajstra Żywieckiego [z browaru w Żywcu]”. Wyglądał on następująco:

- 1/ Tynkowanie fasady na zewnątrz z odbiciem starego tynku wkoło browaru, wymiana murów zgniłych i sklepień nad oknami, przemurowanie narożnika od strony zachodniej, ryczałt – 6000 K.
- 2/ Rozebranie czterech kominów nad dachem, omurowanie i ofugowanie á 100 K. [razem] – 400 K.
- 3/ Rozebranie dwóch murów ogniowych nad dachem, wymurowanie i obrolkowanie – 400 K.
- 4/ Rozebranie paleniska pod kotłem warzelni, wymurowanie, osadzenie rusztów i omurowanie kotła na wierzchu – 300 K.
- 5/ Rozebranie pieca i ściany od suszni i wymurowanie na nowo, poprawienie stopni ceglanych – 700 K.

329 Tamże, k. 321–323.

- 6/ Wymiana murów w stajni, nie można liczyć w metrach, tylko ryczałtem objąć – 600 K.
- 7/ Zasklepienie w korytarzu jednej kupli i sklepienie do piwnicy – 120 K.
- 8/ Wymiana murów w sześciu ubikacjach i murowanie na nowo – 2000 K.
- 9/ Odbicie starych tynków ścian i sklepień i tynkowanie na nowo wewnątrz 2000 m kw. á K. 3 – 6000 K.
- 10/ Wymiana starych belków i podciągnięcie nowych w kadkowni 40 m.b. á K. 6 – 240 K.

Materiały:

5000 sztuk cegły, 300 sztuk cegły szamotowej, 300 kg glinki – 1500 K.

Pół wagonu wapna – 500 K.

Razem: 18 760 K³³⁰.

Szacowany koszt remontu, przekraczający dochody z sześcioletniego czynszu, dla Zarządu Dóbr musiał wydawać się nieopłacalny. Do tak znaczących inwestycji nie zachęcała powojenna sytuacja gospodarcza. Perspektywa odszkodowań za zniszczenia spowodowane działaniami wojennymi była odległa i mglista. Ponadto w dobrach Tarnowskich funkcjonował dość nowoczesny browar w Dzikowie, którego moce produkcyjne wykorzystane były w niewielkim stopniu. Jeszcze w czasie wojny zastosowano z powodzeniem rozwiązanie polegające na zastąpieniu piwa górskiego produktami dzikowskimi i przekształceniu nieczynnego browaru w Górze Ropczyckiej w skład konsygnacyjny. Decyzja o ostatecznym zamknięciu browaru stawała się coraz bardziej oczywista.

Sytuacja browarnictwa w bylej Galicji w pierwszych miesiącach po odzyskaniu niepodległości

Zakończenie działań wojennych w najmniejszym stopniu nie poprawiło sytuacji gospodarczej. Braki w zaopatrzeniu regulowano centralnie. Za zaopatrzenie odpowiadało Ministerstwo Aproprowizacji, stojące na czele rozbudowanego, ale i niewydolnego aparatu administracyjnego.

Brak żywności groził wybuchem niepokojów społecznych. Angażując siły w walki o granice, rząd chciał jednocześnie zapobiec zaostrzeniu się sytuacji wewnętrznej. Początkowo utrzymano nałożony na producentów rolnych

330 Tamże, k. 323.

w czasie Wielkiej Wojny obowiązek oddawania określonego kontyngentu produkcji. W lipcu 1919 r. zdecydowano się na zastąpienie systemu kontyngentowego państwowym monopolem handlu oraz przewozu zbóż³³¹.

Przepisy te nie objęły ziem byłego zaboru pruskiego, w których monopol zastąpiono sekwestrem zbóż. Ministerstwo aprowizacji zostało zasypane podaniami właścicieli i dzierżawców browarów, występujących o przydział jęczmienia³³².

W nawiązaniu do *Ustawy z 29 lipca 1919 roku o obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919/1920* Ministerstwo Aproprowizacji wydało okólnik, w myśl którego browary nie miały prawa nabywać jęczmienia od producentów, a jedynie od instytucji obdarzonych koncesją na skup zboża monopolowego. Instytucje te mogły sprzedawać browarom tylko taką ilość surowca, na jaką wyraziło zgodę Ministerstwo Aproprowizacji. W celu kontroli wysokości przerobu słodu jęczmiennego na „piwo i drożdże” zalecono ścisłą ewidencję książkową, transport surowca pomiędzy zakładami mógł odbywać się „wyłącznie na zasadzie listów przewozowych”. Wysokość limitów dla danego regionu konsultowano ze Związkiem Właścicieli Browarów w Polsce (na terenie byłego Królestwa Kongresowego i zaboru rosyjskiego) oraz Związkiem Ochrony Browarów Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim (na terenie byłego zaboru austriackiego)³³³.

Pomimo dramatycznej sytuacji niektóre browary na terenie Galicji utrzymały ciągłość produkcji. W kampanii 1918/1919 wzięło udział 31 zakładów (35,25% stanu przedwojennego), ogólna produkcja obniżyła się do poziomu niespełna 30% w porównaniu z okresem przedwojennym³³⁴. Piwo „wojenne” charakteryzowało się obniżoną zawartością ekstraktu. W browarze w Dzikowie miało to być 5%, jednak powszechną praktyką była produkcja piwa 3,5–4%. Innym rozwiązaniem było zastępowanie części słodu jęczmiennego suszem z buraków cukrowych. Praktyka ta utrzymała się co najmniej do 1921 roku³³⁵. W Królestwie Czech i Moraw, przy produkcji piwa o ekstrakcie 4%, stosowano dostępne zamienniki: mączkę ziemniaczaną, mąkę kasztanową, cukier, melasę o nawet pochodzące z importu sorgo³³⁶.

331 Podolska-Meducka 2019, s. 33–34.

332 AAN, Ministerstwo Aproprowizacji w Warszawie – lata 1919–1921, sygn. 557, 558, 559, bez paginacji.

333 Tamże, sygn. 559, bez paginacji.

334 Z powodu braku surowców produkcję obniżono we wszystkich krajach monarchii habsburskiej. W Królestwie Czech i Moraw w 1915 roku na 75–55%, w rok później na 35–25%, a w październiku 1917 roku aż na 6% przedwojennego poziomu; Holub, Starec, Tichý 2023, s. 49.

335 Dryja 2020, s. 186–189.

336 Holub, Starec, Tichý 2023, s. 49.

Tab. 7. Porównanie liczby browarów czynnych w poszczególnych okręgach skarbowych w kampaniach 1913/1914 i 1918/1919 oraz wielkości produkcji

	Liczba browarów		Wielkość produkcji	
	1912/1913	1918/1919	1912/1913	1918/1919
Kraków Miasto	1	1	31 944	33 679 – 44 905
Lwów Miasto	1	1	187 245	15 842 – 21 099
Brody	11	3	82 820	6 973 – 9 298
Brzeżany	4	0	10 720	0
Czortków	1	0	1 573	0
Jarosław	10	0	43 914	0
Kołomyja	2	0	46 384	0
Kraków	3	1	32 014	18 145 – 24 194
Lwów	5	0	50 912	0
Nowy Sącz	7	6	39 506	20 215 – 26 953
Przemyśl	1	2	49 484	8 630 – 14 506
Rzeszów	8	4	52 040	13 502 – 18 003
Sambor	3	0	16 782	0
Sanok	5	3	39 720	9 837 – 13 116
Stanisławów	7	2	45 542	6 745 – 8 993
Tarnopol	8	2	46 039	5 895 – 7 860
Tarnów	3	2	383 739	118 613 – 158 150
Wadowice	6	4	132 548	48 228 – 64 303
Żółkiew	2	0	741	0
Razem:	88	31	991 658	306 304 – 411 380

Ponieważ dane z kampanii 1918/1919 podano w hektolitrostopniach, produkcję w hektolitrach obliczono w odniesieniu do norm przedwojennych (przyjmując przeciętną stopniowość piwa w wysokości 10,41) oraz według prawdopodobnych norm powojennych (przyjęto stopniowość piwa w zakresie od trzech do czterech)³³⁷.

Na 19 okręgów skarbowych aż w siedmiu pracy nie wznowił ani jeden browar. Chodzi o okręgi wysunięte najbardziej w kierunku wschodnim, choć najdramatyczniej sytuacja przedstawiała się w okręgu jarosławskim, w którym do pracy nie przystąpił ani jeden z 10 czynnych wcześniej browarów (zob. tab. 7)³³⁸.

337 W kampanii 1918/1919 zaszły niewielkie zmiany w stosunku do okresu wcześniejszego. Browar w Dobromilu, który przed wojną zaliczany był do Sanoka, po wojnie przynależał do okręgu w Przemyślu. W okręgu przemyskim pojawił się nowy browar w Ostrowie, uruchomiony w 1915 roku (natomiast browar w Krasiczynie nie wznowił już produkcji).

338 AAN, Ministerstwo Apropowizacji w Warszawie, sygn. 558, bez paginacji.

Tab. 8. Zestawienie średniej wielkości produkcji piwa w kampaniach 1911/1912 i 1912/1913, podanej w hektolitrostopniach, hektolitrach wraz z ilością zużytego słoðu w kwintalach (dane faktyczne), i proponowany przydział jęczmienia na kampanię 1919/1920 w browarach w byłej Galicji w okręgu skarbowym Rzeszów

	Średnia za 1911/1912 i 1912/1913			1919/1920
	Hektolitrostopnie	Hektolitry	Kwintale	Kwintale
Biała ad Tyczyn	53 627	5 153	1 073	354
Dzików	218 633	17 942	4 373	1 443
Strzyżów	77 959	6 944	1 559	514
Zaczernie	158 135	15 366	3 163	1 044
Razem:	508 354	45 405	10 168	3 355

W kampanii 1918/1919 dramatycznie spadł realny przerób jęczmienia w browarach byłej Galicji, był on jednak nierównomierny. W okręgu skarbowym Rzeszów wyliczony wskaźnik wskazuje, że najmniejszy spadek zanotował browar w Zaczerniu, w którym przerób spadł niemal pięciokrotnie (4,9). Browar w Białej odnotował spadek 5,7-, w Strzyżowie 15,5-, a w Dzikowie aż 25-krotny (zob. tab. 8)³³⁹. Z uwagi na obniżoną stopniowość piwa spadek ilościowej produkcji (liczonej w hektolitrach) nie był aż tak dramatyczny (zob. tab. 9)³⁴⁰.

Tab. 9. Wielkość produkcji w browarach w byłej Galicji w okręgu skarbowym Rzeszów w okresie od 1 września 1918 do 30 sierpnia 1919 roku*

	Hektolitrostopnie	Produkcja w hektolitrach według norm przedwojennych	Produkcja w hektolitrach według norm powojennych
Biała ad Tyczyn	9 340	897	2 335 – 3 113
Dzików	7 451	716	1 863 – 2 484
Strzyżów	4 646	446	1 162 – 1 549
Zaczernie	32 572	3 129	8 143 – 10 857
Razem:	54 009	5 188	

* Dane podano w hektolitrostopniach, w związku z czym produkcję w hektolitrach obliczono, odnosząc do norm przedwojennych (przyjmując przeciętną stopniowość piwa w wysokości 10,41), oraz według prawdopodobnych norm powojennych (przyjęto stopniowość piwa w zakresie od trzech do czterech).

339 Tamże.

340 Tamże.

Dla kolejnej kampanii 1919/1920 ministerstwo przyjęło limit w wysokości $\frac{1}{3}$ przerobu w ostatnim ujętym statystycznie okresie przedwojennym. Dla browarów w rzeszowskim okręgu skarbowym oznaczało to przydział w wysokości 3 355 kwintali jęczmienia. Przy znacząco zaniżonej stopniowości piwa pozwalało to utrzymać poziom produkcji, zapewniający ekonomiczne podstawy egzystencji zakładów. Problemem był zakup chmielu i węgla, który zastępowano niekiedy drewnem. Wraz z powrotem z frontu zmobilizowanych mężczyzn przestano odczuwać problemy związane z niedoborem sił fachowych i roboczych. Innym problemem był niedobór środków transportu, powszechny stał się powrót do wozów ciągniętych przez konie, choć i tych ostatnich brakowało. Z powodu powszechnego zubożenia społeczeństwa dramatycznie spadło spożycie piwa, utrzymując się na katastrofalnie niskim poziomie przez cały okres międzywojenny³⁴¹.

Rozwiązanie umowy dzierżawnej

Sytuacja powojenna nie napawała optymizmem. Wcześniejsza opinia o upadku wielu browarów okazała się prawdziwa. Biorąc pod uwagę skalę zniszczeń, a także potrzeby w miarę nowoczesnego, ale również przeżywającego kłopoty zakładu w Dzikowie, podjęto decyzję o ostatecznym unieruchomieniu browaru w Górze Ropczyckiej i wypowiedzeniu umowy dotychczasowemu dzierżawcy. Wypowiedziano ją w całości, z dniem 1 października 1920 roku. Przypomnijmy, że kontrakt obejmował dzierżawę trzech składników, a mianowicie browaru, 12 morgów gruntu i trzech karczm oraz regulował zasady sprzedaży piwa i mocniejszych trunków z zakładów w Dzikowie. Meier Löw próbował jeszcze negocjować zachowanie kontraktu na innych warunkach, wkrótce jednak uznał jego wypowiedzenie. W dniu 3 marca 1921 roku spisano protokół potwierdzający rozwiązanie umowy dzierżawnej. Meier Löw zastrzegł sobie odbiór różnych przedmiotów z browaru, będących jego własnością. Miało to

341 Przed II wojną światową konsumpcja piwa wynosiła w Polsce średnio około pół miliona hl, wahając się w stosunkowo niewielkich granicach, co przekładało się na ok. 4,5 l na głowę mieszkańca. „Jest to cyfra bardzo mała, szczególnie w porównaniu z konsumpcją krajów zachodnich. Do wojny spożycie to przedstawiało się w cyfrach okrągłych następująco: Anglia – 50, Czechosłowacja – 60, Niemcy – 80, Bawaria – 160, Belgia – 240 litrów rocznie na głowę”; AAN, Ministerstwo Aprowizacji w Warszawie, sygn. 557, bez paginacji.

nastąpić do 30 czerwca. Tytułem rekompensaty zarząd Dóbr zobowiązał się dostarczać przez trzy kolejne lata (1921, 1922 i 1923) po sześć kwintali żyta i pszenicy oraz 25 kwintali ziemniaków, „a to zboże po cenie maksymalnej [regulowanej przez rząd], a o ile by takiej nie było, po cenie handlowej obowiązującej w listopadzie każdego odnośnego roku, kartofle zaś po cenie handlowej wprost z pola, jednak z dostawą do kolei”³⁴². Fizyczne oddanie nieruchomości nastąpiło 30 maja 1921 roku, zapewne po przeprowadzeniu inwentaryzacji i wydaniu z browaru przedmiotów należących do dotychczasowego dzierżawcy, za wyjątkiem 18 kuf, w sprawie których korespondencja toczyła się jeszcze w sierpniu³⁴³.

Tym samym dobiegł końca ostatni akt historii browaru w Górze Ropczyckiej. Rozpoczął się on wraz z wybuchem wojny i wygaszeniem produkcji jesienią 1914 roku. Trwał przez lata wojny, z kulminacyjną falą zniszczeń pod koniec 1914 i w 1915 roku. Symbolicznym domknięciem stało się wypowiedzenie umowy dzierżawnej z dniem 1 października 1920 roku i oddanie nieruchomości przez dzierżawcę 30 maja 1921 roku. Wewnątrz rujnowanego budynku pozostały jeszcze elementy wyposażenia technicznego, chociaż los browaru został ostatecznie przesądzony.

342 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 387, k. 191.

343 Tamże, k. 107, 114, 116.

Rozdział IX

Powojenne losy browaru

Po zakończeniu wojny opustoszałe budynki browaru w Górze Ropczyckiej stały się przedmiotem troski urzędników zatrudnionych w dzikowskim browarze. Porzucono myśl o uruchomieniu browaru, rozważano jednak wznowienie produkcji słoðu, chcąc wykorzystać zachowane pomieszczenia i urządzenia. Dobrej jakości słoð był towarem poszukiwanym na ówczesnym rynku. W przyszłości słoð z Góry Ropczyckiej mógł być też wykorzystany w dzikowskim browarze, gdyż tamtejsza słoðownia miała ograniczone moce przerobowe. 20 sierpnia 1919 roku nieczynny browar wizytował Adam Brodkiewicz³⁴⁴, następująco zrelacjonował swoją wizytę:

Słoðownia w Górze Ropczyckiej (relacja z oględzin):

Browarek zastałem nieczynny. Podwórza zarośnięte chwastami. Budynki, z wyjątkiem mieszkalnego, bez drzwi i okien, czynią na zewnątrz wrażenie ruiny.

W słoðowni: drzwi i okien futryn ni ram nie ma. Wilgoć i zimno zrujnowały dolne części ścian. Pooblatywała miejscami wyprawa wraz przegnitymi cegłami, odsłaniając głębokie dziury. Spore kupki nawozu świadczą, że słoðownia służy czasami również za stajnię dla koni. Posadzka uszkodzona.

Zalewy: niewielkie dwa z cegły popękane.

Susznia: obydwie półki w stanie możliwym. Palenisko i dolna część komina zrujnowane, brak rusztów, rury ciepłonośne pod dolną półką zdają się być wszystkie, lecz ich wygląd i cienkość blachy przedzewiałej, nasuwają wątpliwość co do ich wytrzymałości i szczelności.

Magazyn słoðu: bez drzwi i okien.

³⁴⁴ Adam Brodkiewicz, zatrudniony na stanowisku kierownika administracyjno-handlowego, pracował w browarze w Dzikowie przez cały okres międzywojenny i okupację. W 1946 roku na stanowisku kierownika zastąpił go Witold Nęciński; Dryja 2020, s. 214, 325.

Wodociąg: przerwany.

Na wypadek uruchomienia słodowni należałoby zatem: wprawić około dziesięcioro drzwi z futrynami i dwójnasób tyle okien różnych wymiarów z ramami. Usunąć nawóz i gruz, przygotować cegłę, wapno, piasek i glinę, naprawić wodociąg. Dwaj murarze przy naprawie ścian, zalewów, posadzek i paleniska przy suszni zajęci by byli 2-4 tygodni, zależnie od tego, czy zalewy okazały by się możliwymi do naprawy, lub też zaszła by konieczność przedstawienia tychże. Podobnie z paleniskiem. Musiałyby się bez zwłoki zamówić garnitur rusztów. Są to przeważnie pozakrajowe fabrykaty, więc na ich nadzieście dłużej zapewne wypadnie czekać niż na ukończenie wszystkich robót. Zdolny majster blacharski musiałby zbadać stan rur ciepłonośnych. Liczyć się trzeba ze zapotrzebowaniem 20-30 m bieżących rury z grubej blachy żelaznej, o średnicy w świetle ca. 35 cm. Braknie kilka kominków dla kanałów dla zimnego powietrza. Wodociąg należałoby przywrócić do porządku przed wszystkimi innymi pracami. Czynność będzie polegać na dodaniu brakującej rury tuż przy brzegu rzeki, sprawdzeniu czy reszta rurociągu nie jest zaszlamowana, na wymianie i naprawie wodonośnych rur żelaznych w samym browarze.

Przypuszczalny koszt przy wykonaniu podanych wyżej prac, przeniesie prawdopodobnie 30.000 koron.

Wydajność słodowni i suszni w Górze Ropczyckiej obliczam na 7-8 wagonów słodu rocznie, o ile kampanię rozpocznie się w połowie września.

Słód decyduje o jakości piwa. Od właściwości suszni zaś należy jakość słodu. O sprawności suszni – mógłbym orzec zobaczywszy ją uprzednio w pracy³⁴⁵.

Do relacji z oględzin dołączono odręcznie napisaną opinię, powstałą już po powrocie Brodkiewicza do Dzikowa. Ostateczna konkluzja przekreślała pomysł inwestycji:

Rozważając zamysł wyrabiania słodu w Górze Ropczyckiej dla browaru w Dzikowie – gdy w skutek stanu słodowni i suszni musimy się liczyć z koniecznością wyłożenia znacznych kosztów na adaptacje i to na krótki stosunkowo okres przejściowy – dalej w razie słodowania kosztowne całoroczne utrzymanie fachowego i zaufania godnego pracownika piwowarskiego oraz kilku uzdolnionych w tej pracy robotników (mimo, że słodowanie trwać by tam mogło tylko przez 7 miesięcy w zimnej porze!), ponadto trudność administracji, kontroli, trudność w zakupach i transportowaniach jęczmienia i gotowego słodu, następie niepewność co do przydziału jęczmienia w dzisiejszych ciężkich czasach pod względem aprowizacji, wreszcie kwestia dzierżawy, względnie czynszu dzierżawnego tego browarku, to biorąc te wszystkie

345 ANK, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 1046, k. 134.

warunki pod uwagę przychodzi się do przeświadczenia, że słodowanie w Górze dla Dzikowa byłoby ze wszech miar niekorzystne³⁴⁶.

Kolejną inspekcję przeprowadził w 1921 roku maszynista³⁴⁷ browaru w Dzikowie o nazwisku Usarowski. W browarze pozostawały nadal następujące urządzenia: kocioł parowy, kadź zacierana o pojemności 67 hl, żelazna taca chłodnicza oparta na 12 szynach żelaznych i murowanych słupach, 5 kadzi fermentacyjnych, pięć beczek transportowych dużych (po około 500 l każda) oraz w piwnicach pod lamusem 30 kuf na piwo, w złym stanie³⁴⁸. W spisie zaskakuje obecność kotła parowego, gdyż takiego urządzenia nigdy wcześniej w browarze nie było. Z kontekstu wynika jednak, że spisujący miał na myśli kocioł do gotowania piwa. Ten z całą pewnością był ogrzewany bezpośrednio ogniem³⁴⁹. Na podstawie relacji Usarowskiego dyrektor Adam Brodkiewicz sporządził następującą opinię:

[...] oznajmiam, że z urządzeń browaru w Górze Ropczyckiej byłoby wskazane zarezerwować:

- 1/ kadź zacieraną (jeśli w dobrym stanie!) na naprawę kadzi zaciernej w browarze w Dzikowie, bo boki blaszane przeżarte miejscami.
- 2/ chłodnik żelazny (jeśli w dobrym stanie) gdyż tutaj w browarze [w Dzikowie] jeden chłodnik starszy już zdezelowany, kilka razy poprawiany.

Gdy sprzedaż urządzeń tych będzie w toku, to proszę o powiadomienie mnie, abym ówczasem posłał stąd kogoś do zbadania w jakim stanie są powyższe urządzenia i czy się dla browaru w Dzikowie nadają³⁵⁰.

Z kolei sam Usarowski pisał, iż

mogłoby znaleźć użytkowanie w browarze dzikowskim następujące części a mianowicie:

- 1/ Kocioł, który służył do gotowania piwa, można by użyć tutaj na rezerwar wodny, ew. przy urządzeniu płukania buraków cukrowych przed krajeniem i suszeniem.
- 2/ trzy szyny kolejowe po 7 ½ mtr. [metra] długości za trawersy przy przebudowie suszni.

346 Tamże, k. 135.

347 Maszynista obsługiwał w ówczesnych zakładach urządzenia parowe (silnik, kocioł) i dbał o sprawność techniczną urządzeń.

348 ANK, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 1046, k. 137.

349 Być może do Góry Ropczyckiej zwieziono kocioł parowy z którejś z unieruchomionych gorzelnii, wydaje się to jednak mało prawdopodobne.

350 ANK, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 1046, k. 139.

- 3/ 22 metry rury żelaznej na wieszaki rurociągów w piwnicach [w browarze w Dzikowie].
- 4/ dwa wentyle mosiężne i kurek trójwylotowy jako metal w razie potrzeby do przerobienia.

Poza tym nic więcej. Uwaga: Gdyby nadarzył się nabywca na całe urządzenie do dalszego w całości używania i dawał dobrą cenę (choć w to bardzo wątpliwe) to dekompletować nie można, sądzę jednak, że trzeba będzie wszystko sprzedać jako bruch i to jak najrychlej, by przez próżnostanie nie niszczyło się, i dopóki ceny wszystkiego dzisiaj są stosunkowo wysokie³⁵¹.

W związku z jednoznacznymi opiniami Zarząd Dóbr postanowił umieścić w „Kurierze Codziennym” ogłoszenie o treści: „Do sprzedania urządzenie browarniane. Zgłaszać się do zarządu dóbr Góra Ropczycka p. Sędziszów”³⁵². Anons ukazał się w wydaniu z 5 maja 1921 roku, jednak nie przyniósł spodziewanego efektu. Nie zgłosił się żaden zainteresowany.

Niebawem pojawiła się szansa, by zabudowania nieczynnego browaru wydzierżawić, w całości lub w części, na warsztaty tkackie. Zarząd Dóbr przygotował projekt odnośnej umowy, ale do jej realizacji nigdy nie doszło³⁵³.

Wedle szczegółowego opisu majątku Góra Ropczycka z 19 stycznia 1922 roku, przygotowanego na potrzeby Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Rzeszowie w związku z planowanym przymusowym wykupem, wśród zabudowań folwarcznych znajdował się

[...] browar piętrowy, murowany, kryty papą, 19 x 12 m, dom przy browarze murowany, kryty papą, 15 x 7 m, zabudowanie fabryczne murowane, dach kryty papą, 15 x 7 m, w dalszej części wymieniono też spichlerz murowany kryty gontem 30 x 13 m oraz stajnie, stodoły chlewnie i oficyny.

Poniżej znajduje się późniejszy o pół roku komentarz:

Przed wszystkim nadmieniam, że podczas wojny zniszczony browar nie jest odrestaurowany. Wszystkie więc w par. 24 wyliczone budynki browarniane są zniszczone. Reszta budynków gospodarczych – z wyjątkiem jednej stodoły, która jest zwalona, są w stanie bardzo dobrym, odnowione i remontowane. Majątek ten miałby być sparcelowany tylko z tego tytułu, że rodzina hr. Tarnowskich posiada włości rozliczne przekraczające wielokrotnie przepisane ustawą maksimum³⁵⁴.

351 Tamże, k. 145.

352 „Kurier Codzienny”, 5 V 1921 r., s. 8.

353 ANK, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 1046, k. 155–156.

354 ANK, Okręgowy Urząd Ziemski w Krakowie, s. 3–4.

W kwietniu 1922 Okręgowy Urząd Ziemski w Przemyślu wszczął formalne postępowanie w sprawie wykupu „nadwyżki majątkowej” p. Zdzisława Tarnowskiego. Już w czerwcu zostało ono wstrzymane, z powodu zwolnienia klucza dzikowskiego od przymusowego wykupu. We wrześniu czekano już tylko na uprawomocnienie orzeczenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w tej sprawie³⁵⁵. Dalszych informacji o przeznaczeniu budynków w okresie międzywojennym nie udało się odnaleźć. Na mapie topograficznej z 1938 roku widnieje tylko jeden budynek dawnego kompleksu, prawdopodobnie spichlerz wybudowany obok lodowni. Obecnie po budynkach browarnych nie ma już śladu.

355 ANK, Okręgowy Urząd Ziemski w Krakowie, sygn. 300, k. 1–23.

Podsumowanie

Tradycje piwowarskie Góry Ropczyckiej sięgają XVI wieku, kiedy to po raz pierwszy opisano browar istniejący w tej miejscowości. Znikł on około przełomu XVII i XVIII wieku w bliżej niesprecyzowanych okolicznościach. Potwierdzone jest też istnienie karczmy. Funkcjonowała ona – co wydaje się bardzo prawdopodobne – w tym samym miejscu, od XIV do początków XX wieku.

Murowany browar wzniesiono na nowym miejscu z początkiem lat trzydziestych XIX wieku staraniem Kazimierza Starzeńskiego, ówczesnego właściciela dóbr. Był to parterowy budynek murowany, podpiwniczony, pokryty dachem gontowym. Otaczały go inne budynki gospodarcze i dom mieszkalny, przeznaczony dla dzierżawcy. Browar zbudowano według najlepszych wzorców epoki, z funkcjonalnym podziałem na słodownię i właściwy browar, z wyposażeniem technicznym, odpowiadającym ówczesnym standardom. Zakład przystosowano do produkcji piw górnej fermentacji. Po upowszechnieniu się nowej technologii produkcji, opartej na fermentacji dolnej, browar dość szybko przystosowano do nowych standardów. Wybudowano lodownię i nowe piwnice, pozostawiając pierwotne urządzenia techniczne.

Produkty browaru znajdowały odbiorców we własnym okręgu propinacyjnym, w części w karczmach należących do właściciela dóbr, w części w lokalach wskazanych przez propinatora. Od 1857 roku dzierżawcą propinacji sędziszowskiej, następnie również ropczyckiej, był Natan Löw, sędziszowski przemysłowiec, długoletni zastępca burmistrza, a przez pewien czas nawet burmistrz tego miasteczka.

W pierwszych latach po uruchomieniu browar działał pod zarządem administracji dóbr. Zmieniło się to niedługo po przejściu majątku w ręce rodziny Potockich z Krzeszowic. W 1875 roku dzierżawcą browaru został Bolesław Kluger. Okres jego dzierżawy przypada na czas zmian w prawie

propinacji galicyjskiej. W 1875 roku uchwalono ustawę o zniesieniu propinacji. W rzeczywistości nowe prawo, obowiązujące do końca 1910 roku, pozostawiło w rękach właścicieli dóbr prawo wyszynku. Coś, co wydawało się ostatnim i mało istotnym reliktem dawnego prawa feudalnego, skrępowało rozwój przemysłu piwowarskiego (a po części i gorzelniczego). Istotniejszym naruszeniem dawnych stosunków stało się dopiero wykupienie prawa propinacji przez kraj w 1889 roku.

Gwarancja sprzedaży produktów we własnym okręgu propinacyjnym nie zachęcała właścicieli większości browarów folwarcznych do znaczących inwestycji i modernizacji zakładów. Dwukrotnie podjęte z inicjatywy dzierżawców próby unowocześnienia browaru w Górze Ropczyckiej zakończyły się fiaskiem. Niegdyś nowoczesnie urządzonego zakładu stawał się strupieszalym reliktem dawno minionych czasów, utrzymywanym przy życiu dzięki wciąż obowiązującemu prawu propinacji.

Rezygnacja Bolesława Klugera była wyrazem bezradności, ale też reakcją na rosnącą pozycję dzierżawców propinacji. Dzięki kontraktom zawieranim z Dyrekcją Galicyjskiego Funduszu Propinacyjnego uzyskali oni na tyle silny status, że w praktyce mogli dyktować warunki dzierżawcy browaru. Istotną konkurencją okazało się piwo okocimskie, co prawda, nieco droższe, ale bez wątplenia lepsze jakościowo. W 1896 roku dzierżawę browaru i propinacji połączono w jednym ręku, nie przyniosło to jednak oczekiwanych skutków. Zapoczątkowane z rozmachem „nowe otwarcie” nie powiodło się z powodu niemożności przeprowadzenia modernizacji technicznych.

Ostateczne wygaśnięcie praw propinacyjnych z początkiem 1911 roku oznaczało kres egzystencji dla wielu niedoinwestowanych browarów folwarcznych. Był to proces rozłożony w czasie, niektórym zakładom udało się bowiem przetrwać do wybuchu Wielkiej Wojny. Działania wojenne okazały się potężnym ciosem dla przemysłu piwowarskiego. Ograniczenia surowcowe, zniszczenia, a także rekwizycje spowodowały, że do kampanii z lat 1918–1919 przystąpiło zaledwie 31 browarów, a więc około 30% z funkcjonujących przed wybuchem wojny. Wśród nich nie było browaru w Górze Ropczyckiej, który zakończył produkcję w pierwszych dniach działań wojennych we wrześniu 1914 roku. Przedłużeniem jego istnienia były przydziały jęczmienia, niemniej przerabiane przez browar w Dzikowie i rozliczane z dzierżawcą w postaci dostaw gotowego piwa. Po zakończeniu wojny rozważano jeszcze wznowienie produkcji słodu, ale i to okazało się nieopłacalne. Większość budynków rozebrano jeszcze przed rozpoczęciem II wojny światowej. Dziś po dawnym browarze nie ma najmniejszego śladu.

Podsumowanie

Niespełna stuletni okres działalności browaru w Górze Ropczyckiej przypada w całości na okres galicyjski. Przez pryzmat historii tego zakładu możemy prześledzić perturbacje jednej z ważniejszych gałęzi „przemysłu krajowego”, z wielkim trudem wówczas rozwijanego. Skrępowanie rozwoju przemysłu piwowarskiego prawem propinacji do przedednia Wielkiej Wojny, jak i skutki samej wojny, miało kolosalne konsekwencje dla stanu i kondycji browarnictwa w okresie II Rzeczypospolitej. Jest to już jednak całkowicie inne zadanie badawcze.

Aneks

Dokument nr 1

Wykaz dzierżawców

Bolesław Kluger (sierpień 1875 – 24 czerwiec 1895)³⁵⁶.

1. O okresie od sierpnia 1875 do czerwca 1882 roku brak bliższych informacji.
2. Kontrakt od 24 czerwca 1882 do 24 czerwca 1885 roku.
3. Kontrakt od 24 czerwca 1885 do 24 czerwca 1888 roku.
4. Kontrakt od 24 czerwca 1888 do 1891 roku.
5. Kontrakt od 24 czerwca 1891 do 24 czerwca 1894.
6. Kontrakt od 24 czerwca 1894 do 24 czerwca 1895.

Natan Löw i spółka, udziałowcy: Natan Löw, Baruch Löw, Aron Seiden (1 styczeń 1896 – przed grudniem 1903 roku)³⁵⁷.

1. Kontrakt od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1910 roku, rozwiązany przedwcześnie niedługo przed grudniem 1903 roku.

Izrael Ehrlich (grudzień 1903 – 31 grudzień 1910)³⁵⁸.

1. Kontraktu nie odnaleziono.

356 AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 386, k. 1–17, 19.

357 ANK, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 1046, k. 5, 163–169.

358 Tamże, k. 289.

Meier Löw (1 styczeń 1911 – 1 październik 1920)³⁵⁹.

1. Kontrakt od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1913 roku.
2. Kontrakt od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1925 roku, rozwiązany przedwcześnie z dniem 1 października 1920 roku, na życzenie Dyrekcji Dóbr.

Dokument nr 2

Umowa dzierżawna z 1882 roku

Akt notarialny

Za panowania Jego Ces.[arskiej] Król.[ewskiej] Apostolskiej Mości Franciszka Józefa 1-go, Cesarza Austrii, Króla Galicji, etc., etc.

Działo się w mieście Ropczycach królestwa Galicji w kancelarii dra Stanisława Strzelbickiego cesarsko-królewskiego notariusza w Ropczycach, dnia pierwszego lipca roku tysiąc osiemset osiemdziesiątego drugiego. Przede mną drem Stanisławem Strzelbickim c. k. notariuszem mnie osobiście znani, Wielmożny Sydon Roth rządca Dóbr Góry Ropczyckiej, zamieszkały w Sędziszowie, działający w imieniu Jaśnie Wielmożnego Artura hr. Potockiego, właściciela Dóbr Ropczyce i Góry Ropczyckiej z przyległościami, jako tegoż pełnomocnik, tudzież pan Bolesław Kluger, piwowar w Górze Ropczyckiej zamieszkały, i zawarli następujący kontrakt dzierżawy:

1. Wielmożny Sydon Roth imieniem Jaśnie Wielmożnego Artura hr. Potockiego wydzierżawia panu Bolesławowi Klugerowi browar piwny w Górze Ropczyckiej, na trzy lata, ciągiem po sobie idące, to jest od dnia dwudziestego czwartego czerwca roku tysiąc osiemset osiemdziesiątego drugiego, do dnia dwudziestego czwartego czerwca roku tysiąc osiemset osiemdziesiątego piątego, w którym to dniu dzierżawa w mowie będąca kończy się bezwarunkowo, a jedynie dla bezpieczeństwa Wielmożny Sydon Roth imieniem Jaśnie Wielmożnego Artura hr. Potockiego już obecnym aktem wypowiada panu Bolesławowi Klugerowi w mowie będącą dzierżawę z żądaniem, aby Dzierżawca pan Bolesław Kluger z dniem dwudziestego czwartego czerwca roku tysiąc osiemset osiemdziesiątego piątego z browaru i budynków tym aktem

359 Tamże, k. 81–86; AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 384, k. 84–86, 107.

mu wydzierżawionych ustąpił i takowe, jak również dodane mu do browaru kufy i beczki Jaśnie Wielmożnemu Właścicielowi bez żadnych zastrzeżeń lub excepcji oddał, a to wypowiedzenie pan Bolesław Kluger przyjmuje, zrzekając się robienia wszelkich zarzutów przeciw temu wypowiedzeniu i zgadza się bezwarunkowo, aby w myśl przepisu paragrafu dziewiątego ustawy z dnia 16 listopada 1858 L. 213 Dz. pr. p. z obecnego wypowiedzenia wprost egzekucja prowadzona była.

2. Do dzierżawy dodaje się: dom mieszkalny dotychczas przez pana Bolesława Klugera zajmowany, tudzież lodownię i spichlerz nad lodownią, oraz ubikacje w drugim piętrowym domu stojącym przy browarze, wreszcie stajnię na bydło i na konie.
3. Strony umówiły się na czynsz dzierżawny rocznie wielkości tysięcy sześćset złr. Pan Bolesław Kluger obowiązuje się czynsz dzierżawny wyżej wymieniony płacić Jaśnie Wielmożnemu Arturowi hr. Potockiemu przez cały czas trwania dzierżawy, w ratach miesięcznych z dołu po sto trzydzieści trzy złr. trzydzieści trzy i jedna trzecia krajcara, i wnosić takowe do kasy cukrowni w Sędziszowie, lub do innej kasy, albo do rąk tej osoby, która by mu następnie w tym celu wskazaną została.
4. Tytułem kaucji składa Dzierżawca do kasy cukrowni Artura hr. Potockiego w Sędziszowie kwotę tysięcy złr. w papierach wartościowych, od których to papierów Dzierżawca ma prawo pobierać tylko kupony w należytych terminach ich wypłacalności. Kaucja ta w ilości tysięcy złr. służyć ma na zapewnienie dopełnienia przez Dzierżawcę wszystkich warunków tego kontraktu i pozostanie przez cały czas trwania dzierżawy w kasie cukrowni Artura hr. Potockiego w Sędziszowie lub to w innej kasie, którą Jaśnie Wielmożny Artur hr. Potocki wskaże.

W razie niedotrzymania przez Dzierżawcę któregokolwiek z warunków niniejszego kontraktu, kontrakt obecny ma być na żądanie Jaśnie Wielmożnego Artura hr. Potockiego lub jego pełnomocnika uznany za rozwiązany, a nadto administracja Dóbr Góry Ropczyckiej ma prawo pana Bolesława Klugera usunąć niezwłocznie z posiadania browaru z przyrządami i budynków, a pan Bolesław Kluger poddaje się wyraźnie temu rygorowi zrzekając się robienia jakichkolwiek zarzutów lub skargi przeciwko temu.

5. Browar tym aktem wydzierżawiony, jak również przyrządy, tudzież kufy i beczki do tego browaru dodane, oddane zostaną Dzierżawcy według opisu i inwentarza z lat poprzednich na dzień 15 grudnia 1876 roku sporządzonego. Pan Bolesław Kluger obowiązuje się w dniu expiracji niniejszego kontraktu oddać w posiadanie Jaśnie Wielmożnemu Arturowi hr. Potockiemu lub administracji Dóbr Góry Ropczyckiej browar

z przyrządami i budynki tym aktem wydzierżawione w takim stanie, w jakim je odbiera, nadto zaś obowiązuje się tenże sam Bolesław Kluger w tymże dniu oddać w posiadanie Jaśnie Wielmożnemu Arturowi hr. Potockiemu lub administracji Dóbr Góry Ropczyckiej taką samą ilość kuf i beczek do browaru mu dodanych i w takim samym stanie, jaką ilość kuf i beczek i w jakim stanie od Jaśnie Wielmożnego Właściciela otrzymał.

6. W dniu expiracji kontraktu Jaśnie Wielmożny Właściciel zwróci Dzierżawcy kaucję w ilości tysiąc złr., o której w punkcie czwartym obecnego aktu jest mowa, jednak tylko o tyle, o ile skarb Dóbr Góry Ropczyckiej nie będzie miał jakich kwot do potrącenia na wynagrodzenie szkód lub za swe pretensje do Dzierżawcy, przy czym strony kontraktujące wyraźnie postanawiają, że administracja Dóbr Góry Ropczyckiej ma prawo z tej w mowie będącej kaucji potrącić wszelkie pretensje do pana Bolesława Klugera z powodu strat i szkód, a pan Bolesław Kluger poddaje się wyraźnie orzeczeniom w tym względzie przez administrację Dóbr Góry Ropczyckiej wydanym.
7. Dzierżawca zobowiązuje się browar z aparatami tym aktem mu wydzierżawiony, jak również wszystkie budynki do dzierżawy mu dodane, własnym kosztem bez regresu do Jaśnie Wielmożnego Właściciela ubezpieczyć od ognia w towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń od ognia w Krakowie na tak wysokiej sumie, jaką mu administracja Dóbr Góry Ropczyckiej wskaże. Jaśnie Wielmożnemu Właścicielowi przysłuży jednak browar ten z przyrządami i budynki ubezpieczyć od ognia w takiej wysokości, jaką sam za stosowną uzna, a pan Bolesław Kluger obowiązuje się należytość, jaką by Jaśnie Wielmożny Właściciel za to ubezpieczenie browaru z przyrządami i budynków w towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń od ognia w Krakowie uiścił, zwrócić niezwłocznie temuż jaśnie Wielmożnemu Właścicielowi do kasy cukrowni w Sędziszowie.
8. Bez wyraźnego pisemnego zezwolenia Jaśnie Wielmożnego Właściciela nie wolno jest Dzierżawcy ani browaru tym aktem wydzierżawionego ani też budynków do dzierżawy mu dodanych wynajmować.
9. Skarb Góry Ropczyckiej obowiązany jest w miarę potrzeby, jaką za stosowną uzna, dostarczyć Dzierżawcy bezpłatnie słomę i sietkę dla pary koni i czterech krów Dzierżawcy własnych, a to przez cały czas trwania dzierżawy, cały jednak nawóz od tych koni i krów stanowić ma wyłączną własność skarbu Góry Ropczyckiej.
10. Wszelkie reparacje w budynkach, jakie administracja Dóbr Góry Ropczyckiej sama lub na przedstawienie dzierżawcy za potrzebne uzna, ja-

- śnie Wielmożny Właściciel swoim kosztem uskuteczni lub da uskutecznić, natomiast pan Bolesław Kluger obowiązuje się własnym kosztem bez regresu do Jaśnie Wielmożnego Właściciela uskutecznić wszelkie reparacje i restauracje wewnątrz browaru do wyrobu piwa służące, Jaśnie Wielmożny Właściciel zaś obowiązuje się dodawać Dzierżawcy do tych reparacji i restauracji tylko potrzebny materiał na pniu w lesie a materiały tartakowe w tartaku, materiały te jednak tak lasowe, jak i tartakowe Dzierżawca obowiązuje się własnym kosztem sprowadzić.
11. Wszelkie podatki rządowe od wyrobu piwa, jak również podatek dochodowy osobisty Dzierżawca obowiązuje się wyłącznie sam i ze swych funduszków opłacać.
 12. Jaśnie Wielmożny Właściciel nie ręczy Dzierżawcy ani za dochód i straty z dzierżawy browaru wyniknąć mogące, ani też za żadne chociażby nawet z powodu nadprzyrodzonych klęsk elementarnych wynikłe szkody i straty, żaden zatem wypadek nie uwalnia Dzierżawcę od regularnego płacenia czynszu dzierżawnego w ratach miesięcznych, ani też nie ma prawa żądania zmniejszenia z tego powodu czynszu dzierżawnego.
 13. Dzierżawca winien jest stosować się ściśle do ustaw i przepisów odnosnie do prawa propinacji wydanych lub w przyszłości wydać się mających i takowych przestrzegać.

Dzierżawcy nie wolno jest sprzedawać piwa na miejscu w browarze w mniejszych ilościach jak pół hektolitra.
 14. W razie niedotrzymania któregośkolwiek z warunków obecnego kontraktu kaucja w ilości tysiąc złr. złożona przez pana Bolesława Klugera przepada a rzecz Jaśnie Wielmożnego Artura hr. Potockiego, nadto zaś Jaśnie Wielmożny Artur hr. Potocki ma prawo albo żądać dopełnienia warunków kontraktu, albo też na jego żądanie kontrakt ten ma być za rozwiązany uznany, zaś Dzierżawca obowiązuje się nadto wynagrodzić Jaśnie Wielmożnemu Arturowi hr. Potockiemu wszelkie stąd powstałe straty.
 15. Pan Bolesław Kluger co do wszelkich zobowiązań z tego aktu wypływających poddaje się egzekucji wprost z tego aktu.
 16. Koszta tego kontraktu i stemple do takowego Dzierżawca obowiązuje się wyłącznie sam i ze swoich funduszków zapłacić.
 17. Pan Bolesław Kluger oświadcza, iż wiadomym mu jest dokładnie, że Wielmożny Sydon Roth upoważniony jest przez Jaśnie Wielmożnego Artura hr. Potockiego do zawarcia Jego imieniem niniejszego kontraktu i uznaje tegoż Wielmożnego Sydona Rotha jako należycie umocowanego pełnomocnika Jaśnie Wielmożnego Artura hr. Potockiego do zawarcia w Jego imieniu tegoż kontraktu.

18. Strony postanawiają, że gdyby browar tym aktem wydzierżawiony przez pożar zniszczony został w czasie trwania dzierżawy, Dzierżawca pan Bolesław Kluger nie jest obowiązany płacić czynszu dzierżawnego od chwili pożaru tak długo, przez jak długi czas browar będzie w stanie nieużywalnym, i o tyle wskutek tego dodatku punkt dwunasty obecnego aktu strony zmieniają.

Tak spisany akt stronom odczytałem, strony uznały ten akt za zgodny z ich wolą i w dowód tego własnoręcznie w mojej obecności takowy podpisały.

Źródło: *AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckie, sygn. 386, k. 1-7.*

Dokument nr 3

Dzierżawa browaru z 1913 roku

Do Szanownego Zarządu dóbr Sędziszowskich w Górze Ropczyckiej

Niniejszym zobowiązuję się wziąć w dzierżawę browar w Górze Ropczyckiej, ratusz w Sędziszowie i karczmy, pod następującymi warunkami:

I. Przedmiot dzierżawy

Przedmiotem dzierżawy są następujące obiekty:

- a/ browar piwny w Górze Ropczyckiej wraz z zabudowaniami i urządzeniami, jak obecnie używam, według osobnego inwentarza, który zostanie ponownie sporządzony [dopisano: już został] przez delegatów obu stron intereiowanych i dołączony do niniejszej umowy, której stanowi część integralną.
- b/ do dzierżawy browaru dodaje Zarząd dóbr pewien obszar gruntu do 12 morgów, według wyznaczania Zarządu dóbr rozumie się, oprócz parcel do dzierżawy należących obecnie przy samym browarze położonych.
- c/ ratusz w Sędziszowie oznaczony nr. 202 ze wszystkimi ubikacjami i przynależnościami, tak jak dotąd obiekt ten dzierżawię.
- d/ trzy karczmy, a to:
 - Góra Ropczycka, gdzie obecnie Kółko Rolnicze nr 5.
 - Zagorzyce nr 11.
 - Zdziary nr 22.

II. Czasokres wypowiedzenia

Czas trwania dzierżawy lat dwanaście /12/: rozpoczyna się dnia 1 stycznia 1914, kończy się dnia 31 grudnia 1925 r.

Zarządowi dóbr przysługuje prawo wypowiedzenia dzierżawy jednostronnie po dziewięciu /9/ latach, to jest od 1 stycznia 1923 roku, jednakże a jeden rok naprzód.

W razie sprzedaży browaru, lub dobrowolnego zamknięcia przez Zarząd dóbr, umowa kończy się bez prawa roszczenia z mojej strony jakiegokolwiek pretensji.

III. Czynsz

Zobowiązuję się płacić tytułem czynszu rocznie:

- a/ z dzierżawy browaru z przynależnościami – 3 000,00 koron.
- b/ za dodany grunt w ilości 12 morgów – 600,00 koron.
- c/ za dzierżawę ratusza w Sędziszowie i koncesji szynkarskiej lub też z kaucją – 1 600,00 koron.
- d/ za dzierżawę trzech karczm jak powyżej – 375,00 koron

Czyli rocznie ogółem kwota – 5 575 koron /wyraźniej koron pięć tysięcy pięćset siedemdziesiąt pięć/ czynszu, płatnego w ratach kwartalnych z góry, do kasy dóbr w Górze Ropczyckiej.

IV. Kaucje

Tytułem kaucji na zabezpieczenie dotrzymania wszystkich warunków dzierżawy mam złożoną kaucję w kwocie kor. 1425 w Kasie Zarządu dóbr w Górze Ropczyckiej na dotychczasową dzierżawę, która to kaucja na ten sam cel służyć ma dalej, od której jednakże procent od ulokowanych na rachunkach pieniędzy do mnie należy.

V. Poddzierżawa

Bez wyraźnego pisemnego zezwolenia Zarządu dóbr nie wolno mi będzie poddzierżawiać komukolwiek dzierżawione obiekty, zarazem na żądanie Zarządu dóbr obowiązuję się usunąć poddzierżawcę, który by w stosunku do Zarządu dóbr okazał się nieodpowiedni i nadać komu innemu za poprzednim zatwierdzeniem Zarządu dóbr.

VI. Koncesje

Dzierżawa Ratusza i karczem rozumie się bez względu na to, czy będą uzyskane koncesje szynkarskie czy nie.

VII. Nadwyżka czynszu

Nadwyżka osiągniętego czynszu karczem dzieli się w równej połowie na rzecz Skarbu i moją.

VIII. Koszta przeróbki i uzupełnień browarniczych i ratusza

Następujące reparacje swoim własnym kosztem:

- a/ kanał odpływowy betonowy w browarnianej piwnicy leżakowej, kosztem około – 420,00 koron.
- b/ szopę nową, kosztem około – 360,00 koron.

- c/ wyreperowanie betonem posadzek w piwnicy fermentacyjnej, kosztem około – 400,00 koron.
- d/ ogrodzenie około browaru ostrokołem, kosztem około – 490 koron.
- e/ sześć nowych okien do mieszkania piwowara, kosztem około – 240 koron.
- f/ postawienie czterech pieców i kuchni, kaflowych w Ratuszu, kosztem około – 950 koron.

Razem kosztem około – 2 860,00 koron.

Od rzeczywiście wyłożonych na ten cel kosztów przez Zarząd dóbr, które z góry uznają, obowiązują się płacić rocznie 10% amortyzacji.

- g/ oprócz tego ma być nowo wybudowana lodownia w Ratuszu kosztem około 4 000 koron, a do budowy której Zarząd dóbr dostarczy w lasach materiał drzewny bezpłatnie, reszta zaś samej budowy według ustawionego rachunku przez Zarząd dóbr, który z góry uznają, pokryte ustawą w ten sposób, że Zarząd dóbr poniesie $\frac{1}{3}$ kosztów budowy, ja zaś $\frac{2}{3}$ kosztów, bez prawa żądania zwrotu tychże po expiracji niniejszej umowy. Wszystkie wymienione wyżej reparacje, uzupełnienia i nowe budowle zostaną przeprowadzone we własnym zarządzie Skarbu.

IX. Dachy

Krycie dachów na zabudowaniach browarnianych, Ratusza i karczem skuteczni Skarb własnym kosztem.

X. Minimalny wyrób piwa i podwyżki czynszu przy wyższej produkcji

Obowiązuje się bezwarunkowo utrzymać browar w ruchu o wyrobie najmniej 2000 hl rocznie. Gdy zaś produkcja roczna piwa w browarze przekroczy 3000 hl, to, ile wyrobi się więcej jak 3000 hl, od nadwyżki zapłacę dodatkowego czynszu po koronie jednej groszy dwadzieścia /1 kor. 20/, od jednego hektolitra piwa.

XI. Słoma i nawóz

Do browaru dodawać będzie Zarząd dóbr bezpłatnie potrzebną ilość słomy dla jednej pary koni i czterech krów, jednak zbywający od własnych potrzeb nawóz, również w razie utrzymywania większej ilości inwentarza, stanowi własność Zarządu dóbr z wyłączeniem potrzeby normalnego nawożenia gruntu dzierżawnego, to jest $\frac{1}{4}$ część całego dzierżawionego obszaru, z tym dalszym zastrzeżeniem, że nie wolno mi jest słomy ze zbiorów z dzierżawionego gruntu nic pozbywać, ale jedynie użytkować na własną potrzebę.

XII. Utrzymanie

Oдноśnie do wykonania dzierżawy

- a/ browaru obowiązany będę wyłącznie własnym kosztem, bez żadnego dodatku ze strony Skarbu przedmiot dzierżawy i wszystkie części skła-

dowe oraz wewnętrzne urządzenia browaru służące do wyrobu piwa, odebrane kufy, beczki, wodociągi, itd. w stanie dobrym i używalnym utrzymywać i po expiracji dzierżawnej oddać, a wszystkie ku temu potrzebne reperacje skuteczniać.

b/ odnośnie do dzierżawy Ratusza i karczem postanawia się następująco: Ratusz i karczmy obejmuje się w stanie do użytku zdatnym i w takim stanie jestem obowiązany je oddać. Oddane mi lokale obowiązują się utrzymywać w jak największym porządku, pomniejsze naprawy budynków i lokali będę skuteczniał własnym kosztem na każde wezwanie Zarządu dóbr.

Gdyby się okazały potrzebne większe adaptacje, przebudówki lokali lub przybudówki wewnętrzne, naprawy zdezelowanych ścian, podmurówek, przyciesi, to Zarząd dóbr skuteczni je według własnego uznania swoim kosztem.

Wszelkie szkody powstałe przez uszkodzenie budynków i lokali niedające się wytłumaczyć zwyczajnym zużyciem i czasem używania, np. przez umyślne uszkodzenie, czy też przez niedbałość, niedozór lub nieuskutecznienie potrzebnych napraw, obowiązany będę ponieść i zapłacić Zarządowi dóbr [z] własnych funduszów i w terminie przez tenże wskazanym.

W lokalach przeznaczonych do wykonywania przemysłu szynkarskiego nie wolno mi jakiegokolwiek innego przemysłu wykonywać, jak tylko taki, jaki w koncesji jest ustanowiony.

XIII. Zmiany

Bez piśmiennego poprzedniego zezwolenia nie wolno mi żadnych zmian lub przeistoczeń w obiektach dzierżawionych skuteczniać.

XIV. Podatki

Podatki z obiektów opłaca Zarząd dóbr sam, zaś podatki z wykonywania przemysłu wynikające opłacać będę z moich funduszów.

XV. Zastrzeżenia

Obowiązują się ściśle przestrzegać i dopełniać wszystkich do wyrobu i sprzedaży piwa odnoszących się przepisów z zarządzeń CK władz, a zarazem przyjmują całą i wyłączną odpowiedzialność za wykroczenie przeciw tymże, pokrywając wszelkie z tego tytułu wynikłe dla Zarządu dóbr szkody.

W szczególności zobowiązują się również do bezzwłocznego żądań uczynienia swoim kosztem beż żadnego regresu do Zarządu dóbr wszystkie przez CK Inspektorat przemysłowy lub przez inną CK Władzę ze względów bezpieczeństwa lub zdrowotności robotników wydanym poleceniom.

XVI. Rentowność i pozór

Zarząd dóbr nie ręczy mi ani za dochód, ani za intratność przedmiotu dzierżawy, nie mogę więc z żadnego jakąkolwiek nazwą napisanego tytułu rościć sobie do Zarządu dóbr pretensji ani do zniżki czynszu, ani do wynagrodzenia poniesionej straty i zrzekam się wyraźnie prawa unieważnienia niniejszej umowy, nawet z powodu pokrywania nad połowę wartości.

Jedynie gdyby tylko browar w ciągu trwania umowy przez pożar nie z mojej winy wynikły, lub przez elementarne wydarzenie zniszczony został, wtenczas aż do chwili przyprowadzenia browaru w stan używalności, wolny będę od płacenia czynszu dzierżawnego.

XVII. Rejony

W rejonach browaru Dzikowskiego umową z Okocimiem objętych, nie mogę dawać zastępstwa lub urządzić składu dla sprzedaży piwa z Góry Ropczyckiej. Wolno mi jednakże będzie sprzedawać piwo z dzierżawionego browaru w powiecie kolbuszowskim i leżajskim, mianowicie w Kolbuszowej, Raniżowie, Sokołowie, z wyjątkiem Cmolasu i Majdanu zatrzymanych dla piwa dzikowskiego [uwaga: część postanowień wykreślono, dopisując nowy zasięg rejonu sprzedaży – uwagi w większości nieczytelne].

XVIII. Zastrzeżenia

Na wezwanie Zarządu dóbr i w terminie mi podanym obowiązuję się bezzwłocznie przystąpić do Związku Ochrony Browarów w Galicji, podać się jak inne podobne browary postanowieniom statutu i regulaminu tego Związku.

XIX. Zastępstwo

Otrzymawszy na Sędziszów

Okolicę zastępstwo browaru w Dzikowie, Rafinerii spirytusu i fabryki wódek w Wymysłowie wykonywać ją będę tak w własnych lokalach, jako też w dzierżawionych, jako i umieszczać w innych, o ile będzie możliwym starać się o podwzięcie sprzedaży.

a/ Zastępstwo browaru w Dzikowie rozumie się w ten sposób, że poza piwem okocimskim i piwem z browaru w Górze, lub też w razie zupełnego zamknięcia browaru w Górze, obok piwa okocimskiego jako drugą sortę piwa będę się starać sprzedawać jedynie piwo z browaru w Dzikowie na warunkach jak inni dzikowscy zastępcy.

b/ Zastępstwo Rafinerii i Fabryki Wódek wykonywać będę w ten sposób, że wszelkie potrzebne słodzone trunki, likiery, rum, okowitę rektyfikowaną i do palenia pobierać będę na warunkach, jakie przeciętnie dla wszystkich innych odbiorców oferowane będą i sprzedawać tak w lokalach dzierżawionych, jako też innych [dalszą część zdania wykreślono].

[Poniżej znajduje się dopisek:]

Obecnie okowitę rektyfikowaną i do palenia pobieram z tej rafinerii, jaką mi kartel wyznacza. Z chwilą gdyby kartel został rozwiązany, zapotrzebowanie skieruję do Dzikowa.

Góra Ropczycka, dnia 18 grudnia 1913 roku. Podpisano: Meier Löw.

Źródło: *AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 384, k. 101–106.*

Dokument nr 4

Opis browaru z 1895 roku

Szczegółowy opis browaru sporządzono w dniu zakończenia dzierżawy przez Bolesława Klugera. Ogólny stan budynków i urządzeń był zadawalający, niemniej przed oddaniem ich nowym dzierżawcom dokonano kilku budowlanych poprawek. Kiedy przekazywano zakład nowym dzierżawcom w początkach stycznia 1896 roku, posłużono się sporządzonym w czerwcu opisem, nanosząc nań niewielkie poprawki w miejscach opisujących odnowione pomieszczenie lub urządzenie, lub dopisując uwagi nieuwzględnione wcześniej. Nieaktualne informacje wykreślano, ale w większości udało się je odczytać (co zaznaczono w tekście). Nowe uwagi nanoszono pomiędzy wierszami. Mimo że nie są dobrze czytelne, większość została rozczytana. Uzupełnienia te traktowano jako integralną część ostatecznej redakcji tekstu datowanego na początek stycznia 1896 roku, w związku z czym nie wyróżniano ich w tekście. Możliwość odczytu dwóch wersji tego samego dokumentu (w wersjach z czerwca 1895 i stycznia 1896 roku) pozwoliła na ustalenie zakresu prac renowacyjnych, przed oddaniem zakładu nowym dzierżawcom.

Opis i spis inwentaryzacyjny browaru w Górze Ropczyckiej
Góra Ropczycka dnia 24 czerwca 1895 roku.

Opis browaru położonego w Górze Ropczyckiej, własność JW. Spadkobierców Artura hr. Potockiego, wydzierżawionego z dniem 1 stycznia 1896 roku panom: Aronowi Seiden, Natanowi Löw, Baruchowi Löw.

Browar w Górze Ropczyckiej własność JW. Spadkobierców Artura hr. Potockiego składa się z trzech obok siebie stojących budowli [skreślono: budynków], a mianowicie:

1. Właściwego browaru.
2. Piwnic i lodowni wraz z lamusem.
3. Domu mieszkalnego piętrowego.

które to budowle [skreślono: budynki] na załączonym sub. 1 planie są uwi-
docznione [plan wzmiankowany kilkakrotnie w tekście nie zachował się].

1. Budynek browarniany jest zbudowany z cegły o pokryciu gontowym. Tak mury, jak pokrycie i wiązanie dachowe znajdują się w stanie zdrowym i przeznaczeniu swoim odpowiednim. [Na] budynek ten składają się ubikacje następujące:
 - 1a. stajnie – drzwi wchodowe dwuskrzydłowe, zamykane na skobel i kłódkę, podłoga [skreślono: dobra] z dyli nierówna, ściany i powała zdrowe, czym to wszystko zdatne, żłoby i drabiny na dziesięć sztuk bydła i drabina dla pary koni wystarczające, obok (2b.) wozownia z drzwiami dwuskrzydłowymi zamykanymi na skobel i kłódkę.
 - 3 i 4. Ubikacje mieszkalne dla służby browarnianej – drzwi wchodne do ubikacji trzeciej [oznaczonej na planie nr 3], jednoskrzydłne z materiału zdrowego, zamykane na klucz i klamkę. Podłoga, powała [skreślono: sufit], ściany zdrowe. Piec kuchenny w stanie odpowiednim. Okna okute z zasuwkami żelaznymi, zdrowe.
 5. Sionka – wspólna, ponieważ służy jako wejście do ubikacji [wykorzystywanej przez] służby folwarku Góra, stąd wejście na wprost drzwi wchodowych do komórki, tzw. kuchenki.
 6. Komórka /kuchenka/ – drzwi blachą okute, zamykane na skobel i kłódkę. Ściany, powała [skreślono: sufit] i podłoga zdrowe. Tutaj znajdują się dwie duże prycze z tarcic dla robotników browarnianych.
 - 7, 8, 9, 10. Ubikacje – oddane służbie folwarku Góra Ropczycka.
 11. Palenisko – w drzwiach wchodowych jednoskrzydłnych, podstarzałych, lecz do użytku zdatnych, na dwóch żelaznych zawiasach [skreślono: w stanie do użytku zdatnym], podłoga z ubitej gliny, ściany i powała w stanie odpowiednim.
 12. Warzelnia – podłoga z desek zdrowa sięga aż po drewniane piętro-
we chłodniki /Kühlstöcke/. Pod chłodnikami [nieczyt.] przegniła. Ściany robione [zapewne: tynkowane], pułapu nie ma wcale. Okien osiem okutych ze wszystkimi szybami, z tych dwa okute i zaszklone, cztery zaś nad chłodnikami zakratowane są od strony słodowni w przewiewnym [nieczyt.]. Drzwi czworo z materiału zdrowego, a mianowicie: a/ drzwi warzelnia – palenisko jednoskrzydłne od spodu wykrzywione [?], b/ drzwi warzelnia – młynek, jednoskrzydłne stare, lecz dobre, c/ drzwi warzelnia – podwórze dwuskrzydłne dobre, d/ drzwi warzelnia – lokal fermentacji [-] jednoskrzydłne stare od dołu wyszczerbane, deski wszystkie zdrowe. Drzwi warzelnia – palenisko zamykane na klamkę. Drzwi warzelnia – młynek zamykane na klamkę i zamek. Drzwi warzelnia – lokal fermentacji zamykane na klamkę i zamek. Drzwi wa-

- rzelnia – podwórze zamykane na skobel stary i zamek [skreślono: kłódkę dolną i górną] i zasuwkę żelazną. Przy ścianie ogniowej lokalu tego znajduje się kocioł miedziany /Siede-Pfanne/ ze stosownym omurowaniem, okolony prymitywną galeryjką o trzech słupkach i dwóch balach z[e] schodkami, objętości 45 hl, z nowymi rusztami żelaznymi paleniskowymi i o drzewczkach paleniskowych silnych, znajdujących się w ubikacji jedenastej tzw. palenisku. Na prawo [skreślono: lewo] od frontonu pieca i kotła a w kącie utworzonym przez ścianę wschodnią i północną znajduje się rura drewniana stara do użytku, ale zdatna /dwojak/, z kilkoma otworami wyżej i niżej porobionymi, doprowadzająca wodę ze stawów wyżej położonych a połączona obecnie ze stawem należącym do folwarku Góra Ropczycka, tak zwanym „pod persem”, za pomocą rur drewnianych w dobrym stanie utrzymanych i wodę filtrowaną przez odpowiednie filtry kamiennie-piaskowe dostarczających. Filtry wymagają dosypu żwiru[?] i piasku na $\frac{3}{4}$ wysokości. Do celu rozprowadzenia wody po warzelnii służy rura miedziana 3,75 m długa, którą w razie potrzeby do jednego z otworów rury pionowej się zakłada. Przed kotłem na podłodze znajduje się kadź przedzacierna /wymiaru obacz w spisie inwentarza/ dębowa nowa [skreślono: sosnowa w stanie złym], połączona za pomocą rur miedzianych z kadzią zacierną dębową [skreślono: częściowo nadgnitą] nową. Obok kotła znajduje się pompa mosiężna ssąco-tłocząca ze wszelkimi niezbędnymi akcesoriami w stanie bardzo dobrym. Za kadzią warzelnią, ku środkowi warzelnii, wysunięta znajduje się kadź mniejsza na wodę z sosnowego materiału w stanie odpowiednim celowi. Przy ścianie zachodniej [skreślono: południowej], zaś ubikacji tej znajdują się dwa chłodniki /Kühlstöcke/ drewniane obejmujące razem 28 hl, a spoczywające na dwunastu słupach murowanych o wysokości 1,75 m. Cały lokal ten jest świeżo otynkowany i wybielony.
13. Lokal fermentacyjny – stąd drzwi powyżej opisane, podłoga nowa, ceglana, zalana cementem [skreślono: kamienna]. W części zachodniej lokalu dają się widzieć ślady [nieczyt.] sklepienie łukowe i ściany w stanie zdrowym, nowo otynkowane. U północnej i południowej [skreślono: zachodniej i wschodniej] ścianie po dwa okienka [nie?] okute wcale ze szybami. W ścianie południowej drzwi dwuskrzydłone zamykane na skobel i kłódkę prowadzące do:
 14. Przybudówka – z materiału drzewnego [skreślono: zbudowanej] obitej tarcicami od dołu podbutwiałymi, z której znów łatanie drzwi dwuskrzydłone na skobel i kłódkę zamykane prowadzą na podwórze browaru.
 15. Młynek, ubikacja obok warzelnii się znajdująca – w podłodze w $\frac{1}{2}$ z nowych, w $\frac{1}{2}$ z starych zdrowych cegieł nowo ułożona i zacementowana

- [skreślono: kamienna]. Ściany w stanie zdrowym [skreślono: zdaje się za słabe do dźwignia dosyć szeroko rozpiętego sklepienia, które z tego powodu grozi zawaleniem i jest drewnianymi podporami podstemplowane]. Okna dwa zakratowane i zaszklone, powała nowa, tragarze cztery nowe, cztery stare, lecz zdrowe. Lokal cały nowo wytynkowany i wybielony.
16. Słodownia – podłoga z płyt kamiennych [skreślono: kamienna] w tanie dobrym. Ściany i powała z tarcic zdrowe, okien sześć jeszcze dobrych, zakratowanych [i] okutych, ze wszystkimi szybami. Nad ubikacją 15. i 16. znajduje się skład na jęczmień o podłodze miejscami nadpsutej [skreślono: z nadpsutych] z tarcic nowych fugowanych [nieczyt.]. Cały lokal wybielony świeżo.
 17. Sionka – podłoga z ½ kamienna, w ½ z starych tarcic nadbutwiała [skreślono: ceglana dobra]. Ściany i powała zdrowe. Dwoje drzwi z oknami, zasuwkami i klamkami, jedno ze słodowni, drugie na pola.
 18. Chłodnik – podłoga ceglana, ściany i sklepienie [skreślono: powała] zdrowe.
 19. Palenisko suszarniane – drzwi jednoskrzydłne zdrowe, próg zbutwiał. Trzy schodki prowadzą z poziomu chodnika na poziom podłogi paleniska, stąd znów trzy schodki do drzwiczek piecowych. Ściana zewnętrzna pod oknami aż do podłogi z ubitej gliny wysłana tarcicami chroniącymi ścianę przed uszkodzeniem przy wrzucaniu przez okienko drzewa opałowego. Podłoga z ubitej gliny nierówna.
 20. Klatka suszarniana – z dwoma drzwiami rozprawdzającymi ogrzane powietrze – celowi [temu] w zupełności odpowiednia. Ścianka szczytowa od strony zachodniej murowana[?] podtrzymująca rusztowanie suszarniane od piwnic[?; dalej nieczytelne].
 - 21a. i 21b. Chodnik i schody – schody o podłodze ceglanej, ścianach i suficie zdrowych. Schody sosnowe celowi odpowiednie i dobre.
 22. Piwnice – drzwi nowe, jednoskrzydłne, zamykane na klucz. Podłoga ceglana z kanałami wodę odprowadzającymi, zdrowa, ściany i sklepienie silne i zdrowe. Okna cztery zakratowane oszklone.
 - 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29. Ubikacje – służą jako mieszkanie piwowara i są w stanie wzorowym. Podłogi, ściany, sufity, piece zdrowe, okna duże sześćszybowe oszklone z materiału zdrowego, okute, o zasuwkowych żelaznych haczykach z[e] wszystkimi szybami. Drzwi robione wszystkie osadzone na silnych zawiasach żelaznych, na klamkę i klucz zamykane. Progi wytarte, z pięciu zamków jeden funkcjonujący, trzech kluczy brak.
 30. Suszarnia – drzwi jednoskrzydłne na klucz zamykane, ściany zdrowe. Siatki dwie, jedna z tych [nich] w górnej etaży nowa [skreślono: więcej zużyta], druga w stanie dobrym.

31. Skład chmielu – schody prowadzące do składu, drzwi, ściany, okna i powała zdrowe. Podłoga z tarcic u jednej ściany nadpsuta.
32. Schody i ganeczek – prowadzące na podwórze browaru bez błędu.
2. Piwnice [składające się z dwóch części, oznaczonych dodatkowo a i b, ponadto dopisano część c – piwnicę pod lodownią].
 - a/ 8. Lamus nad piwnicą – schodki na lamus wiodące nadpsute, podłoga, ściany, wiązanie dachowe, jak i pokrycie gontowe miejscami wadliwe [skreślono: zdrowe]. Powała z tarcic nadpsutych, lecz jeszcze użytecznych.
 - b/ Piwnice – schody dobre i zdrowe, lecz wytarte, drzwi szalowane mocne, u dołu nadgniłe, zamykane na kłódkę i skobel. Ściany [i] sklepienie zdrowe [skreślono: silne]. Kanałów odprowadzających wodę nie ma. Podłogi nie ma /ubita ziemia/.
 - c/ Piwnice pod lodownią – schody zdezelowane, drzwi z drewnitni[?] do piwnicy nowej brak.
3. Dom mieszkalny piętrowy – jest zbudowany z cegły o pokryciu gontowym. Tak mury, jak pokrycie i wiązanie dachowe znajdują się w stanie zdrowym i przeznaczeniu swemu odpowiednim. Ubikacje składające [się na nie]go, z których część do dzierżawcy nie należy, a które na załączonym sub. 1. planie są czerwonym atramentem zaznaczone, są w stanie wzorowym utrzymane. Drzwi, piece, podłogi, okna, sufity są zdrowe i do użytku zdadne.
- 4/ Piecyk do roztopiania smoły – służącej do wylewania beczek znajduje się nieopodal frontonu piwnicy w podwórzu i składa się z kociołka żelaznego bez daszku zawartości ½ hl i obmurowania zajmującego 1 m kw. powierzchni. Pod kociołkiem znajduje się palenisko bez drzwiczek.
- 5/ Wychodki – zbudowane [ze] zdrowych tarcic znajdują się od strony zachodniej piwnicy. Deski stokowe dwie, przepierzenie jeszcze wystarczające [?, skreślono: zdrowe]. Jedne drzwiczki zamykane na klucz i haczyk, drugie znowu bez [skreślono: wszelkich zamknięć]. Pokrycie dachu wadliwe.
- 6/ Studnie /nie funkcjonują z powodu braku wody, odgródzone łańcuchami/ – z [nieczyt.] żelazną, zupełnie dobrą.

Spis inwentarza martwego browaru w Górze Ropczyckiej, wygotowany na d. 11 grudnia 1895 [roku]:

Kadzi sztuk 10, w warzelni No. 12 znajdują się:

1. Kadź przedzacierna, nowa, materiał dębowy, objętość hl 20, obwód 4½ m – wysokość 0,55 m, grubość klepek 0,07 m, sztuk 1.

2. Kadź zacierna nowa, materiał dębowy, objętość 68,86 hl – średnica obwodu 2,95 m, wysokość 1,32 m, grubość klepek 0,07 m, forma okrągła, sztuk 1 [dopisano ołówkiem: Leuterboden miedziany brązowy].

Wszystkie te kadzie wyżej wymienione (1+2) znajdują się w stanie wzorowym. Kadź zacierna spoczywa na trzech legarach długości á 3,10 m, obrobione 22/23 cm z materiału sosnowego, które to legary spoczywają na sześciu słupkach okólnych i jednym środkowym, murowanych. Na około tejże kadzi prowadzi galeryjka z tarcic so. [sosnowych], 4 cm grubości i 40 cm szerokości, wraz ze schodkami prowadzącymi z podłogi warzelni na galeryjkę.

3. Kadź na wodę – materiał so. [sosnowy] – objętość 23,15 hl na postumencie pojedynczej konstrukcji już nadbutwiałym, sztuk 1.

6 sztuk kadzi fermentacyjnych umieszczonych w lokalu fermentacyjnym No. 13 z materiału dębowego, świeżo rekonstruowane częścią nowym materiałem – do użytku zdatne, a mianowicie:

4. Kadź fermentacyjna objętości 28 hl, sztuk 1.
5. Kadź fermentacyjna objętości 28 hl, sztuk 1.
6. Kadź fermentacyjna objętości 28 hl, sztuk 1.
7. Kadź fermentacyjna objętości 28 hl, sztuk 1.
8. Kadź fermentacyjna objętości 28 hl, sztuk 1.
9. Kadź fermentacyjna objętości 28 hl, sztuk 1.
10. Kadź należąca do chłodnika systemu rurowego i tworząca z nim jedną całość, materiał sos. [sosnowy] objętości 20 hl do użytku zdatna, sztuk 1.

Kufy sztuk 31. W piwnicach piwnych znajdują się:

a/ kufy większe sztuk 15 [w tym]:

1. Kuf objętości wiader 41,00 sztuk 4. Zupełnie dobre.
2. Kuf objętości wiader 41,50, sztuk 3. W jednej dno wadliwe, u drugiej dno i 2 dęgi, u trzeciej dno przekierować, wypada.
3. Kuf objętości wiader 42,00 sztuk 2. W jednej w dnie środkowa klapka nadpsuta, u drugiej również i dwie dęgi w obwodzie.
4. Kuf objętości wiader 43,00 sztuk 5. U jednej dno wypada, zakierować i 1 dęg wstawić, u drugiej 3 dęgi o nowe dno, u trzeciej 16 dęgow, u czwartej 3 dęgi, u piątej dno przekierować.
5. Kuf objętości wiader 43,50 sztuk 1. W dnie i obwodzie 4 sztuk dęgow zniszczałych.

Kufy wyżej wymienione razem sztuk 15 są z materiału dębowego – do użytku służyć będą. Przy kufach tych znajduje się kurków mosiężnych do odciągania piwa sztuk 4.

- b/ kufy mniejsze sztuk 16, których dzierżawcy nie przejmują, lecz takowe na razie pozostawia się na składzie na miejscu.

6. Kuf objętości hl[!?] 8,00 wiader sztuk 1.
7. Kuf objętości 9,00 wiader sztuk 1.
8. Kuf objętości 10,00 wiader sztuk 2.
9. Kuf objętości 10,50 wiader sztuk 1.
10. Kuf objętości 11,00 wiader sztuk 1.
11. Kuf objętości hl[!?] 13,00 wiader sztuk 1.
12. Kuf objętości 15,00 wiader sztuk 1.
13. Kuf objętości 15,50 wiader sztuk 1.
14. Kuf objętości 16,50 wiader sztuk 2.
15. Kuf objętości 17,50 wiader sztuk 1.
16. Kuf objętości 18,50 wiader sztuk 2.
17. Kuf objętości 19,00 wiader sztuk 1.
18. Kuf objętości 23,00 wiader sztuk 1.

[uwaga: nie do końca jasne, czy spisujący miał na myśli objętość w wiadrach, czy w hektolitrach]

Kufy te wyżej wymienione są z materiału dębowego nadpsutego, razem sztuk 16.

Beczółki transportowe sztuk 178.

- a/ 30 beczółek á 1 hl o sześciu obręczach. Z tych pp. dzierżawcy przejmują sztuk 6, zaś 27 pozostawia się na razie na składzie.
- b/ 138 beczek á ½ hl o czterech obręczach, z których dzierżawcy przejmują 120, zaś 18 pozostawia się na razie na składzie.
- c/ 10 beczółek á ¼ hl o czterech obręczach.

Beczółki te wyżej wymienione są z materiału dębowego.

Różne:

1. Pompa ssąco-tłocząca mosiężna w całości bardzo dobrze utrzymana, do użytku zdatna, sztuk 1.
2. Rura miedziana długości 3,75 m, sztuk 1.
3. Kosz druciany objętości 2 hl (tego pp. dzierżawcy nie przyjmują).
4. Rura drewniana pionowa zwana stojakiem od wodociągu, sztuk 1.
5. Chłodnik rurowy (systemu rurowego), sztuk 1.
6. Chłodniki piętrowe (Kühlstocke) á 8 m długi i 4 m szeroki, sztuk 2.
7. Rynny drewniane dług. 4 m, sztuk 2.
8. Pipa duża do kadki na wodę, sztuk 1.
9. Połączenie rurowe dolne kadzi zaciernej z kadzią przedzacierną wraz z kurkiem, sztuk 1.
10. Klucz żelazny do kurków, sztuk 1.
11. Rura żelazna doprowadzająca wodę do słodowni i przytwierdzona do ściany, sztuk 1.
12. Rura żelazna do piwa zużyta, sztuk 1.

13. Kocioł miedziany (Siede-Pfanne), na którym dno jest nitowane (łatane) zupełnie do użytku zdalny, objętości 45 hl, sztuk 1.
14. Kociołek na wodę żelazny mały, obmurowany, objętości 3 hl, sztuk 1.
15. W ubikacji No. 6 prycze z tarcic dla służby, sztuk 2.
Kłódki z kluczami sztuk 9³⁶⁰:
 1. od sieni do piwnicy pod bednarnią wiodącej, sztuk 1.
 2. od lodowni z lamusem, sztuk 1.
 3. od wejścia do słodowni, sztuk 1.
 4. od studni, sztuk 1.
 5. od magazynu beczek, sztuk 1.
 6. od paleniska pod suszarnią, sztuk 1.
 7. od lokalu fermentacyjnego (przybudówka), sztuk 1.
 8. od stajni i wozowni, sztuk 1.

Źródło: ANK, *Archiwum Dzikowskie Tarnowskich*, sygn. 1046, k. 119–123; AP Rzeszów, *Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej*, sygn. 386, k. 19–32.

Dokument nr 5

Wykaz karczm wydzierżawionych Natanowi Löwowi przez Zarząd dóbr Góra Ropczycka, prawdopodobnie na okres od 1 stycznia 1884 do 31 grudnia 1889 roku

- 1/ sklep propinacyjny w Sędziszowie „Ratusz” [skreśl. nieczyt.], o dwóch ubikacjach, z wozówką (objętą dotychczasowym kontraktem) – 350 florenów.
- 2/ za karczmę „Gabryelówkę” w Górze Ropczyckiej (obok mieszkań oficjalistów cukrowni) bez stajni (obecnie zajmowaną przez ½ plutonu huzarów) – 150 florenów.
- 3/ za karczmę murowaną w Borku Wielkim (warunkowo w swoim czasie przyobiecana gminie na szkołę) – 60 florenów.
- 4/ za karczmę drewnianą w Borku u „Sołtystwa” (przy drodze gminnej do Zdźzar) – 40 florenów.
- 5/ za karczmę „Wymysłówkę” w Zagorzycach (ostatnia w końcu wsi) – 35 florenów.

360 Jest to błąd. W dalszej części opisano osiem sztuk.

- 6/ za karczmę w Brzeźówce³⁶¹ (pow. Kolbuszowa), Marcus Gleicher – 21 florenów.
 - 7/ za karczmę „Zamoście” w Zagorzycach, Jan Paczkowski (kółko rolnicze) – 40 florenów.
 - 8/ za karczmę „Browar” w Zagorzycach, Abraham Gleicher – 85 florenów.
 - 9/ za karczmę „Budę” w Zagorzycach, Kallmann [Kalman] Lippel – 50 florenów.
 - 10/ za karczmę „Podkościelną” w Górze Ropczyckiej, Herczek [Abel] Nappel – 80 florenów.
 - 11/ za karczmę w Kawęczynie, Józef Parizer – 100 florenów.
 - 12/ za karczmę „Bugaj” w Kamionce (w środku wsi), Mojżesz Lechmacz[?] – 20 florenów.
 - 13/ za karczmę „Podtartaczną” (pod młynem) w Kamionce, Baruch Lehatenspiel – 25 florenów.
 - 14/ za karczmę w Zdżarach, Schalom [Salmon] Huttner – 25 florenów.
 - 15/ za karczmę w Rudzie, Gouda [Golda] Gamm – 25 florenów.
 - 16/ za karczmę w Hucisku, Leib [Lejb] Starck – 30 florenów.
 - 17/ za karczmę w Zdżarach, Gerson Stumpf – 15 florenów.
 - 18/ za karczmę w Woli Domatkowskiej, Aron Seiden – 16 florenów.
 - 19/ za karczmę w Brzyznej (przy pogorzałych kasarnach[?]) – 60 florenów.
 - 20/ za karczmę w Chechłach – 30 florenów.
 - 21/ za karczmę w Pietrzejowej – 60 florenów.
- Razem: 1317 florenów.

Doliczywszy do owej kwoty jeszcze uzyskać się mające czynsze dzierżawne od karczmy w Krzywej – 35 florenów, od karczmy „Cyganówki” z ujeżdżalnią – 60 florenów.

Razem wynosiłyby czynsze dzierżawne rocznie: 1412 florenów.

Dotychczas spłacali dzierżawcy propinacji:

- z karczem trzech ropczyckich wraz z gruntami – 600 florenów.
- z karczem osiemnastu sędziszowskich i kolbuszowskich – 1450 florenów.

Razem: 2050 florenów.

Obniżą się tedy czynsze owe na przyszłość o 638 florenów.

Źródło: *AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 389, k. 45–46.*

361 Brzeźówka – dawniej samodzielna wieś i siedziba gminy jednostkowej Brzeźówka, obecnie przysiółek wsi Domatków. Inna Brzeźówka znajduje się na północny-zachód od Ropczyc.

Dokument nr 6

Opinia p. Gawęckiego odnośnie [do] działań niezbędnych w związku z wygaśnięciem praw propinacyjnych z końcem 1910 roku. Pismo datowane na 13 października 1905 roku, Góra Ropczycka

1/ Co do ochrony dla małych i średnich browarów byłoby wskazanym podzielić browary na tak zwane przemysłowe i rolnicze, tak jak ma to miejsce przy gorzelniach i przyznać tym ostatnim pewną bonifikację w produkcji piwa.

Browary rolnicze można podzielić na następujące kategorie:

- a/ przy produkcji do 5.000 hl bonifikacja mogłaby wynosić np. 4 korony na 1 hektolitrze.
- b/ przy produkcji do 10.000 hl po 3 korony na jednym hektolitrze.
- c/ przy produkcji do 15.000 hl po 2 korony na jednym hektolitrze.
- d/ przy produkcji do 20.000 hl po 1 koronie na jednym hektolitrze.

Wszystkie browary produkujące wyżej 20.000 hl będą miały charakter przemysłowy, bez żadnej bonifikacji, a nawet, gdyby się to dało przeprowadzić, zamiast 8 koron od jednego niechby opłacały 10 koron lub więcej, tak, ażeby wszystkie opłaty doszły do wysokości ogólnej kwoty potrzebnej Wydziałowi Krajowemu. W ten sposób kolosy browarniane nie będą mogły zabić mniejszych browarów. Tu by jeszcze można nadmienić, że celem ochrony piwa krajowego, przy opłatach szynkarskich, mógłby być ponad oznaczoną normę podwyższony [o] pewien [próg] np. 20% tym szynkarzom, którzy szynkują piwo nie krajowe, a obniżone o 20% np. tym, którzy sprzedają tylko piwa krajowe.

Źródło: *Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 1046, k. 299–302.*

Spis rycin

1. Fragment mapy topograficznej Galicji (1861–1864), rejon Sędziszowa, z oznaczoną karczmą „Gabryelówka” (tu: „Gabrylówka”), browarem i cukrownią. Źródło: <https://maps.arcanum.com/en/map/secondsurvey-galicia/?layers=11&bbox=2668502.649092294%2C6414884.239430507%2C2694281.0368814697%2C6423693.606940373>.
2. Fragment mapy z 1878 roku (sekcja: Ropczyce i Dębica), rejon Sędziszowa, z oznaczoną karczmą „Gabryelówka” (tu: „Gabrylówka”), browarem i cukrownią. Źródło: http://maps.mapywig.org/m/K.u.K._maps/series/075K/400dpi/ZONE_5_COL_XXV_ROPCZYCE_und_DEBICA_1878_400dpi.jpg.
3. Karczma drewniana w Borku Wielkim „Sołtystwo”, rzut i rysunek frontu. Plan z 1895 roku. Źródło: AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 390, k. 7.
4. Karczma drewniana w Borku Wielkim „Sołtystwo”. Plan sytuacyjny z 1895 roku. Źródło: AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 390, k. 7.
5. Karczma drewniana w Krzywej, rzut i rysunek frontu. Plan z 8 czerwca 1895 roku. Źródło: AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 390, k. 129.
6. Karczma drewniana w „Browar” w Zagorzycach, rzut i rysunek frontu. Plan z 7 czerwca 1895 roku. Źródło: AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 390, k. 214.
7. Karczma drewniana w Brzezówce, rzut i rysunek frontu. Plan z 7 lipca 1895 roku. Źródło: AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 390, k. 32.
8. Karczma „Murowana” w Borku Wielkim, rzut i rysunek frontu. Plan z 12 lipca 1895 roku. Źródło: AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 390, k. 15.

9. Plan gorzelnii (po prawej) i nieczynnego browaru (po lewej) w Sędziszowie, dołączony do protokołu sprawdzenia z 5 września 1906 roku. Źródło: AP Rzeszów, Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej, sygn. 391, k. 1 (plan).
10. Plan browaru w Łowiczu, 1813 rok. Źródło: AP Łódź, Zbiór kartograficzny Archiwum Państwowego w Łodzi, sygn. 2873.
11. Komplet projektów typowych dworskich budynków gospodarczych. Tablica nr II – Projekt na browar murowany, 1830 rok. Źródło: AP Łódź, Zbiór kartograficzny Archiwum Państwowego w Łodzi, sygn. 4358.
12. Mapa katastralna z 1849 roku, wieś Góra Ropczycka. Fragment z zabudową browaru i cegielnią. Źródło: AP Przemyśl, Archiwum Geodezyjne, sygn. 8471M (fragment).
13. Mapa folwarku Góra Ropczycka z 1894 roku. Kółkami oznaczono (patrząc od góry): karcznię „Gabryelówkę”, browar i karcznię „Podkościelną”. Źródło: ANK, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 3553.
14. Fragment papieru firmowego z okresu dzierżawy browaru przez spółkę Natan Löw, Baruch Löw i Aron Seiden, z litografią przedstawiającą browar w Górze Ropczyckiej i cukrownię w Sędziszowie (w tle). Autor nieznan. Tę samą litografię wykorzystano na jedynej zachowanej etykiecie z piwa pilzneńskiego. Źródło: AN Kraków, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 1046, s. 283.

Spis tabel

1. Kalkulacja zysku dzierżawcy browaru w zależności od wielkości produkcji.
2. Zestawienie kosztów niezbędnych do wykupienia dzierżawy i unowocześnienia browaru według projektu przygotowanego przez Franciszka Stylińskiego.
3. Liczba browarów i globalna wielkość produkcji (w hektolitrach) w okręgu skarbowym Rzeszów w latach 1900–1907.
4. Liczba browarów i wielkość produkcji w okręgu skarbowym Rzeszów w latach 1908–1913, w rozbiciu na poszczególne lata i powiaty polityczne, w hektolitrach.
5. Wielkość produkcji w browarach w okręgu skarbowym Rzeszów w latach 1908–1913, w hektolitrach.
6. Wykaz szkód wojennych w majątności Góra Ropczycka z 19 lutego 1925 roku, opracowany na potrzeby Inspektoratu Skarbowego w Ropczycach (wartości podano w złotych polskich).
7. Porównanie liczby browarów czynnych w poszczególnych okręgach skarbowych w kampaniach 1913/1914 i 1918/1919 oraz wielkości produkcji.
8. Zestawienie średniej wielkości produkcji piwa w kampaniach 1911/1912 i 1912/1913, podanej w hektolitrostopniach, hektolitrach wraz z ilością zużytego słodu w kwintalach (dane faktyczne), i proponowany przydział jęczmienia na kampanię 1919/1920 w browarach w byłej Galicji w okręgu skarbowym Rzeszów.
9. Wielkość produkcji w browarach w byłej Galicji w okręgu skarbowym Rzeszów w okresie od 1 września 1918 do 30 sierpnia 1919 roku.

Bibliografia

Źródła archiwalne

AAN – Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Ministerstwo Aprowizacji w Warszawie – lata 1919–1921 [zespół 19].

Wydział Ziemniaczany i Przemysłu Rolnego (II ZM) [seria 7.2].

sygn. 557 – Browary – korespondencja w sprawie przeróbki płodów rolnych.

sygn. 558 – Browary – korespondencja w sprawie przeróbki płodów rolnych.

sygn. 559 – Browary – korespondencja w sprawie przeróbki płodów rolnych.

AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

ASK (Archiwum Skarbu Koronnego)

ASK XLVI – Lustracje, rewizje i inwentarze dóbr królewskich [seria 9].

sygn. 99b – Lustratia Mało Polska [...] w Województwie Sandomirskim [...] Anno MDCXV.

LVI – Inwentarze Starostw [seria 11].

sygn. 67 – Inwentarz folwarku górskiego i robczyckiego [Góra Ropczycka], woj. sandomierskie.

MK (Metryka Koronna)

Lustracje, dz. XVIII [seria 8]

sygn. 33 – Lustratia Mało Polska Dobr JKM w Województwie Sandomirskim 1629.

sygn. 34 – Lustracja województwa sandomierskiego 1660–1664.

sygn. 35 – Lustracya Województwa Sandomirskiego Powiatow Sandomirskiego, Wislickiego a Pilzninskiego Roku 1765 odprawiona.

sygn. 69 – Starostwo Sandomierskie 1569 r. (cz. dzierżawa Ropczyce, s. 211–212).

ANK – Archiwum Narodowe w Krakowie

Archiwum Götza-Okocimskiego [zespół 63].

sygn. 424 – Firma „Jan Goetz Browar i Zakłady Przemysłowe S.A.” Sędziszów, Kolbuszowa – sprawy handlowo-kredytowe związane ze sprzedażą piwa.

sygn. 430 – Firma „Jan Goetz Browar i Zakłady Przemysłowe S.A.” Strzyżów – sprawy handlowo-kredytowe związane ze sprzedażą piwa.

Okręgowy Urząd Ziemski w Krakowie [zespół 281].

sygn. 300 – Przymusowy wykup majątku ziemskiego Sędziszów i Góra Ropczycka, pow[iat] Ropczyce, własność Zofii hr. Tarnowskiej.

Archiwum Potockich z Krzeszowic [zespół 635].

sygn. 2725 – Upadłość Ignacego Stadnickiego, właściciela dóbr sędziszowskich i nabycie ich (1844 r.) przez Amalryka de Mailly.

sygn. 2726 – Sędziszów w rękach Amalryka de Mailly [Spory z chłopami, umowy z dzierżawcami, korespondencja z pełnomocnikiem dóbr].

sygn. 2727 – Sędziszów w rękach Amalryka de Mailly. Proces z wierzycielami o resztującą cenę kupna.

sygn. 2728 – Sprawa spadku po Amalryku de Mailly (1878) i nabycie (1882) Sędziszowa przez Artura Potockiego.

Archiwum Dzikowskie Tarnowskich [zespół 639].

sygn. 1046 – Browar w Górze Ropczyckiej.

sygn. 3177 – Związki i porozumienia właścicieli browarów (korespondencja, protokoły obrad, uwagi).

sygn. 3553 – Mapa folwarku „Góra Ropczycka” [...] [podstawowa].

Teki Antoniego Schneidra [zespół 684].

sygn. 2508 – Plan na wybudowanie browaru w mieście Pistryń należ. do dóbr rząd. Kossów.

AP Łódź – Archiwum Państwowe w Łodzi

Zbiór kartograficzny Archiwum Państwowego w Łodzi [zespół 609].

sygn. 2873 – Plan Browaru w Łowiczu.

sygn. 4358 – Komplet projektów typowych dworskich budynków gospodarczych. Tablica nr II – Projekt na browar murowany.

sygn. 4359 – Komplet projektów typowych dworskich budynków gospodarczych.

Tablica nr III – Projekt na wystawienie gorzelni i browaru pod jednym dachem.

sygn. 4360 – Komplet projektów typowych dworskich budynków gospodarczych.

AP Przemysł – Archiwum Państwowe w Przemysłu

Archiwum Geodezyjne [zespół 126].

sygn. 0471M – Dorf Góra Ropczycka in Galizien Tarnower Kreis.

Akta c.k. notariusza Bronisława Brzeskiego w Ropczycach [zespół 1090].

sygn. 1 – Akta notarialne oznaczone numerami 1–70.

- Akta c.k. notariusza Stanisława Strzelbickiego w Ropczycach [zespół 1091].
sygn. 1 – Akta notarialne oznaczone numerami 1–229.
sygn. 7 – Akta notarialne oznaczone numerami 989–1150.
sygn. 8 – Akta notarialne oznaczone numerami 1151–1271.
sygn. 64 – Akta notarialne oznaczone numerami 13073–13290.
- AP Rzeszów – Archiwum Państwowe w Rzeszowie
C.K. Sąd Obwodowy w Rzeszowie [zespół 18].
sygn. 297 – Akta firmy pojedynczej „Eisig Englard, dzierżawca propinacji w Przeworsku i browaru w Budach Przeworskich”.
sygn. 406 – Akta Firmy Lemma dzierżawcy propinacji w Sędziszowie.
- Archiwum podworskie rodziny Jaworskich Starzeńskich z Góry Ropczyckiej [zespół 34].
sygn. 71 – Inwentarze domów skarbowych i karczem należących do propinacji i młyna w Ropczycach dnia 5 sierpień 1850.
sygn. 73 – Inwentarz propinacji ropczyckiej i karczem do tejże należące.
sygn. 136 – Rejestr przychodu i rozchodu piwa w beczkach.
sygn. 139 – Rejestra browarniarnu Górskie za czas od Octobra 1858 do 1 Octobra przychodów i rozchodów tak z materyatów jako też z piwa.
sygn. 141 – Księga dochodów i propinacji.
sygn. 145 – Sprawy propinacji, korespondencja odnośnie [do] świadczeń, spraw prawnych, normatywów-między Starzeńskim, żydami, magistratem Ropczyckim i Cyrkułem.
- Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hr. Potockich z Krzeszowic i hr. Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej [zespół 1045].
sygn. 51 – Straty w dobrach sędziszowskich w czasie I wojny światowej.
sygn. 384 – Sprawy realizacji umowy o dzierżawę prawa propinacji.
sygn. 386 – Kontrakty dzierżawy browaru w Górze Ropczyckiej wraz z opisem browaru.
sygn. 387 – Dzierżawa browaru w Górze Ropczyckiej.
sygn. 389 – Projekty kontraktów dzierżawy karczm w dobrach sędziszowskich.
sygn. 390 – Dzierżawy karczm.
sygn. 391 – Obrys browaru i gorzelnii oraz protokoły kontroli wyposażenia.
- JBC – Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa
rkp. 6403 IV – Lustracja województwa sandomierskiego z 1564 r. Fragment, obejmujący lustrację tenuty ropczyckiej z przyległymi wsiami, starostw chęcińskiego, przedborskiego, pilzneńskiego i kasztelanii zawichojskiej, 1785, [on-line] [<http://jbc.bj.uj.edu.pl/Content/561086/NDIGORP019796.pdf> – dostęp: 22 czerwca 2024].

rkp. 8102 II – Listy Michała Bobrzyńskiego z lat 1907–1917, [on-line] [<http://jbc.bj.uj.edu.pl/Content/759475/NDIGORP029903.pdf> – dostęp: 22 czerwca 2024].

Źródła drukowane i opracowania statystyczne

Fierich 1936

J. Fierich, *Przeszłość wsi powiatu ropczyckiego w ustach ich mieszkańców*, Ropczyce 1936.

Galicja część A 2012

Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779–1783, t. 4, cz. A, Sekcje 81–87, 101, 109–117, 126–132, 143, red. tomu W. Bukowski, B. Dybaś, Z. Noga, Kraków 2012.

Galicja część B 2012

Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779–1783, t. 4, cz. B, Sekcje 81–87, 101, 109–117, 126–132, 143, red. tomu W. Bukowski, B. Dybaś, Z. Noga, Kraków 2012.

Kasperek 1868

J. Kasperek, *Zbiór ustaw administracyjnych w Królestwie Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem obowiązujących, do użytku organów c. k. Władz rządowych i Władz autonomicznych*, t. 1, Kraków 1868.

Krzeczunowicz 1861

K. Krzeczunowicz, *Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Gospodarskiego Galicyjskiego, do namiestnictwa lwowskiego, w sprawie propinacyi*, Lwów 1861.

List otwarty 1888

List otwarty Władysława hr. Baworowskiego do jednego z posłów, Lwów 1888.

Lustracja 1660-1664

Lustracja województwa sandomierskiego 1660–1664, cz. 2, wyd. H. Oprawko, K. Schuster, Kraków 1971.

Michalewicz 1988

J. Michalewicz, *Słownik historyczny zakładów przemysłu gorzelniczego Galicji doby autonomicznej. A – G*, seria: *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji*, red. H. Madurowicz-Urbańska, Kraków 1988.

Podręcznik statystyki Galicji 1901

Podręcznik statystyki Galicji wydany przez Krajowe Biuro Statystyczne, red. T. Piłat, t. 6, cz. 2, Lwów 1901.

Podręcznik statystyki Galicji 1908

Podręcznik statystyki Galicji wydany przez Krajowe Biuro Statystyczne, red. T. Piłat, t. 8, cz. 2, Lwów 18.

Podręcznik statystyki Galicji 1904

Podręcznik statystyki Galicji wydany przez Krajowe Biuro Statystyczne, red. T. Piłat, t. 7, cz. 2, Lwów 1904.

Sprawozdanie 1890

Sprawozdanie Wydziału krajowego z preliminarzami galicyjskiego funduszu propinacyjnego i galicyjskiego funduszu propinacyjnego rezerwowego na rok 1890 i 1891, druk sejmowy, Lwów 1890.

Ustawa 1860

Ustawa przemysłowa dla krajów ces. król. Austriackich z dnia 20 grudnia 1859 roku. Opatrzona objaśnieniami dla użytku przedsiębiorców, rękodzielników i czeladzi, Kraków 1860.

Ustawa 1889

Ustawa z dnia 22 kwietnia 1889 o wykupnie prawa propinacyi; Ustawa z dnia 30 grudnia 1875 o zniesieniu prawa propinacyi; Patent cesarski z dnia 8 grudnia 1853 o postępowaniu sądowem przy przekazywaniu kapitałów indemnizacyjnych z uwagami objaśniającemi wydał dr Tadeusz Skałkowski, Lwów 1889.

Zamoyski 2018

G. Zamoyski, *Opis powiatu ropczyckiego z 1873 roku, Galicja*, „Studia i Materiały”, nr 4, 2018, s. 249–288.

Opracowania

Baczkowski 1983

K. Baczkowski, *Sędziszów w XVII i XVIII wieku (do I rozbioru Polski)*, [w:] *Szkice z dziejów Sędziszowa Młp. i okolicy*, red. K. Baczkowski, Rzeszów 1983, s. 29–60.

Bałda 2011

W. Bałda, *Swoi, nie swoi (Stylińscy w Górze Ropczyckiej)*, „Biuletyn Sędziszowski”, nr 2(165).

Baranowski 1979

B. Baranowski, *Polska karczma, restauracja, kawiarnia*, Wrocław 1979.

Bieda 1983

T. Bieda, *Gospodarka rolna w okolicach Sędziszowa u schyłku XVIII w. (dobra Góra Ropczycka)*, [w:] *Szkice z dziejów Sędziszowa Młp. i okolicy*, red. K. Baczkowski, Rzeszów 1983, s. 85–94.

Bobrzyński 1888

M. Bobrzyński, *Historia karczmy, O prawie propinacji w dawnej Polsce*, reprint na podstawie wydania z 1888 roku, Kraków 2016.

Brzoza, Hermanowicz-Brzoza 1983

C. Brzoza, M. Hermanowicz-Brzoza, *Sędziszów Małopolski w Polsce niepodległej 1918–1939*, [w:] *Szkice z dziejów Sędziszowa Młp. i okolicy*, red. K. Baczkowski, Rzeszów 1983, s. 133–168.

Burszta 1950

J. Burszta, *Wieś i karczma. Rola karczmy w życiu wsi pańszczyźnianej*, Warszawa 1950.

Burszta 1951

J. Burszta, *Spółceństwo i karczma. Propinacja, karczma i sprawa alkoholizmu w społeczeństwie polskim XIX wieku*, Warszawa 1951.

Chodkiewicz 1811

A. Chodkiewicz, *Nauka robienia piwa*, Warszawa 1811.

Chrzanowski 1958

T. Chrzanowski, *Karczmy i zajazdy polskie*, Warszawa 1958.

Cieślowska 1958

I. Cieślowska, *Taberna wczesnośredniowieczna na ziemiach polskich*, „Studia Wczesnośredniowieczne”, t. 4, 1958, s. 159–225.

Dryja 2017

S. Dryja, *Browar parowy w Osieku*, Kraków 2017.

Dryja 2020

S. Dryja, *Browary województwa rzeszowskiego w latach 1955–1951*, Kraków 2020.

Dryja 2021

- S. Dryja, *Ekonomiczny aspekt funkcjonowania zakładu rzemieślniczego w Krakowie pod koniec XVI i w pierwszej połowie XVII wieku na przykładzie przedsiębiorstwa piwowarsko-karczmarzkiego*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 69(1), s. 39–55.

Dryja 2023

- S. Dryja, *Reprezentacje browarów w Okocimiu, Żywcu i Osieku na rejon wadowicki w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Wadoviana”, nr 26, 2023, s. 53–78.

Dryja, Sławiński 2018

- S. Dryja, S. Sławiński, *Mała encyklopedia piwowarska Krakowa i Kazimierza, w wieku XVI i pierwszej połowie wieku XVII. Studia z dziejów piwowarstwa Krakowa i Kazimierza, z uwzględnieniem problematyki Kleparza i przedmieść*, Kraków 2018.

Dryja, Szczerba 2018

- S. Dryja, J. Szczerba, *Szkice z dziejów wojnickiego piwowarstwa. Browar Wojnicz 1867–1915*, Kraków 2017.

Encyklopedia Historii Gospodarczej Polski 1981

- Encyklopedia Historii Gospodarczej Polski do 1945 roku*, red. A. Mączak, t. 2, Warszawa 1981.

Fiedoruk 2017

- A. Fiedoruk, *W białostockich karczmach, zajazdach i restauracjach*, Białystok 2017.

Gałązka 1984

- E. Gałązka, *Sieć karczem w Małopolsce na podstawie „Liber Beneficiorum Dioecensis Cracoviensis” Jana Długosza*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 32, 1984, s. 17–125.

„Gazeta Narodowa” 1888

- „Gazeta Narodowa” o wykupie prawa propinacji, Przedruk z „Gazety Narodowej”, Lwów 1888.

Gąsowski 1983

- T. Gąsowski, *Sędziszów pod rządami austriackimi*, [w:] *Szkice z dziejów Sędziszowa Młp. i okolicy*, red. K. Baczkowski, Rzeszów 1983, s. 95–132.

Gloger 1972

- Z. Gloger, *Encyklopedia Staropolska*, t. 3 (K–P), wyd. 2, Warszawa 1972.

Głowiński 2018

T. Głowiński, *Major Jan Styliński – Z Tarnowa przez Lwów do Wrocławia – życiorys irredentysty*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 73(2), 2018, s. 87–118.

Grabski *et al.* 1936

W. Grabski, J. Stojanowski, J. Warężak, *Rolnictwo Polski 1914–1920*, [w:] *Polska w czasie wielkiej wojny (1914–1918)*, red. M. Handelsman, t. 3, Warszawa 1936.

Holub, Starec, Tichý 2023

P. Holub, M. Starec, M. Tichý, *Příběh dalešického piva*, Dalešice 2023.

Jastrzębska 2023

M. Jastrzębska, *Zbigniew Tarnowski. Opowieść o panu na Dzikowie*, Łomianki 2023.

Kaps 2015

K. Kaps, *Ungleiche Entwicklung in Zentraleuropa: Galizien zwischen überregionaler Verflechtung und imperialer Politik (1772–1914)*, Wien 2015.

Kargol 2012

T. Kargol, *Odbudowa Galicji ze zniszczeń wojennych w latach 1914–1918*, Kraków 2012.

Karst 2015

D. Karst, *Pokus o srovnání středověké pece na sušení sladu z území polských a českých zemí na vybraných příkladech*, „Kvasný Průmysl”, roč. 62(2), 2015, s. 35–41.

Kieniewicz 1993

S. Kieniewicz, *Adam Sapieha 1828–1903*, Warszawa 1993.

Kleczyński 1876

J. Kleczyński, *Treściwe objaśnienie ustawy o propinacji*, Kraków 1876.

Kleczyński 1888

J. Kleczyński, *Propinacya i szynkarstwo*, Lwów 1888.

Kraiński 1848

M. Kraiński, *Kwestya wynagrodzenia za zniesioną pańszczyznę*, „Polska. Pismo poświęcone rozprawom polityczno-ekonomicznym i historycznym, krajowym i zagranicznym”, nr 28, 29, 30 i 31 z 14 listopada 1848 roku, s. 226–237.

Kwieciński 2009

M. Kwieciński, *Trudne początki... Aktywność gospodarcza Władysława Zamoyskiego w pierwszych latach po nabyciu Zakopanego*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, t. 29, 2009, s. 121–140.

Lalik 1981

T. Lalik, *Propinacja*, [w:] *Encyklopedia Historii Gospodarczej Polski do 1945 roku*, Warszawa 1981.

Lasocki 1889

C. Lasocki, *W obronie ustawy krajowej z r. 1875 o wykupie prawa propinacji*, Kraków 1889.

Linde 1812

S. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 3 (v. 5), Warszawa 1812.

Lintner 1950

C.J. Lintner, *Technologia browarnictwa*, Warszawa 1950.

Małachowski 1889

G. Małachowski, *O ingerencyi sądów przy zniesieniu prawa propinayi w Galicyi*, Lwów 1889.

Markowski 1931

B. Markowski, *Administracja skarbowa w Polsce*, Warszawa 1931.

Minařík 2017

M. Minařík, *V narodních barvach. Akcionářsky pivovar na Smichově v letech 1869–1945*, Pelhřimov 2017.

Ogorzałek 1996

A. Ogorzałek, *Kwestia żydowska w Sędziszowie na przełomie XVII i XVIII wieku*, „Biuletyn Sędziszowski”, nr 3, 1996, s. 12.

Ogorzałek 1997a

A. Ogorzałek, *Diaspora żydowska na terenie Sędziszowa w XIX wieku*, cz. 1, „Biuletyn Sędziszowski”, nr 3, 1997, s. 1–2.

Ogorzałek 1997b

A. Ogorzałek, *Diaspora żydowska na terenie Sędziszowa w XIX wieku*, cz. 2, „Biuletyn Sędziszowski”, nr 5–6, 1997 s. 20.

Ogorzałek 1998

A. Ogorzałek, *Spoleczność żydowska w Sędziszowie Młp. w okresie międzywojennym*, cz. 2, „Biuletyn Sędziszowski”, nr 2–3, 1998, s. 21.

Pająk 2018

J. Pająk, *Zarys dziejów społecznych ziem polskich 1914 – 1918 – Galicja*, [w:] *Studia nad historią społeczną ziem polskich 1914–1918*, red. W. Mędrzecki, Warszawa 2018, s. 65–116, *Metamorfozy Społeczne*, 12.

Piątkowski 1809

A. Piątkowski, *Gorzelnik i piwowar doskonały, czyli sztuka pędzenia wódki i likworów tudzież warzenia piwa z dołączeniem wiadomości o robieniu octów, podług najnowszych odkryć w fizyce, chemii, technologii*, cz. 3, *O warzeniu piwa prostego, dubeltowego, porteru i piwa angielskiego*, Kraków 1809.

Podczaszyński 1856

B. Podczaszyński, *Budownictwo wiejskie, karczmy*, [w:] J. Unger, *Kalendarz Warszawski popularno-naukowy na rok przestępny 1856*, Warszawa 1856, s. 123–128.

Podolska-Meducka 2019

A. Podolska-Meducka, *Problemy gospodarcze polski w okresie wojny z bolszewikami – zarys problematyki*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie”, nr 6(984), 2019, s. 25–42.

Popiel 1888

J. Popiel, *W sprawie propinacyjnej*, Kraków 1888.

Samujłło 1967

J. Samujłło, *Kluger Władysław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, cz. 1, 1967, s. 23–25.

Szczepaniak 1977

M. Szczepaniak, *Karczma, wieś, dwór. Rola propinacji na wsi wielkopolskiej od połowy XVI do schyłku XVIII wieku*, Warszawa 1977.

Spyra 1994

A. Spyra, *Browarnictwo Galicji doby autonomicznej*, wstęp J. Michalewicz, Kraków 1994.

Sroczyński 1821

J. Sroczyński, *Nowy piwowar czyli teoretyczno – praktyczna sztuka wyrabiania rozmaitych gatunków piwa angielskiego i szlachetniejszych trunków słodowych, tudzież*

niektórych nowo wynalezionych rodzajów piwa w wielkiej i małej ilości, Warszawa 1821.

Szczepanowski 1888

S. Szczepanowski, *Wódka i propinacja*, Lwów 1888.

Szurowa 1978

B. Szurowa, *Karczmy na Kielecczyźnie w XVIII i XIX wieku*, Kielce 1978.

Tabasz 2007

W. Tabasz, *Ropczyce: historia i współczesność*, „Saeculum Christianum: pismo historyczno-społeczne”, R. 14, nr 2, 2007, s. 201–212.

Tokarz 1909

W. Tokarz, *Galicja w początkach ery józefińskiej w świetle ankiety urzędowej z roku 1783*, Kraków 1909.

Tomczyk 2013

R. Tomczyk, *Proces karny w monarchii habsburskiej. Od drugiej połowy XVIII wieku do 1918 roku*, „Edukacja Humanistyczna”, nr 1(28), 2013, s. 67–79.

Włodek 2001

J.M. Włodek, *Goetz-Okocimscy. Kronika rodzinna 1590 – 2000*, Kraków 2001.

Katalogi i przewodniki

Beresford Hope 1862

A.J. Beresford Hope, *The International Exhibition*, Quarterly Review, Vol. 112, 1862, s. 179–214.

Bucher 1863

L. Bucher, *Die Londoner Industrieausstellung von 1862*, Berlin 1863.

Esquiros 1862

A. Esquiros, *L'exposition universelle de 1862*, [w:] *Revue des deux mondes*, Vol. 40, 1862, s. 50–90.

Hamm 1863

W. von Hamm, *Illustrierter Katalog der Londoner Industrieausstellung von 1862*, zwei vols, Leipzig 1863.

Bibliografia

Hollingshead 1862

J. Hollingshead, *A Concise History of the International Exhibition of 1862. Its Rise and Progress, its Building and Features and a Summary of all Former Exhibitions*, London 1862.

Hunt 1862

R. Hunt, *Handbook of the Industrial Department of the Universal Exhibition 1862*, London 1862.

Ilustrowany podręcznik 1872

Ilustrowany podręcznik dla rolników i przemysłowców (przegląd narzędzi i maszyn rolniczych i przemysłowych; objaśnienia o ich składzie i właściwym użyciu), wyd. L. Zieleniewski, Kraków 1872.

Ilustrowany przewodnik 1894

Ilustrowany przewodnik po Lwowie i Powszechnej Wystawie Krajowej. Z planem i widokami miasta, wystawy i 18 rycinami ważniejszych budynków, Lwów 1894.

Katalog 1894

Katalog Powszechnej Wystawy Krajowej we Lwowie roku 1894, (wyd. 2), Lwów 1894.

Powszechna 1896

Powszechna Wystawa Krajowa we Lwowie w 1894 r., Kraków 1896.

Prasa codzienna

„Czas” 1896, nr 92.

„Kurier Codzienny”, 5 maja 1921.

Streszczenie

Browar w Górze Ropczyckiej w latach 1875–1921

Propinacja, dzierżawy, karczmy

Początki istnienia Góry Ropczyckiej sięgają XIII lub XIV wieku, kiedy to miała nastąpić lokacja wsi na prawie niemieckim lub polskim. W kolejnych wiekach wieś wchodziła w skład majątków królewskich i należała do tzw. dzierżawy ropczyckiej. W drugiej połowie XIV wieku Góra była już siedzibą parafii. Dzięki Janowi Długoszowi wiemy, że u schyłku średniowiecza w dekanacie ropczyckim w dwóch wsiach istniały karczmy: królewska w Gnojnicy i szlachecka w Górze Ropczyckiej. W 1614 roku klucz ropczycki został oficjalnie wydzielony jako Starostwo Ropczyckie z siedzibą w Górze. Było ono wydzierżawiane lub zastawiane, a wśród użytkowników wymienia się m.in. Mikołaja Spytka Ligęzę z Borka, określonego jako pierwszego starostę ropczyckiego. Po pierwszym rozbiore Polski władze austriackie wystawiły majątek starostwa ropczyckiego na licytację. Nabywcą został Stanisław Kostka Sadowski, dotychczasowy starosta ropczycki. W kolejnych latach dobra ropczyckie kilkakrotnie zmieniły właścicieli, przechodząc z rąk Jaworskich w posiadanie Starzeńskich, a następnie rodziny Potockich z Krzeszowic. Dzięki przeprowadzonym transakcjom, pod koniec lat osiemdziesiątych XIX wieku Potoccy stali się właścicielami kompleksu majątkowego, pozostającego pod wspólnym zarządem i określanego potocznie mianem dóbr sędziszowskich. Dziedziczką tego majątku została Zofia, córka Artura Potockiego. Była ona małżonką Zdzisława Tarnowskiego, właściciela ogromnego klucza majątkowego, określanego mianem dóbr dzikowskich. Majątek obojga małżonków pozostawał pod wspólną administracją znajdującą się w Dzikowie. Po śmierci Zofii i Zdzisława dobra sędziszowskie przypadły Andrzejowi Tarnowskiemu z linii rudnickiej i jego żonie Zofii – w ich rękach pozostały do wybuchu II wojny światowej.

Tradycje piwowarskie Góry Ropczyckiej sięgają XVI wieku, kiedy to po raz pierwszy opisano browar istniejący w tej miejscowości. Znikł on około przełomu XVII i XVIII wieku w bliżej niesprecyzowanych okolicznościach. Potwierdzone jest też istnienie karczmy funkcjonującej – co bardzo prawdopodobne – w tym samym miejscu, od XIV do początków XX wieku.

Murowany browar wzniesiono na nowym miejscu z początkiem lat trzydziestych XIX wieku staraniem Kazimierza Starzeńskiego, ówczesnego właściciela dóbr. Był to parterowy budynek murowany, podpiwniczony, pokryty dachem gontowym. Otaczały go inne budynki gospodarcze i dom mieszkalny, przeznaczony dla dzierżawcy. Browar zbudowano według najlepszych wzorców epoki, z funkcjonalnym podziałem na słodownię i właściwy browar, z wyposażeniem technicznym odpowiadającym ówczesnym standardom. Zakład przystosowano do produkcji piw górnej fermentacji. Po upowszechnieniu się nowej technologii produkcji, opartej na fermentacji dolnej, browar dość szybko zaadoptowano do nowych standardów. Wybudowano lodownię i nowe piwnice, pozostawiając pierwotne urządzenia techniczne.

Produkty browaru znajdowały odbiorców we własnym okręgu propinacyjnym, w części w karczmach należących do właściciela dóbr bądź w lokalach wskazanych przez propinatora. Od 1857 roku dzierżawcą propinacji sędziszowskiej, następnie również ropczyckiej, był Natan Löw, sędziszowski przemysłowiec, długoletni zastępca burmistrza, a przez pewien czas nawet burmistrz tego miasteczka.

W pierwszych latach po uruchomieniu browar działał pod zarządem administracji dóbr. Zmieniło się to niedługo po przejściu majątku w ręce rodziny Potockich z Krzeszowic. W 1875 roku dzierżawcą browaru został Bolesław Kluger. Okres jego dzierżawy przypada na czas zmian w propinacji galicyjskiej. W 1875 roku uchwalono ustawę o zniesieniu propinacji. W rzeczywistości nowe prawo, obowiązujące do końca 1910 roku, pozostawiło w rękach właścicieli dóbr prawo wyszynku. Coś, co wydawało się ostatnim i mało istotnym reliktem dawnego prawa feudalnego, skrępowało rozwój przemysłu piwowarskiego (a po części i gorzelniczego) na długie lata. Dawne stosunki naruszyło dopiero wykupienie prawa propinacji przez kraj w 1889 roku.

Gwarancja sprzedaży produktów we własnym okręgu propinacyjnym nie zachęcała właścicieli większości browarów folwarcznych do znaczących inwestycji i modernizacji zakładów. Dwukrotnie podjęte z inicjatywy dzierżawców próby unowocześnienia browaru w Górze Ropczyckiej zakończyły się fiaskiem. Niegdyś nowoczesnie urządzone zakłady stawały się strupieszalym reliktem minionych czasów, utrzymywanym przy życiu dzięki wciąż obowiązującemu prawu propinacji.

Rezygnacja Bolesława Klugera z dzierżawy była wyrazem bezradności, ale też reakcją na rosnącą rolę dzierżawców propinacji. Dzięki kontraktom zawieranim z Dyrekcją Galicyjskiego Funduszu Propinacyjnego uzyskali oni na tyle mocną pozycję, że w praktyce mogli dyktować warunki dzierżawcy browaru. Silną konkurencją okazało się ponadto piwo okocimskie, co prawda nieco droższe, ale lepsze jakościowo. W 1896 roku dzierżawę browaru i propinacji złączono, lecz nie przyniosło to oczekiwanych skutków. Zapoczątkowane z rozmachem „nowe otwarcie” nie powiodło się z powodu niemożności przeprowadzenia modernizacji technicznych.

Ostateczne wygaśnięcie praw propinacyjnych z początkiem 1911 roku oznaczało kres egzystencji dla wielu niedoinwestowanych browarów folwarcznych. Był to proces rozłożony w czasie, niektórym zakładom, choć z wielkim trudem, udało się bowiem przetrwać do wybuchu Wielkiej Wojny. Działania wojenne zadały potężny cios dla przemysłu piwowarskiego. Ograniczenia surowcowe, zniszczenia, rekwizycje spowodowały, że do kampanii z lat 1918/1919 przystąpiło zaledwie 31 browarów, a więc około 30% z funkcjonujących przed wybuchem wojny. Wśród nich nie było browaru w Górze Ropczyckiej, który zakończył produkcję w pierwszych dniach września 1914 roku. Przedłużeniem jego istnienia były kierowane doń przydziały jęczmienia, przerabiane jednak przez browar w Dzikowie i rozliczane z dzierżawcą w postaci dostaw gotowego piwa. Po zakończeniu wojny rozważano jeszcze wznowienie produkcji słodu, ale i to okazało się nieopłacalne. Większość budynków rozebrano przed rozpoczęciem II wojny światowej. Dziś po dawnym browarze nie ma najmniejszego śladu.

Niespełna stuletnia działalność browaru w Górze Ropczyckiej przypada w całości na okres galicyjski. Przez pryzmat historii tegoż zakładu możemy prześledzić perturbacje jednej z ważniejszych gałęzi przemysłu krajowego, z wielkim trudem wtedy rozwijanego. Skrępowanie produkcji piwowarskiej prawem propinacji, wygaszonym dopiero w przededniu Wielkiej Wojny, jak i skutki samej wojny, miały kolosalne konsekwencje dla stanu i kondycji browarnictwa w okresie II Rzeczypospolitej.

Słowa kluczowe: browarnictwo, historia browarnictwa, Góra Ropczycka, 1875-1921

Summary

The Brewery in Góra Ropczycka in the Years 1875–1921

Propination, Lease, Taverns

The beginnings of Góra Ropczycka date back to the 13th or the 14th century, when the village was chartered under German or Polish law. In subsequent centuries, the village was part of royal property and belonged to the so-called “Ropczyce lease”. By the second half of the 14th century, Góra had already become part of the parish. According to Jan Długosz (Johannes Longinus), there were two taverns in the villages of Ropczyce deanery in the late Middle Ages: a royal tavern in Gnojnica and a nobleman’s tavern in Góra Ropczycka. In 1614, Ropczyce landed estates were officially sectioned off as Ropczyce Starosty with its seat in Góra. The starosty was leased or pledged; its usufructuaries included e.g. Mikołaj Spytko Ligęza of Borek, considered the first Starost of Ropczyce. After the First Partition of Poland, the Austrian government decided to auction off the property of the Ropczyce Starosty. It was purchased by Stanisław Kostka Sadowski, the then Starost of Ropczyce. Later, Ropczyce estates changed hands several times, transferred from the Jaworski to Starzeński family, then acquired by the Potocki family from Krzeszowice. The transactions allowed the Potocki family to become owners of the landed estates in the late 1880s. The property remained under common administration and was still colloquially called “Sędziszów estates”. It was later inherited by Zofia, daughter of Artur Potocki. Zofia was the wife of Zdzisław Tarnowski, who owned an enormous group of landed estates, commonly referred to as “Dzików estates”. The couple’s property remained under shared administration located in Dzików. After the couple’s death Sędziszów estates was property of Andrzej Tarnowski from the Rudnik branch of the Tarnowski family and his wife Zofia until the outbreak of World War II.

Brewing traditions in Góra Ropczycka date back to the 16th century, when a local brewery was first described. The establishment ceased to exist at the turn of the 17th century in unclear circumstances. There are also records confirming the existence of a tavern, which was run in the same location from the 14th to the early 20th century.

A brick-and-stone brewery in a new location was built in the early 1830s, at the order of Kazimierz Starzeński, the then owner of the property. It was a one-floor building with a basement and a shingle roof, surrounded by other utility structures and a residential building for the lessee. The brewery was built in accordance with best practices of the period, with a functional division into the malt house and the brewery proper, with technical facilities compliant with the standards of the era. The establishment was adapted to brewing top fermentation beer. As a new, bottom fermentation-based process became common, the brewery was quickly converted to suit new requirements. An ice house and new basements were erected and the original equipment was kept.

The products brewed in the establishment were sold to consumers in the propination district, partly in taverns belonging to the owner of the estate and partly in parlours selected by the propinator. In 1857, Natan Löw became the lessee of Sędziszów propination, later also Ropczyce propination. An industrialist from Sędziszów, Löw was also deputy mayor for many years and, for some time, even the mayor of the town.

In the early years after commissioning, the brewery was run under the estate's administration. This was soon to change, as the property was acquired by the Potocki family of Krzeszowice. In 1875, Bolesław Kluger became lessee of the estate. This lease coincided with changes in the propination laws of Galicja. A law abolishing propination was enacted in 1875. In reality, under the new law, effective until the end of 1910, the licence to sell alcoholic beverages remained with the owners of the estate. Something that seemed a dying and irrelevant relic of the feudal ages would throttle the growth of the beermaking (and partly also distillation) industry for many years. This state of affairs underwent a major change only when the country purchased propination rights in 1889.

The guarantee to sell products in their own propination district did not encourage most brewery owners to make any substantial investments or upgrades in their facilities. Lessees' initiatives to modernise the brewery in Góra Ropczycka ended in failure twice. What had once been a state-of-the-art establishment became desolate relic of a bygone era, kept alive thanks to the still applicable propination law.

Bolesław Kluger's resignation was an expression of helplessness but also a reaction to the position of propination lessees. Thanks to contracts concluded with the Galicja Propination Fund Management, they grew powerful enough to be able to virtually set the rules for the lessee of the brewery. Okocim beer proved strongly competitive because of its superior quality, even if it was slightly more expensive. Starting in 1896, the brewery and the propination would be leased to the same person. However, it did not lead to the expected results. Plans for a spectacular "new opening" fell through, as technological upgrades proved impossible.

Finally, the expiry of propination privileges in early 1911 brought an end to many underinvested manor breweries. Their demise happened over time, since many breweries managed to survive, albeit with great difficulty, until the outbreak of the Great War. The conflict dealt a severe blow to the beermaking industry. Limited availability of raw materials, destruction and requisitions meant that barely 31 breweries lasted until the campaign of 1918/19, which accounted for 30% of pre-war beermaking establishments. Unfortunately, this did not include the brewery in Góra Ropczycka, which halted production in the early days of the war in September 1914. Even though its existence was extended thanks to barley supplies, they were processed by the brewery in Dzików, in exchange for which the lessor provided ready-made beer. When the war had ended, the brewery was considering resuming malt production, yet it proved unprofitable. Most buildings were pulled down before the beginning of World War II. Today, no traces of the old brewery remain.

Almost a century-long history of the brewery in Góra Ropczycka coincides entirely with the Galicja period. It allows us to trace the vicissitudes of one of the key branches of Poland's *national industry*, which struggled to develop in the period. The growth of beermaking establishments, curbed by the propination law (which was abolished on eve of the Great War) and troubled by the aftermath of the conflict, had enormous implications for the condition and the state of the brewing industry in the Second Polish Republic.

Keywords: brewery, history of the brewing industry, Góra Ropczycka, 1875-1921

Indeks osobowy

- Baczkowski Krzysztof 7, 62
Balling Carl 16
Bałda Waldemar 102
Baranowski Bohdan 34-35
Barbara ze Sporawy 7
Baworowski Władysław 26
Beresford Hope Alexander James 103
Berggrün Aron 96
Białek Władysław 97
Bieda Tadeusz 62
Bobrzyński Michał 15, 30, 34
Branicka Katarzyna zob. Potocka Katarzyna
Branicka Zofia zob. Potocka Zofia z Branickich
Braw Herman 114
Brodkiewicz Adam 124, 131-133
Brzeski Bronisław 94
Brzoza Czesław 97
Buchelt Anna zob. Zieleniewska Anna z Bucheltów
Bucher Lothar 103
Burszta Józef 15
- Chodkiewicz Aleksander 73
Chojnacka Anna 70
Chojnacki Józef 70
Chrzanowski Tadeusz 35
Chrzastowska Zofia 102
- Cieślowska Irena 15
Czerny Bronisław 99
Czyżowski Jan 7
- Diwisz Fr. 88
Długosz Jan zob. Jan Długosz
Dryja Sławomir 16, 20, 30-31, 34, 46, 59, 66-67, 71, 92, 109, 111, 114, 126, 131
- Edelstein L. 94
Ehrlich Izrael 78, 109-111, 141
Enders Anna zob. Zieleniewska Anna z Endersów
Engelhard Blume (Blumene) zob. Löw Blume (Blumene)
Englard Eizyk 22
Esquiros Alphonse 103
- Feigenhaum Józef 97
Feiler Pinkas 109
Feninger J. 94
Fierich Jerzy 36, 54
Franciszek Józef I Habsburg 10, 142
Fränkel Józef 97
Fronz J. 94
Fuchs Meilech 55
- Galicer Abraham 57
Gałązka Ewa 7, 33, 59

- Gamm Golda 159
 Gawęcki Stanisław 31, 160
 Gąsowski Tomasz 9-10, 12, 63-64, 94
 Geldzähler Jakub 96
 Geschwind Salomon 97
 Gleicher Abraham 57, 159
 Gleicher Marek 159
 Gloger Zygmunt 35
 Głowiński Tomasz 102
 Gold Chaim 63
 Gorgolewski Zygmunt 103
 Götz Jan Albin 31, 114, 118
 Götz Jan Ewangelista 29-30
 Götz-Okocimska Albina zob. Włodek Albina
 Grabski Władysław 119
 Gryglaszewski J. 103
- Hałdzińska Amalia zob. Stylińska Amalia
 Hamm Wilhelm von 103
 Hansen Christian 16
 Heineman F. 9, 12
 Heller Salke 97
 Hermanowicz-Brzoza Małgorzata 97
 Hollingshead John 103
 Holub Petr 20, 66-67, 126
 Horawitz, podrabin 97
 Hunt Robert 103
- Jakubowicz Socher 63
 Jan Długosz 7, 59
 Jasiński Karol 88
 Jastrzębska Magdalena 13
 Jaworska Katarzyna zob. Starzeńska Katarzyna
 Jaworski Gabriel 8
 Jordan Zygmunt 30
- Kanner Sara zob. Löw Sara z Kannerów
 Kaps Klemens 16
 Kargol Tomasz 119
 Karst Dobiesław 72
- Kasperek Jan 16
 Katz Malche (Rosenzweig) zob. Löw Malche (Rosenzweig)
 Keh Abraham 114
 Kieniewicz Stefan 30
 Kleczyński Józef 15-16, 20, 22-27
 Kluger Anna zob. Chojnacka Anna
 Kluger Anna zob. Zieleniewska Anna z Bucheltów
 Kluger Bolesław 22, 67, 69-70, 80, 82-92, 98, 137-138, 141-146, 151
 Kluger Franciszek 69
 Kluger Jadwiga zob. Rainhard Jadwiga
 Kluger Józefa 70
 Kluger Karol 69
 Kluger Maria zob. Piasecka Maria
 Kluger Michał 70
 Kluger Władysław 69-70
 Kluger Zofia zob. Koncka Zofia
 Koncka Zofia 70
 Koncki Kazimierz 70
 Krański Maurycy 16-17, 48
 Krykiewicz Z. 103
 Krzczunowicz Kornel 18, 20, 25
 Kupperman J. 94
 Kwieciński Mirosław 23
- Lalik Tadeusz 16, 28
 Lamm Salomon 22
 Lasocki Czesław 26
 Lichtman Mojżesz 88
 Lichtman Sara 94
 Ligęza Mikołaj Spytek 7, 177
 Linde Bogusław 46
 Lintner Carl Joseph 67, 85
 Löw Abraham 97
 Löw Avrom 95
 Löw Baruch 52, 55-56, 91, 95-96, 98, 119, 141, 151
 Löw Blume (Blumene) 93-94
 Löw Dresele 93
 Löw Emanuel 95

- Löw Feige 95
 Löw Feigele 93
 Löw Gitele 95
 Löw Hania 97
 Löw Jakub (Yankef Shaiah) 93-94
 Löw Joseph 97
 Löw Lazar 93
 Löw Leah 93
 Löw Lola 97
 Löw Malche (Rosenzweig) 93
 Löw Max 97
 Löw Meier (Meyer) 31, 56, 93, 97, 108, 117-118, 122-124, 129, 142, 151
 Löw Meilech 97
 Löw Mortel 95
 Löw Munje 97
 Löw Nachum, syn Barucha 95, 97
 Löw Nachum, syn Natana 93, 97
 Löw Natan (Nute) 37, 49, 51-56, 65, 84, 87-89, 91, 93-99, 108-109, 117, 119, 137, 141, 151, 158
 Löw Reisele 93
 Löw Ruchele 95
 Löw Sabka 97
 Löw Sara z Kannerów 95
 Löw Sarah, córka Natana 93
 Löw Shaiah 95
 Löw Sheindshe 95
 Löw Shmiel 95
 Löw Theresa 95
 Löw Wolf 97
 Lubomirska Róża Pelagia zob. Potocka Róża Pelagia
 Łodzia-Rogaliński Wincenty 12, 49, 94
 Mailly Adrien de 11-12, 65, 94
 Malutowska Józefa zob. Kluger Józefa
 Małachowski Godzimir 17, 48
 Marcinek Ant. 88
 Markowski Bolesław 112
 Mazurkiewicz Jan 88
 Meister Leizer 97
 Messing Chaskiel 52, 55, 95-96
 Michalewicz Jerzy 50
 Minařík Martin 20
 Moszyńska Barbara 10
 Neumann Józef 29
 Nęciński Witold 131
 Ogorzałek A. 56, 64, 95, 97
 Osiecki Marcin 7
 Ossoliński Krzysztof Baldwin 7
 Ossowski Jan 7
 Paczkowski Jan zob. Paszkowski Jan
 Pająk Jerzy 119
 Pasternak Błażej 95
 Pasteur Louis 16
 Paszkowski Jan 38, 54, 159
 Piasecka Maria 70
 Piątkowski A. 72-73
 Pinkar, arendarz 64
 Podczaszyński Bolesław 35
 Podolska-Meducka Aldona 126
 Popiel Jan 25, 27
 Potocka Aniela 10
 Potocka Anna 10
 Potocka Franciszka zob. Sadowska Franciszka
 Potocka Katarzyna 10
 Potocka Maria 10
 Potocka Róża 12
 Potocka Róża Maria Deodorata zob. Radziwiłłowa Róża Maria Deodorata
 Potocka Róża Pelagia 10, 13
 Potocka Zofia zob. Tarnowska Zofia z Potockich
 Potocka Zofia z Branickich 10
 Potocka Zofia, córka Artura 12
 Potocki Adam 8-10, 12, 25, 94, 103
 Potocki Andrzej 103
 Potocki Artur 10, 12, 80, 109, 142-145, 151

- Potocki Artur Stanisław 10
 Potocki Feliks Kazimierz 64
 Potocki Józef 10
 Poupě František Ondřej 73-74
 Przybylski M. 88
- Radziwiłł Maciej 10
 Radziwiłłowa Róża Maria Deodorata 10
 Radziwiłłówna Zofia Maria zob. Tarnowska Zofia Maria
 Rainhard Jadwiga 70
 Ranhard N. 70
 Ratowski Franciszek 55
 Rebhun Wolf 109
 Reich Leib 109
 Reiss J. młodszy 94
 Robkowski Stanisław 7
 Rogaliński Wincenty zob. Łódzia-Rogaliński Wincenty
 Rok Szymon 56
 Rosenberg Hersch 57
 Rosenblut Samuel 37, 57
 Roth Sydon 80, 89, 142, 145
- Sadowska Franciszka 7-8
 Sadowski Stanisław Kostka 7-8, 63
 Samujłło Julian 69
 Sandhaus Abraham 94
 Sanguszko Eustachy 30
 Sanguszkowa Konstancja 30
 Schechter Samuel 57
 Schönfeld Chil 94
 Seiden Aron 55-56, 91, 96, 98-99, 119, 141, 151, 159
 Senft E. 94
 Sędzielowski Franciszek 95
 Sławiński Stanisław 34, 46, 59, 66
 Spyra Adam 15, 23, 29-30, 71
 Sroczyński Jakub 72-73
 Stadnicka Ksawera 11
 Stadnicki Ignacy 11
 Starec Milan 20, 66-67, 126
- Starzeńska Gabriela 8
 Starzeńska Julia 8
 Starzeńska Katarzyna 8
 Starzeński Gabriel Adam 8
 Starzeński Kazimierz (Starzyński) 8-10, 49, 63-66, 68, 80, 137
 Starzeński Ksawery 8
 Stolzenberg Karol 95
 Strumpfow Gerson 54
 Strzelbicki Stanisław 56, 80, 142
 Stylińska Amalia 102
 Stylińska Zofia zob. Chrzastowska Zofia
 Styliński Franciszek 102-107
 Styliński Jan 102
 Styliński Marian 102
 Styliński Stefan 102
 Styła Jan 102
 Szczepaniak Marian 15, 34-35
 Szczepanowski Stanisław 26-27
 Szczerba Jakub 16, 20, 30, 66, 71
 Szpilman Izaak 63
 Szral Lejba 63
 Szurowa Bogumił 35
- Świerczowski Janusz 7
- Tabasz Władysław 7-8
 Taffel Leon 54
 Tarnowska Róża 12
 Tarnowska Zofia z Potockich 10, 12, 57, 109
 Tarnowska Zofia, córka Zdzisława 12
 Tarnowska Zofia, żona Andrzeja 13
 Tarnowski Andrzej 13
 Tarnowski Jan, tenentariusz 7
 Tarnowski Jan, syn Zdzisława 12
 Tarnowski Jan Krzysztof 7
 Tarnowski Zdzisław 10, 12-13, 31, 118, 135
 Tenzel Süssel 51
 Terlecki Andrzej 88
 Tichý Marek 20, 66-67, 126

Indeks osobowy

- Todryf Lejba 62
Tokarz Waclaw 16
Tomczyk Ryszard 96
- Usarowski, maszynista browaru w Dzi-
kowie 133
- Wesołowski Jan 57
Włodek Albina 114
Włodek Jan Maria 30
Włodek Maria Romana zob. Wołkowicka
Maria Romana
Włodek Zdzisław Roman 114
Wolfson Ken 93, 95, 97
Wołkowicka Maria Romana 114
Wołkowicki Ignacy 114, 118
- Wroniecki Mikołaj 7
Wyszkowski Marceli 8
- Zamoyski Grzegorz 64
Zamoyski Władysław 23
Zboińska Ksawera zob. Stadnicka Ksa-
wera
Zboiński Jan Nepomucen 10
Zborowski Mikołaj 7
Zieleniewska Anna z Bucheltów 69-70
Zieleniewska Anna z Endersów 70
Zieleniewski Edmund 70, 83
Zieleniewski Leon 70, 83
Zieleniewski Ludwik 69-70, 83
Zieleniewski Michał 69-70, 82-83
Zieleniewski Stanisław 70
Zinn Simon 88

Historia – Hereditas – Ecclesia

1. Krzysztof Stopka, Jakub Osiecki, Konrad Siekierski, *Ormianie katolicy w Armenii i Gruzji Historia, pamięć, tożsamość*, 2019.
2. Sławomir Dryja, Stanisław Sławiński, *Mała encyklopedia piwowarska Krakowa i Kazimierza w wieku XVI i pierwszej połowie wieku XVII. Studia z dziejów piwowarstwa Krakowa i Kazimierza z uwzględnieniem problematyki Kleparza i przedmieść*, 2019.
3. Sławomir Dryja, *Słownik biograficzny słodowników, piwowarów i karczmarzy krakowskich 1501-1655*, 2019.
4. Sławomir Dryja, Jakub Szczerba, *Szkice z dziejów wojnickiego piwowarstwa. Browar Wojnicz 1867-1915*, 2019.
5. Grzegorz Chajko, *Kościół rzymskokatolicki w Bełzie. 1867-1939*, 2019.
6. Jacek Urban, *Święty Jan Paweł II jako biskup krakowski*, 2020.
7. Marlena Hajduk, *Dzieje Pałacu Biskupiego w Krakowie w latach 1815-1894*, 2020.
8. Tomasz Graff, *Najstarsze bractwo różańcowe w Wadowicach. 1616-1822*, 2020.
9. Marcin Grala, *Biskupi i władcy świeccy Rusi w orbicie politycznych wpływów Moskwy doby metropolity Cypriana*, 2020.
10. Dariusz Tabor, *Beatus vir. Chrystologiczny Psalterz trzebnicki w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu (IF 440) wobec egzegezy biblijnej i duchowości cysterskiej XIII stulecia*, 2020.
11. Sławomir Dryja, *Browary województwa rzeszowskiego w latach 1944-1951*, 2020.
12. Piotr Ł. Grotowski, *Freski fundacji Władysława II Jagiełły w kolegiacie wiślickiej*, 2021.
13. *Duchowe korzenie błogosławionego Michała Giedroycia. Zakon Kanoników Regularnych od Pokuty*, red. Adelajda Sielepin, Andrzej Bruździński, 2021.
14. Edyta Pluta-Saladra, *Konwenty żeńskie w średniowiecznym województwie krakowskim. Studium prozopograficzne (2 połowa XII – 2 połowa XVI wieku)*, 2021.
15. Albert Konrad Sendor, *Adam Józef Potocki (1822-1872)*, 2021.
16. Sławomir Marchel, *Honor meus. Kardynała Puzyny wizja Kościoła, państwa i narodu*, 2021.
17. Maciej Kowalski, *Realizacja charyzmatu trynitarского w Polsce*, 2021.
18. *Matka Katarzyna z Kłobucka (1552-1620). Współzałożycielka zgromadzenia sióstr augustianek w Polsce*, red. Krystyna Abramczuk OSA, Dorota Kowalewska OSA, 2022.
19. Abp Bolesław Twardowski, *Listy pasterskie z lat 1923-1939*, oprac. Grzegorz Chajko, 2022.
20. Dorota Żywczak, *Biskup krakowski Jan Grotowic (ok. 1280-1347)*, 2022.
21. *Leksykon sydonologiczny. Polska perspektywa i wkład*, red. Tomasz Graff, Krzysztof Pilarczyk, Zbigniew Treppa, 2023.
22. Marian Wolski, *Bartłomiej Paprocki (ok. 1539-1614) herbu Jastrzębiec i jego krąg rodzinny*, 2023.

23. Sławomir Dryja, *Browary Ziemi Zachodnich i Północnych w latach 1945-1951*, tom 2, 2023.
24. Jan Bulak, *Ekonomiczne podstawy funkcjonowania kościołów parafialnych w diecezji żmudzkiej (telszewskiej) w latach 1795-1844*, 2023.
25. Aleksandra Knapik, *Rola polskich arystokratek w projektowaniu i zakładaniu ogrodów krajobrazowych w II połowie XVIII i I połowie XIX wieku*, 2023.
26. Przemysław Jędrzejewski, *Komisje porządkowe cywilno-wojskowe województwa krakowskiego w dobie Sejmu Wielkiego*, 2024.
27. Bartłomiej M. Wołyniec, *Marcin Szyszkowski jako biskup krakowski (1616-1630). Biskup – senator – fundator*, 2024.
28. Ks. Maciej Gawlik CR, *Wątki polskie w „Dzienniku” o Piotra Semenienki*, 2024.
29. *Raporty dotyczące diecezji żmudzkiej i inflanckiej z końca XVIII wieku*, opr. Jan Bulak, 2024.
30. Sławomir Dryja, *Browary Ziemi Zachodnich i Północnych w latach 1945-1951*, tom 1, 2024.
31. Mirosław Płonka, *Testamenty mieszczan bocheńskich (XVI-XVII wiek)*, 2025.

Dzieje niewielkiego browaru folwarcznego w Górze Ropczyckiej stały się punktem wyjścia dla swobodnego studium przypadku ilustrującego przemiany zachodzące w przemyśle galicyjskim. W pierwszej połowie XIX wieku przedsiębiorstwa o charakterze fabrycznym były nieliczne i w większości kontynuowały działalność rozpoczętą przed okresem zaborów. Zakłady przetwórcze związane z sektorem rolnym nie miały jeszcze charakteru przemysłowego. Decydujący wpływ na ożywienie gospodarcze miały reformy agrarne, w szczególności uwłaszczenie chłopów w 1848 roku, a także wprowadzenie wolności przemysłowej. W okresie autonomicznym kwestia przemysłowania Galicji stała się przedmiotem ożywionej dyskusji, aczkolwiek liczba publikacji poświęconych potrzebie unowocześnienia browarnictwa jest nad wyraz skromna. W porównaniu z dyskusją o gorzelnictwie, browarnictwo pozostawało niemal niewidoczne. Ujęte w gorset stosunków propinacyjnych na długie lata zastygło w formie będącej odbiciem dawno minionej epoki. Uchwalona w 1875 roku ustawa o zniesieniu propinacji utrwaliła jedynie prawo wyszynku, pozostające w rękach właścicieli dóbr ziemskich. Problem ten często bagatelizowano, twierdząc, że pozostawione prawa nie miały istotnego wpływu na rozwój przemysłu piwowarskiego. W rzeczywistości aż do końca 1910 roku, kiedy to wygasły ostatnie prawa propinacyjne, rozwój piwowarstwa skutecznie skrępowano. Zniesienie propinacji, które należy liczyć od początku 1911 roku, oznaczało kres działalności wielu browarów folwarcznych. Ostatecznym ciosem był wybuch wojny, zaś konsekwencje tego stanu rzeczy boleśnie odczuwano przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego. Opis funkcjonowania browaru powiązano z ówczesnymi realiami, na które składał się skomplikowany system dzierżaw, stosunków propinacyjnych i wyszynku w karczmach. Tworzył on zadziwiający mikroświat zamknięty w granicach dóbr ziemskich, dla których tworzył podstawy ekonomicznej egzystencji – choć momentami zadziwiająco sprawny, to jednak skazany na zagładę.



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



**Doskonała
Nauka II**



Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie



<https://akademicka.pl>

ISBN 978-83-8368-064-4



9 788383 168064